

NAHDŽ AL-BALAGHA

Imam Ali Ibn Abi Talib

Tłumaczenie:
Arkadiusz Miernik



AL-MAHDI
INSTITUTE

Al-Mahdi Institute

532 Moseley Road
Birmingham B12 9AE
United Kingdom

Wydanie pierwsze 2012

© Al-Mahdi Institute

Prawa autorskie zastrzeżone. Żadna część niniejszej książki nie może zostać wykorzystana bez zgody Al-Mahdi Institute.

ISBN

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ

W imię Boga, Miłosiernego, Litościwego

SPIS TREŚCI

Od tłumacza 7

CZĘŚĆ PIERWSZA: PRZEMÓWIENIA 12

CZĘŚĆ DRUGA: LISTY 182

CZĘŚĆ TRZECIA: SENTENCJE 240

Od tłumacza

Imam Ali Ibn Abi Talib (a)¹ to po Proroku Muhammadzie (s) najwybitniejsza postać wczesnego islamu, będąca źródłem inspiracji dla wszystkich nurtów muzułmańskich. Dla sunnitów jest on jednym z najbliższych towarzyszy Proroka oraz czwartym z tzw. „kalifów sprawiedliwych”. Suficczy mistycy widzą w nim pierwsze po Proroku ogniwo w łańcuchu przekazu ich gnostycznych nauk oraz ucieleśnienie koncepcji „człowieka doskonałego” (insan kamil). Największy jednak status ma on w szyizmie, w którym pełni rolę pierwszego z dwunastu Imamów – najwyższych autorytetów duchowych, politycznych i moralnych.

Od najmłodszych lat wychowywał go sam Prorok. Abu Talib, ojciec Alego i wuj Muhammada, znalazł się w ciężkiej sytuacji finansowej, nie będąc w stanie wyżywić całej swojej rodziny, Prorok oraz jego kolejny wuj, Abbas, postanowili więc ulżyć jego kłopotom biorąc na swoje utrzymanie dwójkę z jego dzieci. Abbas przyjął pod swój dach młodego Dżafara, Muhammad zaś zaopiekował się jego bratem, Alim. Decyzja ta była początkiem szczególnej relacji między Prorokiem a Imamem, która na przestrzeni lat przeszła od ojcowskiej troski, poprzez bliską przyjaźń, do wyjątkowej więzi duchowej. O wyjątkowym charakterze tej więzi świadczą słowa Wysłannika Boga, który powiedział, że Ali jest częścią jego samego. Mawiał on również, że Imam jest bramą do miasta wiedzy, nierozłącznym towarzyszem Koranu i opiekunem wszystkich wierzących. Literatura muzułmańska, zarówno szyicka jak i sunnicka, pełna jest podobnych wypowiedzi.

Spędziwszy większość swego życia w cieniu Proroka, Ali przeszedł do historii jako jego najbliższy towarzysz, mąż jego córki i ojciec jedynych jego potomków, pierwszy muzułmanin,² jeden z najbardziej nieustraszonych wojowników islamu oraz jeden z jego największych mędrców. Jego

¹ Skrót od „aleihi as-salam” – pokój z nim, zwrot dodawany tradycyjnie po wymienieniu imienia któregoś z dwunastu Imamów. Zwrot dodawany po wymienieniu imienia Proroka to „sallallahu aleihi ła alihi ła salam” – pokój i błogosławieństwa boże z nim i jego rodziną.

² Pierwszy muzułmanin płci męskiej, pierwszą muzułmanką została żona Proroka, Chadidża.

legendarne poczucie sprawiedliwości, waleczność, humanizm i wiedza wymagają poświęcenia im całych tomów, które w muzułmańskiej tradycji intelektualnej pisane są zresztą po dzień dzisiejszy. Pozwolę więc, aby o charakterze i mądrości Imama przemówiły jego własne słowa, w tym miejscu wspominając jedynie o tych elementach jego biografii, które niezbędne są do zrozumienia treści niniejszej książki, a mianowicie o wydarzeniach, jakie nastąpiły po śmierci Proroka Muhammada.

Grupka towarzyszy Wysłannika zgromadziła się natychmiast po jego śmierci w sali spotkań znanej jako Saqifa, aby dokonać wyboru nowego przywódcy wspólnoty. Znamienne jest, że grupa ta zebrała się pół-potajemnie, bez udziału a nawet wiedzy zarówno Imama Alego jak i wielu innych towarzyszy, mimo iż Imam był naturalnym (a według oświadczenia Proroka z Ghadir Chum³ wręcz jedynym możliwym) kandydatem do tej pozycji, a jego bliscy kompani byli towarzyszami nie mniejszego kalibru niż ci obecni w Saqifa. Na następcę, noszącego miano kalifa, wybrany został Abu Bakr, którego rządy trwały nieco ponad dwa lata. Na łożu śmierci mianował on na swego następcę Umara ibn al-Chattaba, którego kalifat trwał około dziesięciu lat. Ten z kolei przed śmiercią wyznaczył sześciuosobową radę konsultacyjną, która miała wyłonić kolejnego kalifa. Najpoważniejszymi kandydatami do tego stanowiska byli Imam Ali oraz Uthman ibn Affan. Abdul Rahman ibn Auf, który przewodniczył radzie, za kryterium wyboru obrał złożenie przez kandydata przysięgi, że w swych rządach będzie kierował się Koranem, przykładem Proroka oraz kontynuacją linii politycznej dwóch pierwszych kalifów. Imam Ali nie zgodził się na to, by wiązały go decyzje Abu Bakra i Umara, przystał na to jednak Uthman i to on został kolejnym przywódcą wspólnoty muzułmańskiej. Jego trwający dwanaście lat kalifat spotkał się z poważną opozycją, wywołując znaczne niezadowolenie społeczne. Oskarżano go między innymi o nepotyzm, trwonienie publicznych pieniędzy oraz mianowanie namiestników prowincji, którzy surowo traktowali swych poddanych. Kiedy nastroje opozycyjne sięgnęły zenitu, Uthman padł ofiarą zabójstwa, nie zdążwszy wyznaczyć swego następcy. Zdążył jednak ugruntować pozycję polityczną swego klanu – Umajjadów, co było znaczącym elementem w późniejszym rozwoju wydarzeń. W okresie rządów trzech

³ W oświadczeniu tym Prorok rzekł: „Dla kogo ja jestem przywódcą, dla tego i Ali jest przywódcą.”

pierwszych kalifów Imam Ali, mimo podkreślania swojego prawa do pozycji przywódcy, nie wystąpił otwarcie przeciw uzurpatorom swoich praw, ponieważ jedność nowego narodu, wciąż zagrożonego możliwością agresji ze strony imperiów perskiego oraz bizantyjskiego, była dla niego wartością wyższą niż jego osobista pozycja, nawet jeśli pochodziła ona z mianowania Proroka.

Po śmierci Uthmana większość społeczności muzułmańskiej wybrała Imama na swego przywódcę. Pośród składających mu przysięgę wierności byli jednak również ci, którzy posiadając swe własne aspiracje do władzy, przygotowywali już strategię jej przejęcia. Talha i Zubejr przy pomocy córki Abu Bakra, Aiszy, wznieśli bunt przeciwko nowemu kalifowi, wykorzystując jako pretekst chęć pomśzczenia krwi Uthmana, insynuując udział Alego w jego zabójstwie. Doszło do starcia w Basrze, gdzie siły lojalne Imamowi pokonały rebeliantów, zabijając Talhę i Zubejra, Aiszę zaś odsyłając do Medyny pod asystą jej przyrodniego brata, Muhammada ibn Abi Bakra, który walczył przeciw niej po stronie Imama Alego. Potyczka ta przeszła do historii jako bitwa Dżamal, lub też bitwa wielbłądzia – od wielbłąda, na którym Aisza przyglądała się walkom.

Nie minęło wiele czasu od zażegnania jednego zagrożenia kiedy pretekst pomśzczenia Uthmana został wykorzystany przez kolejnego pretendenta do przejęcia kalifatu. Muałija ibn Abi Sufjan, umajjadzki władca Syrii zażądał od Imama wydania zabójców trzeciego kalifa i począł mobilizować przeciw niemu wojska. Wpisał się tym samym w rodzinną tradycję buntu przeciw Prorokowi i jego rodzinie – ojciec Muałiji, Abu Sufjan, był jednym z głównych wrogów Muhammada oraz islamu pośród mekkańskich Kurejszytów, zaś jego syn Jazid przeszedł do historii jako człowiek odpowiedzialny za morderstwo Husejna – syna Imama Alego i wnuka Proroka. Do starcia doszło na równinie Siffin. W długiej bitwie doszło do szeregu starć, po czym Muałija uciekł się do podstępu – jego żołnierze umieścili na swych włóczniach kopie Koranu, sugerując w ten sposób, że chcą rozwiązać konflikt poprzez arbitraż, a nie na polu walki, mimo wcześniejszego odrzucenia przez Muałiję dyplomatycznych propozycji Imama Alego. Posunięcie to osłabiło ducha walki w armii Imama, wielu żołnierzy zaczęło bowiem mieć wątpliwości, czy powinni walczyć z przeciwnikiem eksponującym w ten sposób swe przywiązanie do religii. Imam zmuszony był zgodzić się na wyznaczenie

dwóch arbitrów, którzy mieli obiektywnie rozstrzygnąć sprawę w oparciu o nauki Koranu. Syryjczycy wybrali na arbitra swej strony przebiegłego Amra ibn al-Asa, używając jednocześnie swych szpiegów w armii Alego by upewnić się, że druga strona wybierze niezbyt zdolnego negocjatora, Abu Musę al-Aszatha. Arbitrowie uzgodnili, że ani Imam Ali ani Muałija nie powinni sprawować władzy, chociaż przy ogłaszaniu swej decyzji Amr nagle ogłosił kalifem swego patrona. Strona Imama Alego oczywiście zignorowała tak zmanipulowaną decyzję arbitrów, powracając do domu.

Jednym z przykrych rezultatów arbitrażu było odłączenie się od wojsk Imama grupy rebeliantów, która stała się znana jako Charydźcy. Uznali oni samą zgodę na negocjacje za zdradę, głosząc hasło: „decyzja należy tylko Boga” i nalegając na kontynuację walk. Wycofali się oni do Nahrān, który posłużył im za bazę regularnych wypadów mających na celu zamachy na przedstawicielach znienawidzonej władzy, jak i postronnych obywatelach. Warto zauważyć, że była to grupa charakteryzująca się niesamowitym fanatyzmem ubranym w szaty powierzchownej i literalistycznie rozumianej religijności, uważająca wszystkich muzułmanów, z wyjątkiem ich samych, za odstępców od wiary będących uzasadnionym celem ataków. Charydźcy do złudzenia przypominali więc dzisiejsze skrajne ugrupowania muzułmańskie, w kontekście dzisiejszych problemów z ekstremizmem i terroryzmem warto więc pamiętać o relacjach pomiędzy nimi a rzeczywistymi reprezentantami islamu w postaci Imama Alego i jego ludzi.

Siły Imama zadały Charydżytom druzgoczącą porażkę w Nahrān, ich mniejsze odłamy zdołały jednak zbiec i już na mniejszą skalę kontynuować swą działalność. Jeden z nich, Abdul Rahman ibn Muldżam, w czterdziestym roku kalendarza muzułmańskiego przybył do meczetu w Kufie, gdzie ugodził mieczem Imama Alego, który umarł po trzech dniach.

Przemówienia (chutby) i wypowiedzi Imama Alego zaczęły być kompilowane niedługo po jego śmierci, autorem pierwszego znanego ich zbioru był Zajd ibn Łahb al-Dżuhni (zm. w 96 roku kalendarza muzułmańskiego). Wiele z takich zbiorów posłużyło za podstawę pracy Sejjida Radiego (zm. w roku 406 kalendarza muzułmańskiego), kompilatora księgi Nahdż al-Balagha. Był on jednym z najwybitniejszych

uczonych wczesnego szyizmu, nauki pobierał między innymi u Szejcha Mufida. Zasłynął również jako wybitny poeta. Główną motywacją jego pracy było zachowanie słów Imama Alego ze względu na piękno jego języka, dlatego też Nahdż al-Balagha, której tytuł przetłumaczyć można jako „ścieżka wymowności” powstała przede wszystkim jako dzieło literackie⁴. Z tego też powodu Sejjid Radi nie podał źródeł zawartych w jego pracy przemówień, listów oraz sentencji, udało się je jednak ustalić współczesnym uczonym muzułmańskim takim jak Abd al-Zahra al-Husajni al-Khatib, Abdullah Nima oraz Muhammad Baqir al-Mahmudi.

Tłumacząc niniejszą pozycję zdawałem sobie sprawę z tego, iż niemożliwe jest oddanie sprawiedliwości tekstowi opisywanemu przez arabskich komentatorów jako „słowa poniżej boskich lecz powyżej ludzkich”, mam jednak nadzieję, że balansując pomiędzy zachowaniem znaczenia a próbą oddania głębi tekstu udało mi się osiągnąć rezultat przynajmniej dostateczny.

Chciałbym podziękować Bogu, Panu światów, za możliwość zakończenia pracy nad Nahdż al-Balagha u stóp mauzoleum Imama Alego w Nadżafie; Instytutowi Al-Mahdi za udostępnienie polskiemu czytelnikowi tak ważnej pozycji; siostrze Omm Hussain za pomoc przy fragmentach tłumaczenia; Mahmudowi Taha Żukowi oraz Rafałowi Bergerowi, pionierom w zaznajamianiu polskiego odbiorcy z myślą Imama oraz wywodzącej się od niego szkoły szyickiej; oraz mojej żonie, która okazała wielką cierpliwość przez długie miesiące procesu tłumaczenia niniejszej książki, rozumiejąc jak zatracić się można zanurzając się w słowach Alego ibn Abi Taliba.

⁴ Również większość przypisów Sejjida Radiego dotyczy kwestii językowych, z tego też powodu zostały w polskim wydaniu pominięte, podobnie jak jego wstęp.

CZĘŚĆ PIERWSZA:

PRZEMÓWIENIA

1. Stworzenie ziemi i niebios oraz narodziny Adama.

Chwała Bogu, którego wartości nie mogą opisać najwięksi retorycy, którego szczodrości i błogosławieństw nie mogą zliczyć najwięksi rachmistrzowie i któremu odpowiedniego hołdu nie są w stanie złożyć nawet najusilniej próbujący; którego nie są w stanie docenić szczyty intelektu i którego nie mogą osiągnąć głębiny zrozumienia. Jego opisu nie sposób zawrzeć w żadnej definicji, nie istnieje dla Niego wystarczająco godna pochwała, nie można przypisać Mu początku ani długości trwania Jego istnienia. Zrodził On stworzenie przez swą Wszechmoc, rozproszył wiatry przez swe Współczucie i trzęsącą się ziemię uczynił stabilną przy pomocy gór.

Pierwszym krokiem w religii jest Jego poznanie, doskonałość Jego poznania leży w przekonaniu i potwierdzeniu, doskonałość przekonania stanowi wiara w Jego Jedność, doskonałością wiary w Jego Jedność jest oczyszczenie swego oddania Jemu, a doskonałością oddania Mu jest zaprzeczenie Jego atrybutom, ponieważ każdy atrybut dowodzi, że jest czymś innym od tego, czemu jest przypisywany oraz że wszystko czemu się coś przypisuje, jest odmienne od atrybutu. Ktokolwiek więc przypisuje atrybuty Bogu, widzi podobieństwa do Niego, a tym samym widzi Go jako dwójkę, a kto widzi Go w ten sposób, dzieli Go na części; kto uznaje Jego części, myli się co do Niego, a tym samym wskazuje na Niego; kto wskazuje na Niego, przyznaje Mu ograniczenia; a kto przyznaje Mu ograniczenia, ten Go policzył.

Ktokolwiek rzekł w czym On jest, stwierdził, że zawiera się On w czymś; ktokolwiek rzekł, na czym On jest, stwierdził, że nie ma Go na czymś innym. On jest Bytem, ale nie poprzez budzenie się do bycia. On istnieje, ale nie z nie-istnienia. On jest ze wszystkim, ale nie w sensie fizycznej bliskości. Różni się On od wszystkiego, ale nie w sensie fizycznej odległości. Działa On, ale bez żadnych ruchów czy narzędzi. Widział On nawet wtedy, gdy nie było jeszcze stworzenia, na które można było patrzeć. On jest Jedynym, ponieważ nie ma nikogo, komu mógłby dotrzymać towarzystwa czy za nim tęsknić w jego nieobecności.

Stworzenie wszechświata

Zapoczątkował On stworzenie bez konieczności refleksji, bez przeprowadzania prób, bez wykonywania jakiegokolwiek ruchu i bez

przygotowania planu. Wyzначył każdej rzeczy jej czas, zebrał je wszystkie w ich różnych odmianach, nadając im charakterystyczne właściwości i cechy. O każdej z tych rzeczy wiedział przed jej stworzeniem, znając doskonale jej ograniczenia, skłonności i zawiłości.

Wszechmocny Bóg stworzył przestrzeń i rozszerzył ją, wlewając w nią płynną substancję, której fale wzburzyły się i nakładały się jedna na drugą i którą silne wiatry rozniosły wokół. Bóg stworzył kolejny wiatr, który uniósł płyn, wywołując więcej fal i kłębiąc go niczym zsiadłe mleko. Przewrócił go następnie na drugą stronę i zaczął przypominać on pianę unoszoną ku górze. Wtedy Bóg stworzył siedem niebios, czyniąc najniższe z nich podstawą, a wyższe na podobieństwo dachu niepodtrzymywanego żadną podporą. Następnie udekorował niebiosą gwiazdami i świetlistymi ciałami i zawiesił w nich słońce i księżyc, i nakazał im obracać się wraz z krążącym dachem.

Stworzenie aniołów

Następnie stworzył przestrzenie między niebiosami i umieścił w nich różne rodzaje aniołów. Niektóre z nich nieustannie biją pokłon, nigdy nie unosząc czoła. Inne wykonują ukłon, nigdy z niego nie powstając¹. Inne stoją w szeregu, nie opuszczając swego miejsca. Inne wychwalają Jego imię, nigdy nie odczuwając zmęczenia. Nie ogarnia ich sen ani rozproszenie, znużenie ani zapomnienie.

Są pośród nich te, którym powierzono Jego objawienie, są one posłańcami do proroków, którym zanoszą Jego polecenia. Są wśród nich również te, które opiekują się Jego stworzeniami i chronią bram do ogrodów raju. Inne stworzone są w taki sposób, że rozciągają się od ziemi do nieba, ramiona ich sięgają kolumn Tronu Bożego, skrzydła znajdują się pod nim, a potęga Boga skrywa je przed wzrokiem stworzeń. Nie kojarzą Go one z żadną formą, nie przypisują Mu atrybutów stworzeń, nie ograniczają Go do żadnego miejsca i nie porównują Go z niczym.

Stworzenie Adama

Bóg zebrał następnie z materii ziemi elementy twarde i miękkie, słone i słodkie, dodając do nich wodę i formując w lepką masę. Z niej wyrzeźbił

¹ Chodzi o dwa różne pokłony wykonywane podczas muzułmańskiej modlitwy: *Sudżud* oraz *Ruku*.

kształt z kończynami i częściami ciała. Pozostawił go na pewien czas, aby umocnił się, po czym tchnął w niego ze swego ducha, aż przybrał on formę człowieka. Stworzenie to było istotą rozumną, posługującą się intelektem i mającą kontrolę nad swymi władzami umysłowymi oraz ruchami swego ciała. Obdarzone zostało również mądrością pozwalającą mu odróżniać dobro od zła i prawdę od fałszu, mogło także rozróżniać od siebie smaki, zapachy, kolory i gatunki. Istota ta jest mieszanką różnorodnych, często przeciwstawnych elementów, jak również cech zgodnych i harmonijnych, posiadającą wrodzone ciepło i zimno, miękkość i twardość. Następnie Bóg polecił aniołom, aby dotrzymały złożonej obietnicy i wypełniły Jego nakaz uznania wyższości człowieka poprzez pokłon przed nim. Powiedział On do nich: „Pokłońcie się Adamowi” i oni pokłonili się z wyjątkiem Iblisa.² Jego to ogarnęło przekonanie o swej ważności, dumny był bowiem z faktu swego stworzenia z ognia i odczuwał pogardę dla stworzenia z gliny. Bóg dał mu więc określony czas, aby w pełni zasłużył on na Jego gniew oraz by dopełnić próby (człowieka). Powiedział On:

„Bądź więc wśród tych, którym kazano oczekiwać aż do Dnia czasu wyznaczonego.”³

Następnie Bóg umieścił Adama w miejscu, gdzie jego dni upływały przyjemnie i bezpiecznie, z dala od zmartwień i smutku, i ostrzegł go przed Iblisem i wrogością, jaką czuje on do człowieka. Iblis widząc pobyt Adama w raju, pozazdrościł mu jego warunków i towarzystwa, w jakim przebywał, postanawiając użyć podstępu, aby pozbawić go tej pozycji. Zmienił on więc jego pewność w zwątpienie i pozbawił go determinacji, zamieniając jego szczęśliwy żywot w pełen niepewności, strachu i wstydu. Widząc żal Adama, Bóg zaoferował mu szansę skruchy, nauczył go sposobów szukania Jego przebaczenia i miłosierdzia, obiecał mu powrót do raju, ale na pewien czas zesłał go do miejsca próby, w którym człowiek musi pracować i martwić się o swój byt; miejsca, w którym może mieć potomstwo i pomnażać swój gatunek.

Bóg wybiera swych proroków.

Spośród potomstwa Adama Bóg wybrał proroków, przyjmując od nich przyrzeczenie wiernego przekazania Jego objawienia. Z biegiem

² Iblisem nazywany jest w tradycji muzułmańskiej Szatan. Powyższa historia zawarta jest w następujących wersach Koranu: 2:34, 7:11, 17:61, 18:50, 20:116.

³ Koran 15:38, 38:81.

czasu wielu ludzi złamało swe obietnice złożone Bogu, zignorowało swoje obowiązki wobec Niego i zaczęło czcić bożków jako Jego współtowarzyszy. Szatan odwiódł ich od poznania ich Pana oraz oddawania Mu należytej czci. Bóg wysyłał więc kolejnych proroków, aby przypominali ludziom o obowiązkach leżących w naturze ich stworzenia oraz o boskich błogosławieństwach, aby napominali ich poprzez swoje nauczanie, aby odkrywali przed nimi sekrety mądrości i uczyli korzystać z intelektu i rozumieć znaki wszechmocy Boga w stworzeniu, takie jak niebo ponad ich głowami, ziemia pod ich stopami, środki do życia, choroby, które powodują ich słabość i starzenie się, nieszczęścia, jakie ich dotykają i wreszcie śmierć kładącą kres ich istnieniu.

Bóg nigdy nie zezwolił na to, by Jego stworzenie pozostało bez wyznaczonego przez Niego proroka lub bez zesłanej przez Niego księgi, lub bez obowiązującego dowodu⁴ i prostej ścieżki do Niego. Wysłannicy ci mimo swej niewielkiej liczby oraz wielkiej liczby tych, którzy byli przeciwko nim, nigdy nie odczuwali strachu i nie odstąpili od swej misji. Żaden z nich nie opuścił tego świata bez zapowiedzenia tego, który nadejdzie po nim i każdy sam był wcześniej zapowiedziany przez swego poprzednika.

Prorocstwo Muhammada

W ten sposób upływał czas i mijały wieki, synowie zajmowali miejsca ojców, aż Bóg doprowadził przekazywanie swej religii do ostatniego i najwyższego etapu, wyznaczając Muhammada – niech pokój i błogosławieństwa Boga będą z nim i jego rodziną – na swego proroka, spełniając swą obietnicę i dopełniając cyklu prorocstwa. Wszyscy poprzedni wysłannicy potwierdzili jego misję, zapowiadając jego nadejście. Jego cechy charakteru były powszechnie poważane, a jego urodzenie szlachetne. Ludność tego świata była w owym czasie

⁴ W teologii szkoły szyickiej w islamie, postać bezgrzesznego Imama – następcy proroka określana jest mianem „dowodu Boga” (hudżdżat Allah). Imam Baqir (a), piąty Imam szyicki powiedział: „Przysięgam na Boga, że od czasu kiedy Bóg zabrał duszę Adama do wymiaru wieczności, nie pozostawił ziemi bez Imama. Od tego czasu ziemia nigdy nie będzie pozostawiona bez Imama tak, aby dowód Boga zawsze był obecny pośród Jego sług.” (Al-Kafi, tom I, str. 179). Imam Dżafar Sadiq (a), szósty Imam, powiedział: „Nawet gdyby na ziemi pozostało dwóch ludzi, jeden z nich byłby Imame. Ostatnią osobą, która zamknie oczy dla świata będzie Imam, tak aby nikt nie mógł argumentować przed Bogiem, że został pozostawiony bez Imama” (Al-Kafi, tom I, str. 180).

podzielona na różne wyznania, mające odrębne cele i praktyki, głównie jednak należące do jednej z trzech grup: albo porównywali Boga do Jego stworzenia, albo przekręcali Jego imiona, albo zwracali się do innych niż On. Poprzez Muhammada Bóg wyprowadził ich z błędu i poprzez jego wysiłki odsunął ich od ignorancji. Bóg postanowił wezwać Muhammada - niech pokój i błogosławieństwa Boga będą z nim i jego rodziną – z powrotem do siebie, wybierając dla niego przebywanie w swojej obecności. Uznał, że życie tego świata nie jest już godne Świętego Proroka i odsunął go od tego miejsca prób i trudów, udzielając mu zaszczytu przebywania blisko siebie.

Święty Koran i Sunna

Prorok pozostawił jednak pośród was to, co inni prorocy zostawiali swoim ludom, ponieważ żaden z nich nie opuścił tego świata, nie pozostawiając prostej drogi pełnej wskazówek oraz widocznego sztandaru. Prorok pozostawił więc po sobie Księgę Boga, wyjaśniając jednocześnie to, co księga ta uznaje za dozwolone i zakazane, nakazane i nadobowiązkowe; które z jej zaleceń są nadal obowiązujące, a które zostały zniesione; które nie podlegają wyjątkom, a w których dozwolony jest pewien stopień pobłażliwości; które odnoszą się do konkretnych sytuacji, a które są uniwersalne; wszystkie jej nauki i przykłady, prawidła i zasady, zalecenia jasne i precyzyjne oraz skomplikowane i trudne do zrozumienia.

Są w księdze tej fragmenty, których znajomość i zrozumienie są niezbędne dla wszystkich oraz takie, których nieznanie jest dozwolone. Zawiera również to, co wydaje się być obowiązkowe według jej tekstu, zostało jednak zniesione przez tradycje Proroka; w podobny sposób pewne obowiązki wprowadzone przez tradycje Proroka zostały później zniesione w księdze. Niektóre z jej nakazów obowiązywały tylko w danym okresie, a przestały obowiązywać w zmieniających się czasach. Księga rozróżnia także różne typy zakazów. Są w niej takie, których nieprzestrzeganie jest niewybaczalne i grozi ogniem piekielnym oraz mniej poważne, których nieprzestrzeganie może być wybaczone. Są również takie czyny, których dopuszczalna jest pewna ilość i może być ona zwiększona.

Hadżdż⁵

Bóg uczynił dla was obowiązkową pielgrzymkę do Jego Świętego Domu, będącego miejscem, do którego zwracacie się podczas modlitw. Ludzie gromadzą się wokół niego, by uspokoić swą duchową tęsknotę, tak jak zwierzęta zbierają się przy wodopoju, by ugasić swe pragnienie lub jak gołębie lecące ku bezpiecznemu miejscu. Poprzez pielgrzymkę Bóg osądza stopień uznania Jego wielkości przez ludzi oraz ich szacunek wobec Niego. Wybrał spośród ludzi tych, którzy słysząc Jego wezwanie, odpowiedzieli na nie i poświadczyli Jego słowo, stawiając swe stopy w miejscach, gdzie stawiali je wcześniej prorocy. Okrążając Dom, przypominają oni Jego anioły okrążające Boski Tron. Zabezpieczają oni dla siebie duchowe korzyści oraz spieszą ku Jego obiecanemu przebaczeniu i błogosławieństwu. Bóg uczynił ten Dom znakiem islamu i obiektem szacunku tych, którzy się ku niemu zwracają, a pielgrzymkę do niego obowiązkiem, z wypełnienia którego będziecie rozliczani. Powiedział On:

„Na ludziach, którzy mają ku temu środki, ciąży obowiązek wobec Boga, aby odbyli pielgrzymkę do Jego Domu. A jeśli ktoś temu zaprzecza, Bóg zaprawdę jest niezależny od niczego.”⁶

2. Mowa wygłoszona po powrocie z Siffin. Arabia przed ogłoszeniem Prorocstwa.

Chwała niech będzie Bogu, do którego zwracam się o Jego błogosławieństwa, poddając się Jego majestatowi i unikając wszelkich grzechów. W potrzebie i niedoli proszę Go o pomoc, która zawsze jest wystarczająca. Ten, kogo On prowadzi, nie błądzi; ten, kto zasługuje na Jego gniew, nie ma żadnej ochrony; a ten, kogo On wspiera, nie będzie potrzebujący. Chwała najważniejszemu z ważnych i najcenniejszemu z cennych. Zaświadczam, że nie ma boga oprócz Boga Jedyne i że nie ma On żadnego podobieństwa. Szczerść mojego zaświadczenia została wystawiona na próbę i nie może być poddana w wątpliwość. Będę trzymać się tego przekonania tak długo, jak żyję i rozpalać je w swym sercu w obliczu wszelkich trudności, jest ono bowiem twierdzą wiary, pierwszym krokiem do dobrych uczynków i boskiego zadowolenia, jak również najlepszym sposobem odparcia szatana.

⁵ Pielgrzymka do Mekki, jeden z obowiązków religijnych każdego muzułmanina.

⁶ Koran, 3:97.

Zaświadczam również, że Muhammad jest sługą Boga i Jego prorokiem. Bóg wysłał go z głoszoną religią, widocznym sztandarem, spisaną księgą, promiennym światłem i jasnymi nakazami przeciw przesądom i zabobonom, aby rozjaśnić wątpliwości, przedstawić jasne dowody, dać ostrzeżenie poprzez wersy Koranu i przykłady z życia ludzi podłych.

Kiedy Prorok rozpoczął swoją misję, społeczeństwo znajdowało się w stanie głębokiego zepsucia, ludzie nie podążali za żadną prawdziwą religią, wszelkie zasady były łamane, a nakazy Boga brano za nic. Wyjście z tego chaosu wydawało się niemożliwe, brakowało prawego przewodnictwa, a siłą dominującą była ciemność ignorancji. Ludzie zaprzeczali Bogu i religii, podążając jedynie za przesądami, szatan był doceniany, a o wierze zapomniano, tak że jej filary upadły, jej zasady zostały zmienione, a jej ścieżki popadły w ruinę. Ludzie słuchali się szatana, chadzali jego drogami i szukali wody w jego wodopojach. Jego emblematy zostały wzniesione, a jego sztandar wywieszony poprzez grzechy, które deptały ludzi swoimi podkowami i stąpały po nich swoimi stopami, a oni ugrzęźli w swym zbłąkaniu i zamieszaniu. Taka była sytuacja tego wspaniałego kraju zamieszkanego przez najgorszych z ludzi, gdzie uczeni zmuszeni byli siedzieć cicho, podczas gdy ignoranci sprawowali władzę.

W tej samej mowie Przywódca Wierzących wspomniał również o rodzinie Proroka (Ahlul Bejt):

Ahlul Bejt są powiernikami sekretów Boga, twierdzą chroniącą Jego nakazy, źródłem wiedzy o Nim, ośrodkiem Jego mądrości, dolinami dla Jego ksiąg i górami Jego religii. Poprzez nich Bóg wzmocnił islam i uczynił go silnym.

Oraz o hipokrytach:

Rozsiewali oni nasiona grzechu, podlewali je oszustwem, po czym zebrali plon samozniszczenia.

O potomkach Proroka:

Nikt spośród muzułmanów nie może się równać z potomkami Proroka. Nie ma podobieństwa między tymi, którzy rozdają hojne dary, a tymi, którzy je przyjmują. Są oni fundamentem religii i filarem

wiary. Do nich powinni zwracać się z prośbą o przewodnictwo zarówno nadgorliwcy, jak i ci, którzy ociągają się w religii. Posiadają oni wszystkie cechy konieczne do namiestnictwa i są oni prawowitymi dziedzicami i następcami Proroka. Oto nadszedł czas, kiedy kalifat powrócił na swoje miejsce.

3. Chutba al-Sziqsziqijja.

Strzeżcie się! Na Boga, człowiek ten⁷ przyodział się w niego (kalifat), jak w szatę, choć wiedział, że moja pozycja względem niego była jak pozycja osi względem młynka, od której zależą jego obroty. Pozycja moja wśród tych ludzi była taka, że byłem źródłem, z którego płynęły rzeki (mądrości) i nikt nie mógł aspirować do wyżyn mojej wiedzy. Musiałem jednak zamknąć oczy na tę uzurpację i odwrócić twarz od tej straty. Stałem przed wyborem: czy walczyć o swoje prawo, czy wytrzymać cierpliwie okres ciężkiej próby, w którym młodzi doczekają starości, starzy stracą wszelkie siły, a wierzący dojdą do kresu swych dni, żyjąc pod wielkim naciskiem.

Po rozważeniu sytuacji doszedłem do wniosku, że najmądrzejszą opcją jest stanąć w obliczu tej katastrofy z cierpliwością i odwagą. Znosiłem to więc cierpliwie, chociaż było to źródłem wielkiego bólu i smutku. Na moich oczach plądrowano to, co powinno być pod moją opieką, aż do czasu kiedy pierwszego z nich zabrała śmierć, zdążył jednak przekazać swe stanowisko drugiemu.⁸

Następnie Przywódca Wierzących wyrecytował wers wiersza poety Aszy porównujący ciężki czas w życiu z beztróskim okresem spędzonym w towarzystwie drogiego przyjaciela:

„Moje dni upływają teraz jak na garbie wielbłąda, choć pamiętam jeszcze dni, kiedy cieszyłem się towarzystwem brata Dżabira, Hajjana.”

Czy nie dziwne jest, że podczas swego życia zawsze potrzebował on pomocy innych, którzy uzupełniali jego braki i skrywali jego porażki, jednak w momencie śmierci uznał się za wystarczająco mądrego, by wyznaczyć kogoś do wypełnienia obowiązków, które sam wypełniał niewłaściwie. Wraz ze swym następcą pozostawili społeczność w sytuacji straty i niesprawiedliwości, chociaż przedstawiano wiele wymówek

⁷ Chociaż Imam Ali nie wymienia w tej mowie nikogo imiennie, z kontekstu opisywanych wydarzeń wiemy, że chodzi o Abu Bakra.

⁸ Ibn al-Chattabowi

mających na celu okrycie tych błędów zasłoną religii i prawa. Państwo i władza nad nim doprowadzone zostały do takiego stanu, że każdy, kto by je przejął, znalazłby się w sytuacji podobnej do człowieka jadącego na krnąbrnym wielbłądzie – gdyby pociągnął za uzdę, chcąc utrzymać zwierzę pod kontrolą, rozdarłby mu nozdrza; gdyby jednak pozwolił na swobodną jazdę, skończyłaby się ona zrzuceniem jeźdźcy i śmiercią zwierzęcia. Na Boga, ludzie zaczęli postępować lekkomyślnie i brać udział w niegodziwościach i dewiacjach. Niemniej jednak, pozostałem cierpliwy mimo długości tego okresu i ciężkości próby do czasu, kiedy drugi z nich również odszedł i pozostawił tę sprawę (kalifat) jako decyzję grupy osób, do której włączył również mnie. Lecz na niebiosa, cóż ja miałem wspólnego z tymi ludźmi? Jeśli nie miałem jakichkolwiek wątpliwości odnośnie mojej przewagi nad pierwszym z nich, jak mogłem przyjąć decyzję osób niższych niż on? Dostosowałem się jednak do ich poziomu, jak robiłem to w czasach ich poprzedników. Jeden z nich zwrócił się przeciw mnie z powodu swej nienawiści,⁹ drugi skłonił się ku drugiej stronie z powodu pokrewieństwa¹⁰ i w rezultacie trzeci kalif dumnie przejął władzę i wraz ze swym klanem (Banu Umajja) rozpoczęli nadużywanie majątku muzułmanów na podobieństwo wielbłąda pożerającego listowie. Ostatecznie chciwość jego klanu przyniosła mu zgubę.

Po jego śmierci ludzie zaczęli przybywać do mnie, zachęcając do objęcia kalifatu. Zgromadzili się wokół mnie tak tłumnie, że niemal zdeptali moich synów i rozdarli moją szatę. Otoczyli nas jak stado owiec i kóz. Kiedy jednak podjąłem się sprawowania rządów, jedna grupa złamała przysięgę wierności (grupa dowodzona przez Matkę Wierzących, Aiszę), inna zbuntowała się (Charydźcy), a reszta zaczęła szerzyć bezprawie i ucisk, tak jakby nigdy nie słyszeli słów Boga, kiedy rzekł:

”Oto jest siedziba ostateczna, my przygotowujemy ją dla tych, którzy nie pragną wyniosłości na ziemi ani szerzyć zgorszenia. Ostateczny koniec należy do bogobojnych.”¹¹

Na Boga, słyszeli te słowa i rozumieli je, ale uwiodło ich bezbożne życie, wraz z jego luksusem i przepychem. Przysięgam na Stwórcę wszechświata,

⁹ Saad lub Talha.

¹⁰ Abdul Rahman ibn Auf, szwagier Uthmana.

¹¹ Koran, 28:83.

że gdyby ludzie nie przyszedli do mnie z przysięgą wierności i gdyby Bóg nie przyjął obietnicy uczonych, iż nie dopuszczą do niesprawiedliwości tyranów i głodu uciskanych, nie przyjąłbym ciężaru kalifatu na swoje ramiona i pozostawiłbym go na drodze do chaosu, tak jak zrobiłem to w jego wczesnych dniach. Zobaczylibyście wtedy, że wielkość tego świata nie jest w moich oczach warta więcej niż kichnięcie kozła.

4. Jego dalekowzroczność i determinacja w wierze.

My, Dom Proroka, wyprowadziliśmy was z ciemności i niewiedzy i podwyższyliśmy standard waszego życia i kultury. To dzięki nam ujrzeście światło prawdy, które wywiodło was z mroków pogaństwa. Jeśli ktoś nie słucha dobrych rad i ostrzeżeń przed konsekwencjami podłości, lepiej byłoby dla niego, gdyby był głuchy. Jak ktoś, kto pozostaje głuchy na głośne wezwania, mógłby usłuchać mojego cichego głosu? Serce, które trzęsie się w bojaźni bożej, z pewnością zazna spokoju.

Zawsze spodziewałem się po was jedynie nieuczciwości, hipokryzji i oszustwa, nie traktowałem was jednak surowo z powodu waszego pozornego okazywania oznak religijności, moja miłość do prawdy ukazywała mi jednak zawsze wasze prawdziwe oblicza. Stałem na drodze prawdy pośród waszych ścieżek zbłąkania, gdzie spotykaliście się, ale nie było dla was przewodnika, gdzie kopaliście, ale nie znajdowaliście wody. Pamiętajcie, że ten, kto mnie porzuca, może zejść na manowce. Nigdy nie wątpiłem w prawdę, odkąd została mi ukazana.

Prorok Mojżesz nigdy nie obawiał się o siebie, obawiał się jedynie o to, by bogactwo, władza i ignorancja nie zatriumfowały nad prawością i sprawiedliwością. Ja dzisiaj również obawiam się jedynie o to, że stoimy na rozdrożu prawdy i fałszu. Pamiętajcie, ten, kto jest pewien, że otrzyma wodę, nie odczuwa pragnienia; ten, kto szczerze wierzy, nie dozna rozczarowania.

5. Jego słowa, kiedy po śmierci Proroka Abbas i Abu Sufjan zaoferowali złożenie mu przysięgi wierności i poparcie go na stanowisko kalifa.

O ludzie! Kiedy widzicie niepokoje szalejące jak burze, trzymajcie się od nich z daleka, odwróćcie się od ścieżki zwady i nie pozwólcie, by duma wciągnęła was w brudne konflikty. Sukces odnosi ten, kto powstaje, gdy

ma sojuszników i poparcie, w innym wypadku zaś zachowuje spokój i nie pozwala, by złudne nadzieje przysłoniły mu rzeczywistość. Ta aspiracja (do przejęcia władzy) jest jak mętna woda, niezdatna do picia, lub jak kęś duszący tego, kto próbuje go połknąć. Walka w tej sytuacji byłaby jak zrywanie owoców przed dojrzaniem lub zbieranie plonu na nieuprawnej ziemi.

Oto moja sytuacja: jeśli przemówię i ogłoszę swe roszczenia, oskarżam mnie o żądzę władzy; jeśli zamilknę, powiedzą, że strach przed śmiercią powstrzymuje mnie przed dociekaniem moich praw. Na Boga, syn Abu Taliba zna śmierć lepiej niż niemowlę zna pierś swej matki! Powstrzymuje mnie nie strach, lecz znajomość sekretów, których ujawnienie sprawiłoby, że trzęslibyście się jak sznur wiszący w głębokiej studni.

6. Kiedy doradzono mu, aby nie ścigał Talhy ibn Ubajdillaha i Zubejra ibn al-Aflama za ich bunt.

Na Boga, nie będę jak płochliwe zwierzę, które myśliwy łatwo wyprowadza w pole, lub które śpi mimo hałasu zbliżającego się łowcy. Zawsze powstrzymam odstępców od prawdy z pomocą tych, którzy się ku niej skłaniają, a grzeszników i buntowników z pomocą moich zwolenników. Nie ma w tym buncie nic dla mnie nowego, pozbawiany moich praw jestem od dnia, w którym odszedł Prorok aż do dziś.

7. Hipokryci.

Powierzili oni swe sprawy szatanowi i polegają na jego pomocy i wsparciu, on zaś używa ich jako swych współników. Zatruił on ich dusze wątpliwościami co do prawdy i hipokryzją, które wkradają się do ich umysłów i powodują, że widzą oni tylko to, co szatan chce, żeby widzieli i mówią tylko to, co szatan chce, aby mówili. W ten sposób skłania ich ku złu, upiększając im każdy grzech i występki. Stali się więc oni jego sprzymierzeńcami umacniającymi jego władzę i głoszącymi jego kłamstwa.

8. O Zubejrze.

Twierdzi on, że złożył mi przysięgę wierności, kładąc swą dłoń w mojej, nie uczynił tego jednak w swym sercu. Przysięga ta jest faktem i złożenie jej widziało wiele osób. Niech więc przedstawi on teraz powody swej hipokryzji lub ponownie złoży hołd i zapewni o swej lojalności.

9. Tchórzostwo ludzi Dżamal.

Ludzie ci prześcigali się w swych przechwałkach, ceremonialnie przedstawiając swą brawurę, okazali się jednak lękliwi i tchórzliwi. Za nas przemawiają natomiast nasze czyny a nie słowa i nie mówimy o sukcesie, dopóki go nie osiągniemy.

10. Talha i Zubejr.

Strzeżcie się! Szatan zebrał swych zwolenników i zwołał swą kawalerię oraz piechotę. Ze mną jednak jest mądrość i zdolność przewidywania. Nigdy mnie one nie zawiodły ani też nie dałem się nikomu oszukać. Niech jednak próbują, jeśli tego pragną, a skończy się to walką, z której tylko ja wyjdę zwycięsko, a dla nich nie będzie już powrotu.

11. Kiedy przekazał sztandar bitwy pod Dżamal swemu synowi, Muhammadowi ibn al-Hanafijji.

Choćby nawet góry ruszyły się ze swoich miejsc, ty nie powinienes ruszać się ze swojego. Bądź odważny i poświęć się służbie Bogu. Niech twe stopy pewnie stoją na ziemi, a wzrok twój niech spocznie na ostatnim szeregu armii wroga, nie zważając na ich liczebną przewagę. Odsuń od siebie wahania i pamiętaj, że wsparcia może udzielić ci jedynie Bóg.

12. Kiedy Bóg dał mu zwycięstwo nad wrogiem w bitwie pod Dżamal.

Jeden z jego towarzyszy powiedział wtedy: „Chciałbym, aby mój brat był tu obecny i również zobaczył sukces i zwycięstwo, jakie dał ci Bóg.” Imam Ali spytał go: „Czy twój brat miał mnie za przyjaciela?”, na co on odpowiedział twierdząco.

Twój brat był w takim razie z nami. W naszej armii byli nawet nasi przyjaciele i zwolennicy, którzy są dopiero w lędźwiach mężczyzn i łonach kobiet. W nich to wiara znajdzie swoją siłę.

13. Potępiając ludzi Basry.

Byliście w armii dowodzonej przez kobietę i podążaliście za zwierzęciem,¹² którego ryków słuchaliście jak rozkazów, a kiedy zostało

¹² Wielbłądem, od którego wzięła swą nazwę bitwa pod Dżamal.

ranione, zbiegliście. Jesteście zdeprawowani w swej naturze, zawodni w swym charakterze, zakłamani w swej religii. Nawet woda w waszych studniach niezdatna jest do picia. Ci, którzy żyją pośród was, zmuszeni są do prowadzenia życia pełnego grzechu, a ci, którzy odcinają się od was, otrzymują błogosławieństwa boże. Całe wasze miasto jest jak zatopione, ze stojącym pośrodku niego meczetem jak okrętem pochłoniętym przez morze.

Inne wersje zakończenia tej chutby mówią o meczecie w Basrze jako podobnym do siedzącego strusia lub tonącego ptaka. Jedna z wersji dodaje jeszcze następujący fragment:

Czy nie widzicie, że wasze miasto jest brudne i cuchnie? Znajduje się ono tak blisko wody, a tak daleko mu do nieba. Dziewięć dziesiątych zła, korupcji i grzechu znajduje się właśnie tutaj i pochłaniają one każdego, kto tu przybywa; ten zaś, kto stąd ucieka, otrzymuje od Boga przebaczenie. Widzę całe wasze miasto zanurzone w wodzie i tylko minarety znajdują się ponad jej powierzchnią.

14. Kolejne potępienie ludzi Basry.

Wasze miasto znajduje się tak blisko wody, a tak daleko mu do nieba. W waszych umysłach mądrość i rozwaga ustąpiły miejsca głupocie i szaleństwu. Jesteście celem dla łucznika, kąskiem dla głodnego i łatwą zdobyczą dla myśliwego.

15. Po odzyskaniu majątków rozdanych przez Uthmana.¹³

Na Boga, nawet gdyby publiczne pieniądze roztrwonione zostały bezprawnie na takie cele jak wyprawianie ślubów czy kupno służących, odebrałbym je i zwróciłbym majątkowi publicznemu, obowiązek sprawiedliwości jest bowiem zbyt doniosły. Jeśli komuś trudno zachowywać się sprawiedliwie, będzie mu jeszcze trudniej, kiedy jego dosięgnie sprawiedliwość.

¹³ Obdarzanie majątkami swych krewnych przez trzeciego kalifa spowodowało na niego falę krytyki ze strony całej społeczności muzułmańskiej; nepotyzm ten przyczynił się znacznie do nastrojów, które doprowadziły do zamachu na jego życie. Imam Ali po objęciu kalifatu odebrał bezpodstawnie rozdane majątki, zwracając je skarbcowi publicznemu.

Gdy złożono mu przysięgę wierności w Medynie.

Biorę pełną odpowiedzialność za to, co mówię i gwarantuję prawdziwość moich twierdzeń. Ten, kto pamięta trudności i utrapienia wczesnych dni islamu i kto jest w stanie przewidzieć ciężkie czasy przed nami, ten nie popadnie w wątpliwości, jest bowiem świadomy Boga. Wiedźcie, że jesteście dzisiaj doświadczani problemami pojawiającymi się w takiej samej formie, jak w dniu, w którym Bóg wysłał nam swego Proroka.

Przysięgam na tego, który wyznaczył Muhammada na swego wysłannika, że wasze społeczeństwo zostanie wstrząśnięte jak przez sito i wymieszane jak łyżką w naczyniu, aż najniżsi i najpodlejsi z was znajdą się na zaszczytnych pozycjach, a szlachetne osoby będą znieważane i prześladowane. Ci, którzy od początku islamu służyli religii, zostaną zepchnięci na tyły, a hipokryci, którzy ociągali się, czekając na dogodną okazję, dumnie obejmą przywództwo. Przysięgam na Boga, że nie ukryłem żadnego faktu zasługującego na ujawnienie i przez usta moje nie przeszło żadne kłamstwo. Wierzcie mi, że obecne wydarzenia zostały mi uprzednio ukazane.

Pamiętajcie, że grzechy są jak nieposłuszne konie, na których posadzono jeźdźców nie mających nad nimi żadnej kontroli; zwierzęta te poniosą ich prosto do piekła. Świadomość Boga jest jednak niczym posłuszny i wytrenowany koń zmierzający wraz z jeźdźcem do nieba.

Dwa są sposoby na życie: dobro i zło; dwa są też rodzaje ludzi: ci, którzy kroczą ścieżką prostą i ci, którzy obrali drogę podłości. Kiedy widzicie, że złoczyńcy stanowią większość i dominują nad tymi, którzy miłują dobro, nie dziwcie się, taki często jest stan rzeczy. Prawda jednak będzie górą, nawet jeśli rzadko to, co jest w tyle, wysuwa się naprzód.

Dalsza część tego samego przemówienia:

Ten, kto ma na uwadze konsekwencje swoich czynów i pamięta o ostatecznym miejscu przeznaczenia, nie ma czasu na występki. Są trzy rodzaje ludzi: ci, którzy dokładają wysiłków, by być dobrymi i czynić dobro, ich sukces jest zapewniony; ci, którzy są w tym powolni, oni mogą mieć nadzieję; oraz ci, którzy zupełnie porzucają swe obowiązki, przeznaczeniem ich jest piekło.

Pamiętajcie, że skrajności w którąkolwiek stronę sprowadzą was na manowce, właściwą ścieżką jest umiar i droga środka, która utrzyma was w ramach wyznaczonych przez Księgę Boga i tradycję Proroka. Ta droga prowadzi do prawdziwego zrozumienia Sunny Proroka i do ostatecznego sukcesu. Ten, kto twierdzi, że zna lepszą ścieżkę ku zbawieniu, skazany jest na porażkę, każdego, kto głosi fałsz, czeka rozczarowanie i ostateczne zniszczenie.

Brak wiedzy o samym sobie jest największą ignorancją. Silne ugruntowanie w świadomości Boga zapewnia sukces i szczęście. Skupcie się więc na poprawie samych siebie i szukaniu przebaczenia swych złych uczynków. Wychwalajcie jedynie Boga, a winą obarczajcie tylko siebie.

16. O ludziach, którzy obejmują pozycje sędziów, nie będąc odpowiednimi osobami do tej roli.

Spośród wszystkich ludzi, dwie osoby najbardziej gniewają Boga. Pierwsza to człowiek tak pochłonięty samym sobą, że zbacza z prostej ścieżki, lubując się przy tym w oszukiwaniu i sprowadzaniu na manowce tych, którzy są w niego zapatrzeni. Zszedł on z drogi, którą szli pobożni przed nim i zarówno teraz, jak i po swojej śmierci, prowadzi innych ku grzechom, których ciężar spadnie na niego.

Drugą osobą jest człowiek, który za swą ścieżkę wybrał ignorancję. Porusza się on po omacku, prowadząc innych ku swej niewiedzy oraz ku niezgodzie, będąc ślepym na błogosławieństwa, jakie niesie za sobą pokój. Podobni jemu nazywają go uczonym, nie posiada on jednak żadnej wiedzy ani mądrości. Zajmuje się on przyswajaniem idei, których niedostatek lepszy jest niż nadmiar, dopóki nie ugasi swego pragnienia spaczonymi poglądami i dopóki jego umysł nie wypełni się pozbawionymi wszelkiego znaczenia teoriami.

Siedzi pośród ludzi jako sędzia, odpowiedzialny za rozwiązywanie problemów tak zawiłych, że wielu innych jest wobec nich bezradnych. Kiedy przedstawia mu się jakąś skomplikowaną sprawę, ucieka się do absurdalnych lub niemających związku z tematem argumentów i na ich podstawie wydaje swój osąd. Łapany jest w ten sposób w pajęczynę swych własnych wątpliwości, nie wiedząc nawet czy miał rację, czy nie. Jeśli przypadkowo podjął prawidłową decyzję, wydaje mu się, że popełnił błąd; a kiedy jest w błędzie, ma nadzieję, że ma rację. Pogrąża się coraz

głębiej w swej ignorancji, miotając się bez celu i porządku i poruszając się w całkowitej ciemności.

Ponieważ nigdy nie odkrył prawdziwej wiedzy, rozrzuca tradycje przypisywane Prorokowi, tak jak wiatr rozrzuca suche liście. Na Boga, nie jest on zdolny rozwiązywać problemów, jakie się mu przedstawia i nie jest godzien pozycji, w jakiej go obsadzono. Kiedy czegoś nie wie, to nie uważa tego za godne poznania i nawet nie zdaje sobie sprawy, że to, co jest poza jego zasięgiem, jest w zasięgu ręki innych. Jeśli coś nie jest dla niego jasne, zachowuje w tej kwestii milczenie, unikając tematu, zdaje sobie bowiem sprawę ze swej niewiedzy. Na jego rękach jest krew przelana w wyniku jego błędnych osądów, lamentują przeciw niemu ludzie, których niesłusznie pozbawił ich praw, skarżą się na niego niesprawiedliwie odebrane majątki.

Składałam skargę Bogu na takie osoby, żyjące w takiej ignorancji i umierające w takim stanie, zostawiając zły przykład innym. Nic nie jest dla nich mniej użyteczne niż Koran, kiedy jest właściwie odczytywany, a nic nie jest dla nich bardziej użyteczne niż Koran, kiedy jego wersy są usuwane ze swoich miejsc. Niczego nie uważają za bardziej szkodliwe od dobra i sprawiedliwości; nic nie jest w ich oczach bardziej szlachetne niż grzech.

17. O różnicach opinii wśród sędziów.

Kiedy przedstawia się któremuś z nich pewien problem, wydaje on w jego sprawie osąd w oparciu o swą wyobraźnię. Kiedy dokładnie ten sam problem przedstawi się innemu z nich, wydaje on osąd zupełnie przeciwny. Następnie przedstawiają swoje opinie głównemu sędziemu, który ich wyznaczył, a on potwierdza je wszystkie, mimo tego, że wierzą w tego samego Boga, podążają za tym samym Prorokiem i czytają tę samą Księgę. Czy Bóg nakazał im się różnić, a oni Go posłuchali? Czy też zabronił im tego, a oni się temu sprzeciwili? A może Bóg zesłał niekompletną religię i polega na nich, by ją uzupełnili? Czy są oni Jego partnerami, mającymi prawo decyzji, z którą On się później zgadza? A może Bóg zesłał doskonałą religię, ale Prorok niedoskonale ją przekazał? Bóg rzekł jednak: "Nie pominęliśmy w Księdze żadnej rzeczy."¹⁴ Potwierdził też, że jedne części Koranu potwierdzają inne i powiedział:

¹⁴ Koran, 6:38.

"Gdyby (Koran) pochodził od kogoś innego niż od Boga, oni z pewnością znaleźliby w nim liczne sprzeczności."¹⁵

Zewnętrzny aspekt Księgi zaprawdę jest zdumiewający, jego wnętrze jest jednak o wiele głębsze. Jego cuda nigdy nie przeminą, a jego zawilości wyjaśnić może tylko on sam.

18. Zdradliwość i hipokryzja al-Aszatha ibn Qajsa,¹⁶ który przerwał przemówienie Imama, mówiąc: „Ta rzecz nie jest na twoją korzyść, lecz przeciwko tobie”.

Skąd wiesz, co jest na moją korzyść, a co jest przeciwko mnie, o synu niewierzącego i jawny hipokryto? Niechaj przeklnie cię Bóg i ludzie. Dwukrotnie zostałeś aresztowany, raz przez niewierzących i raz przez muzułmanów, ale twoje bogactwo i rodzinne powiązania nie uratowały cię w żadnym z tych przypadków przed więzieniem. Człowiek, który spiskuje przeciw swemu własnemu ludowi, aby byli położeni pod miecz, nie zasługuje na zaufanie, nie jest przed nim bezpieczny ani jego przyjaciel, ani jego wróg.

19. Śmierć i czerpanie z niej nauk.

Gdybyście mogli ujrzyć to, co widzą ci spośród was, którzy już umarli, byłibycie przerażeni i z pewnością zaczęlibyście być posłuszni boskim nakazom. To, co widzą zmarli, jest przed wami skryte zasłoną, wkrótce jednak ona opadnie i każdy z was zakosztuje śmierci. Przekazano wam jednak wiadomości o tym, co was czeka, gdybyście tylko mieli oczy, uszy i robili użytek z rozumu. Czy nie przedstawiono wam nauk, jakie powinniście wyciągnąć z podanych wam przykładów? Czy nie ostrzeżono was? Któż po niebiańskich wysłannikach może przekazać przesłanie od Boga jak tylko sam człowiek?

¹⁵ Koran, 4:82.

¹⁶ Jego prawdziwe nazwisko brzmiało Madi Karib, należał on do klanu Banu Kinda. Odrzucił on pierwsze zaproszenie Proroka do przyjęcia islamu, przyjmując go dopiero po emigracji do Medyny. Opuścił islam po śmierci Proroka, by wrócić do niego, gdy został uwięziony w czasie kalifatu Abu Bakra. Przebywał często w towarzystwie Imama Alego, który jednak uważał go za hipokrytę. Jak podaje Sajjid Radi, wzmianka o spisku przeciw własnemu ludowi odnosi się do incydentu, w którym ułatwił Chalidowi ibn Łalidowi atak na swój klan.

20. Porada na życie tego świata.

Przed wami jest zarówno niebo, jak i piekło, a nieuchronna śmierć popycha was ku waszemu końcowi. Pomniejszajcie ciężar waszych grzechów, abyście z lekkością przebyli swoją podróż i szczęśliwie wkroczyli do swego miejsca przeznaczenia, gdzie oczekują was ci, którzy przeminęli przed wami.

21. O ludziach, którzy oskarżyli go o śmierć Uthmana.

Strzeżcie się! Szatan zaczął zbierać swe wojska w celu szerzenia ucisku i tyranii i ponownego zastąpienia prawdy fałszem. Na Boga, oskarżając mnie niesłusznie wyczerpali wszelkie możliwe kłamstwa i złamali wszelkie zasady sprawiedliwości. Chcą nałożyć na mnie obowiązki, których sami się wyrzekli i pomścić krew, którą sami przelali. Gdybym brał udział w tym zabójstwie, to byłby to udział obok nich; jednak zrobili to bez żadnego udziału z mojej strony i na nich spada cała odpowiedzialność. Ich argumenty przemawiają przeciw nim samym, dowodząc jak nielogiczne są ich twierdzenia przeciwko mnie. Próbują oni wskrzesić martwe już podziały, nie zdając sobie sprawy, że fałsz nie wesprze ich poczynąń.

Rozczarowanie czeka tych, którzy wyzywają mnie do walki. Wszemmocny Bóg wie dobrze, co znajduje się w ich sercach, a ja poddaję się Jego wyrokowi całkowicie. Jeśli jednak nie usłuchają głosu rozsądku, zmuszony będę z nimi walczyć, a mój miecz pozostanie jedynym sposobem na zwyciężenie fałszu i obronę prawdy.

Czyż nie dziwne jest, że chcą wypowiedzieć mi otwartą wojnę? Biada im, jeśli nie doceniają moich możliwości. Czy kiedykolwiek obawiałem się bitwy? Czy kiedykolwiek ugiąłem się przed wrogiem? Pełne zaufanie pokładałam w Bogu i Jego religii.

22. O powstrzymaniu się od zazdrości i wspomaganiu bliskich.

Zaprawdę, boskie błogosławieństwa spadają na ziemię jak krople deszczu, przynosząc każdemu to, co mu przeznaczone. I tak jak deszcz, dla jednych błogosławieństwa te bywają bardziej obfite niż dla innych. Jeśli więc widzicie, że niektórzy z waszych braci mają liczne potomstwo i duże majątki, niech nie będzie to dla was źródłem zmartwienia i niech nie popycha was ku zazdrości.

Każdy musi pracować w celu poprawy swej sytuacji i każdy muzułmanin, który nie wybiera stylu życia, przez który musiałby spuszczać wzrok ze wstydu, może oczekiwać odpowiedniej nagrody za swe starania i wysiłki.

Szczęśliwy jest pobożny człowiek, który kieruje się uczciwością; oczekuje on jednej z dwóch rzeczy: albo Bóg wezwie go do siebie, na co jest on przygotowany i co przyjmie z akceptacją; albo też czeka go długie życie w zadowoleniu z tego, co przeznaczy mu Pan.

Potomstwo i majątek są jak pastwiska tego świata, dobre uczynki są jednak niczym pastwiska przyszłego życia. Wielu ludzi Bóg obdarzył i jednym, i drugim. Bójcie się więc swego Pana, wypełniając dobre uczynki i nie czyńcie tego na pokaz, bowiem dobre uczynki na pokaz mogą doprowadzić jedynie do nagrody w tym życiu. Szczere uczynki zapewniają natomiast przebywanie w towarzystwie męczenników, proroków i przyjaciół Boga.

Pamiętajcie: niezależnie od tego jak bogaty jest człowiek, nie obędzie się bez pomocy swoich ludzi oraz bez ich poważania, są oni jego prawdziwymi przyjaciółmi, pomagają mu oddalać kłopoty i są mu najzyczliwsi, kiedy ogarniają go trudności. Dobre wspomnienia o człowieku, jakie Bóg pozostawia za nim wśród ludzi, lepsze są niż majątek, jaki po nim dziedziczą.

Jeśli ktokolwiek z was widzi swoich przyjaciół w potrzebie czy głodzie i nie wyciąga do nich pomocnej dłoni, nie zwiększy to w żaden sposób jego majątku, życzliwość i dobre uczynki nie prowadzą do ubóstwa. Jeśli ktoś nie podaje dłoni ludziom, oni nie podadzą mu dłoni, kiedy on będzie w potrzebie. Ten zaś, kto dobrze ich traktuje, otrzymuje w zamian ich miłość i oddanie.

23. O walce i pobożności.

Przysięgam na swoje życie, że nigdy nie okazałem litości tym, którzy sięją zgorszenie słowem i uczynkiem, jeśli się im nie należała. O muzułmanie, bójcie się Boga, kroczcie ścieżką, jaką wam przeznaczył i trzymajcie się tego, co wam nakazał. Jeśli nawet nie otrzymacie nagrody w tym życiu, Ali gwarantuje wam sukces w życiu wiecznym.

24. Kiedy jego oficerowie wycofali się przed wojskami Muałiji.¹⁷

Niewiele już zostało pod moją kontrolą prócz Kufy. O Kufo, jeśli i ty mnie zdradzisz i w twych bramach wzburzą się przeciw mnie buntownicy, może cię czekać zniszczenie z ręki Boga.

Następnie zilustrował to wersem wiersza:

„O Amr! Na życie twojego dobrego ojca. Otrzymałem jedynie odrobinę tłuszczu z tegoż garnka.”

Doszły mnie słuchy, że Busr dotarł już do Jemenu. Na Boga, jego armia może wkrótce zająć cały kraj przez wasz brak jedności, gdy oni zjednoczeni są w swym fałszu. Wy ociągacie się w podążaniu za prawym przywódcą, gdy oni całkowicie są posłuszni przywódcy prowadzącemu ich do piekła. Oni są lojalni, wy jesteście zdradliwi; oni są dobrzy w zarządzaniu, wy miotacie się bez ładu.

Boże mój, otoczony jestem ludźmi czującymi niechęć do prawej ścieżki, do której ich wzywam. Nienawidzą mnie z tego powodu, a ja nienawidzę ich niskich pobudek. Spraw, by ich serca zmiękły albo daj mi lepszych od nich, dając im gorszego ode mnie. Chciałbym mieć zamiast nich zaledwie tysiąc konnych z klanu Banu Firas Bin Ghanm, o których poeta powiedział: „Jeśli ich wezwiesz, przybędą do ciebie niczym letnia chmura.”

25. Mowa przed bitwą Siffin.¹⁸

Kiedy Bóg wysłał Muhammada, pokój z nim i jego potomstwem, jako proroka, ostrzegającego i powiernika Jego objawienia, wy, ludzie Arabii, podążaliście za najgorszymi zabobonami. Mieszkaliście w brudnych chatach pośród kamieni i węży, piliście stęchlą wodę i spożywaliście wstrętny pokarm. Nienawidziliście się nawzajem i przelewaliście krew

¹⁷ Kiedy ludzie Muałiji zaczęli zajmować kolejne miasta, dwóch oficerów Imama: Ubajdullah ibn Abbas i Said ibn Nimran przybyli do niego, wycofując się przed armią Busra Ibn Abi Artata.

¹⁸ Sejjid Radi nie zdobył pełnego tekstu tego przemówienia obejmującego stan Arabii przed nadejściem islamu, błogosławieństwa, jakie przyniosła ze sobą misja Proroka oraz sytuację po jego śmierci. Radi zdecydował się jednak opublikować trzy fragmenty. W wielu innych miejscach Nahdż al-Balāgha również widzimy, że podany tekst jest tylko zachowaną częścią większej całości.

nawet swoich krewnych i przyjaciół. Wymyśliliście sobie bożki, które czciliście i życie wasze upływało w grzechu.

Po śmierci Proroka.

Rozejrzałem się wokół, oceniając sytuację i dostrzegłem, że nikt z wyjątkiem mojej rodziny nie przyjdzie mi na pomoc, postanowiłem więc cierpliwie znosić gorzkie rozczarowanie i nie dopuścić, aby moi bliscy i pomocnicy rzucili się na pewną śmierć.

O przymierzu pomiędzy Mualliją a Amrem Ibn al-Asem.

Amr Ibn al-As nie złożył mu przysięgi, dopóki sownie mu za to nie zapłacono. Taki grzech kupiony za wysoką cenę nie może przynieść sukcesu żadnej ze stron. Podnieście więc broń do bitwy i przygotujcie do niej ekwipunek. Płomienie wojny zostały wzniecone, przyodziejcie się więc w szatę cierpliwości, tylko ona bowiem przynieść może zwycięstwo.

26. Dżihad

Dżihad z pewnością jest jedną z bram raju, które Bóg otworzył dla swoich bliskich przyjaciół. Jest on zbroją daną przez Boga i tarczą chroniącą przed wrogiem. Ktokolwiek zaniechuje tego obowiązku, czeka go hańba i życie pełne utrapień. Ponieważ odwrócił się od walki za słuszną sprawę, zejdzie na manowce; świat wzgardzi nim i odmówi mu sprawiedliwości.

Czyż nie zachęcałem was, byście powstali, indywidualnie i zbiorowo, aby walczyć o swe prawa przeciwko wrogom Boga? Czyż nie powtarzałem wam, że czasami najlepszą obroną jest atak? Czekanie, aż wróg przyjdzie pod wasz dom, to czekanie na niechybne zniszczenie. Wy jednak zrzekaliście się obowiązków, zrzucając je jeden na drugiego, aż spadły na was grabież i rabunek i odebrano wam waszą ziemię. Wojska Banu Ghamid dotarły do al-Anbar, zabiły Hassana ibn Hassana al-Bakri i przepędziły waszych konnych z ich kwatery.

Doszły mnie słuchy, że grabieżcy ci wdarli się do domów muzułmanów i niemuzułmanów, zdzierając biżuterię z kobiet, którym nie zostało nic prócz płaczu i błagania o litość. Najeźdźcy wrócili potem spokojnie do siebie, bez ran i strat, obładowani złupionym majątkiem. Gdyby któryś z muzułmanów umarł z trwogi, słysząc o tym, nie dziwiłbym się mu.

Zadziwiający jest fakt, że nie potraficie zjednoczyć się w prawdzie, widząc jak złoczyńcy jednoczą się w swym fałszu. Biada wam. Staliście się celem, ku któremu lecą strzały i nie bronicie się, plądrowane są wasze domy i nie bronicie ich, jesteście atakowani i siedzicie z założonymi rękoma, łamane są prawa Boga, a wy biernie się temu przyglądacie.

Kiedy proszę was, byście stanęli do boju w lecie, chcecie czekać aż minie gorąco; kiedy proszę was o to w zimie, chcecie czekać, aż ustąpi chłód. Cóż to za wymówki, jeśli nie możecie stanąć w obliczu gorąca i chłodu, jakże staniecie w obliczu miecza? Wydajecie się być mężczyznami, macie jednak inteligencję dzieci i płochliwość tych spośród kobiet, które nie opuszczają nigdy swoich domów. Chciałbym was w ogóle nie znać, nie przynieśliście mi bowiem nic prócz wstydu i wypełniliście moje serce smutkiem.

Ponieważ nie słuchaliście moich rad i ignorowaliście moje rozkazy, Kurejszyci zaczęli głosić, że syn Abi Taliba jest odważny, ale nie zna się na taktyce wojennej. Niech im Bóg wybaczy, czy ktoś z nich ma większe doświadczenie w boju niż Ali? Czy któryś z nich częściej stał w pierwszym szeregu i dowodził wojskiem niż ja? Rozpocząłem udział w bitwach, nie mając jeszcze dwudziestu lat, a dzisiaj mam sześćdziesiąt. Dowódca nie może jednak nic uczynić, kiedy nikt nie wypełnia jego rozkazów.

27. O przejściowej naturze tego świata i istocie życia wiecznego.

Zaprawdę, życie to szybko przemija, ogłaszając wszem i wobec swoje odejście, życie wieczne zaś zbliża się pewnym krokiem. Jeśli pragniesz szczęścia w życiu wiecznym, dzisiaj jest dzień, aby na to zapracować, jutro będziesz zbierać plon; miejscem, do którego powinieneś dążyć, jest raj, miejscem zguby zaś jest piekło. Czy są pośród was tacy, którzy okażą skruchę za swoje czyny, zanim przybędzie po nich śmierć? Czy są tacy, którzy będą czynić dobro przed dniem ciężkiej próby?

Pamiętajcie, dziś może być ostatnim dniem waszej nadziei i szansy na dobre uczynki, za rogiem może czekać śmierć. Jeśli ktoś dokłada wysiłku w swym okresie oczekiwania i nadziei, śmierć nie wyrządzi mu krzywdy. Ten zaś, kto nie wykorzysta tego czasu, poniesie stratę i śmierć przyniesie mu zgubę. Spełniajcie więc dobre uczynki i żyjcie z taką pokorą i szczerością, jak wtedy, gdy dotykają was ciężkie próby i utrapienia. Nie znam większego błogosławieństwa ponad raj, a jednak ci, którzy chcieliby się w nim znaleźć, nie wydają się nim przejmować;

ci, którzy chcieliby uniknąć piekła, wydają się w ogóle go nie obawiać. Ten, kto nie czerpie żadnych korzyści z prawdy, łatwo wpada w sidła fałszu; kto nie korzysta z przewodnictwa, idzie ku niechybnej zgubie. Pamiętajcie więc, że życie toczy się każdego dnia i ukazano wam, jak macie przygotować się do następnego. Obawiam się jednak, że dacie się zwieść niskim pobudkom i pochopnym nadziejom, unikajcie ich przeto i bierzcie z życia doczesnego to, co stanowić będzie dla was zaopatrzenie w życiu wiecznym.

28. O tych, którzy przysięgli walczyć w słusznej sprawie, kiedy jednak nadszedł czas, wykazali się tchórzostwem.

O ludzie! Chociaż macie jedno ciało, myśli wasze są rozbieżne. Kiedy przemawiacie, słowa wasze mogłyby kruszyć kamienie, w czynach waszych jest natomiast tyle lęku, że niemal zapraszacie wroga do ataku. Gdy zbieracie się razem, przechwalacie się zwycięstwami, jakie chcecie osiągnąć, kiedy jednak przychodzi czas walki o sprawiedliwość, robicie wszystko, by tylko jej uniknąć. Kiedy ktoś wzywa was na pomoc, jego głos nie znajduje żadnego posłuchu. W swoich wymówkach przypominacie dłużnika szukającego każdego sposobu na opóźnienie zapłaty. Słabi nie powstrzymają ucisku i tyranii, należne prawa nie są przyznawane bez wysiłku. Którego domu będziecie bronić, jeśli nie naszego wspólnego? Pod którym przywództwem będziecie walczyć, kiedy mnie stracie?

Na Boga, ktokolwiek wam ufa, zostanie oszukany, kto chce odnieść sukces z waszą pomocą, skazany jest na porażkę, walka u waszego boku jest jak walka złamanym orężem. Nie mam w was wiary, nie mam nadziei na wasze wsparcie i nie mogę stawić czoła wrogowi z waszą pomocą. Co się z wami stało? Jakaż jest wasza choroba i jakie jest na nią lekarstwo? Wasi wrogowie są takimi samymi ludźmi jak wy. Czy będziecie więc tylko mówić bez żadnych czynów? Czy będziecie mieć nadzieję na zwycięstwo, nie dokładając żadnych wysiłków?

29. O zabójstwie Uthmana ibn Affana.

Gdybym nakazał jego zabójstwo, byłbym jego mordercą, gdybym zapobiegł jego zabiciu, byłbym jego pomocnikiem; nie miałem z tym czynem jednak nic wspólnego. Ci, którzy przyszli mu na pomoc, nie mogą powiedzieć, że są lepsi od tych, którzy go opuścili, a ci, którzy go

opuścili, nie mogą powiedzieć, że są lepsi od tych, którzy mu pomogli.¹⁹ Przedstawiam wam jego sprawę: objął władzę i sprawował ją źle, wy protestowaliście przeciw temu, lecz przekroczyliście granice. Osąd należy do Boga.

30. Porada dla Abdullaha ibn Abbasa kiedy Imam wysłał go do Zubejra przed bitwą Dżamal.

Nie spotykaj się z Talhą, nie jest on otwarty na jakąkolwiek argumentację, zachowuje się jak byk z podniesioną głową. Próbuje dowodzić nieposłusznym i bezbożnym tłumem, wierząc, że będzie mu uległy. Spotkaj się z Zubejrem, jest on bowiem rozsądny i przekaż mu wiadomość od jego kuzyna: „Zaakceptowałeś mnie w Hidżazie, jednak nie chcesz uznać mnie w Iraku. Cóż sprawiło, że odwróciłeś się plecami do swych wcześniejszych słów i czynów?”

31. O kategoriach ludzi tego świata.

O ludzie! Żyjemy w tak okrutnym i niewdzięcznym czasie, w którym prawi uważani są za podłych, a tyrani nie znają granic w swym ucisku. Nie robimy żadnego użytku z tego, co wiemy i nie próbujemy odkryć tego, czego nie wiemy, nie zdajemy sobie nawet sprawy z nieszczęścia, póki nas nie zrujnuje.

Ludzie dzielą się na cztery kategorie. Pierwsza to ci, którzy unikają szkody tylko poprzez swe tchórzostwo i brak środków. Druga to ci, którzy obnażyli swoje miecze, nie kryjąc nawet swych podłych intencji i zebrali wokół siebie wojska, gotowi posunąć się do każdej formy tyranii, sprzedając swe dusze za majątek, jaki zyskują, żołnierzy którymi dowodzą i mównice, z których głoszą swój grzech. Jakże zła jest to transakcja w porównaniu z tym, co przeznaczył dla was Bóg. Kolejna kategoria to ci, którzy gonią za dobrami tego świata, udając pokorę i pobożność. Z hipokryzją zachowują pozory uczciwości i skromności, bezczelnie wykorzystując pobłażliwość Boga do skrywania swych występków. Są też tacy, których słabość powstrzymuje od prób podbojów i udają, że zadowala ich niska pozycja, w rzeczywistości jednak marzą wciąż o władzy i majątku.

¹⁹ Według komentatorów chodzi o Talhę, Zubejra oraz innych, którzy początkowo prowadzili kampanię przeciwko Uthmanowi, a po jego zabójstwie zaczęli przedstawiać się jako jego mściciele.

Oprócz tych grup jest też garstka ludzi, którzy trzymają się z dala od gwałtu, niesprawiedliwości i frywolności ze względu na ciągłe wspominanie Boga i obawę przed Dniem Ostatecznym. Los ich jest ciężki w czasach takich jak obecne; izolowani są od społeczeństwa, zastraszeni i prześladowani. Niektórzy z nich muszą modlić się w milczeniu lub żyć w poniżeniu i niedoli, niczym ludzie wrzuceni do morza ze związanymi rękoma i zakneblowanymi ustami. Wypełnili oni swój obowiązek, usiłując nawoływać innych do Boga, spotkało ich za to jednak tylko prześladowanie, hańba lub śmierć pozostawiająca jedynie garstkę z nich przy życiu.

Wystawność tego świata powinna być w waszych oczach marnością. Biercie przykład z tych, którzy byli przed wami, zanim wasze życie stanie się kartą historii, z której nauki czerpać będą inni i bądźcie powściągliwi wobec tego świata, który zawsze opuszczał tych, którzy go nadmiernie miłowali.

32. O Kurejszytach.

Abdullah ibn Abbas przekazał, że kiedy podczas marszu na Basrę wojsko Przywódcy Wierzących zatrzymało się w Dhiqar, zobaczył samego Imama jak łątał swe obuwie. Kiedy Imam spytał go, ile jego zdaniem warte są te buty, Ibn Abbas odpowiedział, że są bez wartości, na co Imam rzekł: „Na Boga, jeśli nie mogę zlikwidować tyranii i wprowadzić sprawiedliwości, rządzenie wami jest dla mnie mniej warte niż te buty”; po czym wstał i wygłosił następującą mowę:

Kiedy Bóg posyłał Muhammada – pokój z nim i jego potomstwem – żaden z Arabów nie wiedział nic o Księdze ani nie pretendował do prorocstwa. On poprowadził ich ku ścieżce prostej i zbawieniu, nauczając ich prostego życia i wzniosłego myślenia i przynosząc im spokój umysłu. Bóg mi świadkiem, że wraz z nim dokładałem starań, by wykorzenieć ignorancję, nie okazując w tym słabości ani tchórzostwa. Moja dzisiejsza misja jest taka sama, wykorzenieć chęć fałsz i ustanowić prawdę i sprawiedliwość.

Czy Kurejszyci zapomnieli, kim jestem? Walczyłem przeciw nim, kiedy byli niewierzącymi i walczę przeciw nim teraz, gdy popadli w korupcję i zepsucie; stosunek mój do nich dzisiaj jest taki sam, jak mój stosunek do nich wczoraj. Na Boga, Kurejszyci mszczą się na nas tylko

dlatego, że Bóg dał nam wyższą pozycję od nich. Dawaliśmy im jednak to, co im należne, a oni zapomnieli się, stając się niewdzięcznymi.

33. Przygotowując ludzi do walki z Syryjczykami.²⁰

Cóż jest z wami, że muszę was cały czas napominać? Czyżbyście gotowi byli przyjąć to podłe życie w miejsce życia wiecznego? Czy zadowala was upokorzenie w miejsce godności? Kiedy wzywam was do walki przeciwko wrogom, oczy wasze obracają się, jakbyście czuli uścisk śmierci i byli w ostatnich chwilach swego życia. Nie próbujecie nawet zrozumieć moich apelów, udając zdziwienie, jakby choroba w waszych sercach odbierała wam wasz rozum. Straciliście swą pewność siebie, przestając być dla mnie oparciem; jesteście jak wielbłądy, które straciły swych jeźdźców i wpadają w popłoch, gdy ktoś próbuje zebrać je w jednym miejscu.

Jakże bezużyteczni jesteście w walce – wasi wrogowie knują przeciw wam intrygi, a wy nie możecie się im równać, wciąż pomniejszając granice waszych ziem, a was to nie niepokoi, dniem i nocą planują wasze zniszczenie, a wy pozostajecie niewrażliwi na niebezpieczeństwo. Na Boga, ci którzy opuszczają się nawzajem i rezygnują z jedności, zawsze zostaną pokonani. Pewien jestem, że kiedy dojdzie do zacieklej walki i śmierć zajrzy wam w oczy, opuścicie mnie jak ścięta głowa opadająca z szyi.

Na Boga, wasza gotowość poddania się wrogowi, który chce bezlitośnie obdrzeć was ze skóry i zmiażdżyć wszystkie wasze kości, pokazuje waszą bezradność i słabość w waszych sercach. Żyć w tej słabości, jeśli tego sobie życzycie, ja jednak będę bronił się moim mieczem wedle moich sił, a resztę pozostawię Bogu.

O ludzie, pamiętajcie, że mamy względem siebie obowiązki. Moim obowiązkiem wobec was jest radzić wam, nauczać was prawidłowego sposobu życia, dawać wam, co się wam należy i pomagać wam mierzyć wyżej w życiu. Waszym obowiązkiem wobec mnie jest dotrzymanie obietnicy wierności, życzenie mi dobrze zarówno w mojej obecności, jak i kiedy nie ma mnie wśród was, odpowiadanie na moje wezwanie oraz stosowanie się do moich poleceń.

²⁰ Tereny określane mianem Asz-Szam (Syrii) obejmowały w czasach Imama obecne kraje Lewantu, ze stolicą w Damaszku.

34. Po arbitrażu.

Chwała należy się Bogu, nawet w tak ciężkich czasach przynoszących nieszczęścia. Zaświadczam, że nie ma boga oprócz Boga Jedyneego, nie mającego żadnych towarzyszy ani sobie równych i że Muḥammad jest Jego sługą i wysłannikiem, pokój niech będzie z nim i jego rodziną.

Chcę, abyście dostrzegli tę oczywistą prawdę, że niedowierzanie radom życzącego wam dobrze i doświadczonego doradcy kończy się rozczarowaniem i żalem. Czyż nie pamiętacie mojej szczerej porady odnośnie tego arbitrażu? Zachowaliście się jednak jak wrogowie i buntownicy i odrzuciliście radę, aż sam doradca musiał ją wycofać. Nasza sytuacja stała się więc podobna do słów poety z Hałazin: „Wydałem wam polecenie w Munaradził-liła, nie ujrzełiście jednak dobra w mej poradzie, aż do południa następnego dnia”.

35. Ostrzeżenie dla Charydżyków z Nahrałan.

Ostrzegam was przed tą bitwą, bo straciecie w niej życie, a wasze ciała leżeć będą nad tą rzeką i tylko wy będziecie za to odpowiedzialni, nie macie bowiem przed Bogiem żadnego usprawiedliwienia dla tej wojny. Doradzałem wam przeciwko temu arbitrażowi, jednak odrzuciliście moje słowa jak wrogowie, zmuszając mnie do zaakceptowania waszych żądań. Z głów waszych uciekł wszelki rozum, biada wam! Nigdy nie sprowadziłem na was żadnej krzywdy i nigdy nie życzyłem wam źle.

36. O swojej niezłomności w wierze.

Spełniałem swe obowiązki, kiedy innym brakowało ku temu odwagi, wychodziłem naprzód, kiedy inni się skrywali, przemawiałem, kiedy inni zachowywali milczenie. Kroczyłem ścieżką boskiego światła, kiedy inni stali w miejscu. Nie wychwalałem swoich zalet, choć cieszyłem się boskim błogosławieństwem bardziej niż inni. Stałem pewnie jak góra, której nie mogą ruszyć ani wiatry, ani burze. Nikt nie mógł obarczyć mnie winą za nic ani powiedzieć o mnie nic złego.

Niższe warstwy społeczeństwa są w moich oczach wartościowe i są mi drogie, będę więc dbał o szanowanie ich praw; wielcy tego świata są zaś dla mnie niegodni uwagi, zmuszę ich więc do oddania praw, które sobie zawłaszczyli. Podałem się dobrowolnie woli Boga i kłaniam się przed Jego nakazami.

Czy uważacie, że mógłbym powiedzieć kłamstwo o Wysłanniku Boga? Byłem pierwszym, który zaświadczył o jego misji, jakże mógłbym więc być pierwszym, który zadaje jej kłam? Przyglądam się uważnie rozwojowi mojej sytuacji i wiem, że wypełnienie obietnicy złożonej Prorokowi ma pierwszeństwo nad złożeniem mi obietnicy przez ludzi.

37. O wątpliwościach i ich przewycięzaniu.

Wątpliwość jest ideą, która przybiera pozory prawdy. Przyjaciele Boga przemierzają ciemność wątpliwości dzięki światłu wiary, wrogów Boga prowadzi zaś na ślepo fałsz. Pamiętajcie, że ci, którzy boją się śmierci, nie umkną jej, a ci, którzy pragną nieśmiertelności, nie osiągną jej.

38. O tych, którzy uchylają się od walki, kiedy jest ona konieczna.

Otoczają mnie ludzie, którzy nie słuchają rozkazów i nie odpowiadają na wezwania. Biada wam! Dlaczego nie powstajecie, by bronić swych praw i swej wiary? Czy nie macie religii, która gromadzi was razem? Czy nie macie honoru, który budzi w was odwagę? Stoję pośród was i wzywam was na pomoc, ale posłuchacie mnie i zdacie sobie sprawę z konsekwencji waszej postawy dopiero wtedy, kiedy będzie już za późno. Z waszą pomocą nie sposób ani pomścić doznanych krzywd, ani osiągnąć żadnego celu. Gdy wzywałem was, byście pomogli swoim braciom, z gardeł waszych dobyły się głosy podobne wielbłodom cierpiącym w bólu i ociągaliście się jak zranione zwierzęta; a ci nieliczni, którzy przyszli do mnie, byli „jak popędzani ku śmierci dla nich widocznej”.²¹

39. W odpowiedzi na hasło Charydżytów „Decyzja należy tylko do Boga”.

Zdanie to jest prawdziwe, jednak to, co przez nie rozumiem, to fałsz. Prawdą jest, że decyzja należy do Boga, jednak oni uważają, że nikt prócz Boga nie może pełnić władzy. Nie można jednak uniknąć sprawowania rządów nad ludźmi przez innego człowieka, który może być albo prawy, albo podły. Dobrzy ludzie będą pod jego rządami spełniać dobre uczynki, bezbożni zaś będą szukać dla siebie korzyści. Władca powinien zbierać podatki, walczyć z wrogiem, zabezpieczać drogi, chronić prawa słabych przed zakusami tyranów i zapewniać cnotliwym spokój, chroniąc ich przed podłymi.

²¹ Koran, 8:6.

W innej wersji, Przywódca Wierzących odpowiedział na slogan Charydżytów następująco:

Oczekuję decyzji Boga w waszej sprawie. Pod dobrymi rządami dobry człowiek spełnia dobre uczynki, pod złymi rządami podły cieszy się czasem, jaki mu dano, aż osiągnie go śmierć.

40. Potępienie zdrady.

O ludzie, wierność i lojalność to atrybuty nierozzerwalnie związane z prawdą, nie znam lepszej od nich ochrony. Człowiek, który zdaje sobie sprawę z życia wiecznego, nigdy nie posunie się do oszustwa i zdrady. Żyjemy jednak w czasach, w których większość ludzi widzi mądrość w hipokryzji i przebiegłości. Niech ich Bóg ukarze. Ludziom mądrym i doświadczonym nieobce są sposoby zatajania swych intencji i wynajdywania wymówek, a mimo to wystrzegają się ich; ludzie bez hamulców wykorzystują natomiast każdą ku im okazję.

41. O zachciankach serc i wygórowanych nadziejach.

O ludzie, najbardziej obawiam się dwóch waszych słabości: pierwsza to wasza chęć realizowania każdego pragnienia, druga to wasze nadmierne nadzieje. Pierwsza z tych słabości odciąga was od prawdy, druga sprawia, że zapominacie o przyszłym życiu. Pamiętajcie, że świat bardzo szybko odwraca od ludzi swą twarz i to, co pozostaje z jego przyjemności, jest jak odrobina wilgoci na dnie opróżnionego naczynia. Miejcie na uwadze przyszłe życie. Wiedźcie, że zarówno ten świat, jak i przyszły mają swoje dzieci – bądźcie więc dziećmi przyszłego świata, a nie obecnego, ponieważ w Dniu Sądu każde dziecko tulić się będzie do swojej matki. Dziś jest czas na uczynki, a nie na rozliczenie, jutro jednak czeka was sąd bez możliwości spełniania uczynków.

42. Po wysłaniu Dżarira ibn Abdillaha al-Badżaliego do Muałiji aby ten złożył przysięgę wierności, niektórzy z towarzyszy Imama zasugerowali mu rozpoczęcie przygotowań do wojny, na co on rzekł:

Przygotowania do wojny, gdy Dżarir nie opuścił jeszcze Syrii, byłoby zamknięciem przed Syryjczykami drzwi negocjacji i uniemożliwienie im podjęcia właściwej decyzji, gdyby mieli dobre intencje. Ustaliłem jednak

czas pobytu Dżarira, jeśli zostanie dłużej, to albo został oszukany przez Muałiję, albo został buntownikiem. Skłaniam się ku cierpliwości, nie działajcie więc pochopnie, ale zachowajcie gotowość.

Przyjrzałem się sytuacji uważnie, rozważając wszystkie jej aspekty i niestety nie widzę innego wyboru, jak tylko zdławić ten bunt lub otworzyć drzwi pogaństwu. Był już przede mną władca, który wprowadził wiele zamieszania, zmuszając ludzi do oporu. Początkowo próbowali rady i perswazji, kiedy jednak nie powiodło się to, powstałi przeciwko niemu.

43. Kiedy Masqala ibn Hubajra Szajbani zbiegł do Muałiji, ponieważ winny był skarbcowi publicznemu pewną sumę pieniędzy.

Niech Bóg ukarze Masqalę, zachowywał się jak wódz, a zbiegł jak niewolnik. Nie dał nawet czasu swym pochlebcom, by ukończyli swe pochwały, zmuszając tych, którzy świadczyli o nim dobrze, by zmienili zdanie. Gdyby nie zbiegł, pozwolilibyśmy mu na spłatę, na którą było go stać i poczekalibyśmy na spłatę reszty aż poprawi się jego sytuacja.

44. Wielkość Boga i marność tego świata.

Chwała Bogu, w którego miłosierdzie nie można tracić nadziei i który obiecuje możliwość przebaczenia każdemu. Nikt nie jest zbyt wyniosły, aby Go czcić. Jego szczodrość jest bezgraniczna, a Jego błogosławieństwa nieskończone.

Ten świat jest miejscem, którego przeznaczeniem jest zniszczenie, a jego mieszkańcy będą musieli go opuścić. Śpieszy ku tym, którzy za nim gonią i przywiązuje się do serc tych, którzy go wielbią, jest jednak krótkotrwały. Bierzcie więc z niego to, co przyniesie owoce w przyszłym życiu i nie proście w nim o to, co wykracza poza wasze potrzeby.

45. Po podjęciu decyzji wymarszu na Syrię.

Mój Boże, szukam u ciebie schronienia przed trudnościami podróży, smutkami powrotu i widokiem zniszczenia. Boże, jesteś najlepszym towarzyszem podróży i najlepszym opiekunem, pozostającym aby chronić dom i rodzinę. Nikt prócz ciebie nie łączy tych dwóch cech, nikt bowiem nie może być w dwóch miejscach naraz.

46. O tragediach dotyczących Kufo.

O Kufo, widzę jak traktują cię bezwzględnie, nie szczędzą ci nieszczęść i tragedii, które trzęsą twoimi fundamentami. Wiem jednak, że każdy tyran występujący przeciw tobie, zostanie ukarany przez Boga.

47. W czasie marszu na Syrię.

Chwała Bogu, kiedy zapada noc i ciemność i chwała Mu, kiedy gwiazdy wschodzą i zachodzą. Chwała Mu, którego błogosławieństwa nigdy nie ustają i którego łaska jest zbyt wielka, by można było ją odpłacić. Niech będzie wam wiadomo, że posłałem straż przednią, nakazując im pozostać w obozie na tym brzegu rzeki, aż dotrze do nich mój rozkaz, sam zaś przekroczę rzekę, by dotrzeć do grupy ludzi żyjących nad brzegiem Tygrysu i nakłonić ich do pomocy wam i wspólnej walki przeciw wrogowi.

48. Wielkość i majestat Boga.

Chwała Bogu, na którego istnienie wskazuje wszystko, co jawne i skryte. Nie dostrzega Go fizyczne oko, ale ten, który Go nie widzi, nie może zaprzeczyć Jego istnieniu, zaś umysł, który przyjął Jego istnienie, nie jest w stanie zrozumieć Jego prawdziwej natury. Jest On tak wysoko, że nic nie może być wyżej, a zarazem jest tak blisko, że nic nie może być bliżej. Jego wzniosłość nie powoduje dystansu pomiędzy Nim a Jego stworzeniem, ani też Jego bliskość nie stawia Go na poziomie równym ze stworzeniem. Nie dał ludzkiemu umysłowi zrozumienia Jego natury, nie powstrzymał go jednak przed zdaniem sobie sprawy z Jego obecności. Każda rzecz w stworzeniu świadczy o Nim, zmuszając do uwierzenia w Niego nawet tych, którzy usiłują Mu zaprzeczyć i jest On ponad wymysły osób porównujących Go do stworzenia lub odrzucających Jego istnienie.

49. Mieszanie prawdy z fałszem.

Przyczyną buntów i niezgody są pragnienia, za którymi ludzie podążają zamiast podążać za Księgą Boga, współpracują oni ze sobą przy popełnianiu grzechów i wprowadzaniu rzeczy niezgodnych z religią. Gdyby fałsz nie był mieszany z prawdą i ujawniał się sam w sobie, poszukiwacze prawdy rozpoznaliby go łatwo, odwracając się od niego; gdyby zaś prawda została ukazana sama w sobie, bez domieszki fałszu,

ludzie, którzy jej nienawidzą, zostaliby uciszeni. Prawda i fałsz są jednak często mieszane ze sobą, co wykorzystuje szatan, przejmując kontrolę nad umysłami swych popleczników, a uciec od tego udaje się tylko tym, którzy proszą o pomoc Boga.

50. Kiedy wojska Mu'alijsi zabroniły ludziom Imama zaczerpnąć wody z Eufratu.²²

Prowokują was do walki – przyjmijcie więc porażkę i poniżenie albo dobądźcie mieczy i umoczczone je w krwi, po czym ugasić pragnienie wodą. Pamiętajcie, że życie w niewoli jest gorsze niż śmierć, a śmierć w walce o wiarę daje prawdziwe życie. Miejcie się na baczności, Mu'alijsi dowodzi hordą ignorantów, przed którymi ukrywa prawdę, przez co gotowi są uczynić swe piersi tarczami dla śmiertelnych strzał.

51. Ostrzeżenie dla ludzi tego świata.

Pamiętajcie, że życie tego świata jest krótką chwilą i samo ogłasza swój rychły koniec. Wszystkie rzeczy, które tak miłujecie, znikną szybko sprzed waszych oczu. Świat ten prowadzi swych mieszkańców ku zniszczeniu i śmierci; jego przyjemności stają się gorzkie, a jego nadzieje kończą się rozczarowaniem i nigdy nie zaspokoją w pełni ludzkich pragnień.

O stworzenia boże, przygotujcie się do opuszczenia tego domu, którego mieszkańcy nie umkną rozkładowi i nie pozwólcie, by zwiodły was złudne nadzieje, że wasz pobyt w nim zostanie przedłużony. Gdybyście nawet płakali jak wielbłądzica po śmierci swego dziecka, lub wznosili lamenty jak zraniony gołąb, wznosili modły jak mnich w swej samotni lub wyrzekli się swych majątków i rodzin jak asceci – wszystko to w celu przypodobania się Bogu lub uniknięcia kary opisanej w Jego księgach i przez Jego aniołów – nie równałoby się to z nagrodą, jaką On obiecuje ani karą, jakiej się dla was obawiam. Gdyby serca wasze stopniały, a oczy wasze płakały krwią i gdyby dane wam było życie tak długie jak trwanie

²² Wojska Mu'alijsi okupujące rzekę Eufrat odcięły wojskom Przywódcy Wierzących dostęp do wody, co stanowiło wyzwanie, aby podjęły próbę przejęcia dostępu do rzeki siłą. Kiedy armia Imama przebiła się do Eufratu, niektórzy z jego ludzi sugerowali by w rewanżu odmówić wody pokonanym, czego on jednak kategorycznie zakazał, udostępniając wodę wrogom.

tego świata, nie bylibyście w stanie wystarczająco odpłacić się za Jego błogosławieństwa i prowadzenie was ku prawdzie.

52. Cechy zwierząt przeznaczonych na ofiarę (w święto Id al-Adha).

Jeśli uszy i oczy zwierzęcia są zdrowe i w dobrym stanie, nadaje się ono na ofiarę, nawet jeśli jego rogi są złamane lub jeśli kuleje ono w drodze do miejsca ofiarowania.

53. Podczas przysięgi wierności.

Domagając się walki, ludzie oblegli mnie jak spragnione wielbłądy oblegają wodopój po spuszczeniu ich z uwięzi i wydawało się, że albo chcą zabić mnie, albo pozabijać się nawzajem. Rozważyłem tę sprawę bardzo uważnie i doszedłem do wniosku, że nie pozostaje mi nic oprócz podjęcia walki lub zapomnienia o naukach Muhammada, póki z nim i jego potomstwem. Śmierć kończąca życie na tym świecie jest łatwiejsza niż ponoszenie konsekwencji w przyszłym życiu.

54. Kiedy Przywódca Wierzących zwlekał z decyzją o rozpoczęciu bitwy Siffin, jego ludzie zaczęli się niecierpliwić, na co on powiedział:

Jeśli uważacie, że opóźnię swą decyzję, ponieważ boję się śmierci, to wiedźcie, że nie dbam o to, czy ja wyjdę na spotkanie śmierci, czy ona wyjdzie mi na spotkanie. Jeśli natomiast uważacie, że mam wątpliwości co do słuszności mojej sprawy lub podłości ludzi Syrii, to wiedźcie, że nie opóźniłem bitwy nawet o jeden dzień z powodu innego niż nadzieja, że część z nich przyjdzie do mnie i poprzez mnie doprowadzeni będą ku prawdzie. Byłoby mi to droższe niż zabijanie ich w ich stanie zbłądzenia.

55. O wytrwałości na polu bitwy.

Ci z nas, którzy towarzyszyli Prorokowi, byli tak wolni od ego, że nie wahaliśmy się w obronie wiary stawać do walki nawet przeciw naszym rodzinom i bliskim; ta gotowość i szczerłość intencji zwiększała nasze oddanie Bogu, pragnienie podążania ścieżką prostą i zapal do znoszenia trudów bitwy. Często jeden spośród nas stawał do walki z jednym z wrogów aż do ostatniej krwi jednego z nich; czasem zwyciężaliśmy, a czasem odnosiliśmy porażkę.

Widząc nasze oddanie i szczerość, Bóg zesłał nam zwycięstwo, a naszym wrogom hańbę, aż islam został silnie ugruntowany wśród ludzi i zabezpieczony przed atakami. Przysięgam na moje życie, gdybyśmy wtedy zachowywali się tak, jak wy teraz, nie wznieslibyśmy sztandaru religii i nie wydałaby ona owoców ze swych korzeni. Na Boga, wasze zachowanie z pewnością przyniesie wam wstyd i hańbę.

56. O Mualiji.

Po mojej śmierci rządzić będzie wami człowiek z wielkim brzuchem, który je wszystko, co wpadnie mu w ręce i domaga się tego, co nie jest dostępne. Lepiej byłoby dla was, gdybyście go zabili, wiem jednak, że tego nie zrobicie. Nakaże on wam, abyście mi ubliżali i abyście się mnie wyrzekli. Jeśli chodzi o ubliżanie mi, to wypełnijcie jego rozkaz, uchroni to was od jego tyranii i ukaże słuszość mojej sprawy. Nie wyrzekajcie się jednak mnie, urodziłem się bowiem z czystą naturą i miałem pierszeństwo w przyjęciu islamu oraz w hidżrze.²³

57. Zwracając się do Charydżytów:

Niech spadnie na was kara, niech nie pozostanie wśród was nikt, kto wyciągnąłby was z waszej sytuacji. Po tym jak uwierzyłem w Boga i walczyłem u boku Proroka, wy oczekujecie ode mnie, żebym wyznał swą niewiarę? "Zbłądziłbym i nie byłbym pośród tych, którzy są prowadzeni drogą prostą."²⁴ Powinniście powrócić na łono religii, porzucając swe zbłąkanie. Strzeżcie się, po moim odejściu tyrani uczynią swym nawykiem poniżanie i zabijanie was.

58. Kiedy Charydżyści przekroczyli przez rzekę w Nahrałan.

Ta strona rzeki będzie miejscem, w którym polegną. Na Boga, nie przeżyje nawet dziesięciu spośród nich, podczas gdy spośród was nie zginie nawet dziesięciu.

59. Kiedy powiedziano mu, że wszyscy Charydżyści zginęli, Imam odrzekł:

Na Boga, to nie koniec. Wielu z nich dopiero się narodzi, ale za każdym

²³ Hidżra – emigracja muzułmanów z Mekki do Medyny.

²⁴ Koran, 6:56.

razem, kiedy zgromadzą się pod przywództwem nowego wodza, zostaną zabici, a ostatni z nich będą złodziejami i rabusiami.

60. Ponownie o Charydżytach.

Po mojej śmierci nie walczcie z Charydżytami, bowiem ten, kto szuka prawdy i dobra, lecz ich nie znajduje, lepszy jest od tego, kto szuka zła i fałszu i znajduje je.²⁵

61. Kiedy ostrzeżono go, że planowany jest zamach na jego życie, Imam powiedział:

Chroni mnie tarcza Boga. Kiedy nadejdzie mój dzień, zniknie ona, przekazując mnie śmierci. Tego dnia żadna strzała nie chybi celu ani żadna rana się nie zagoi.

62. O przemijaniu tego świata.

Pamiętajcie, że ten świat jest miejscem, w którym nikt nie jest bezpieczny przed cierpieniami i nieszczęściami. To, co człowiek w nim zyskuje, nie zagwarantuje mu zbawienia. Ludzie są w nim poddawani próbie poprzez tragedie i trudności. Ci, którzy gromadzili w nim dobra i spędzali swój czas na przyjemnostkach, będą musieli je wszystkie pozostawić i zostaną z nich rozliczeni. Ci, którzy spełniali dobre uczynki z myślą o przyszłym życiu, otrzymają swoją nagrodę. Człowiek mądry postrzega życie jako cień, który najpierw rozprzestrzenia się, po czym kurczy się i znika.

63. Upadek i zniszczenie tego świata.

O słudzy Boga, bójcie się Go i przygotowujcie się do śmierci poprzez spełnianie dobrych uczynków. Kupcie wieczną radość ze cenę przejściowych rzeczy – majątku i przyjemności tego świata. Przygotujcie się do podróży, nie zostaniecie tu bowiem długo i bądźcie gotowi na śmierć, żyjecie bowiem w jej cieniu. Bądźcie jak ci, którzy słysząc wezwanie Boga, odpowiadają na nie, wiedząc, że nie będą mieszkać na tym świecie wiecznie.

²⁵ Według komentatorów powodem zakazu walki z Charydżytami było to, że Imam Ali przewidział, że po jego śmierci władzę przejmą tyrani, którzy pod pretekstem dżihadu wywoływać będą niesprawiedliwe wojny.

Bóg nie stworzył was bez celu i nie pozostawił was bez obowiązków. Jedyną barierą między wami, a rajem lub piekłem jest śmierć, w obliczu której stanie każdy. Życie, którego długość skracana jest przez każdą upływającą chwilę, jest jak budynek rozbierany cegła po cegle. Każda noc i każdy dzień zbliżają człowieka do jego kresu. Śmierć otwierająca drzwi do sukcesu lub porażki musi zostać przywitana przez każdego, zbierajcie więc w tym życiu taki plon, który będzie wam pomocny w życiu wiecznym.

Każdy powinien więc być świadomy Boga i napominać siebie samego, wykazywać skruchę i pokonywać swe pragnienia, ponieważ śmierć jest przed nim skryta, jego pragnienia oszukują go, a szatan zawsze wyczekuje okazji, aby upiększać mu jego grzechy, zachęcając do ich popełniania i opóźniając pragnienie skruchy, aż śmierć dopadnie człowieka, kiedy ten o niej całkowicie zapomni. Biada ludziom niedbałym, w Dniu Sądu ich czyny i ich dni będą stanowić dowód przeciw im samym i sprowadzą na nich karę. Proszę Boga, aby uczynił nas wszystkich ludźmi, których otrzymywane błogosławieństwa nie czynią dumnymi i nie sprowadzają z drogi, których nic nie może powstrzymać od posłuszeństwa Bogu i których nie ogarnia po śmierci wstyd i żal.

64. Atrybuty Boga.

Chwała Bogu, którego istnienie nie podlega zmianom, istniał zanim zaistniało cokolwiek innego i pozostanie po tym, jak wszystko inne zniknie. Był On jawny, zanim jakiegokolwiek stworzenie mogło zdać sobie sprawę z Jego istnienia. Oprócz niego każda rzecz jest nieistotna, wszystko, co wydaje się być wielkie, jest przy Nim małe, wszystko, co wydaje się być silne, jest przy Nim słabe, każdy kto wydaje się być panem jest niewolnikiem, każdy, kogo uważają za uczzonego, jest zaledwie uczniem, każdy kto zdaje się mieć kontrolę, traci ją i staje się bezradny. Każde ucho staje się niezdolne do usłyszenia lekkich odgłosów, ogłuszają je odgłosy donośne, a dochodzące z oddali umykają mu. Żadne oko nie jest zdolne do postrzegania delikatnych kolorów i odcieni. Poza Nim, żadna rzecz nie jest w stanie zaistnieć ani ujawnić się. Nie stworzył On tego, co stworzył, aby umocnić swoją władzę, ani z obawy przed konsekwencjami czasu, ani by mieć pomoc na wypadek ataku wroga.

Stworzył wszystkie stworzenia, aby opiekować się nimi i wszystkie

są Jego pokornymi sługami. Nie wcielił się w żadne ze swych stworzeń, nie można więc powiedzieć, że jest częścią stworzenia. Nie jest też tak oddalony od swego stworzenia, aby można było powiedzieć, że nie ma na nie wpływu.

Akt stworzenia nie wyczerpał Go ani nie zmęczył, nie miał też żadnej wątpliwości co do swej decyzji. Jego werdykty są nieuniknione, Jego wiedza nieskończona, Jego nakazy wiążące. W troskach i nieszczęściach możemy pokładać nadzieje jedynie w Nim, a w spokojnych i dostatnich czasach nie możemy o Nim zapominać.

65. Sposoby walki.

Mowa wygłoszona podczas bitwy Siffin.

O muzułmanie! Uczynicie z bojaźni bożej swój zwyczaj. Zachowajcie spokój umysłu i bądźcie stanowczy, to uchowa was przed mieczem wroga. Poprawcie swe zbroje i upewnijcie się, że możecie łatwo dobyć miecza z pochwy. Skupcie wzrok na ruchach wroga i używajcie mieczy i włóczni. Pamiętajcie, że patrzy na was Bóg i że jesteście w towarzystwie kuzyna Proroka. Nie obawiajcie się atakować wroga i strzeżcie się wstydu ucieczki, za który czekałaby was kara w Dzień Sądu. Śmierć na polu bitwy, to śmierć na drodze Boga, stańcie więc odważnie w jej obliczu.

Hordy waszych wrogów stoją przed wami, a pośrodku nich stoi namiot, w cieniu którego kryje się szatan, gotowy do ataku lub odwrotu. Pozostańcie stanowczy, aż waszą drogę rozjaśni światło prawdy. „Bóg jest z wami. On nie zniweczy waszych dzieł.”²⁶

66. Gdy Imam usłyszał co stało się w Saqifa Bani Saïda

Kiedy po śmierci Proroka doszły Przywódcę Wierzących słuchy o tym, co wydarzyło się w Saqifa, spytał, co mówili Ansarowie. Powiedziano mu, że wysunęli pomysł jednego wodza spośród nich i jednego spośród Muhadżirów. Imam powiedział:

Dlaczego nie przypomniałście im o woli Proroka, w której powiedział, że szlachetni spośród Ansarów powinni być dobrze traktowani, a złym spośród nich należy wybaczać?

²⁶ Koran, 47:35.

Ludzie spyтали go w jaki sposób byłoby to argumentem przeciw nim, na co on odrzekł:

Gdyby władza należała się im, Prorok nie prosiłby o ich dobre traktowanie i pobłażliwość dla nich. Co powiedzieli na to Kurejszyci?

Powiedziano mu, że wysunęli twierdzenie o swoim pochodzeniu z tego samego drzewa rodzinnego co Prorok, na co Imam rzekł:

Użyli argumentu o drzewie, ale wyrządzili szkodę owocom.

67. Kiedy Muhammad ibn Abi Bakr, którego Imam wysłał jako namiestnika Egiptu, został zwyciężony i zabity.²⁷

Miałem zamiar wysłać Haszima ibn Utbę do Egiptu, gdybym tak zrobił, nie pozostawiłby Egiptu bez obrony i nie dałby wrogom szansy najazdu. Nie jest to jednak zarzut wobec Muhammada ibn Abi Bakra, wychowałem go jak syna i kochałem go.

68. Napominając niektórych spośród swych towarzyszy

Jak długo mam być dla was łagodny jak dla rannej wielbłądzicy, jak długo mam obchodzić się z wami, jak ze starą znoszoną szatą, którą wciąż łąta się z jednej strony, a ona od razu pęka z drugiej? Gdyby tylko najechały na was syryjskie wojska, każdy z was schowałby się w swoim domu jak jaszczurka w swej norze. Na Boga, ten kto ma nadzieję na odniesienie sukcesu z waszą pomocą, skazany jest na porażkę i hańbę. Gromadzicie się tłumnie na placach, jednak na polu bitwy jest was już tylko garstka. Wiem, jak mógłbym zmusić was do posłuszeństwa, ale nie mam zamiaru zmieniać waszej sytuacji, samemu zmieniając się w tyrana. Niech Bóg was zhańbi, nawet nie dostrzegacie, że fałsz pociąga was bardziej niż prawda i nie walczyście ze złem tak, jak walczyście z dobrem.

69. Słowa wypowiedziane rankiem dnia, w którym został śmiertelnie ugodzony mieczem.

Kiedy siedziałem, ogarnął mnie sen. Pojawił się przede mną Wyśłannik Boga i powiedziałem mu o wszystkich instygach i wrogości przeciwko

²⁷ Po śmierci Abu Bakra, pierwszego kalifa, Imam Ali poślubił wdowę po nim, Asmę bint Umajsa, traktując syna Abu Bakra, Muhammada, jak własne dziecko.

mnie ze strony ludzi, a on kazał mi ich przekląć. Poprosiłem Boga, aby dał mi lepszych towarzyszy niż oni i żeby dał im na moje miejsce kogoś gorszego.

70. Potępienie ludzi Iraku.

O ludzie Iraku! Jesteście jak kobieta, która znosi przez dziewięć miesięcy trudy ciąży tylko po to, by urodzić martwe dziecko, po czym traci również swego męża i pozostaje na łasce dalekich krewnych. Na Boga, nie przybyłem do was z wyboru, sprowadziły mnie do was okoliczności. Doszły mnie słuchy, że oskarżacie mnie o kłamstwo. Niech was Bóg ukarze! O kim kłamałem? Czy o Bogu? Jestem pierwszym, który w Niego uwierzył. Czy o Proroku? Jestem pierwszym, który o nim zaświadczył. Nigdy nie skłamałem o nikim, ale wszystko, co mówię, najwyraźniej jest ponad waszą zdolność rozumienia. Daję wam nauki, nie oczekując niczego w zamian, musicie jednak być w stanie je zrozumieć i zaakceptować. „Z pewnością zrozumiecie to po pewnym czasie.”²⁸

71. O proszeniu o błogosławieństwa dla Proroka.

O mój Boże, który stworzyłeś ziemię i niebiosy i ustanowiłeś wrodzoną naturę dla ludzkich serc i umysłów, które skłaniają się potem ku dobru lub złu, obdarz najwyższymi błogosławieństwami swego sługę i wysłannika Muhammada, który jest ostatnim z wyznaczonych przez ciebie proroków, który otworzył ludziom to, co było dla nich wcześniej zamknięte, który objął prawdę, pokonał hordy zła i fałszu. Przyjął misję, jaką go obarczyłeś, trzymając się twoich nakazów, bez wahania ani słabości, przekazując twoje objawienie, zachowując twe przymierze, głosząc twe nakazy, aż oświecił drogę dla szukających w ciemnościach. Serca ludzkie zostały przez niego poprowadzone choć wcześniej targane były rozterkami. Przedstawił on w sposób jasny wszelkie znaki i wskazówki. Jest on twoim powiernikiem, kustoszem twojej wiedzy, twoim świadkiem w Dniu Sądu, twoim wysłannikiem do ludzkości. Mój Boże, przygotuj mu miejsce w swym cieniu i pomnóż jego nagrody. Uczynj jego religię najczystsza ze wszystkich i spotęguj światło, jakie przyniósł ludziom. Spraw, by jego słowa były przyjmowane, by wierzono w jego nauki, by jego osądy były sprawiedliwe i prawe. Mój Boże, spraw,

²⁸ Koran, 38:88.

abyśmy wzorowali się na jego przykładzie w naszej drodze przez życie, w otrzymywaniu błogosławieństw, zaspokajaniu pragnień, poszukiwaniu komfortu, spokoju umysłu i honorze.

72. Kiedy Hasani i Husejn wstawili się za Marłanem ibn al-Hakamem.

Kiedy Marłan ibn al-Hakam został pojmany w bitwie Dżamal, poprosił Hasana i Husejna, aby wstawili się za nim u Przywódcy Wierzących, co też uczynili i został on uwolniony. Kiedy jednak powiedziano Imamowi, że chce on złożyć mu przysięgę wierności, Imam powiedział:

Czy nie złożył mi on przysięgi wierności po zabiciu Uthmana? Nie chcę jego przysięgi, bo jest ona jak przysięga żydów, składana z zamiarem jej złamania. Zapamiętajcie moje słowa, otrzyma on władzę, którą sprawować będzie tak długo, jak potrzeba psu, by polizał swój nos. Będzie miał on czterech synów i wszyscy oni sprowadzą na ludzi nieszczęście.

73. Kiedy rada konsultacyjna podjęła decyzję o złożeniu przysięgi wierności Uthmanowi.

Wiecie dobrze, że największe prawo do kalifatu mam ja. Jednak przysięgam na Boga, że tak długo, jak nie będzie miał miejsca ucisk i tyrania i jedyną osobą pozbawianą praw będę ja, zachowam milczenie w nadziei otrzymania za to nagrody w życiu wiecznym. Życie tego świata i jego przepych, do których tak aspirujecie, są mi zupełnie obojętne.

74. Kiedy dowiedział się, że Umajjadzi winią go za śmierć Uthmana.

Umajjadzi znają mnie, a jednak nie przeszkadza im to w oskarżeniach. Nie powstrzymało ich przed głoszeniem kalumni moje pierszeństwo w przyjęciu islamu. Napomnienia Boga są jednak bardziej wymowne niż to, co ja sam mógłbym na ten temat powiedzieć. Zawsze będę sprzeciwiał się tym, którzy wyłamują się z wiary i podważają ją. Wszelkie niepewności powinny być rozpatrywane w świetle Koranu i jego nauk. Z pewnością w Dniu Sądu ludzie otrzymają swą zapłatę zgodnie z tym, co jest w ich sercach.

75. Cechy prawdziwego muzułmanina.

Niech Bóg błogosławi tego, kto wysłuchuje mądrości i zachowuje ją, kiedy zapraszany jest na właściwą ścieżkę, zbliża się do niej, podąża za wysłannikiem i znajduje zbawienie, ma Boga przed oczami i wystrzega

się grzechu, zachowuje się szlachetnie i uczciwie, zaskarbia sobie niebiańskie nagrody, unika występku, ma dobre cele i dąży do ich osiągnięcia, sprawuje kontrolę nad swymi pragnieniami, jest wytrwały w swej ścieżce do zbawienia, czyni z pobożności najlepszą drogę do raju, robi dobry użytek z czasu, jaki mu przeznaczono i po zapewnieniu sobie odpowiedniego zaopatrzenia w postaci dobrych uczynków, gotów jest na spotkanie śmierci.

76. Umajjadzi.

Umajjadzi wydzieleją mi mój spadek po Proroku, kawałek po kawałku. Na Boga, jeśli przeżyję wystarczająco długo, postąpię z nimi jak rzeźnik usuwający brud z kawałka mięsa.

77. Jak powinno się prosić Boga o wybaczenie.

Mój Boże, przebac mi to, co wiesz o mnie lepiej niż ja sam. Jeśli powtórzę coś złego, wybac mi ponownie. Wybac mi wszystko to, co obiecałem, a czego nie spełniłem. Wybac mi puste deklaracje niepoparte tym, co jest w moim sercu. Boże, wybac mi grzechy popełnione przez moje oczy, grzeszne słowa i porażki w przeciwstawianiu się żądom.

78. Przepowiednie astrologów.

Przed bitwą z Charydżytami Afif ibn Qajs al-Kindi powiedział mu, że według wróżby astrologicznej nie jest to dobry czas i bitwa zakończy się porażką, Imam powiedział:

Czy uważasz, że jesteś w stanie przewidzieć, kiedy dosięgnie człowieka krzywda, a kiedy nic złego nie może go spotkać? Ktokolwiek tak twierdzi, unieważnia nauki Koranu i zapomina o Bogu, który decyduje o bezpieczeństwie albo nieszczęściu. Wygłaszasz takie przepowiednie po to, żeby ludzie, którzy w nie wierzą, chwalili ciebie zamiast Boga, namawiasz ich bowiem do działania tylko w takim czasie, kiedy niemożliwe jest, by odnieśli porażkę.

Następnie Imam zwrócił się do pozostałych obecnych osób:

O ludzie! Strzeżcie się nauki gwiazd z wyjątkiem tego, co jest użyteczne do kierowania was na lądzie lub morzu, astrologia doprowadzi was bowiem do magii. Astrolog jest jak magik, magik jest niewierzącym,

a przeznaczeniem niewierzących jest piekło. Rozpocznijcie swą podróż w imię Boga.

79. Po bitwie Dżamal.

O ludzie! Kobiety mają trzy słabe punkty, jeśli chodzi o ich religię, dziedziczenie i intelekt. Jeśli chodzi o religię, muszą powstrzymywać się od modlitw i postu podczas okresu. Jeśli chodzi o intelekt, świadectwo dwóch kobiet równa się świadectwu jednego mężczyzny. Jeśli chodzi o dziedziczenie, ich udział to połowa udziału mężczyzny. Strzeżcie się złych kobiet i bądźcie ostrożni nawet w przypadku tych, które wydają się dobre. Nie podążajcie za nimi ślepo nawet w dobrych rzeczach, abyście nie stali się bardziej skłonni podążać za nimi w rzeczach złych.

80. O wstrzemięźliwości.²⁹

O ludzie! Wstrzemięźliwość oznacza ukracanie pragnień, dziękowanie za błogosławieństwa i trzymanie się z dala od rzeczy zakazanych. Jeśli ktoś z was nie jest w stanie osiągnąć tego ideału, to przynajmniej niech nie pozwala, aby zakazane pragnienia brały górę nad jego cierpliwością. Pamiętajcie, że Bóg pozbawił was niedopuszczalnych wymówek, przedstawiając swe jasne argumenty i nauki.

81. Świat i jego ludzie.

W jaki sposób mam opisać miejsce, którego początkiem jest ból a końcem śmierć? Miejsce, w którym trzeba rozliczyć się z każdego czynu i jeśli jest to czyn zakazany, czeka za niego kara. Miejsce, w którym bogaci zazwyczaj pławią się w grzechu, a biedni pogrążeni są w smutku i nieszczęściu. Miejsce, które umyka tym, którzy za nim gonią, a zbliża się do tych, którzy chcą trzymać się od niego z daleka. Ci, którzy umieją na nie patrzeć, otrzymują wiele lekcji, oślepia jednak tych, którzy spoglądają tylko na jego powierzchowność.

82. Chutba al-Gharra.

Chwała Bogu, który jest ponad wszystkim, a mimo to jest bliski

²⁹ Chodzi o arabski termin *zuhd*, tłumaczony często jako „asceza”, jednak bardziej precyzyjnie oznaczający w etyce muzułmańskiej nie tyle nieposiadanie rzeczy materialnych, co brak przywiązania do nich. Imam definiuje ten termin w dziale sentencji, numer 439.

swemu stworzeniu poprzez swoje miłosierdzie. Tylko On może wyróżnić i nagrodzić człowieka lub też oddalić od niego wszelkie tragedie i trudności.

Dziękuję Mu za Jego nieustające błogosławieństwa i ochronę. Wierzę, że jest On wieczny i istniał przed czymkolwiek innym. Proszę Go o przewodnictwo, ponieważ jest On bliskim przewodnikiem. Polegam na Nim, ponieważ tylko On może mi pomóc. Zaświadczam, że Muhammad, pokój z nim i jego potomstwem, jest Jego sługą i wysłannikiem. Został on wyznaczony na proroka, aby wprowadzić w życie Jego nakazy, ostrzec ludzi przed konsekwencjami ich czynów i podać nauki pełne przykładów.

Zachęcenie ludzi do pobożności.

O stworzenia Boga! Bójcie się Boga, który dał wam szereg przykładów, abyście mogli czerpać z nich nauki, który ustanowił długość waszego życia. Dał on wam przyrodziewek oraz różnego rodzaju pokarm. Jest On w pełni świadomy tego, co czynicie i ustanowił nagrody za dobre uczynki. Obdarzył was wszelkimi błogosławieństwami i ostrzegł was w jasny i zrozumiały sposób przed konsekwencjami waszych uczynków. Zna On każdego człowieka od początku czasów aż do ich końca, każdemu wyznaczając okres życia na tym świecie, który jest dla nich miejscem próby i nauki.

Ostrożność w podejściu do świata.

Ten świat jest jak wodopój pełen błotnistej wody, jego zewnętrzny wygląd jest miły dla oka i atrakcyjny, w środku jest jednak zgubny. Jest to krótkotrwały miraż, który znika w mgnieniu oka. Czekają na ci, którzy się go wystrzegają i ci, którzy nie znają się na jego oszustwie, stracą swą przeczność, wtedy oczarowuje ich, zarzucając na ich szyję sznur śmierci, za który ciągnie ich do grobu, z którego po zmartwychwstaniu otrzymają swą karę i udadzą się do swego ostatecznego miejsca przeznaczenia. Los ich podzielany jest przez kolejne pokolenia, ponieważ ani śmierć nie porzuca swojej pracy, ani też żyjący nie trzymają się z dala od grzechu.

Śmierć i zmartwychwstanie.

Naśladują się nawzajem w swoich czynach, grupy za grupami, narody za narodami, aż do końca swych dni i aż dobiegnie końca świat i nadejdzie dzień zmartwychwstania. Bóg wskrzesi ich wtedy z ich grobów, jeśli

zostali pochowani lub z innych zwierząt, jeśli zostali pożarci. Zbiorą się razem grupami, krocząc w szeregach. Bóg będzie na nich patrzył i każdy z nich będzie słyszeć wezwania tych, którzy będą wzywać ich na ich miejsce. Będą oni kompletnie bezradni i zrezygnowani, nikt nie przyjdzie im z pomocą i na nic zdadzą się ich wymówki. Ich serca zamrą, głosy ucichną, ciała będą się pocić, a umysły wypełni przerażenie. Grzmiący głos ogłosi w końcu ich los – nagrodę lub karę.

Ograniczenia życia.

Stworzenie ludzi jest dowodem Jego potęgi, ich istnienie nie jest wynikiem ich własnej woli bądź życzenia. Umrą w bólu i zostaną umieszczeni w grobach, w których ulegną rozkładowi. Następnie każdy z nich zostanie osobno przywrócony do życia i otrzyma swą zapłatę po rozliczeniu się ze swych czynów. Każdy z nich otrzymał za życia możliwość dążenia do zbawienia oraz wskazówki, jak je osiągnąć. Dano im czas na szukanie łaski Boga, szansę na rozwianie wątpliwości oraz całkowitą wolność, której celem jest nauka przygotowująca ich do tego, co jest im ostatecznie przeznaczone.

Te fakty o życiu i śmierci zostały wam przedstawione w postaci przykładów, ostrzeżeń i napomnień, ich przyswojenie wymaga jednak czystych serc, chętnych uszu, silnej woli i inteligencji. Bójcie się Boga jak człowiek, który usłyszał Jego przesłanie i pokłonił się przed Nim, który przyznaje się do popełnionych grzechów, który spełnia dobre uczynki, będąc świadomym konsekwencji ludzkich czynów; który dąży do prawego życia, przyjmuje nauki i porady i powstrzymuje się od zła. Bójcie się Boga jak człowiek, który wierzy w boskie nakazy i wypełnia je, okazuje skruchę, a kiedy przedstawia mu się prawdę, rozpoznaje i przyjmuje ją. Bójcie się Boga jak człowiek, który jest zajęty poszukiwaniem prawdy i trzyma się z dala od zła tego świata, który dba o swoje zaopatrzenie na życie wieczne, który oczyszcza swoją duszę i przygotowuje się do pobytu w swym ostatecznym miejscu przeznaczenia.

O stworzenia Boga, bójcie się Go, mając na uwadze powód waszego stworzenia. Bądźcie Go świadomi tak, jak On chciałby, abyście byli Go świadomi i starajcie się być godni tego, co wam obiecał.

On dał wam uszy, byście mogli słyszeć i zachowywać to, co ważne. On dał wam oczy, abyście widzieli światło zamiast mroku. Dał wam

również inne części ciała, z których każda składa się z mniejszych części, których funkcjonowanie zależy od ich symetrii, współzależności i wieku. Dał wam ciała, które podtrzymują wasze życie, serca poszukujące swej strawy oraz wiele innych błogosławieństw. Następnie przeznaczył każdemu z was określony czas, którego nie znacie.

W pozostałościach po ludach przeszłości dał wam wskazówki i ostrzeżenia; przykłady ludzi, którzy cieszyli się życiem i wolnością działania, aż nagle przyszła po nich śmierć, zanim nawet zdążyli zaspokoić swe pragnienia. Kiedy mieli zdrowie i możliwości, kiedy byli młodzi, nie dbali o przygotowanie do przyszłego życia. Na cóż czekali i na co wy czekacie? Wy, którzy cieszyście się młodością, czy czekacie, aż starość zegn timer wasze plecy? Wy, którzy cieszyście się zdrowiem, czy czekacie na choroby? Wy, którzy cieszyście się życiem, czy czekacie na śmierć? Kiedy nadejdzie wasz czas i ogarnie was ból, smutek i żal, kiedy dusić będzie was własna ślina, kiedy będziecie obracać się w swoim łożu, wzywając krewnych i przyjaciół na pomoc, czy wasi bliscy przedłużą wasze życie, oddalając od was śmierć? Czy ich płacz przyniesie wam jakikolwiek pożytek?

Śmierć obejmie was w swym uścisku i znajdziecie się w ciemnym i ciasnym grobie, a inne stworzenia jeść będą waszą skórę i ciało. Wasze zwłoki będą ulegać rozkładowi, aż zniknie wszelki ślad po was. Wasza dusza leżeć będzie pod ciężarem waszych grzechów i dopiero wtedy zda sobie sprawę z prawdziwości tego, przed czym was ostrzegano. Za późno będzie już jednak na skruchę i nie będzie możliwości dodania nowych dobrych uczynków. Czyż nie jesteście synami, ojcami, braćmi i krewnymi ludzi zmarłych i czy waszym przeznaczeniem nie jest dołączenie do nich? Wasze serca są jednak w dalszym ciągu niewzruszone, obojętne na napomnienia, tak jakby śmierć miała was ominąć, a waszym przeznaczeniem było wieczne gromadzenie materialnych dóbr.

Pamiętajcie, że będziecie musieli przejść przez most, na którym chód jest niepewny, stopy ześlizgują się, a na każdym kroku czyha niebezpieczeństwo. Bójcie się więc Boga jak mędrzec, którego myśli tak skupione są na jego przeznaczeniu, że zapomina o wszystkim innym, który zdaje sobie sprawę z gniewu Boga, który odmawia modlitwę nocną, kiedy inni śpią lub bawią się, który spędza swe dni na spełnianiu dobrych uczynków, który kontroluje swe pragnienia i który na języku ma zawsze

wspominanie Boga. Świadomy jest zagrożeń, zanim nawet je napotka i unikając podejrzanych dróg, wybiera ścieżkę prostą. Nie daje się oszukać ani oślepić własnej dumie i próżności. Wierząc w obietnicę swego Pana, wie dzie spokojne i szczęśliwe życie. Przechodzi przez drogę tego świata w sposób szlachetny, docierając do wrót życia wiecznego pełen cnót. W ten sposób przechodzi przez ten krótki przeznaczony mu czas, skupiając się na szukaniu Jego łaski i trzymając się z dala od zła. Jakaż może być wspanialsza nagroda niż miejsce w Jego raju i jakaż może być większa kara niż cierpienia piekła? Któż może ukarać srożej i nagrodzić hojniej niż Bóg? Jakaż księga jest lepszym przewodnikiem i argumentem niż Koran?

Ostrzeżenie przed szatanem

Bójcie się Boga, który ostrzegł was w najdoskonalszy sposób przed konsekwencjami waszych uczynków i nie pozostawił wam żadnej możliwości wymówki lub udawania niewiedzy. Ostrzegł was przed waszym wrogiem, który wkrada się do serc i szepcze do uszu, sprowadzając ludzi z drogi i prowadząc ich ku ruinie, składa fałszywe obietnice, upiększa nawet największe grzechy i występki, sprawiając, że wydają się niewinne. A kiedy już udaje mu się kogoś zwieść, wtedy dopiero ukazuje mu rzeczywistość i to co przedstawiał jako dobre i bezpieczne, okazuje się być szkodliwe i zgubne.

Stworzenie człowieka

Spójrzcie na człowieka, którego Bóg stworzył w ciemnym, okrytym zasłoną łonie. Na początku był on nasieniem, później bezkształtną grudką, aby przyjąć postać płodu, a następnie przejść przez etapy życia, od niemowlęstwa poprzez dzieciństwo aż do dorosłości. Bóg obdarzył go sercem, językiem, by mógł mówić i wzrokiem, by mógł widzieć, tak, aby mógł czerpać nauki z tego, co go otacza i kształtować swe życie w oparciu o boskie napomnienia i unikanie zła.

Kiedy jednak jego ciało osiąga normalne proporcje, kiedy nabiera wigoru, popada w dumę i próżność. Nie kieruje się prawdą, zaczyna spełniać swe pragnienia i oddawać się przyjemnostkom. Nie obawia się konsekwencji swoich czynów i umiera w grzechu, spędziwszy swe życie w pogoni za błahostkami. Obejmują go wtedy cierpienia towarzyszące chorobom i śmierci, nie opuszczające go w dzień ani w nocy. Leży w

agonii w obecności swego oddanego brata, kochającego ojca, płaczącej matki i siostry, jego oddech zamienia się w sapanie, w końcu popada w zapomnienie, oddając swą duszę śmierci. Następnie owijany jest w całun symbolizujący jego bezradność i beznadzieję. Jego ciało bezwiednie poddaje się innym, którzy niosą je do grobu, miejsca samotności, gdzie nikt go już nie odwiedzi. Wszyscy opuszczają go, wracając do swych domów, a on pozostaje w tym strasznym miejscu, poddawany przesłuchaniu, pytany o to, jak przeżył swe życie, po czym czekają go kary piekielne. Nie będzie dla niego spokoju ani odpoczynku, nikt nie przyjdzie mu z pomocą, nie będzie ponownej śmierci, aby ulżyć jego cierpieniom ani snu, aby dać mu chwilę zapomnienia. Czeką go ciągła, niekończąca się kara bez chwili przerwy czy wytchnienia.

O stworzenia Boga! Gdzie są ci, którym dano długie życie i spędzili je w komforcie i luksusie? Dano im możliwość nauki, zmarnowali jednak swoje życie. Dano im zdrowie, zapomnieli jednak o wdzięczności za nie. Otrzymali wszystko, co było im potrzebne i otrzymali ostrzeżenie o karze i obietnicę nagrody, nic jednak nie powstrzymało ich przed występkami, które powodują gniew Boga.

O wy, którzy macie oczy i uszy, zdrowie i majątek, czy macie jakieś miejsce, do którego możecie uciec, gdzie możecie uzyskać schronienie? Czy macie możliwość powrotu do życia by naprawić swoje błędy? „Jakże wy więc możecie być odwrócenii?”³⁰ Dokąd zmierzacie? W jaki sposób się oszukujecie? Każdemu człowiekowi należy się tylko kawałek ziemi równy jego własnemu rozmiarowi, w którym leżeć będzie z twarzą pokrytą piachem. Czyńcie więc właściwy użytek z czasu, jaki wam dano. Teraz, kiedy macie jeszcze zdrowie, kiedy całe życie jest jeszcze przed wami, kiedy możecie gromadzić się razem, kiedy macie szansę skruchy i spełniania dobrych uczynków, teraz jest wasz czas. Działajcie więc zanim stracie ku temu sposobność, zanim ogarnie was strach i słabość, zanim śmierć zamknie wasze oczy i zanim pochwyci was wasz Pan.

83. Amr ibn al-As.

Jakże zadziwiający jest, że syn Nabighi (Amr) podburza Syryjczyków przeciw mnie i mówi im, że spędzam swój czas na zabawach i rozrywce. Mówiąc kłamstwa, popełnia grzech. Pamiętajcie, że kłamstwo jest

³⁰ Koran, 6:95; 35:3.

poważnym występkiem, Wiecie, że często kłamie on i składa fałszywe obietnice. Błaga i żebrze, kiedy jednak sam jest o coś proszony, zachowuje się jak skapiec. Łamie swoje obietnice i jest niełojalny. Podczas bitwy, dopóki nie wyciągnięte zostaną miecze, jest odważny i wydaje rozkazy, kiedy jednak zaczyna się walka jedyną taktyką, na jaką go stać, jest pokazanie wrogowi nagich pośladków.³¹

Na Boga, wspomnianie śmierci zawsze powstrzymywało mnie przed zajmowaniem się przyjemnościami, podczas gdy jej ignorowanie powstrzymuje jego przed mówieniem prawdy. Nie złożył przysięgi Mualliji, zanim mu sownie nie zapłacono, dopiero wtedy zapomniał o swej religii.

84. O doskonałości Boga oraz kilka porad dla towarzyszy.

Zaświadczam, że nie ma boga oprócz Boga Jedyne. Jest On jeden i nie ma żadnych towarzyszy. Istnieje wiecznie, nic nie istniało przed Nim i Jego istnienie nigdy nie dobiegnie końca. Żadna wyobraźnia nie może objąć Jego cech, żaden umysł nie może pojąć Jego natury. Niemożliwe jest poddanie Go jakimkolwiek podziałowi. Żadne oko nie może Go ujrzeć, żaden umysł nie może Go sobie wyobrazić.

O stworzenia Boga, czerpcie nauki z jasnych przykładów i korzystajcie z napomnień i ostrzeżeń, jakby śmierć już trzymała was w swym uścisku i jakbyście już maszerowali ku miejscu przeznaczenia każdego człowieka. „Każdej duszy towarzyszy popędzający i świadek”,³² pierwszy doprowadzi ją przed oblicze sądu a drugi zaświadczy o jej uczynkach. W raju istnieją różne warstwy i różne miejsca pobytu, a jego granice są nieskończone, ci, którzy do niego trafią, zostaną w nim na zawsze i nigdy nie doświadczą starości ani niedostatku.

85. Przygotowania do życia wiecznego poprzez wykonywanie nakazów Boga.

Bóg zna tajemnice serc oraz głęboko skrywane myśli. Jego wiedza obejmuje wszystko. Ma pełną władzę i kontrolę nad wszelką rzeczą.

³¹ Imam Ali odnosi się w tym miejscu do incydentu kiedy podczas bitwy Siffin stanął naprzeciw Amra, a ten, by ratować skórę, obnażył się, pokazując pośladki, na co zgorzchny Imam odwrócił się i darował Amrowi życie.

³² Koran, 50:21.

Każdy z was powinien robić, co do niego należy zanim dosięgnie go śmierć, wykorzystujcie swój czas, zanim go stracie. Póki macie oddech w piersi, zbierajcie zaopatrzenie na swe ostateczne miejsce pobytu.

O ludzie, pamiętajcie więc o Bogu i o tym, czym nakazał się wam zajmować w swojej księdze. Pamiętajcie o prawach i obowiązkach, jakie na was nałożył, nie stworzył was bowiem bez powodu i nie pozostawił was w niewiedzy. Wyjaśnił wam, czym macie się kierować w życiu, wyznaczył jego długość, zesłał wam „księgę wyjaśniającą każdą rzecz”³³ i dał swemu Prorokowi wystarczająco dużo czasu, by sfinalizować Jego przesłanie i pouczyć was poprzez jego przykład. Przedstawił wam wszystkie dowody, obiecał nagrodę i przestrzegł przed karą. Korzystajcie więc z danego wam czasu, naprawiajcie złe uczynki i żałujcie grzechów. Dni, jakie wam pozostały, są z pewnością krótsze niż dni, które spędziliście, ignorując napomnienia i porady. Przestańcie gonić za pragnieniami, zaprowadzą was bowiem na ścieżkę podłości i grzechu.

Najlepszym doradcą dla samego siebie i swoim największym przyjacielem jest ten, kto jest posłuszny Bogu, a największym oszustem dla samego siebie i swoim największym wrogiem jest ten, kto jest Mu nieposłuszny. Ten, kto oszukał samego siebie, jest głupcem, a ten, którego wiara jest bezpieczna, jest człowiekiem, któremu można zazdrościć. Szczęśliwy jest ten, kto pobiera nauki od innych, a przegrany jest ten, kto podążył za swymi pragnieniami.

Wiedźcie, że hipokryzja względem Boga jest rodzajem bałwochwalstwa, a dotrzymywanie towarzystwa podłym jest najskuteczniejszym sposobem zapraszania do swego życia szatana. Strzeżcie się kłamstwa, odbierze wam ono bowiem wiarę. Człowiek miłujący prawdę otrzyma zbawienie i godność, kłamca zaś zostanie poniżony. Wystrzegajcie się zazdrości, niszczy ona wiarę tak, jak ogień pochłania drewno. Nie żywcie do siebie nawzajem wrogości, doprowadzi was to do nieszczęścia. Pamiętajcie, że złudne nadzieje i pragnienia odbiorą wam rozum, sprzeciwiajcie się im, traktując je jak oszustwa; ten, kto się im poddaje, zostaje oszukany.

86. Cechy wierzących.

O słudzy Boga! Najbardziej ukochany przez Boga jest ten, kto otrzymał siłę stawienia czoła swym pragnieniom, kto dostrzega powagę

³³ Koran, 16:89.

i smutek życia i kto czuje bojaźń przed Panem. W sercu jego płonie pochodnia, która go prowadzi i gotowy jest na spotkanie śmierci. To, co jest dalekie, uważa za bliskie, to, co jest trudne, uważa za łatwe. Patrzy i pojmuję, pamięta o Bogu i przyspiesza tempo swych uczynków. Dąży do doskonałości, którą pomaga mu osiągnąć Pan i kroczy ścieżką pobożności. Przewyciężył swe pragnienia i wyzbył się wszystkich zmartwień z wyjątkiem jednego. Porzucił towarzystwo ludzi podłych, otwierając drzwi przewodnictwa i zamykając drzwi zniszczenia.

Ujrzał on prawdziwą ścieżkę i wkroczył na nią; rozpoznał prawdę i przekroczył głębokie wody, trzymając się najpewniejszego z uchwytów. Jego zaufanie Bogu jest tak silne, jak promienie słońca, oddał się służbie Bogu, akceptując wszystko, co staje na jego drodze i sam stał się płomykiem świecącym w ciemności, który rozwiewa wątpliwości i prowadzi innych. Kiedy przemawia, to po to, by wyjaśnić rzeczywistość; kiedy milczy, to dlatego, że przyjął prawdę. Ponieważ wszystko czyni dla Boga, Bóg uczynił go jednym ze swych ludzi, jednym z fundamentów wiary na ziemi. Oparł on swe życie na sprawiedliwości, a pierwszym krokiem sprawiedliwości jest wykorzenienie ze swego serca pragnień, mówienie prawdy oraz czynienie tego, co się mówi. Nie omija żadnego dobrego uczynku i opiera wszystko na Koranie, który jest jego przewodnikiem i przywódcą, przyjmuje jego nauki i stosuje się do nich.

Cechy ludzi niemoralnych

Inny człowiek natomiast udaje osobę mądrą, lecz nią nie jest, przyswoił sobie ignorancję od głupców i fałsz od oszustów. Zastawia na ludzi pułapki kłamstw, wykorzystuje Koran, wyjaśniając go tak, aby pasował do jego poglądów i pragnień. Uspokaja sumienie ludzi, sprawiając, że poważne grzechy wydają im się małe. Twierdzi, że wystrzega się wątpliwości i złych innowacji, podczas gdy w rzeczywistości pławi się w nich. Ma on ludzki wygląd, jego serce jest jednak zwierzęce. Nie rozróżnia właściwego kierunku, w którym powinien podążać od fałszu, którego powinien unikać; jest jak martwy w ciele żyjącego.

O potomkach (*Itra*) Proroka

„Dokąd więc zmierzacie?”.³⁴ „Jakże więc możecie być odwrócenie?”.³⁵

³⁴ Koran, 81:26.

³⁵ Koran, 6:95; 35:3.

Ustawione zostały sztandary, wskazówki są jasne, wzniesione zostały latarnie, wy jednak dalej tkwicie w chaosie. Co sprowadza was na manowce, skoro macie pośród was potomków Proroka? Oni kierują was ku prawości, naprowadzają was na właściwą drogę i mówią wam prawdę. Szanujcie ich tak, jak szanujecie Koran i zwracajcie się do nich, by ugasić swe spragnienie wiedzy tak, jak zwierzęta gromadzą się przy wodopoju.

O ludzie, pamiętajcie o słowach ostatniego Proroka: ten spośród nas, kto umarł, nie jest martwy. Nie mówcie o rzeczach, o których nie macie wiedzy, abyście nie zaprzeczyli prawdzie; nie kłóćcie się z tymi, przeciwko którym nie macie żadnych argumentów. Czy nie wyjaśniłem wam pierwszej cennej rzeczy i nie zostawiłem wam drugiej?³⁶ Ustanowiłem dla was standard wiary i pouczyłem was o granicach tego, co jest zakazane i dozwolone. Trzymając się sprawiedliwości, zapewniłem wam bezpieczeństwo i uczyłem was, zarówno słowem jak i czynem. Pokazałem wam swoim przykładem etykę, którą powinniście się kierować. Nie wydawajcie więc sądów o tym, czego wasze oko nie widzi, a rozum nie jest w stanie pojąć.

O Umajjadach

Hegemonia Umajjadów będzie trwać wystarczająco długo, by ludzie zaczęli myśleć, że będzie trwać wiecznie i ich tyrania nigdy nie dobiegnie końca. Nie jest to jednak prawda; przyjemności, którymi się teraz cieszą, są jak kilka kropli, które spadły na ich język, ale które będą musieli w końcu wypluć.

87. O zbaczaniu z prawidłowej ścieżki.

Wiedźcie, że Bóg nie usunął żadnego tyrana nie dając mu najpierw nieco czasu i okazji do zmiany i nie polepszył sytuacji żadnego ludu bez dania mu czasu próby i trudności. Nieszczęścia, jakich już doświadczyliście, powinny być dla was wystarczającą nauką, niestety, nie każdy kto posiada mózg jest mądry, nie każdy, kto posiada uszy, potrafi słuchać i nie każdy, kto posiada oczy, widzi rzeczywistość.

Zastanawiają mnie ludzie, którzy wprowadzają do religii fałszywe idee i nie podążają za naukami Proroka ani nie biorą przykładu z jego następcy. Nie wierzą w to, co skryte i nie trzymają się z dala od zła.

³⁶ Imam odnosi się tu do hadisu, w którym Prorok powiedział, że zostawia swojej społeczności dwie cenne rzeczy: Koran oraz Ahlul Bejt.

Kierują się wątpliwymi ideami i oddają się zadowalaniu swoich pragnień. Uważają za dobre wszystko to, czego pragną, a za złe wszystko, czego nie lubią. Przy rozwiązywaniu problemów opierają się na swojej ograniczonej wiedzy, nawet w kwestiach religijnych każdy z nich zachowuje się, jakby był swoim własnym Imamem i uważa, że wszystkie decyzje, jakie podejmuje są właściwe i mają oparcie w islamie.

88. Czasy Świętego Proroka.

Bóg wysłał Proroka, kiedy od wysłania poprzednich proroków minęło wystarczająco dużo czasu, by ludzie zapadli w drzemkę, zapominając o swych obowiązkach wobec Boga i siebie. Ludzkość przeszła przez wieki nieszczęść i wojen, i świat pogrążony był w ciemności. Wszystkie sztandary prawdy i przewodnictwa popadły w zapomnienie i pojawiły się oznaki destrukcji i ruiny. Świat stał się smutnym miejscem zamieszkania dla ludzkości, pełnym strachu i przemocy.

Czerpcie więc nauki z historii człowieka, niech życie waszych ojców będzie dla was ostrzeżeniem przed przyjmowaniem ich stylu życia, za który będą musieli odpowiedzieć. Na moje życie, nie minęło między nimi a wami dużo czasu, a mimo to nic was to nie nauczyło. Powtarzam wam dokładnie to samo, co im mówił Prorok i wasza reakcja jest taka sama, jak waszych ojców. Nie otrzymujecie niczego, czego oni byli pozbawieni i nie oczekuje się od was niczego nowego. To, czym starają się was zwieść oszuści, jest niczym długi cień, który w końcu zniknie.

89. Atrybuty Boga i pewne porady.

Chwała Bogu, który jest znany. mimo tego że nie jest widziany, który dokonał aktu stworzenia bez potrzeby zastanawiania się, który istniał, zanim zaczęły istnieć niebiosy i ich zasłony, ciemna noc, spokojny ocean, góry, drogi, doliny czy jakiegokolwiek inne stworzenie. On stworzył wszystko, co istnieje i jest tego stworzenia Panem. Słońce i księżyc poruszają się zgodnie z Jego wolą, zamieniając teraźniejszość w przeszłość. Ustalił On cechy wszystkich stworzeń oraz ich zaopatrzenie, zna ich możliwości oraz wszystko, co czynią. Wie dobrze, kiedy powołane zostały do istnienia i kiedy nadejdzie ich kres.

Mimo swego ogromnego miłosierdzia, ukarze On srogo swoich wrogów, a przyjaciół obdarzy wszelkimi błogosławieństwami, mimo surowości

Jego kar. Upokarza On każdego, komu wydaje się, że może Mu się równać i prowadzi do zniszczenia każdego, kto okazuje Mu wrogość. Tym zaś, którzy Mu ufają i polegają na Nim, obdarza swą łaską, dając każdemu kto, Go szczerze prosi i nagradzając każdego, kto jest Mu wdzięczny.

O ludzie, osądzajcie samych siebie, zanim zostaniecie osądzeni i ważcie swoje czyny, zanim zostaną one zważone, korzystajcie z okazji, dopóki ją posiadacie. Poddajcie się Jego woli, zanim śmierć odbierze wam ku temu sposobność. Pamiętajcie, że jeśli wy sami nie będziecie pracować nad sobą, nikt wam nie pomoże ani wam nie doradzi.

90. Chutba al-Aszbah.

Opis Boga

Chwała Bogu, który nie traci nic poprzez hojność ani nie zyskałby nic poprzez jej zaniechanie, w porównaniu z ludźmi, których majątki zmniejszają się poprzez rozdawanie i którzy uważani są za podłych, jeśli nie pomagają innym. Jest On dobroczyńcą, którego błogosławieństwa są nieograniczone i od którego zależy byt wszystkich stworzeń. Przeznaczył on każdemu z nich jego zaopatrzenie i nauczył, jak osiągać Jego zadowolenie. Jest On tak szczodry, że jego łaska obejmuje również tych, którzy o nią nie proszą. Nie miał On początku i nic nie istniało przed Nim i nie ma również końca, by coś mogło istnieć po Nim. Nie dosięga Go żaden wzrok i nie wpływa na Niego czas ani zmiany okoliczności. Nie zajmuje też żadnego miejsca, z którego mógłby przemieszczać się w drugie. Jego hojności nie zmniejszyłoby nawet rozdanie wszystkich dóbr wydobywanych z ziemi oraz oceanu, Jego zasoby nie ulegną wyczerpaniu.

Atrybuty Boga opisane w Koranie

Jeśli chcecie zrozumieć Jego atrybuty, czytajcie Koran i uczynicie z niego swój przewodnik. Wiedźcie, że szatan skłania was do zdobycia o Bogu wiedzy, jakiej nie zawiera Koran i o jakiej nie wspominał Prorok ani czysci przewodnicy. Pozostawcie taką wiedzę i nie próbujcie zrozumieć tego, co jest poza zasięgiem ludzkiego rozumu; pamiętajcie, że silnie ugruntowanymi w wiedzy są ci, którzy akceptują ograniczenia swego umysłu w poznaniu tego, co skryte. Nie tracą oni swego czasu ani energii, próbując zrozumieć to, czego zrozumieć nie mogą. Nie umniejszajcie więc wielkości Boga, próbując zatrzymać Go w granicach swego rozumu,

inaczej możecie znaleźć się pośród tych, których czeka zniszczenie. Gdyby nawet wyobraźnia starała się pojąć Jego naturę; gdyby umysł, uwolniwszy się od wszelkich złych myśli, starał się przeniknąć Jego głębię i gdyby serce starało się poznać Jego rzeczywistość, ich wysiłki skończyłyby się niepowodzeniem. Człowiek zmuszony jest do zdania sobie sprawy z tego, że subtelność Boga wymyka się wszelkim próbom zrozumienia.

O stworzeniu Boga

Bóg stworzył wszechświat bez przygotowanego wcześniej modelu i bez wzoru dostarczonego przez kogoś przed Nim. Objawił swój majestat i mądrość poprzez cudowność i złożoność natury. Fakt, że każde stworzenie w naturze zależne jest od wyższej siły skłania nas do uznania Jego istnienia. Wszystko, co stworzył, stanowi argument na Jego korzyść; nawet małe nieme stworzenia świadczą o Jego wielkości w tak jasny sposób, jakby potrafiły mówić i prowadzą nas do wniosku, że to On jest stwórcą wszystkiego.

Boże, zaświadczam, że każdy kto, porównuje cię do stworzeń, przypisując ci ich części ciała i cechy, nie zapoznał się wystarczająco z wiedzą na twój temat, a jego serce nie nabrało przekonania, że jesteś jedynym, wyjątkowym i nieposiadającym towarzyszy. Tak jakby nie słyszeli oni słów czcicieli bożków, którzy zdając sobie sprawę ze swego błędu, powiedzieli: „Na Boga! My byliśmy z pewnością w jawnym błędzie, kiedy stawialiśmy was na równi z Panem światów”.³⁷ W błędzie są ci, którzy porównują cię do swych bożków, w swej wyobraźni nadając ci cechy stworzeń lub twierdząc, że posiadasz ciało lub inne ograniczenia. Ktokolwiek porównuje cię do stworzeń, twierdzi, że jest coś tobie równe; a kto twierdzi, że coś jest tobie równe, zaprzecza jawnym faktom oraz temu, co jest zapisane, stając się niewierzącym. Wyobraźnia i rozum nie są w stanie cię ogarnąć i nie sposób zamknąć cię w granicach pojmowania.

O największej doskonałości w stworzeniu Boga

Dla każdej stworzonej rzeczy ustalił pewne ograniczenia, jej miejsce w porządku rzeczy oraz kierunek, w którym zmierza. Nic nie sprzeciwia się Jego woli, ponieważ zależy od niej wszystko we wszechświecie. Dokonał

³⁷ Koran, 26:97-98.

On aktu stworzenia bez potrzeby przemyślenia, bez fazy planowania, bez prób ani pomocy i nie było to wynikiem Jego ukrytego kaprysu. Całe stworzenie powołane zostało do życia z Jego nakazu i pokłoniło się Jemu w akcie poddania się Jego woli bez ociągania się czy opóźniania. Nadał On wszystkiemu spójność, wyznaczył granice i podzielił na grupy wraz z ich szczególnymi właściwościami. Tak wyglądał Jego akt stworzenia, które ukształtował w najpiękniejszy sposób zgodnie ze swym życzeniem.

Rozmiescił On różne szerokości, wgłębienia i wzniesienia niebios, dzięki którym Jego aniołowie z łatwością zstępują na ziemię, przynosząc ludziom Jego nakazy i powracają z zapisem ludzkich czynów. Stworzył je, kiedy wszechświat był jeszcze w formie gazu, następnie nadał im formę, zamykając wszelkie szczeliny i utrzymuje cały ten system dzięki swojej mocy. Słońce wyznacza w nim dzień, a księżyc noc, a Bóg wprowadza je w ruch, ustalając fazy ich wędrówek umożliwiającymi zarówno oddzielenie dnia od nocy, jak i rozróżnienie pór roku. Zawiesił na niebie gwiazdy i planety ozdabiające je swoim pięknem i wyznaczył dla każdego z tych obiektów jego miejsce i ruch, które widzimy z ziemi.

Opis aniołów

Następnie Bóg stworzył anioły, aby zamieszkiwały niebiosów oraz wyższe warstwy Jego królestwa i umieścił je w wolnych miejscach i peryferiach wszechświata, a ich głosy wysławiające Go przenikają całą przestrzeń. Oprócz tych głosów, które ogłuszałyby ludzi, gdyby tylko mogli je słyszeć, jest ich jasne światło, które oślepiłoby ludzi, gdyby tylko mogli je ujrzeć. Stworzył On anioły o różnych kształtach i różnych cechach. Są one w stanie przemierzać przestworza, głosząc Jego chwałę i znając swą pozycję, nigdy nie roszcząc sobie pretensji do cech boskich. Nie twierdzą, że mają zdolność tworzenia, „są tylko sługami otoczonymi szacunkiem, którzy nie wyprzedzają Go w słowie, ale działają na Jego rozkaz”.³⁸ Uczynił je powiernikami swego objawienia i wysłał je do proroków, aby przekazały im Jego nakazy i zakazy. Stworzył je w taki sposób, aby nie targały nimi wątpliwości, żaden z nich nie schodzi więc z drogi, jaka została mu wyznaczona. Jest On dla nich przewodnikiem, a ich serca wypełnione są pokorą i pokojem. Ich istnienie nie jest obciążone grzechem i nie wpływa na nie zmiana dnia i nocy. Siła ich

³⁸ Koran, 21:26-27.

wiary powstrzymuje je przed wątpliwościami i wolne są od zazdrości czy wrogości. Nie dopuszczają do siebie złych myśli, które odciągałyby ich od celu ich stworzenia.

Niektóre z nich umieszczone zostały ponad chmurami, inne w górach, inne w wiecznych ciemnościach. Inne natomiast przeniknęły głębiny ziemi niczym białe flagi, które przeszły przestrzeń i powiewają na lekkim wietrze. Są tak zajęte czczeniem Boga, że zapominają o czymkolwiek innym i nie oczekują nic od nikogo z wyjątkiem Jego. Doświadczyły one Jego wiedzy i ugasiły swe pragnienie w źródle Jego miłości. W sercach ich zadowoliła się bojaźń przed Nim, która skłania ich do nieustannej czci i pokory. Nie mają one w sobie żadnej dumy i nie pozwalają sobie widzieć swych czynów i zalet jako ważnych. Nie ogarnia ich ośpałość, nie zmniejsza się ich łaknienie Boga ani nadzieje w Nim pokładane. Ich języki nigdy nie ustają w wychwalaniu Pana głosem, który nigdy nie ucicha, części ich ciała wciąż oddają się modlitwie. Nie kuszą ich żadne przyjemności, które mogłyby odwieść je od ich misji. W swej miłości do Boga zwracają się do Niego, podczas gdy inni zwracają się do stworzeń, z serc ich nigdy nie znika nadzieja ani boża bojaźń. Nie są dumne z siebie ani ze swoich czynów i szatan nie jest w stanie sprawić, by zwątpiły w swego Pana. Nie ma pomiędzy nimi emocji, które podzieliłyby ich między sobą. Nie ma nawet skrawka nieba, w którym nie byłoby anioła modlącego się do Pana Światów lub wykonującego Jego nakazy. Im więcej się modlą, tym bardziej wzrasta ich wiedza o Nim i wiara w Niego.

O stworzeniu ziemi

Bóg rozprzestrzenił ziemię pośród wzburzonych fal nakładających się jedna na drugą i wytwarzających pianę. Ciężar ziemi przytłoczył w końcu wodę, która uspokoiła się i poddała się sile nacisku. Po uspokojeniu się wody Bóg ustanowił góry, z których wypłynęły strumienie, płynące przez doliny i niziny. Reszta wzburzonej wody została uwięziona we wnętrzach gór, które utrzymują ziemię w ryzach. Bóg zapewnił wtedy wiejący wiatr dla mieszkańców ziemi, których następnie stworzył, aby rozeszli się po niej. Ziemia pozbawiona strumieni nie została pozostawiona bez wody, Bóg bowiem zebrał wodę w chmurach i pozwolił jej rozlewać się na ziemię, jak z dojrzałej wielbłądzicy. Ziemia, która tę wodę otrzymywała, zaczęła wydawać roślinność, która ją upiększała i stała się środkiem

zaopatrzenia dla ludzi i zwierząt. Bóg ukształtował ziemię w taki sposób, by ludzie mogli się po niej przemieszczać, dając im sposoby znajdowania drogi i określania kierunku.

O stworzeniu człowieka

Kiedy wszechmocny Pan uczynił ziemię możliwą do zamieszkania przez żywe istoty, wybrał Adama, pokój z nim, jako pierwsze i najlepsze ze stworzeń i umieścił go w raju, udostępniając mu wszelki pokarm i powiadamiając, co spośród niego jest mu niedozwolone. I chociaż został ostrzeżony przed konsekwencjami zbliżenia się do owej rzeczy, Adam zbliżył się do niej. Bóg wiedząc już wcześniej, co się stanie, zesłał go na ziemię po przyjęciu jego skruchy, aby zaludnił ją swym potomstwem i stał się dowodem Pana dla innych stworzeń. Po śmierci Adama Bóg nie pozostawił jego potomków w ciemności bez przewodnika, wysyłając w każdej erze proroków i powierników będących z Nim w łączności aż do wysłania Proroka Muḥammada, pokój z nim i jego potomstwem, który sfinalizował ten proces.

Bóg przeznaczył każdemu jego zaopatrzenie, niektórym więcej niż innym, aby poprzez bogactwo lub niedostatek wystawić na próbę ich wdzięczność i cierpliwość. Do ludzkiego doświadczenia dodał również problemy i nieszczęścia, pokój i bezpieczeństwo oraz radość i przyjemności. W podobny sposób przeznaczył im też różne długości życia, niektórym dłuższe niż innym, każdy z nich jednak zakosztuje śmierci.

Zna On sekrety ludzi, którzy próbują je skryć, słyszy ich szeptane rozmowy, zna najbardziej skryte myśli, najgłębszą zawartość serc. Zna doskonale miejsce zamieszkania nawet najmniejszych insektów, słyszy samotne płacze kobiet i odgłosy kroków. Zna każdy budzący się do życia kwiat i jamę każdego zwierzęcia czy to w górach, czy w dolinach. Wie, gdzie żyje każdy komar, zna miejsca, z których wyrastają najmniejsze gałązki i miejsca, przez które przemieszcza się nasienie w łonach. Wie o każdej chmurze i o każdej kropli deszczu, jaka z niej spadnie; o każdym ziarnku piasku przenoszonym przez wiatr. Zna miejsca zniszczone przez powódzie, odciski insektów na piasku, każde ptasie gniazdo i każdą ptasią pieśń. Wie w których muszlach kryją się perły, co leży na dnie oceanu, zna wszystko, co skryte pod osłoną nocy i wszystko, na co pada blask dnia. Zna On każdy odcisk stopy, każdy ruch, echo każdego dźwięku,

każdy ruch ust, wagę każdej cząsteczki, smutek każdego serca; wszystko na tej ziemi jest Mu dokładnie znane.

Nic nie powstrzymuje Go przed utrzymywaniem i ochroną całego systemu jaki stworzył, nie męczy Go dbanie o swoje stworzenia. Jego miłosierdzie i błogosławieństwa dosięgają wszystkich, choćby nawet nie byli za nie wdzięczni.

Mój Boże, zasługujesz na największe pochwały i najwyższy szacunek. W kim innym miałbym pokładać swe nadzieje? Boże, nie mogę podziękować ci inaczej, jak tylko nie wysławiając nikogo oprócz ciebie, jakże mógłbym wysławiać ludzi bądź inne stworzenia, zwracam się ku tobie, ku twemu miłosierdziu i przebaczeniu. Mój Boże, stoi przed tobą ten, który wierzy, że nie ma boga prócz ciebie i nikt prócz ciebie nie zasługuje na posłuszeństwo. Nikt prócz ciebie nie może zaspokoić mej tęsknoty i mych potrzeb, obdarz mnie więc swą łaską i nie pozwól mi wyciągnąć mych rąk ku komu innemu niż ku tobie. „Zaprawdę, Ty jesteś nad każdą rzeczą wszechwładny!”³⁹

91. Kiedy ludzie zebrali się by złożyć mu przysięgę wierności.

Zostawcie mnie i znajdźcie kogoś innego. Nadeszły czasy ciężkie i pełne bardzo złożonych problemów. Zgromadziły się nad nami czarne chmury i coraz trudniej jest rozpoznać, kto jest kim. Pamiętajcie, że jeśli zgodzę się objąć kalifat, to nie będę rządził zgodnie z niczymi pragnieniami ani naciskami. Jeśli zostawicie mnie, to będę jak każdy z was, będę słuchał tego, kogo wybieriecie i będę doradcą zamiast władcą.

92. Po zwyciężeniu Charydżytów w bitwie pod Nahrałan.

Chwała niech będzie Bogu, położyłem kres rewolcie, której prawie nikt nie chciał stawić czoła. Pytajcie mnie, zanim mnie stracie; przysięgam na Boga, w którego rękach jest moje życie, że nie ma pytania dotyczącego wydarzeń od teraz do Dnia Sądu, na które nie byłbym w stanie wam odpowiedzieć. Mogę powiedzieć wam o grupach, które będą zwodzić ludzi ze słusznej drogi, mogę powiedzieć wam, kto będzie ich przywódcami, miejsca, w których się osiedlą oraz którzy z nich zostaną zabici, a którzy umrą śmiercią naturalną. Jeśli nie skorzystacie z mojej wiedzy teraz, to kiedy dotkną was nieszczęścia i ciężkie próby po mojej

³⁹ Koran, 66:8.

śmierci, ludzie których będziecie pytać, będą milczeć ze spuszczonym wzrokiem. Będzie to w czasie, kiedy spadną na was wojny i wasze dni będą się dłużyć z powodu utrapień, jakie będą przynosić, Bóg jednak da zwycięstwo tym pobożnym, którzy pośród was przeżyją.

Pamiętajcie, że grzech i występki zwykle wkradają się do społeczeństwa w szatach dobra i cnoty, ujawniając swe prawdziwe oblicze dopiero, kiedy ich zadanie jest skończone i mogą już się wycofać. Ich konsekwencje jednak pozostają, jak huragan uderzając w jedne miasta, a omijając inne.

Za największe nieszczęście, jakie was spotka, uważam Umajjadów, sami są ślepi, ale mają zdolność prowadzenia widzących ku grzechowi. Tyranizować będą całe społeczeństwo, jednak ich największymi ofiarami będą konkretni ludzie. Pod ich rządami pobożni będą ciężko doświadczani, podli zaś odnosić będą sukces. Na Boga, po mojej śmierci Umajjadi będą dla was najgorszymi z oprawców, jak gryząca wszystkich nieokiełznana wielbłądzica, która nie dając się wydoić, kopie wszystkich swymi kopytami. Pozostawią pośród was tylko tych, którzy są dla nich użyteczni i tych, którzy im nie szkodzą. Nie spoczną, dopóki nie uczynią was swymi niewolnikami i będą dążyć do zniszczenia wszystkich sztandarów prawdy i przewodnictwa. Ahlul Bejt nie będą mieć z tą tyranią żadnego związku. Bóg doprowadzi jednak ich tyranię ku końcowi poprzez ludzi, którzy ich poniżą, poddadzą ich srogiej karze, strachowi i będą mieli dla nich jedynie miecz. W tym czasie Kurejszyci będą sobie życzyć za cenę całego świata, żeby mogli znaleźć mnie chociaż na krótką chwilę i poprosić mnie, abym przyjął od nich wszystko to, czego teraz odmawiają mi nawet części.

93. Chwała Boga i pochwała proroków.

Chwała Bogu, którego nie może osiągnąć wyobraźnia ani intelekt, który istnieje od zawsze i zawsze istnieć będzie.

Bóg przechował swych proroków w najlepszych miejscach przechowania, z których wyprowadzał ich poprzez urodzenie ze szlachetnych przodków i w czystych łonach. Kiedy któryś z nich odchodził z tego świata, kolejny zajmował jego miejsce, podejmując misję utrzymania religii Boga. Ta linia przekazu dotarła wreszcie do Muhammada, pokój i błogosławieństwa Boga niech będą z nim i jego potomstwem. On również pochodził od szlachetnych i prawych

przodków, z linii, z której pochodziło wielu innych proroków. Jego potomstwo jest najlepszym z potomstw, jego ród najlepszym z rodów, wielce szanowanym i poważanym, będącym drzewem, którego gałęzie znajdują się wysoko i którego owoce są trudne do zdobycia. Jest on przywódcą dla pobożnych i światłem dla szukających, lampą oświetlającą drogę do prawdy, jasną gwiazdą rozjaśniającą ciemności. Jego charakter jest prawy, jego zachowanie jest przykładem, jego mowa jasno pokazuje różnicę między prawdą a fałszem, a jego decyzje są sprawiedliwe. Bóg zesłał go, kiedy świat pozostał bez proroka i ludzie coraz bardziej popadali w błąd i ignorancję.

Niech Bóg będzie dla was miłosierny! Działajcie zgodnie z jasnymi znakami, doprowadzą was bowiem do bezpieczeństwa i błogosławieństw. Pamiętajcie, że księgi są otwarte i anioły zapisują wasze czyny. Póki wasze ciała cieszą się zdrowiem, wasze języki wolnością, róbcie z nich właściwy użytek, okazujcie skruchę i spełniajcie dobre uczynki.

94. Ludzie w czasie ogłoszenia misji Proroka.

Bóg zesłał Proroka, kiedy ludzie mieszały prawdę z fałszem i popadali w ignorancję i zamieszanie. Ich arogancja zamieniała ich w głupców, stali się porywczy, niestabilni i przesądni. Prorok uczynił wszystko, co było w jego mocy, by zaprosić ich do ścieżki prostej, udzielając im szczerých porad, dzieląc się swą mądrością i dając najlepszy przykład.

95. Pochwała Świętego Proroka.

Chwała Bogu, przed którym nic nie istniało i który będzie istnieć zawsze. Nic nie jest ponad Nim i nic nie jest Mu równe.

Miejsce, w którym zesłany został Prorok, jest najlepszym z miejsc i pochodzi on od szlachetnych i prawych przodków. Zwracają się ku niemu serca ludzi sprawiedliwych. Poprzez niego Bóg zakończył lata waśni i ustanowił braterstwo między wierzącymi. Poprzez niego odzyskały godność poniżane warstwy społeczeństwa. Jego mowa jest jasna, a jego milczenie jest równie wymowne co mowa.

96. Napomnienie dla ludzi Kufy.

Chociaż Bóg daje tyranom nieco czasu, zawsze przychodzi ich kres. Żaden z nich nie ucieknie od sprawiedliwości.

Na Boga, Mualija zwycięży was nie dlatego, że ma większe prawa niż wy, ale dlatego, że jego ludzie spieszą ku złu swego przywódcy, podczas gdy wy ociągacie się w słuchaniu swojego przywódcy. Zazwyczaj ludzie poddawani są uciskowi przez swych władców, ja jednak doświadczam niesprawiedliwości ze strony moich ludzi. Wzywałem was do walki, ale nie stawiliście się. Ostrzegałem was, ale nie słuchaliście. Wzywałem was otwarcie i skrycie, ale nie odpowiedzieliście mi. Udzielałem wam szczerych rad, ale nie przyjęliście ich. Wasza obecność nie różni się niczym od nieobecności. Dzielę się z wami słowami mądrości, ale uciekacie od nich, doradzam wam, ale ignorujecie mnie. Przekonuję was do walki z ludźmi, którzy czyhają na wasze życie, ale rozchodzicie się zanim skończę mówić i oszukujecie się nawzajem w swoich radach. Jeśli wyjaśnię wam prawdę o poranku, już wieczorem wrócicie do mnie ze swym fałszem. Jesteście niczym ciała pozbawione rozumów, każdy z was pragnie czego innego i nie słuchacie się nikogo. Wasz przywódca jest posłuszny Bogu, ale wy nie jesteście posłuszni jemu, podczas gdy przywódca Syryjczyków przeciwstawia się Bogu, ale jego ludzie są mu posłuszni. Powinienem zamienić dziesięciu z was na jednego człowieka Mualiji.

O ludzie Kufy, doświadczylem trzech waszych głównych wad oraz dwóch cech, których nie posiadacie: jesteście głusi chociaż macie uszy, niemi choć macie języki i ślepi choć macie oczy; nie jesteście ani dobrymi pomocnikami w walce, ani dobrymi przyjaciółmi w potrzebie. Jesteście jak wielbłądy bez pasterza, z których każdy biegnie w inną stronę. Wiem, że kiedy wojna nabierze pełnego rozmachu, uciekniecie ode mnie jak kobieta, której odkryto jej nagość, chociaż dobrze wiecie, że jestem na drodze waszego Pana i Jego Proroka.

Patrzcie na ludzi Domu Proroka. Podążajcie za nimi gdyż nie pozostawią was nigdy bez wskazania wam właściwego kierunku i nigdy nie poprowadzą was ku zgubie. Powstańcie, kiedy oni powstają, bądźcie cierpliwi, kiedy oni są cierpliwi, nie wychodźcie przed nich i nie pozostawajcie za nimi w tyle.

Widziałem towarzyszy Proroka i żaden z was ich nie przypomina. Spędzali oni swe dni z kurzem na twarzy, a noce pokłaniając się w modlitwie, mając wciąż na uwadze Dzień Sądu i znak pokłonu na czołach. Na wspomnienie Boga zalewali się łzami i trzęśli się w bojaźni, jak gałęzie na wietrze.

97. Tyrania Umajjadów.

Na Boga, będą oni rządzić aż zamienią każdy zabroniony przez Boga czyn w dozwolony, aż złamią każdą swą obietnicę, aż ich tyrania zagości w każdym domu, chacie i namiocie. Ich czyny zwiększać będą ich podłość i ludzie będą rozpaczać zarówno z powodu zaniku religii, jak i z powodu strat materialnych. Nawet w momentach, kiedy będą oni chcieli być wobec swych poddanych łagodni, zachowywać się będą jak panowie poniżający swoich niewolników, wy zaś będziecie narzekać na nich za ich plecami, ale przytakiwać im w ich obecności. W tych ciężkich czasach, kiedy Bóg da wam pewien okres spokoju i bezpieczeństwa, bądźcie za to wdzięczni, kiedy dotykać was będą nieszczęścia, bądźcie cierpliwi. Pamiętajcie, że ludzi bogobojnych czeka wielki sukces.

98. Zachowywanie dystansu do świata.

Chwała Bogu za wszystko, co już przeminęło i niech pomoże nam w tym, co dopiero się wydarzy. Prośmy Go, aby zachował zdrowie naszych ciał oraz naszą wiarę.

O stworzenia Boga! Zachowujcie dystans do tego świata, który zużyje was i porzuci, nawet jeśli nie chcecie się z nim rozstać. Pamiętajcie, że jesteście niczym podróżnicy, a zachowujecie się, jakbyście dotarli już do celu. Jakże mała jest odległość od celu, jeśli podróżnik skupiony jest na nim i świadomie ku niemu zmierza. Nie gońcie więc za przepychem tego świata i jego sławą, nie zapominajcie się w jego pięknie i przyjemnościach i nie rozpaczajcie z powodu jego nieszczęść – wszystko to bowiem przeminie. Każdy etap tego życia ulega zmianie, każdej osobie przeznaczona jest śmierć. Czy w historii waszych przodków nie ma dla was nauki? Czy nie widzicie, że wasi przodkowie nie wracają do życia a ci, którzy jeszcze żyją, nie pozostają tu na zawsze? Czy nie widzicie różnorodności kondycji ludzkiej? Gdzieś opłakiwani są zmarli, gdzie indziej pocieszani są żywi, ktoś cierpi w chorobie, ktoś inny odwiedza chorych, ktoś wydaje swe ostatnie tchnienie, ktoś goni za światem, kiedy śmierć goni za nim, ktoś zapomina chociaż nie jest zapomniany, a potomkowie kroczą śladami przodków.

Kiedy popełniacie grzechy, pamiętajcie o śmierci, która niweczy wszelkie przyjemności, niszczy wszelkie pragnienia, proście Boga o pomoc w wypełnianiu swych obowiązków i bądźcie Mu wdzięczni za wszystkie błogosławieństwa.

99. Święty Prorok i jego potomkowie.

Chwała Bogu, który rozdzielił swe błogosławieństwa pomiędzy wszystkie stworzenia. Proszę Go o pomoc we wszystkich moich sprawach, jak i o pomoc w wypełnianiu obowiązków, jakie On nakłada. Zaświadczam, że nie ma boga prócz Niego i że Muhammad jest jego prorokiem. Wysłał go, aby dostarczył ludziom Jego przesłanie i nakazy oraz by przypominał ludziom o Nim. Wypełnił on tę misję z największą szczerością i przeżył swe życie na ścieżce prostej. Pozostawił nam standardy, których trzymanie się zapewnia pozostanie w ramach religii. Ten, który wam o nich przypomina, rozważa wszystko uważnie zanim wypowie się w danej kwestii, rozważa konsekwencje każdego czynu i kiedy zdecyduje się na coś, czyni to pewnie i szybko.⁴⁰ Kiedy jednak wreszcie zdecydujecie się na posłuszeństwo mu, śmierć zabierze go od was; Bóg da wam jednak kolejnych, którzy będą żyć tak długo, jak Bóg będzie chciał, aż w końcu ześle wam tego, który zbierze was wszystkich razem i rozjaśni panujące wśród was zamieszanie. Nie pokładajcie oczekiwań w tym, który nie powstaje i nie traćcie nadziei w tego, który jest ukryty, być może chce on was prowadzić ku Bogu, ale nie pozwala mu na to zbyt mała liczba oddanych zwolenników.

Pamiętajcie, że potomkowie Proroka są jak gwiazdy na niebie, kiedy jedna zachodzi, inna wschodzi, by rozjaśnić waszą drogę. Bóg udoskonalił więc swe błogosławieństwa dla was i wyjaśnił wam to, co chcieliście zrozumieć.

100. Niestalość czasu.

Chwała Bogu, Pierwszemu, przed którym nie istniało nic i który będzie istnieć zawsze. Zaświadczam, że nie ma boga oprócz Niego, zaświadcza to skrycie i otwarcie, sercem jak i językiem.

O ludzie, nie pozwólcie się zwieść ku wystąpieniu przeciwko mnie i nie podważajcie tego, co do was mówię. Pamiętajcie, że to, co do was mówię, jest przesłaniem od Proroka, ani on nie był kłamcą, ani ja nie byłem nieuważny, słuchając go.

Widzę przed sobą człowieka z Syrii, który sam zboczył ze ścieżki i sprowadza z niej innych. Wysłał on swoje wojska w kierunku Kufy.

⁴⁰ Imam Ali ma tu na myśli siebie samego.

Kiedy już wszyscy zrezygnują z przeciwstawiania się mu, jego arogancja nie będzie znała granic i rozpocznie się tyrania, jakiej nie znaliście. Pograżeni będziecie w kompletnym chaosie i wojnach, po ciężkich dniach nadchodzić będą bezlitosne noce. Grzech i występki będą tak wszechobecne jak zapadająca ciemność lub głębiny mórz. Kufa pograży się w końcu we krwi i zniszczeni zostaną zarówno najeźdźca, jak i podbici.

101. Dzień Sądu.

Tego dnia Bóg zgromadzi wszystkich ludzi, od tych z zamierzchłej przeszłości do ich ostatnich potomków, aby otrzymali swą zapłatę. Pograżeni będą w strachu, a ziemia będzie się trząść pod ich stopami i w najlepszej sytuacji będą ci z nich, którzy znaleźli oparcie dla swych stóp i miejsce na oddech.

Przyszłe problemy

Po moim odejściu problemy, jakie na was spadną, będą niczym ciemna noc, nikt nie stawi im czoła i nikt ich nie przezwycięży. Nadejdą w mgnieniu oka i z pełną mocą. Wywołają je ludzie, których ataki będą bezlitosne, a tymi, którzy się im sprzeciwią, będą ludzie, na których pyszałki patrzą z góry i z pogardą, nieznani na ziemi, ale dobrze znani w niebie.

O Basro, biada ci, czeka cię wojna, w której żaden pył nie podniesie się z ziemi i nie rozlegnie się żaden hałas, ale twoi mieszkańcy staną przed krwawą rzezią i pustoszącym głodem.

102. Dystans do świata.

O ludzie, patrzcie na życie tego świata z perspektywy kogoś, kto się go wyrzekł. Na Boga, niedługo ten świat wyrzeknie się swoich mieszkańców i wpędzi w rozpacz tych, którzy szukają w nim bezpieczeństwa. Okoliczności i zdarzenia, których człowiek już doświadczył, nigdy nie powrócą i nikt nie wie, co przyniesie mu przyszłość. Przyjemności tego świata miesają się ze smutkiem i żalem, siła i odwaga ludzi zamienia się w słabość i ospałość. Przepych tego świata nie powinien was pociągać, nic z niego nie pozostanie i w niczym wam nie pomoże.

Niech Bóg błogosławi tego, który oddaje się głębokim rozważaniom i kontemplacji prowadzącym go do ujrzenia rzeczywistości: że wszystko,

co widzimy na tym świecie szybko przestanie istnieć a to, co ma przynieść życie wieczne, już istnieje. Każda rzecz przemienie, a to, czego oczekujemy, jest bliżej niż nam się wydaje.

Mędrcom jest ten, kto zna swoją wartość, głupcom zaś ten, kto jej nie zna. Bóg pozostawia takie osoby samym sobie, błędzą one bez przewodnika i zbaczają z prostej ścieżki. Gdy wzywane są do pozyskiwania dóbr tego świata, dokładają wszelkich starań, gdy jednak wzywane są do uczynków przynoszących korzyść jedynie w przyszłym życiu, stają się ospałe tak, jakby ich obowiązki ograniczały się tylko do tego świata.

O ludzie! Nadejdzie czas, kiedy islam zostanie wywrócony do góry dnem tak, jak wywraca się do góry dnem garnki. Bóg będzie was chronił przed niebezpieczeństwami, nigdy jednak nie oszczędzi wam prób. Czy nie pamiętacie Jego słów: „Zaprawdę, w tym są znaki, a my doświadczamy ludzi”.⁴¹

103. Ludzie przed misją Proroka i jego wykonanie tej misji.

Zaprawdę, Bóg wyznaczył Muhammada – pokój i błogosławieństwa z nim i jego potomstwem – na proroka, kiedy nikt spośród Arabów nie posiadał Księgi ani nie otrzymał objawienia. Wraz ze swymi zwolennikami zmuszony był odpierać ataki tych, którzy wystąpili przeciw niemu, prowadząc ludzi ku ich zbawieniu i zachęcając do przyjęcia prawdy, zanim zabierze ich śmierć. Kiedy ludzie nie mogli w pełni zrozumieć jego przesłania lub tracili entuzjazm, zawsze poświęcał im wystarczająco uwagi i przemawiał do nich słowami, które rozumieli. Były jednak również osoby, które całkowicie zamknęły swe umysły i serca. Prorok ukazał w końcu wszystkim ich cel i kierunek i pomógł im w ich osiągnięciu, a ich sytuacja polepszyła się.

Na Boga, razem z Prorokiem nie szczędziłem wysiłków w głoszeniu religii i obronie jej przed wrogami i nigdy nie okazałem w tym słabości czy lenistwa; dziś tak samo oddzielam dobro od zła i prawdę od fałszu, aby z chaosu wyłoniło się światło.

104. Pochwała Proroka, Umajjadzi i funkcja Imamów.

Bóg wysłał Muhammada, aby zaświadczył o Nim, przyniósł

⁴¹ Koran, 23:30.

ludziom dobre wieści oraz ostrzeżenie. Był on najlepszym ze stworzeń, zarówno w dzieciństwie, jak i jako dorosły człowiek. Jego charakter był piękniejszy niż kogokolwiek innego i nikt nie mógł się z nim równać w jego szczodrości.

O Umajjadzi, mogliście objąć władzę, wykorzystując słabość i chciwość tych, którzy zarządzali krajem. Dla niektórych ludzi rzeczy zakazane są najbardziej pożądane i ekscytujące, podczas gdy rzeczy dozwolone nie wzbudzają w nich żadnego zainteresowania. Wasza władza będzie jednak jak cień – jej czas jest jasno wyznaczony. Mogliście po nią sięgnąć, ponieważ nie była dostatecznie chroniona i byliście w stanie posiąść wszystko, po co wyciągaliście ręce. Wasze miecze odstraszały innych, podczas gdy przeciw wam nikt nie śmiał dobyć miecza.

Wiedźcie jednak, że każda krew zostanie pomszczona, a o każde prawo ktoś się w końcu upomina. Nikt nie może uciec przed Bogiem, każdy stanie przed Jego obliczem. Przysięgam na mojego Pana, że niedługo wszystko, co posiadacie, wpadnie w ręce waszych wrogów. Pamiętajcie, że najlepsze oko to te, które widzi rzeczywistość, a najlepsze ucho to te, które słysząc dobrą radę, przyjmuje ją.

O ludzie, przyjmujcie nauki od tych, którzy czynią to, co głoszą i czerpcie wiedzę ze źródeł wolnych od zanieczyszczeń. Nie polegajcie na swym braku wiedzy i nie podążajcie za swymi pragnieniami, bowiem ludzie, którzy tak czynią, błędzą od jednego grzechu do drugiego i pretendują do tego, co leży poza ich zasięgiem. Bójcie się więc Boga i nie zanoście swych skarg do ludzi, którzy nie są w stanie wam pomóc, rozwiązać waszych wątpliwości ani zwolnić was z waszych obowiązków.

Imam nie ma obowiązków innych niż te, które zostały nałożone na niego przez Boga – przekazywać ostrzeżenia, dobre rady, ożywiać drogę Proroka, wprowadzać prawo i porządek i dawać ludziom to, co im się należy. Spieszcie więc do wiedzy, zanim jej źródło stanie się trudno osiągalne i zanim odwiodą was od niej wasze pragnienia. Zniechęcajcie ludzi do czynienia zła, najpierw jednak sami od zła się odwróćcie.

105. Islam.

Chwała Bogu, który ustanowił islam i uczynił go łatwym go dla ludzi i dał mu wewnętrzną siłę przeciw tym, którzy starają się go zniszczyć. Bóg uczynił go źródłem pokoju i bezpieczeństwa dla tych, którzy go przyjmują,

źródłem argumentów dla tych, którzy o nim mówią, świadkiem dla tych, którzy walczą z jego pomocą, światłem dla tych, którzy poszukują oświecenia, mądrością dla tych, którzy chcą odróżnić dobro od zła, nauką dla tych, którzy szukają szczerzej rady, źródłem zbawienia dla tych, którzy o nim świadczą, wewnętrznej siły dla tych, którzy pokładają w nim zaufanie, źródłem przyjemności dla tych, którzy za nim podążają oraz tarczą dla tych, którzy cierpliwie znoszą trudy życia.

Jest najjaśniejszą ze wszystkich ścieżek, której zasady są źródłem godności, a praktyki sposobem na przebudzenie dla tych, którzy kroczą w ciemnościach. Ci, którzy tą ścieżką podążają, prześcigają się wzajemnie w czynieniu dobra i gotowi są na spotkanie śmierci ze spokojem i honorem. Ten świat jest dla nich miejscem, w którym przygotowują się na Dzień Sądu, a raj jest ich miejscem przeznaczenia.

Prorok pokazał drogę poszukującym i ułatwił im odnalezienie prawdy. Mój Panie, jest on twoim godnym zaufania powiernikiem, twoim świadkiem w Dniu Sądu, twoim namiestnikiem i posłańcem przynoszącym twoje miłosierdzie ludzkości. Mój Boże, nagródź go obficie w swej sprawiedliwości i obdarz go wielkimi błogosławieństwami. Wynieś to, co przekazał ludziom ponad wszystkie inne ścieżki, uhonoruj go, gdy przybędzie do ciebie i daj mu miejsce blisko siebie. Boże, w Dzień Sądu zgromadź nas wokół niego, abyśmy nie byli pośród zawstydzonych ani poniżonych; odwracających się od prawdy ani łamiących obietnice; zwiedzionych na manowce ani tych, którzy na nie zwodzą.

O ludzie, Bóg w swej łasce obdarzył was taką pozycją, że nawet wasi słudzy są szanowani przez wzgląd na was, a wasi sąsiedzi są dobrze traktowani. Szanują was nawet ludzie wysokiej rangi, nad którymi nie macie żadnej władzy. Wy jednak widzicie, jak łamane są zobowiązania wobec Boga, ale nie martwi was to, chociaż oburzacie się na łamanie obietnic wobec waszych przodków. Przyszły do was nakazy Boga, ale powierzyliście je złoczyńcom i tyranom, którzy nie posiadają wiary i opierają swe życie na spełnianiu swoich pragnień. Przysięgam na mego Pana, że nawet jeśli rozproszą oni prawdziwych muzułmanów po całym świecie, by zachować swoją władzę, Bóg zbierze ich z powrotem w dniu ich ostatecznego upadku.

106. Podczas jednego z dni bitwy Siffin.

Widziałem, jak rozpraszacie się i uciekacie z pola bitwy. Zostaliście

otoczeni przez niezorganizowanych i niewyszkolonych wieśniaków i beduinów z Syrii, mimo że jesteście wodzami Arabów pochodzącymi z poważanych klanów. Odetchnąłem jednak, gdy w końcu zobaczyłem was, jak otaczacie ich tak, jak oni otoczyli was i sprawiacie, że wycofują się ze swych pozycji, celując w nich strzałami i włóczniami, aż ich przednie linie zaczęły osuwać się na tylne, niczym spragnione wielbłądy wpadające jeden na drugiego przy wodopoju.

107. O czasach prób.

Chwała Bogu, który może być zrozumiany i rozpoznany przez studiowanie Jego stworzeń; który zajmuje miejsce w ich sercach, dostarczając im silnych dowodów. Stworzył On wszechświat bez konieczności planowania i przygotowań, które są charakterystyczne dla stworzeń, nie zaś dla Stwórcy. Jego wiedza przenika wszelkie tajemnice i dociera do najgłębszych zakamarków ludzkich myśli.

Bóg wybrał Proroka z linii wcześniejszych proroków, aby był źródłem mądrości i oświecenia oraz przewodnikiem dla błądzących. Był on jak podróżujący lekarz, dobrze przygotowany i zaopatrzony do leczenia ślepoty serc, głuchoty uszu i niemoty języków wszędzie tam, gdzie jego pacjenci cierpieli na te przypadłości. Wielu ludzi nie skorzystało z jego światła, woląc pozostać w ciemnościach, skryte sekrety zostały jednak rozpoznane przez tych, którzy umieją patrzeć, zasłony zostały zdarte i jasne znaki ukazały się przed tymi, którzy ich szukali.

Zadziwia mnie, że wielu z was zachowuje się niczym ciała pozbawione ducha, niczym modlący się pozbawieni wszelkich cnót, niczym kupcy nie interesujący się żadnym zyskiem. Wyglądacie, jakbyście byli świadomi, a jednak pogrążeni jesteście w drzemce, jesteście obecni ciałem, lecz wasze umysły błądzą gdzieś w oddali, wasze oczy są otwarte, a jednak jesteście ślepi, macie uszy, lecz jesteście głusi, poruszacie ustami, a jednak nie macie głosu.

Widzę, że fałsz zdomowił się między wami i rozprzestrzenia się coraz bardziej, poddając próbie waszą wolę przeciwstawiania się mu. Na jego czele stoi odstępcą od naszej ścieżki nie szczędzący sił w propagowaniu kłamstw. Kiedy nadejdzie dzień, jedynie garstka z was pozostanie na właściwej drodze. Czy nie widzicie, gdzie prowadzi was wasze zachowanie? Czy nie widzicie, że padacie ofiarą oszustwa?

Pamiętajcie, że każdy czas ma wyznaczony koniec, a na każde działanie jest reakcja, trzymajcie się więc swego przywódcy i niech serca wasze będą uważne. Słuchajcie go i przekazujcie dalej jego słowa, wyjaśniające wszelkie wątpliwości.

Zło i ignorancja budują swoje fortece, zwiększa się chaos i uciszane są nawoływania do czynienia dobra. Ludzie pomagają sobie nawzajem w popełnianiu grzechów, zapominając o religii i jednoczą się w rozpowszechnianiu kłamstw i w niechęci do prawdy. W takich czasach dzieci stają się dla rodziców źródłem gniewu zamiast spokoju, rosną szeregi ludzi podłych, a sprawiedliwych pozostaje zaledwie garstka. Ludzie stają się niczym wilki, a ich przywódcy niczym wygłodniałe zwierzęta pożerające średnie warstwy społeczeństwa i zabijające biednych. Prawda zostaje odrzucona, fałsz dumnie podnosi swoją głowę, a ludzie udają grzeczność, w sercach jednak żywiąc do siebie nienawiść. Cnotliwość staje się rzadkością a rozwiązłość normą, islam zaś staje się niechcianą szatą wywracaną na drugą stronę.

108. Majestat Boga, śmierć i Dzień Zmartwychwstania.

Wszystko ze swej natury poddaje się Jemu i wszystko dzięki Niemu istnieje. Jest On pokrzepieniem dla biednych, źródłem godności dla poniżanych, siłą dla słabych i schronieniem dla uciskanych. Słyszy On każdego mówiącego i zna sekret każdego milczącego. Żyjący polegają na Nim, a martwi do Niego powracają.

O Boże, nikt nie potrafi cię opisać, nikt bowiem nie może ciebie dostrzec. Nie powołałeś stworzenia do życia z samotności ani dla korzyści. Ten, którego chwytasz nie może od ciebie uciec; ten, który się tobie sprzeciwia, nie umniejsza twojej władzy tak, jak nie powiększa jej ten, kto jest tobie posłuszny. Choćby nawet człowiek nie zgadzał się z twoim wyrokiem, nie może go zmienić; choćby odwracał się od twoich nakazów, nie jest w stanie żyć bez ciebie. Każdy sekret jest ci znany, każdy brak jest dla ciebie obecnością.

Jesteś wieczny i nie masz kresu, jesteś celem, przed którym nie sposób uciec, wszystko jest pod twoją kontrolą i wszystko do ciebie powróci. Chwała ci! Jakże wielki jest twój wszechświat, a jednak jakże mały w prównaniu z twoją wielkością. Jakże zadziwiające jest twoje stworzenie, które mamy przed oczyma, a jednak jakże skromne jest ono

w prównaniu z twoim majestatem, którego nie widzimy. Jakże łaskawe są twoje błogosławieństwa dla nas w tym życiu, a jednak jakże nieznaczne są w porównaniu z twoimi nagrodami w życiu wiecznym.

Umieściłeś swe anioły w swych niebiosach wysoko ponad ziemią. Rozumieją cię one lepiej niż jakiegokolwiek inne stworzenie i są tobie najbliższe. Nie były nigdy w lędźwiach ani w łonach, nie zostały stworzone „z marnej wody”,⁴² nie wpływa na nie przemijanie czasu, ich pragnienia skupione są na tobie i nie zaniedbują służby tobie. Gdyby zdały sobie sprawę z pełni twego majestatu, pokornie uniżyłyby się, winiąc się za nieoddanie ci czci, na jaką zasługujesz.

Chwała tobie Panie, Stwórcu godny czci. Stworzyłeś raj będący miejscem uczty, pełnym jedzenia, napoi, najlepszych towarzyszy i sług, pałaców pośród strumieni i ogrodów. Następnie zsyłałeś wysłanników, by zapraszali ludzi do niego, oni jednak nie odpowiedzieli na wezwania i nie wykazali zainteresowania. Przeciwnie, rzucili się na przyjemności tego świata jak na kawał mięsa, zjednoczeni w swej miłości do niego.

Kiedy człowiek wpada w uwielbienie jakiejś rzeczy staje się ślepy na jej wady, stronniczy i nie chce słuchać o niej niczego złego. Pragnienie przesłania jego rozum i ucisza jego sumienie aż w końcu staje się sługą obiektu swego uwielbienia, podążając za nim gdziekolwiek się on znajdzie i nie słuchając żadnych porad ani napomnień, nawet widząc przykład innych zaplątanych w tę samą sieć.

Śmierć, którą ludzie ignorują przez całe swoje życie, nieuchronnie ich spotyka, zmuszając do rozstania ze światem, w którym czuli się tak szczęśliwi i bezpieczni i wkroczenia w świat, który został im obiecany. Przejsie z jednego świata do drugiego wiąże się z bólem śmierci i żalem zmarnowanych okazji. Ogarnia człowieka strach a jego twarz blednie, traci zdolność mowy chociaż wciąż znajduje się wśród swych bliskich, którzy zgromadzili się wokół niego. Myśli wtedy o zmarnowanym życiu, o bogactwie zgromadzonym w wyniku grzechu, które musi pozostawić po sobie innym – oni będą się nim cieszyć a jego czekają konsekwencje. Zaczyna nienawidzić wszystkiego co zgromadził przez całe życie i życzyć sobie by odebrali to ci, którzy mu tego zazdrościli. Stopniowo traci również zdolność słuchu, w dalszym jednak ciągu widzi ludzi wokół siebie oraz ruchy ich ust, po czym śmierć dopełnia swego

⁴² Koran, 32:8; 77:20.

dzieła odbierając mu również wzrok i wreszcie jego ducha, pozostawiając pośród jego bliskich same zwłoki. Od tego momentu nie chcą oni już nawet podchodzić blisko niego, zanoszą go tylko do grobu i nie ujrzą go aż do Dnia Zmartwychwstania, w którym wszystko dobiegnie kresu, potomkowie dołączą do przodków i Bóg przywróci wszystkich do życia. Ziemia tego dnia zatrzęsie się, góry zostaną wyrwane ze swych podstaw i porozrzucane wokół, rozbijając się o siebie. Bóg odnowi ciała zmarłych i zbierze ich wszystkich razem, a następnie każdy z nich osobno będzie musiał rozliczyć się nawet z najgłębszych i najskrytszych myśli. Zostaną oni potem rozdzieleni na dwie grupy, z których jedną czeka nagroda a drugą kara. Ci, którzy byli posłuszni otrzymają swą nagrodę i będą wiecznie przebywać w Jego obecności w miejscu, którego nie będą musieli opuścić, nie będą znali strachu, niebezpieczeństwa ani nieszcześcia. Grzesznicy zaś znajdą się w najgorszym z miejsc gdzie będą zupełnie bezbronni i otoczeni palącym ogniem, od którego nie sposób uciec. Cierpieniom ich nie będzie końca i przebywać tam będą na wieki.

O Proroku i jego potomkach

Traktował on przepych tego świata z pogardą i niechęcią, Bóg bowiem wyniósł go ponad niskie aspekty życia, pozostawiając je ludziom nie mającym szacunku do siebie samych. Odwracał się więc od tego świata, który nie zajmował żadnego miejsca w jego sercu i w którym nie miał chęci pozostać na stałe. Ostrzegał ludźmi przed konsekwencjami uczynków, zapraszał ich do raju i przekazywał im dobre nowiny.

O ludzie, wiedźcie, że jesteśmy gałęziami drzewa proroctwa, przechowalnią boskiego przesłania, miejscem zstępowania aniołów, źródłem wiedzy i mądrości. Tych, którzy nas kochają i podążają za nami, czeka miłosierdzie, tych zaś, którzy czują do nas wrogość, czeka Jego gniew.

109. Islam, Koran i sunna.

Najlepszymi środkami zbliżania się do Boga dla tych, którzy Go poszukują, są: wiara w Niego i Jego Proroka, dokładanie wysiłku w Jego sprawie będące szczytem religii, ciągłe potwierdzanie wyznania wiary, odprawianie modlitwy, płacenie zakatu będącego obowiązkowym podatkiem, post w miesiącu Ramağan będący tarczą przeciw bożemu

gniewowi, pielgrzymka do Domu Boga podczas dni hadżdż oraz w inne dni (*umra*), która odsuwa ubóstwo i zmywa grzechy, szacunek dla rodziny, zwiększający majątek oraz długość życia, skryte dawanie jałmużny zmniejszające ludzkie wady, jawne dawanie jałmużny chroniące przed tragiczną śmiercią oraz życzliwość dla wszystkich, powstrzymująca od zhańbienia.

O ludzie, wspominajcie Boga i wyczekujcie tego, co obiecał pobożnym, Jego obietnice są bowiem zawsze prawdziwe. Podążajcie za drogą Proroka, jest to bowiem najlepszy sposób na życie. Stosujcie się do jego przykładów, są one bowiem najlepszym przewodnikiem. Uczcie się Koranu, jest to bowiem najszlachetniejsza z ksiąg i starajcie się go zrozumieć, jest on bowiem pokarmem dla duszy. Szukajcie ukojenia w jego świetle, sprawia on bowiem, że rozkwitają serca. Recytujcie go w piękny sposób, zawiera on bowiem najpiękniejsze z opowieści. Pamiętajcie, że człowiek wykształcony, który nie opiera swych czynów na swej wiedzy, jest jak ignorant, który nie chce wyjść ze swej niewiedzy; człowiek taki ma przed Bogiem większą odpowiedzialność i jest bardziej godny kary.

110. Ostrożność wobec świata.

Przestrzegam was przed tym światem, który zwodzi was swą słodkością i pięknem, oferując natychmiastowe spełnienie pragnień. Wzbudza podziw błyskotkami, przyozdobiony jest fałszywymi nadziejami i marzeniami nie do spełnienia, udekorowany jest oszustwem. Jego przyjemności nie trwają długo i nie dają wam ucieczki od jego cierpień. Jest zwodniczy, szkodliwy, zmienny, ulegający zepsuciu, ograniczony, niszczący i podatny na zniszczenie. Kiedy ci, którzy go miłują, są o krok od spełnienia swoich pragnień, świat zachowuje się, jak opisał to Bóg: „jak woda, jaką My spuszczaemy z nieba. Miesza się z nią roślinność ziemi, po czym staje się zeszlým zieleń, które rozrzucają wiatry. Bóg jest nad każdą rzeczą wszechwładny!”⁴³

Każdy człowiek, który cieszy się przyjemnościami tego świata, napotyka później łyż. Każdy, komu łatwo przychodzą rzeczy w tym świecie, napotyka w końcu utrapienia. Ten świat zaprzyjaźnia się z człowiekiem o poranku, lecz już wieczorem go nie rozpoznaje. Jedną z jego

⁴³ Koran, 18:45.

stron jest słodka i przyjemna, druga gorzka i bolesna. Ktokolwiek zazna w nim sukcesu, musi zaznać też tragedii. Ten, kto spędza noc w poczuciu bezpieczeństwa, rankiem budzi się zagrożony. Wszystko, co się w tym świecie znajduje, jest przejściowe i wkrótce przypadnie. Nic w nim nie pomoże człowiekowi w życiu wiecznym, z wyjątkiem dobrych uczynków. Ktokolwiek bierze z niego, mało zabezpiecza się, ktokolwiek czerpie z niego garściami, w rzeczywistości zbiera to, co doprowadzi go do ruiny. Jak wielu tych, którzy pokładali w nim nadzieje, zostało zdradzonych; ilu tych, którzy mu ufali zostało przez niego opuszczonych; jak wielu tych, którzy cieszyli się w nim zaszczytami, popadło w zapomnienie; jak wielu dumnych on poniżył?

Jego władza jest zmienna, jego życie pełne jest przykrości, jego słodkości pozostawiają gorzki smak, jego jedzenie okazuje się zatrute, jego powiązania okazują się słabe. Żywe istoty stoją w nim wciąż w obliczu śmierci, zdrowi stoją w obliczu choroby, możni w obliczu utraty pozycji, silni w obliczu porażki, bogaci w obliczu niepowodzenia, sąsiedzi w obliczu grabieży.

Czy nie mieszkacie teraz w domach, w których mieszkali przed wami inni? Wielu z nich żyło dłużej od was, pozostawili po sobie więcej śladów, mieli większe nadzieje i oczekiwania, byli liczniejsi i posiadali potężniejsze armie. Jak bardzo oddali się oni temu światu i jak bardzo go wielbili! Opuścili go jednak bez żadnego zaopatrzenia i przygotowania do życia wiecznego. Czy kiedykolwiek powiedziano wam, że świat wyciągnął do nich pomocną dłoń, zaoferował im zadośćuczynienie za ich krzywdy lub pokazał im miłosierdzie? Przeciwnie, wiecie, że dotykał ich nieszczęściami, był dla nich bezlitosny, poniżał ich i hańbił, deptał ich swymi stopami i wspomagał spotykające ich krzywdy. Widzieliście, jak źle traktował tych, którzy byli mu wierni i którzy za nim gonili, a kiedy przyszło im go opuścić, cóż dał im jako pożegnalny prezent, oprócz niespełnionych marzeń, niezaspokojonych pragnień, rozczarowań i przykrości? Gdzie ich umieścić, oprócz wąskiego i ciemnego grobu? Widząc to wszystko, w dalszym ciągu pragniecie takiego życia, zadowoleni jesteście z tego, co ma wam do zaoferowania, czy wciąż go pragniecie? Jakże straszne jest to miejsce dla tych, którzy nie spodziewali się w nim żadnych niebezpieczeństw i pułapek. Wiecie przecież, że jesteście śmiertelnikami i będziecie musieli go opuścić na zawsze. Podczas gdy jesteście w nim, pamiętajcie o przykładzie tych, którzy

mówili: „Któż jest od nas potężniejszy?”⁴⁴ po czym skończyli w grobach, gdzie nikt na nich nie czekał ani nikt ich nie ugościł. Ich sąsiadami zostały groby, zmurszałe całuny i gnijące kości – cóż to za sąsiedzi, którzy nie odpowiadają, kiedy się ich wzywa, nie pomagają w potrzebie i nie poruszają ich cierpienia ludzi wokół nich. Nie odczuwają szczęścia, kiedy otrzymują życzliwość ani żalu, kiedy traktowani są okrutnie. Chociaż zgromadzeni są w małym miejscu, są od siebie odseparowani; są blisko siebie, ale nie spotykają się. Znoszą się nawzajem, obojętni wobec siebie; nie widzą żadnego niebezpieczeństwa i nie mają nadziei na obronę. Zamienili życie na ziemi na życie pod ziemią, wygodne domy na ciasne groby, towarzystwo bliskich osób na samotność, światło na ciemność. Odchodzą z tego świata tak, jak do niego przyszli: boso i nago. Jak powiedział Bóg: „Tak jak zapoczątkowaliśmy pierwsze stworzenie, tak też je powtórzymy, zgodnie z naszą obietnicą. Zaprawdę, My tego dokonujemy.”⁴⁵

111. Anioł Śmierci i odejście ducha.

Czy czujecie, kiedy Anioł Śmierci wchodzi do domu, lub czy widzicie go, kiedy zabiera czyjeś życie? W jaki sposób zabiera on duszę dziecka w łonie matki? Czy wchodzi on tam, czy też dusza odpowiada na jego wezwanie z pozwoleniem Boga? Jak ktoś, kto nie może opisać takiej istoty, mógłby opisać Boga?

112. Świat i ludzie.

Przestrzegam was przed światem, jest on bowiem miejscem niestabilnym, w którym nie znajdziecie długotrwałego dobrobytu i bezpieczeństwa. Przyozdobił się on pokusami i zwodzi tymi ozdobami ludzi. Jest on domem, którego status jest niski w obliczu Boga. Jest miejscem, w którym dozwolone miesza się z niedozwolonym, dobro ze złem, życie ze śmiercią, słodkość z goryczą. Bóg nie zaaprobował go dla tych, którzy Go kochają ani też nie żałuje go dla swoich wrogów. Cnoty są w nim rzadkie a grzechy łatwo dostępne. Zgromadzone majątki szybko się tu ulatniają, władza jest łatwo odbierana, ludzie z wyższych sfer łatwo stają się tu nędzarzami.

⁴⁴ Koran, 41:15.

⁴⁵ Koran, 21:104.

Jakież dobro jest w domu, który tak łatwo ulega zniszczeniu? Jakież dobro jest w czasie, który kończy się wraz z wyczerpaniem zaopatrzenia? Jakież dobro jest w życiu, które mija jak szybka podróż?

O ludzie, bądźcie posłuszni Bogu, proście Go o pomoc w wypełnianiu waszych obowiązków i bądźcie gotowi na śmierć nawet zanim was ona wezwie. Zaprawdę, serca bogobojnych płaczą nawet kiedy się oni śmieją i odczuwają duchowy niepokój nawet kiedy są szczęśliwi. Nie uważają oni siebie za ważnych, nawet jeśli cały świat zazdrości im błogosławieństw, jakie otrzymali. Dlaczego zapominacie o śmierci, kultywując w swych sercach wygórowane nadzieje? Ten świat posiadał was do tego stopnia, że zapomnieliście o życiu wiecznym. Choć jesteście braćmi w religii Boga, wasza podłość podzieliła was, w wyniku czego nie nosicie nawzajem swych ciężarów ani nie doradzacie sobie, ani nie wspomagacie się finansowo, ani nie kochacie się. Co się z wami stało? Zadowolają was marne przyjemności tego świata, a nie martwi was to, co tracicie w przyszłym życiu. Utrata nawet małej ilości ziemskich dóbr smuci was tak bardzo, że widać to na waszych twarzach; tak jakby ten świat miał pozostać waszym miejscem zamieszkania a wasze majątki miały pozostać przy was na zawsze. Przed ujawnieniem wad waszych braci powstrzymuje was jedynie obawa, że oni również ujawnią wasze wady. Zmówiliście się w umiłowaniu tego życia i niedbałości o życie wieczne, wasza religia jest tylko na waszych językach, a nie w waszych sercach i zachowujecie się, jak człowiek, który nie musi w ogóle pracować, ponieważ jego pracodawca jest już z niego zadowolony.

113. Pobożność i zaopatrzenie na życie wieczne.

Chwała Bogu, który obdarza ludzi błogosławieństwami, za które winni Mu są wdzięczność. Dziękujemy Mu zarówno za łaskę, jaką nas obdarza, jak i za trudności, którymi nas doświadczają. Prosimy Go o pomoc w przewyciężeniu serc, które ociągają się w wypełnianiu Jego nakazów, ale spieszą ku temu, co im zabronione. Prosimy Go o wybaczenie naszych grzechów, które doskonale zna i które zostały opisane w Jego księdze, która nie pomija niczego. Pokładamy w Nim wiarę, jakbyśmy ujrzeli to, co skryte na własne oczy; wiarę, która nie pozwala nam dodawać Mu towarzyszy i która oddala wszelkie wątpliwości.

Zaświadczamy, że nie ma boga, prócz Boga Jedyne, który nie ma sobie równych; oraz że Muhammad jest Jego sługą i wysłannikiem. Te dwa oświadczenia wznoszą zarówno nasze słowa, jak i nasze uczynki na nieznanie wcześniej wyżyny. Szala, na której zostaną one położone, nie pozostanie lekka; szala, z której zostaną zdjęte, nie pozostanie ciężka.

O ludzie, doradzam wam pobożność, która jest najlepszym zaopatrzeniem na życie wieczne i najlepszą ochroną przed grzechami; doprowadzi was ona do raju. Radę tę dał wam już najlepszy z doradców i najlepsi z ludzi przyjęli ją. Zaprawdę, pobożność powstrzymuje miłujących Boga przed występkiem i zachęca ich do modlitwy w nocy i wypełniania swoich obowiązków w dzień, a modlitwa i wypełnianie obowiązków przynosi im zadowolenie. Mają oni zawsze na uwadze śmierć i dlatego dążą ku dobrym czynom i z obojętnością traktują przyjemności tego świata.

Powtarzam wam, że ten świat jest miejscem zniszczenia, żalu, ciągłych zmian i lekcji. Jeśli chodzi o zniszczenie – jest ono wszędzie i dotyka każdego, każdy żyjący zakosztuje śmierci, zdrowy doświadczy choroby, a każdy bezpieczny stanie w obliczu zagrożenia. W swym dążeniu do zniszczenia świat jest jak żarłok, którego głodu nie sposób zaspokoić lub jak pijak, którego pragnienia nie sposób ugasić. Jeśli chodzi o żal – człowiek gromadzi materialne dobra, z większości których nawet nie skorzysta i buduje domy, w których nie będzie mieszkał długo; po czym udaje się do swego Pana, nie mogąc zabrać niczego ze sobą. Jeśli chodzi o zmiany – widzicie jak budzący litość biedak bogaci się tak, że staje się obiektem zazdrości, a bogacz biednieje tak, że zaczyna budzić litość. Bogactwo opuszcza ludzi, a nieszczęścia odwiedzają ich chętnie. Jeśli chodzi o lekcje – widzicie człowieka u progu sukcesu, którego nagle zabiera śmierć; nie dane mu ani osiągnąć tego, czego pragnął ani też żyć dłużej.

Chwała niech będzie Bogu, jakże zdradliwe są przyjemności tego świata, próby ugaszenia w nim pragnienia skutkują jeszcze większym pragnieniem, a jego cień obiecujący ochłodę pali gorącym słońcem. Nie można uciec tu od śmierci ani przywrócić przeszłości. Dobry Boże, jakże blisko są żywi umarłych, gdyż do nich zmierzają; i jakże daleko są umarli od żywych, gdyż nie mogą do nich powrócić. Nie ma kary gorszej niż kara Boga ani nagrody lepszej niż Jego nagroda. W tym świecie wszystko,

co można usłyszeć jest lepsze niż to, co można zobaczyć; podczas gdy w życiu wiecznym to, co można zobaczyć jest lepsze niż to, co można usłyszeć. Bądźcie więc zadowoleni z tego, co słyszycie zamiast z tego, co widzicie.⁴⁶ Wiedźcie, że to, czego jest mało w tym życiu, ale dużo w przyszłym, lepsze jest niż to, czego dużo jest w tym życiu, ale mało w przyszłym. Często mała ilość przynosi korzyść, duża zaś powoduje stratę. Pamiętajcie, że dobry Bóg zezwolił wam na więcej rzeczy niż wam zabronił, stróńcie więc od tej małej ilości na rzecz dużej ilości tego, co wam dozwolone. Bóg gwarantuje wam zaopatrzenie i nakazuje wam spełniać dobre uczynki, nie wywyższajcie więc dążenia do tego, co macie zagwarantowane, ponad dążenie do tego, co wam nakazano. Wy jednak popadacie w wątpliwość i zachowujecie się, jakby najważniejsze było gromadzenie tego, co już wam zagwarantowano. Spieszcie więc ku dobrym uczynom i pamiętajcie o śmierci, bowiem stracony majątek można odzyskać, ale życia nie. Zmarnowane okazje mogą powrócić wielokrotnie, czasu jednak odzyskać nie sposób. Można mieć nadzieję na przyszłość, przeszłość jednak jest już za wami. A więc „Bójcie się Boga bojaźnią Jemu należną i nie umierajcie inaczej, jak tylko będąc Mu całkowicie poddanymi”.⁴⁷

114. Modlitwa o deszcz.

O Panie, z braku deszczu nasze góry i ziemia wysychają, nasze bydło jest spragnione i miota się od łąki do łąki w poszukiwaniu wody. Panie, zlituj się nad nimi i nad ich jękiem na wyschniętych pastwiskach. Boże, wyszliśmy z naszych domostw, aby modlić się do ciebie w czasie, gdy rujnuje nas susza i opuściły nas deszczowe chmury. Tylko ty jesteś nadzieją dla zawiedzionych i pomocą dla tych, którzy jej szukają. Wzywamy cię, gdy większość ludzi straciła nadzieję, chmury odmawiają nam swojego deszczu i nasze zwierzęta umierają. Nie karz nas za nasze grzechy i obdarz nas swym miłosierdziem poprzez zesłanie deszczu przywracającego życie roślinności.

Boże, daj nam deszcz, który ożywi wyschniętą ziemię i przyniesie płody w postaci obfitych zniw i gałęzi pełnych owoców. Niechaj słabi odzyskają siły, niech nasze miasta rozkwitają, niech nasze strumienie

⁴⁶ Bądźcie zadowoleni z dobrej nowiny o życiu wiecznym zamiast z tego, co widzicie na tym świecie.

⁴⁷ Koran 3:102.

płyną, a nasze zwierzęta mają się dobrze. Ześlij nam jeden ciężki deszcz za drugim, niechaj nie będzie błyskawic i grzmotów bez deszczu, niechaj nie będzie chmur nie dających wody, niech dotknięci suszą znów otrzymają twoje błogosławieństwa. Zaprawdę, ty zsyłasz deszcz po tym, jak ludzie porzucili wszelką nadzieję i obdarzasz swoją łaską, ty jesteś najlepszym opiekunem.

115. Wspomnienie dawnych towarzyszy.

Bóg wysłał Proroka, by wzywał ludzi do prawdy i był dla nich świadkiem. Przekazał on Jego przesłanie bez żadnych pomyłek ani pominięć i walczył z Jego wrogami bez wahania ani wymówek. Jest on przywódcą tych, którzy są świadomi Boga i przewodnikiem tych, którzy szukają zrozumienia.

Gdybyście wiedzieli to, co ja wiem na temat tego, co przed wami skryte, wyszlibyście ze swych domów, lamentując nad swymi grzechami i bijąc się w żalobie; i pozostawilibyście swe majątki bez opiekunów ani dziedziców. Nikt z was nie myślałby o niczym innym, jak tylko o swoim losie. Wy jednak zapomnieliście o tym, czego was nauczono i wydaje się wam, że jesteście bezpieczni przed tym, przed czym was ostrzeżono, w wyniku czego popadliście w zamieszanie. Chciałbym, by Bóg oddzielił mnie od was i przywrócił mi moich godnych towarzyszy; byli oni mądrzy, uczciwi i odrzucali bunt i grzech. Kroczyli ścieżką Boga, która doprowadziła ich do wysokich pozycji w życiu wiecznym.

Strzeżcie się! Obejmie nad wami władzę młody nikczemnik z Banu Thaqif, który będzie przywłaszczać sobie wasze dobra. Czyż nie tak, o Aba Ładhaha?⁴⁸

116. O skąpcach.

Nie wydajecie swego majątku w imię tego, który was nim obdarzył i nie ryzykujecie życia w imię tego, który je wam dał. Inni szanują was dzięki Niemu, wy jednak nie szanujecie Jego. Bierzcie przykład z tych, którzy zamieszkiwali wasze domy przed wami oraz ze śmierci waszych bliskich.

⁴⁸ Według komentatorów, takich jak Sejjid ar-Radi i Ibn Abil-Hadid jest to proroctwo na temat Hadżdżadża ibn Jusufa Thaqafiego, zarządcy Iraku podczas kalifatu Abd al-Malika ibn Marłana; słowo al-Ładhaha odnosi się według nich do insekta, którego ugryzienie spowodowało jego śmierć.

117. Pochwała wiernych towarzyszy.

Jesteście pomocnikami prawdy i braćmi w wierze. Jesteście dla siebie nawzajem tarczą w czasach nieszczęść. Moi przyjaciele, jesteście mi bliżsi niż wszyscy inni ludzie. Z waszą pomocą walczę z wrogami i utrzymuję porządek. Udzielajcie mi więc bez wahania swego wsparcia na jakie zasługuję.

118. Do mieszkańców Iraku.

Kiedy po bitwie Siffin wojska Mualliji zaczęły atakować inne pozycje, Imam postanowił wysłać ekspedycję wojenną, aby się tym zająć. Mieszkańcy Iraku początkowo nie odpowiedzieli na jego wezwanie, po czym stwierdzili, że wyruszą jedynie jeśli sam Imam wyruszy z nimi, na co on odpowiedział:

Co się z wami dzieje? Czy nie ukazano wam drogi prostej i nie doradzono, byście nią kroczyli? Wybieram odważnych i doświadczonych spośród was, ponieważ nie mogę pozostawić armii, miasta, skarbcza ani zarządzania muzułmanami; wszystko to nie może pozostać bez opieki, ponieważ ja jestem jak oś młynka. Gdybym opuścił to wszystko teraz, miasto pozostałoby na łasce wszelkich grup, które zechciałyby przejąć władzę. Na Boga, gdybym nie był przygotowany na męczeństwo, dosiadłbym konia i wyruszyłbym daleko od was, nigdy do was nie wracając.

Pamiętajcie, że dopóki nie ma w waszych sercach jedności, wasza liczebna przewaga w niczym wam nie pomoże. Prowadzę was drogą prostą, na której przepadnie tylko człowiek podły. Ten, kto nią kroczy, zmierza do raju; ten, kto z niej zbacza, zmierza do piekła.

119. Ludzie Domu Proroka.

Na Boga, znam dobrze przesłanie islamu, sposoby jego wprowadzania w życie i ze mną jest cała wiedza. My, ludzie Domu Proroka, jesteśmy bramą mądrości i światłem religii. Pamiętajcie, że te ścieżki w życiu, które prowadzą do Boga, są proste; ci, którzy nimi kroczą, osiągają swój cel, a ci, którzy pozostają z boku, gubią się i odczuwają żal.

Dzień dzisiejszy to dla was czas działania na rzecz dnia, w którym osądzone zostaną wasze intencje. Jeśli brakowało wam mądrości w tym

życiu, nie możecie na nią liczyć również w przyszłym. Bójcie się ognia o płomieniach gorących i wydrażeniu głębokim, w którym ubrania są z żelaza, a napojem jest krwawa ropa. Pamiętajcie, że dobre imię, jakie po śmierci człowieka Bóg pozostawia po nim, lepsze jest niż jego majątek dziedziczony przez tych, którzy nawet nie wspominają go z szacunkiem.

120. Powody, dla których początkowo sprzeciwiał się arbitrażowi a potem się na niego zgodził.

Takie są skutki niedotrzymywania obietnic. Nakazałem wam coś, co było dla was niemiłe (kontynuowanie walki), gdybyście mnie posłuchali, Bóg dałby wam lepsze rezultaty. Gdybyście kroczyli drogą, którą wam wskazałem, mógłbym naprawić wszystkie wasze błędy. Wy jednak wiedzieliście swoje. Oczekiwałem od was lekarstwa, a okazaliście się chorobą. Rozwiązywanie problemów z waszą pomocą jest jak wykorzenianie zła innym złem. Mój Boże, stan tych ludzi budzi rozczarowanie u każdego, kto chce ich dobra.

Gdzie są ci, którzy zaproszeni do islamu przyjmowali go szczerze; którzy czytając Koran, opierali na nim swoje życie; którzy lgnęli do walki jak wielbłądzica do swych młodych. Gdy zachodziła potrzeba, opuszczali swe domy i dobywali miecza. Niektórzy z nich przetrwali wszystkie trudności, inni zostali męczennikami. Sukces nigdy ich nie zachwycał, śmierć nigdy ich nie przynębiała. Ich oczy wybielały łzy, ich ciała osłabiał post, ciągle modlitwa i nieprzespane noce, a na swych czołach mieli znak pokłonu. To byli moi przyjaciele, których już ze mną nie ma. Pragnę ich znowu spotkać, nasza rozłąka boli moje serce.

O ludzie, szatan czyni swoje drogi łatwymi dla was, rozwiązując każdy węzeł, który łączył was razem, wprowadzając między wami podziały. Trzymajcie się z daleka od jego oszustw, przyjmujcie ode mnie dobre rady i zachowujcie je w swych sercach.

121. Zwracając się do Charydżytów, kiedy krytykowali arbitraż.⁴⁹

Imam spytał obecnych, czy wszyscy z nich byli obecni w bitwie Siffin, po czym nakazał im podzielić się na dwie grupy – tych, którzy brali udział

⁴⁹ Przemówienie to nie zachowało się w całości, niniejsza wersja jest zbiorem trzech fragmentów bez zachowania ciągłości.

w bitwie oraz tych, którzy nie brali w niej udziału. Następnie zwrócił się do nich:

Zamilczcie i słuchajcie uważnie moich słów. Skupcie się i przedstawcie swe dowody, kiedy zostaniecie o to poproszeni. Kiedy armia Mu'alijsi sprytnie i kłamliwie wzniosła kopie Koranu na swych włóczniach, czyż nie mówiliście, że to wasi bracia w religii? Czy nie prosiliście mnie, by im zaufać i zrezygnować z walki, ponieważ szukali oni schronienia pod księgą Boga? Czy nie powiedziałem wam wtedy, że wykorzystują oni pozory religijności, w sercach ich jest jednak wrogość? Czy nie ostrzegałem was, że okazanie im łaski zakończy się naszą porażką? Czy nie doradziłem wam trzymać się swego stanowiska, nie zwracając uwagi na tych krzykaczy?⁵⁰ Wy jednak przychyliłiście się do arbitrażu. Na Boga, miałem pełne prawo odrzucić go i nie byłbym za to odpowiedzialny przed Bogiem.

Koran jest ze mną, nie rozstaliśmy się ani na chwilę od momentu, kiedy zostałem jego towarzyszem. Gdy wraz z Prorokiem walczyliśmy przeciw wrogom, byli wśród nich nawet członkowie naszych rodzin, jednak wszelkie trudności tylko zwiększały naszą wiarę, umacniały nas w naszych przekonaniach i oddaniu naszemu Panu. Dzisiaj walczymy z ludźmi, którzy zachowują pozory islamu, są jednak sługami fałszu i zwątpienia. Jeśli jednak możliwe byłoby osiągnięcie pokoju w nadziei, że Bóg nas zjednoczy i zbliży naszych wrogów do islamu, przystalibyśmy na to.

122. Przemówienie na polu bitwy.

Ci z was, którzy z odwagą stają przed wrogiem i widzą swych braci, którym tej odwagi brakuje, powinni ruszyć im z pomocą i bronić ich tak, jak bronilibyście siebie. Niech będzie to wyraz wdzięczności za siłę, jaką obdarzył was Bóg i jeśli On zechce, uczyni waszych braci tak odważnymi jak wy. Pamiętajcie, że śmierć szybko wyciąga swe ręce po każdego i nikt jej nie umknie. Przysięgam na tego, w którego rękach jest moje życie, tysiąc ugodzeń mieczem na polu bitwy byłby łatwiejszy do zniesienia od śmierci w łożu w stanie nieposłuszeństwa Bogu.

Inna część tego samego przemówienia:

⁵⁰ Chodzi o Mu'aliję i Amra ibn al-Asa.

Wasz krzyk jest jak odgłos uciekających jaszczurek. Nie macie odwagi bronić swoich praw ani sprzeciwiać się tyranii. Pokazano wam ścieżkę prostą i możecie nią kroczyć lub nie; ci z was, którzy nią podążą, osiągną zbawienie, ci z was, którzy się ociągają, będą zgubieni.

123. Kolejne przemówienie na polu bitwy.

Ci z was, którzy mają broje, niech wysuną się naprzód; ci, którzy ich nie mają, niech pozostaną z tyłu. Bądźcie stanowczy, jest to bowiem najlepsza ochrona przed mieczem wroga. Trzymajcie swe włócznie w pewnym uchwycie. Zamknijcie na chwilę oczy, by zyskać spokój serca i siłę ducha. Nie krzyczcie i zachowujcie oddech, aby nie tracić determinacji. Nie pozostawiajcie sztandarów bez opieki i niech dzierżą je tylko odważni i doświadczeni wojownicy, którzy będą ich bronić nawet w najtrudniejszych warunkach, podtrzymując nasz prestiż i ducha bojowego. Każdy, kto radzi sobie ze swym przeciwnikiem, niech pomoże również swoim słabszym towarzyszom i nie pozostawiajcie ich samym sobie z wyjątkiem sytuacji, w której wam przychodzi walczyć z więcej niż jednym wrogiem.

Na Boga, nawet gdyby udało wam się dziś uciec przed mieczami waszych wrogów, nie pozostaniecie bezpieczni. Jesteście ludźmi o wielkim honorze i szlachetnej pozycji, czekałaby was więc nie tylko kara Boga, ale i hańba oraz poniżenie. Ucieczka z pola bitwy nie przedłuży ludzkiego życia, którego kres jest wyznaczony. Ten, kto zmierza na spotkanie z Bogiem, tak jak spragniony zmierza ku wodzie, powinien pamiętać, że raj leży pod czubkami włócznie. Dziś jest dzień próby waszej reputacji i waszej szczerości. Na Boga, bardziej pragnę zmierzyć się z nimi niż oni pragną wrócić do swych domów. Boże, jeśli wciąż odrzucać będą prawdę, rozprosz i podziel ich oraz ukarż ich za grzechy. Nie położą oni kresu swej podłości, dopóki nie zostaną całkowicie pokonani, dopóki nie przeszyją ich miecze i włócznie, dopóki nie poddadzą się ich miasta.

124. Charydźcy i arbitraż.

Nie wyznaczaliśmy jako arbitrów ludzi, tylko Koran. Jest on jednak księgą między dwoma okładkami; nie przemawia i potrzebuje człowieka, który go wyjaśni. Kiedy ludzie Muałiji zaproponowali arbitraż poprzez Koran, nie mogliśmy okazać się tymi, którzy odrzucają Księgę,

ponieważ Bóg powiedział: „A jeśli się sprzeczacie o coś między sobą, to przedstawcie to Bogu i Wysłannikowi”.⁵¹ Przedstawienie sprawy Bogu oznacza podjęcie decyzji na podstawie Koranu, przedstawienie sprawy Wysłannikowi oznacza podążanie za jego przykładem. Gdyby więc arbitraż był rzeczywiście oparty na Koranie i sunnie Proroka, nasze prawa zostałyby uznane.

Jeśli chodzi o opóźnienie w arbitrażu, jego celem było to, aby ci, którzy nie znali prawdy, odkryli ją, a ci, którzy ją znają, utwierdzili się w niej. Być może ludzie wykorzystaliby ten czas rozejmu na poprawę swych czynów i odróżnienie dobra od zła. Zaprawdę, najszlachetniejszym człowiekiem w oczach Boga jest ten, który opiera swe życie na prawdzie, nawet jeśli skutkuje to trudnościami i odrzuca fałsz nawet, jeśli przynosi mu korzyści. Dlaczego więc dajecie się zwieść? Przygotujcie się na spotkanie z ludźmi, którzy popadli w fałsz, nawet tego nie dostrzegając, którzy bezkarnie czynią zło. Nie trzymają się oni Księgi i nie kroczą właściwą drogą. Wam jednak również nie można ufać ani na was polegać. Rozniecacie płomień buntu i jesteście źródłem wielu zmartwień. Biada wam! Kiedy wzywam was, byście pomogli słusznej sprawie, nie zachowujecie się jak godni i wolni ludzie; kiedy powierzam wam ważne tajemnice, okazujecie się zdrajcami.

125. Odpowiedź na sprzeciw wobec równej dystrybucji pieniędzy z publicznego skarbcza.⁵²

Czy chcielibyście, abym starał się o wasze poparcie, uciskając tych, nad którymi dano mi zwierzchnictwo? Na Boga, nie uczynię tego, dopóki żyję i dopóki gwiazdy widoczne są na niebie. Gdyby nawet były to moje własne pieniądze, rozdzieliłbym je równo, czemu więc miałbym postąpić inaczej z pieniędzmi należącymi do Boga? Przyznawanie nadmiaru ludziom, którym się on nie należy, jest marnotrawstwem, które zwiększa popularność dającego w tym świecie, poniży go jednak w życiu wiecznym. Wywyższa go przed ludźmi, hańbi go jednak przed Bogiem. Kiedy człowiek rozdaje majątek tym, którzy nie mają do niego żadnego prawa i nań nie zasługują, Bóg pozbawia go wdzięczności tych,

⁵¹ Koran, 4:59.

⁵² W odróżnieniu od swoich poprzedników, kiedy Imam objął kalifat wprowadził system równej dystrybucji, co wzbudziło sprzeciw osób uprzywilejowanych za czasów poprzedników.

którym rozdaje i kiedy on będzie potrzebował ich pomocy, okażą się najgorszymi z towarzyszy i niegodnymi przyjaciółmi.

126. Do Charydżytów.

Uważacie, że popadłem w błąd i stałem się odstępcą – możecie w to wierzyć, jeśli chcecie. Dlaczego jednak oskarżacie o to samo innych ludzi podążających za przykładem Proroka Muhammada, pokój i błogosławieństwa z nim i z jego rodem, dlaczego uznajecie ich za winnych tego, co uważacie za moje błędy? Dlaczego uznajecie ich za niewierzących z powodu tego, co uważacie za mój grzech? Dzierżycie swoje miecze i używacie ich bez żadnego rozróżnienia, zabijając zarówno tych, którzy na to zasługują, jak i niewinnych. Nie jesteście w stanie rozróżnić między tymi, którzy grzeszą, a tymi, którzy tego nie robią. Wiecie, że kiedy Prorok ukarał śmiercią żonatego cudzołóżnika, odprowadził potem jego modlitwę pogrzebową i pozwolił jego potomkom dziedziczyć po nim. Kiedy ukarał śmiercią mordercę, również pozwolił jego potomkom po nim dziedziczyć. Złodzieje i cudzołóżnicy stanu wolnego po otrzymaniu kary za swe przewinienia dalej otrzymywali swój udział z majątku publicznego i mogli żenić się z muzułmankami. Prorok wymierzał więc grzesznikom karę przeznaczoną im przez Boga, nie pozbawiał ich jednak praw, jakie daje im islam ani też ich z islamu nie wykluczał. Wy natomiast jesteście najgorszymi spośród podłych, szatan używa was do swych celów i prowadzi was, gdzie chce. Jeśli chodzi o mnie, dwóch ludzi będzie zgubionych: ten, który przesadnie mnie miłuje, do tego stopnia, że jego miłość odwodzi go od prawości; oraz ten, który gorąco mnie nienawidzi, do tego stopnia, że jego nienawiść odwodzi go od prawości. Bądźcie więc spośród tych, którzy zachowują umiar i traktują mnie tak, jak na to zasługuję. Ręka Boga zawsze chronić będzie taką grupę, trzymajcie się więc jej i nie oddzielajcie się od niej, bo tak jak owca oddzielająca się od stada narażona jest na atak wilka, tak wy będziecie wystawieni na podszepty szatana. Ktokolwiek wzywa więc, byście dołączyli do Charydżytów, powinien zostać zabity, nawet gdyby miał na głowie mój turban.

Jeśli chodzi o arbitraż, to pamiętajcie, że dwóch arbitrów powołano, aby ożywili to, co ożywia Koran i anulowali to, co anuluje Koran. Ożywienie oznacza jedność, a anulowanie oznacza podziały. Gdyby

Koran wskazał, że nasi wrogowie mają rację, podążylibyśmy za nimi, w przeciwnym razie to oni muszą podążać za nami.

Nigdy nie zachęcałem was do niczego szkodliwego, nie okłamałem was ani nie wprowadziłem wśród was zamieszania. Sami poparliście wybór dwóch arbitrów, a ja zobowiązałem ich do podjęcia decyzji na podstawie Koranu. Oni jednak porzucili go i odeszli od prawdy, mimo że ją dobrze znali. Mieli trzymać się tego, co słuszne i sprawiedliwe, a podążyli za tym, co podyktowały im ich pragnienia, ich decyzja jest więc nie do przyjęcia.

127. Przepowiednie dotyczące Basry.

O Ahnaf!⁵³ Widzę człowieka, który zbliża się ze swą armią, która nie czyni żadnego hałasu, nawet rżenia koni ani nie podnosi kurzu z ziemi. Stąpają oni, jakby ich stopy były stopami strusi. Biada wam, mieszkańcy tych ulic i pięknie udekorowanych domów, ci, którzy polegną, nie będą opłakiwani, a ci, którzy zaginą, nie będą poszukiwani. Ja odsuwam się od tego świata, widząc, ile dokładnie jest on wart.

Inna część tej samej mowy:

Widzę ludzi, których twarze są jak tarcze pokryte grubą skórą. Ubrani są w jedwab i wełnę i dosiadają szlachetnych koni. Będą przelewać krew bez żadnej litości, ranni będą potykać się o zmarłych i niewielu uniknie śmierci lub niewoli.

Jeden z jego towarzyszy z klanu Kalb zapytał: „O przywódcu wierzących, dano ci wiedzę na temat tego, co skryte”, na co Imam zaśmiał się i odpowiedział:

O mój bracie z Kalb, nie jest to wiedza skryta znajoma tylko Bogu. ale wiedza przekazana nam przez tego, który ją posiada. Prawdziwa skryta wiedza dotyczy Dnia Sądu, jak powiedział Bóg: „Zaprawdę, u Boga jest wiedza o Godzinie”.⁵⁴ Bóg wie, co znajduje się w łonach matek, czy chłopiec czy dziewczynka, czy będzie brzydkie czy piękne, skąpe czy hojne, grzeszne czy pobożne; oraz kto będzie paliwem dla ognia piekielnego, a kto znajdzie się w towarzystwie proroków w raju. Każda inna wiedza została przekazana Prorokowi, a on przekazał ją mnie, modląc się, bym wiernie ją zachował.

⁵³ Ahnaf był jednym z towarzyszy Imama z klanu Tamim.

⁵⁴ Koran, 31:34.

128. Świat i jego ludzie.

O stworzenia Boga, zarówno wy sami, jak i wszystko, czego pożąacie w tym świecie, jesteście jak goście przebywający gdzieś przez krótką chwilę i jak dłużnicy, którzy niedługo będą poproszeni o spłatę swego długu. Życie jest krótkie, a z czynów, jakie w nim popełniacie, będziecie musieli się rozliczyć. Wielu z was marnuje swe wysiłki lub kieruje je ku szkodzie. Żyjecie w czasach, w których dobro jest w odwrocie, a szatan dokonuje postępu w swych próbach zwodzenia ludzi. Jego metody są coraz skuteczniejsze, jego pułapki coraz powszechniejsze, a jego ofiary coraz łatwiejsze do zaatakowania.

Rozejrzyjcie się wśród ludzi, a ujrzycie albo biedaków cierpiących z powodu swej nędzy albo bogaczy zapominających o wdzięczności Bogu, skąpców powiększających swe bogactwa, zaniedbując swe obowiązki wobec Boga i bliźniego, albo też ludzi zarozumiałych, głuchych na wszelkie porady. Gdzie podzieli się dobrzy i porządni ludzie? Gdzie podzieli się szlachetni i życzliwi? Gdzie są ludzie uczciwi w swych stosunkach z innymi? Gdzie są ci, których zachowanie jest przykładowe? Czy nie opuścili oni tego świata? Czy nie pozostaliście pośród ludzi bezużytecznych, których nie warto wymieniać nawet po to, by ich skrytykować? „Zaprawdę, pochodzimy od Boga i do Niego powracamy”.⁵⁵ Podłość i niemoralność rozprzestrzeniły się i nikt się im nie sprzeciwia i mało kto trzyma się od nich z daleka. Czy biorąc w tym wszystkim udział, dalej macie nadzieję na przebywanie w obecności Boga i dalej chcecie być uważani za ludzi, którzy Boga miłują? Nikt nie oszuka Boga, nikt nie dostanie się do rajy inaczej, jak tylko poprzez posłuszeństwo Jemu. Niech Bóg przeklnie tych, którzy zachęcają do dobra, samemu trzymając się od niego z daleka oraz tych, którzy zniechęcają do zła, samemu biorąc w nim udział.

129. Po wygnaniu Abu Dharra do Rabadha.⁵⁶

O Abu Dharr! Twój gniew był wyrażony przez wzgląd na Boga, pokładaj więc swą nadzieję w tym, w którego imieniu się rozgniewałeś. Ludzie bali się ciebie przez wzgląd na swoje przyziemne korzyści, ty zaś

⁵⁵ Koran, 2:156.

⁵⁶ Abu Dharr al-Ghifari był jednym z najbliższych towarzyszy i przyjaciół Imama, jego prawdziwe imię brzmiało Dżundab ibn Dżunada. Otwarcie krytykował on sposób rządów trzeciego kalifa, co spowodowało na niego karę wygnania.

bałeś się ich przez wzgląd na ich dążenie do zniszczenia wiary. Pozostaw im więc to, co obawiają się utracić, zabierając ze sobą to, czego utraty ty się obawiałeś. Jakże bardzo potrzebują oni tego, co odrzucają, ty zaś nie potrzebujesz tego, czego oni kurczowo się trzymają. Niedługo przekonasz się, kto odniósł większą korzyść i komu należy zazdrościć. Nawet kiedy drzwi nieba i ziemi są przed kimś zamknięte, wystarczy, że zwróci się on ku Bogu, a On otworzy je dla niego. Miłuj tylko prawdę, żyw odrazę do fałszu. Gdybyś przyjął ich styl życia, kochaliby cię i chętnie wzięliby cię pod swoją ochronę.

130. Do ludzi, którzy zgromadzili się wokół niego w Kufie.

O ludzie różnych opinii i podzielonych serc, których ciała są na swoim miejscu, umysły jednak są nieobecne, namawiam was do prawdomówności, uciekacie jednak od niej jak owce wystraszone ryku lwa. Jakże ciężko jest przekonać was do sprawiedliwości i naprostować wasze ścieżki.

Panie mój, wiesz dobrze, że wszystko, co robiłem, nigdy nie było motywowane dążeniem do władzy ani próżności tego świata, a raczej pragnieniem ożywienia twojej religii i wprowadzenia pokoju i dobrobytu dla twych stworzeń, aby uciskani mogli poczuć się bezpiecznie i aby twoje zapomniane nakazy zostały ponownie wprowadzone w życie. Mój Boże, byłem pierwszy, który usłyszał i odpowiedział na wezwanie i nikt z wyjątkiem Proroka nie poprzedził mnie w modlitwie.

O ludzie, wiecie doskonale, że człowiek, któremu powierza się życie, honor i własność muzułmanów, który rozsądza między nimi i prowadzi ich, nie może być chciwy, bowiem kusiłyby go ich majątki; nie może być ignorantem, prowadziłby bowiem innych w swej niewiedzy; nie może być grubiański, alienowałby bowiem ludzi; nie może być niesprawiedliwy, faworyzowałby bowiem pewne grupy nad innymi; nie może być skłonny do brania łapówek, naruszałby bowiem prawa ludzi; ani nie może ignorować przykładu Proroka, doprowadziłby bowiem ludzi do ruiny.

131. Śmierć.

Chwalimy Boga za wszystko, co nam daje i odbiera, za wszystko, czym nas doświadcza. Zna On wszystko, co skryte i widzi wszystko, co niewidoczne. Wie, co znajduje się w naszych sercach i co starają się ukryć

nasze oczy. Zaświadczamy zarówno sercem, jak i językiem, że nie ma boga oprócz Niego oraz że Muhammad jest jego wybranym wysłannikiem.

To, o czym mówię, nie jest fantazją, jest rzeczywistością. Mówię o śmierci. Wzywa ona donośnym głosem i nie opóźnia swojego nadejścia. Niech nie zwodzi cię wielka liczba osób żyjących, na każdego z nich przyjdzie kolej. Widziałeś tych, którzy jeszcze do niedawna żyli, gromadzili materialne rzeczy, obawiali się ubóstwa, podążali za pragnieniami i czuli się bezpieczni, nie myśląc o śmierci, ona jednak przyszła po nich, zabierając ich z ich domostw i ludzie zanieśli ich zwłoki do grobu na swych ramionach.

Czy nie widziałeś ludzi z wygórowanymi oczekiwaniami, którzy budowali ogromne domy i gromadzili wielkie majątki? Czy ich domem nie stały się groby? Czy nie musieli rozstać się z tym, co zgromadzili? Teraz nie mogą już dodać nic do swej listy dobrych uczynków ani prosić Boga o przebaczenie grzechów. Ktokolwiek jednak przyzwyczają swoje serce do ciągłej świadomości Boga, osiąga sukces. Przygotowujcie się więc i róbcie, co w waszej mocy, aby zagwarantować sobie raj, ten świat nie jest bowiem miejscem, w którym zostanieie na zawsze, ale ścieżką, na której znajdujecie to, co będzie wam potrzebne w miejscu waszego ostatecznego pobytu. Róbcie, co do was należy i bądźcie gotowi na rychłe odejście.

132. Pięć oddzielnych części jednego długiego przemówienia.

Majestat Boga

Ten świat, jak i przyszły, poddają się Jemu całkowicie, zależne są od Niego tak niebiosa, jak i ziemia. Drzewa biją Mu pokłon rankiem i wieczorem, i na Jego rozkaz wydają z siebie owoce.

Święty Koran

Obecna jest pośród was księga Boga. Przemawia do was językiem, który nigdy się nie waha. Jest jak dom o solidnych fundamentach. Jest źródłem tak wielkiej siły, że ci, którzy za nią podążają, są niezwyciężeni.

Prorok

Bóg wysłał Proroka po pewnym czasie od odejścia poprzednich proroków, kiedy ludzie nie mogli się ze sobą zgodzić co do ich przesłania.

Aby położyć kres temu zamieszaniu, Bóg zakończył wraz z nim cykl prorocstwa i dopełnił objawienia. Następnie Prorok walczył w Jego imieniu przeciw tym, którzy występowali przeciw bożemu przesłaniu i dodawali Bogu partnerów.

Świat

Ten świat jest wszystkim, co widzą ślepcy. Kto umie prawdziwie patrzeć, zdaje sobie sprawę z tego, że jego prawdziwy dom jest poza tym światem. Ten więc, kto umie patrzeć, chce się ze świata wydostać, zabierając z niego odpowiednie zaopatrzenie, ślepcy zaś chcą ku niemu iść, zbierając zaopatrzenie, które pomoże im tylko tutaj.

Przestroga

Ludzie męczą się i nudzą wszystkim prócz samego życia, nie znajdują bowiem niczego przyjemnego w śmierci. Prawdziwe rozumienie życia i śmierci ożywia jednak martwe serca, daje wzrok ślepych oczom, słuch głuchym uszom, gasi pragnienie i daje poczucie bezpieczeństwa. Koran jest księgą, poprzez którą widzicie, mówicie i słuchacie. Każda jej część tłumaczy inną i zaświadcza o jej prawdziwości. Nie zawiera ona sprzeczności o Bogu i nie zwodzi swoich czytelników na manowce.

Nienawidzicie się nawzajem i przykrywacie to hipokryzją; jednoczycie się w swoim umiłowaniu przyjemności, podzieleni jesteście jednak w swej rywalizacji o majątki. Szatan wprowadził między was zamieszanie i oszukał was, niech Bóg pomoże wam oraz mi.

133. Rada dla Umara ibn al-Chattaba kiedy rozważał wymarsz przeciwko cesarstwu bizantyjskiemu.

Bóg zapewnia bezpieczeństwo muzułmanom, pomagał im, kiedy byli małą mniejszością i nie byli w stanie się bronić. Bóg jest wiecznie żywy i nie dotyczy go śmierć. Jeśli sam wyruszysz przeciw wrogowi i odniesiesz porażkę, muzułmanie pozostaną bez rządu, linii obrony ani miejsca powrotu. Powinieneś więc wysłać kogoś doświadczonego wraz z silną i doświadczoną armią. Jeśli Bóg da im zwycięstwo, osiągniesz swój cel, jeśli odniosą porażkę, ty pozostaniesz, by bronić muzułmanów i zapewnić im bezpieczne miejsce powrotu.

134. Kiedy Mughira ibn al-Achnas⁵⁷ zaproponował Uthmanowi, że rozprawi się z Imamem.

O synu przekłętogo, z drzewa pozbawionego korzeni i gałęzi, ty chcesz się ze mną rozprawić? Bóg nigdy nie da zwycięstwa nikomu, kto jest z tobą. Odejdź od nas i niech Bóg nigdy nie pozwoli ci osiągnąć twego celu i pamiętaj, że może On odebrać ci swoje miłosierdzie.

135. Przysięga wierności.

Wasza przysięga wierności nie była nieprzemyślana.⁵⁸ Ja chciałem waszej pomocy w celach bożych, wy chcieliście mojej pomocy dla swych własnych korzyści. O ludzie! Wspierajcie mnie, nie bacząc na pragnienia waszych serc. Przysięgam na Boga, że moim celem jest pomoc uciskanym, powstrzymanie tyranów i doprowadzenie ich do sprawiedliwości.

136. Talha i Zubejr.

Na Boga, nie pozostawili ani jednej obelgi, której wobec mnie nie użyli i zapomnieli o sprawiedliwości wobec mnie. Domagają się teraz prawa, które sami porzucili i zemsty za krew, którą sami przelali. Gdybym miał w tym jakikolwiek udział, byłbym tylko ich pomocnikiem, jeśli jednak nie miałem w tym żadnego udziału, odpowiedzialność spoczywa na nich. Jeśli więc chcą sprawiedliwości, powinni najpierw wydać wyrok przeciw samym sobie.

Nigdy nikogo nie oszukałem ani też nie pozwoliłem, aby oszukano mnie. W grupie domagającej się teraz zemsty są ludzie pełni wrogości i jadu poddający fakty w wątpliwość. Sprawa ta jest jednak jasna, a fałsz wychodzi na jaw. Przygotuję dla nich naczynie, z którego ja będę pił wodę, oni zaś pozostaną spragnieni.

Inna część tego samego przemówienia:

Zebraliście się wokół mnie z krzykiem, aby złożyć mi przysięgę wierności. Wycofałem swoją dłoń, lecz wyszarpnęliście ją w swoim

⁵⁷ Mughira ibn al-Achnas Thaqafi pochodził z rodziny, która przyjęła islam po zdobyciu Mekki, zachowując w sercu hipokryzję. Jego brat zginął z rąk Imama Alego w bitwie pod Uhud, przez co Mughira żywił do niego urazę.

⁵⁸ Nawiązanie do słów kalifa Umara, który określił wybór pierwszego kalifa mianem „falta”, a więc spontanicznej, nieprzemyślanej decyzji.

kierunku. Mój Boże, tych dwóch zignorowało moje prawa i wyrządziło mi niesprawiedliwość. Złamali swoją przysięgę i podburzyli ludzi przeciw mnie. Pokrzyżuj ich plany, nie dopuść, by osiągnęli swój cel i spraw, by ujrzeni zło w tym, co czynią. Przed rozpoczęciem walki prosiłem ich o dotrzymanie swych obietnic i traktowałem ich łagodnie i z szacunkiem, oni jednak odrzucili tę sposobność pojednania.

137. Informacje o przyszłości.

Kiedy ludzie będą dostosowywać Koran do swych własnych opinii, pojawi się ten, który zwróci ich opinie w kierunku Koranu. Kiedy ludzie będą skłaniać się wyłącznie ku swym pragnieniom, on skieruje ich pragnienia ku prawdzie.

Kolejna część o warunkach przed jego przyjściem:

Ludzkość pogrążona będzie w wyniszczających wojnach, w których agresorzy będą cieszyć się początkowo ze swych sukcesów, wszystkich czeka jednak bardzo smutny koniec. Strzeżcie się tych czasów, niosą one ze sobą rzeczy, których nie jesteście w stanie sobie wyobrazić. Ten, który nadejdzie w tych dniach, pociągnie do odpowiedzialności wszystkich rządzących, wydobędzie wszelkie dobra z piersi ziemi, by je sprawiedliwie rozdać. Pokaże wam życie oparte na prawdzie i sprawiedliwości i ożywi nauki Koranu oraz tradycję Proroka, które będą w tych czasach zupełnie martwe pośród ludzi.

Kolejna część o przyszłym okrutnym władcy:

Widzę tego, który głośno krzyczy w Syrii i rozciąga swe sztandary aż po Kufę. Pokrywa on ziemię ściętymi głowami, najeżdża i plądruje kraje z ogromnym okrucieństwem. Rozproszy was po całej ziemi, dopóki zostanie was zaledwie garstka i będzie kontynuować, dopóki Arabowie nie odzyskają zdrowego rozsądku. Trzymajcie się więc w owych czasach ustalonych dróg, jasnych znaków i dziedzictwa Proroctwa i pamiętajcie, że szatan czyni swe ścieżki łatwymi, by móc was zwieść.

138. O radzie konsultacyjnej wybierającej kalifa po śmierci Umara.

Nikt nie prześcignął mnie w nawoływaniu ludzi do prawdy, szanowania bliskich i życzliwości. Słuchajcie mnie więc uważnie i pamiętajcie to, co

mówię. Niedługo ujrzycie, jak z powodu tej sprawy dobywane są miecze i łamane są obietnice i niektórzy z was staną na czele ludzi zbłąkanych oraz ignorantów.

139. O obmawianiu innych i mówieniu o nich źle.

Ci, którzy są chronieni przed grzechem, powinni z wdzięczności traktować grzeszników z miłosierdziem i powstrzymywać się od wytykania wad innym ludziom. Dlaczego ktoś miałby obmawiać swego brata i doszukiwać się jego wad? Czy tacy ludzie nie zdają sobie sprawy, że Bóg skrywa ich grzechy, będące jeszcze większymi od tych, których doszukują się u innych ludzi? Jak można krytykować kogoś za czyny, których sami się dopuszczamy? Nawet, jeśli ktoś nie popełnił dokładnie tego samego czynu, z pewnością popełnił jeszcze gorsze. A nawet jeśli ktoś popełnił jedynie małe grzechy, musi pamiętać, że obmawianie innych samo w sobie jest wielkim grzechem.

O sługo Boga, nie bądź szybki w ujawnianiu grzechów innych ludzi, ponieważ mogą one być im przebaczone. Nie czuj się bezpieczny, jeśli sam popełniasz tylko małe występki, możesz być bowiem za nie ukarany. Jeśli więc ktoś z was dowiaduje się o przewinieniach innych ludzi, niech przypomni sobie najpierw o swych własnych i zamiast krytykować to, co robią inni, niech dziękuje Bogu za to, że sam nie bierze w tym udziału.

140. Wiara w pogłoski.

O ludzie, jeśli wiecie, że któryś z waszych braci jest wytrwały w swej wierze i pobożny, nie słuchajcie pogłosek, jakie mogą na jego temat krążyć. Czasami strzała łucznika nie trafia celu, podobnie jest z mową. Bóg widzi i słyszy wszystko. Pamiętajcie, że różnica między prawdą a fałszem wynosi cztery palce.

Kiedy poproszono go o wyjaśnienie, przyłożył cztery palce między swych uchem a okiem i powiedział:

Kiedy mówicie „słyszałem o tym i tamtym”, jest to fałsz, kiedy mówicie „widziałem to”, jest to prawda.

141. Nieodpowiednia hojność.

Ten, kto jest hojny wobec ludzi, którzy na to nie zasługują nie otrzyma

nic z wyjątkiem pochwał od niegodnych i podziwu podłych. Ignoranci będą wskazywać na jego szczodrość, mimo że w celach bożych jest on skąpcem. Jeśli Bóg obdarował kogoś bogactwem, powinien on wydawać je na krewnych, potrzebujących, na wykup jeńców i spłatę długów osób zadłużonych i powinien cierpliwie znosić wypełnianie swych obowiązków i związane z tym trudności w oczekiwaniu na nagrodę. Zaprawdę, to przyniesie mu szlachetność w tym świecie i wysoką pozycję w świecie przyszłym, jeśli Bóg pozwoli.

142. Modlitwa o deszcz.

Pamiętaj, że zarówno ziemia, która cię nosi, jak i niebo ponad twoją głową są posłuszne Bogu. Błogosławieństwa, jakimi cię obdarzają nie wynikają z litości, sympatii czy oczekiwań – obdarzają cię one nimi, ponieważ tak im nakazano i są one temu nakazowi posłuszne. Nakazano im dbać o twoje potrzeby i czynią to posłusznie. Bez wątpienia Bóg poddaje swe stworzenia próbom poprzez niedostatek i zmniejszenie ilości tego, co daje im ziemia tak, aby ten, kto chce okazać skrucę, okazał ją, a ten, kto chce odsunąć się od zła, odsunął się od niego. Bóg ustanowił proszenie Go o przebaczenie środkiem powiększenia zaopatrzenia i miłosierdzia dla ludzi. Powiedział On: „Proście o przebaczenie waszego Pana! Zaprawdę, On jest przebaczący! On spowoduje, iż niebo ześle wam obfity deszcz. On wspomże was przez bogactwa i synów.”⁵⁹ Niech Bóg błogosławi człowieka, który żałuje swoich grzechów, nie angażuje się w nie ponownie i prosi o przebaczenie przed swą śmiercią.

Boże mój, wyszliśmy do ciebie z naszych domów pośród płaczu i zawodzeń zwierząt i dzieci, szukając twojego miłosierdzia, mając nadzieję na twą szczodrość i w obawie przed twoją karą i odpłatą. Boże mój, niech twój deszcz napoi nas i nie pozwól nam wrócić do naszych domów w rozczarowaniu. Niech susza nie pozbawi nas życia. Nie karz nas za to, co popełnili głupcy spośród nas, o najbardziej litościwy. Boże mój, wychodzimy do ciebie, by poskarżyć się na to, co i tak nie jest przed tobą ukryte, gdy dotknęło nas wielkie nieszczęście głodu i sprawiło, że jesteśmy bezradni. Boże mój, prosimy cię, nie odsyłaj nas bez spełnienia naszych prośb, nie pozwól nam powrócić ze spuszczonym wzrokiem, nie karz nas zbyt srogo za nasze grzechy i postąp z nami pobłażliwie. Boże mój, obdarz

⁵⁹ Koran, 71:10-12.

nas swym miłosierdziem i swymi błogosławieństwami i litością, i ześlij nam wodę, która ugasi nasze pragnienie, przywróci do życia wszystko, co uschło i da nam świeże i dojrzałe owoce. Niech twój deszcz nawodni doliny, napełni rzeki, pokryje drzewa zielonymi liśćmi i spowoduje spadek cen. Z pewnością ty masz władzę nad wszystkim, co chcesz.

143. Wyznaczenie proroków.

Bóg wyznaczył proroków i wyróżnił ich spośród ludzi, dając im swoje objawienie. Przekazywali Jego przesłanie, aby ludzie nie mogli tłumaczyć swego zachowania niewiedzą. Zapraszał On ludzi do ścieżki prawdy za pośrednictwem ich szczerej mowy. Wiedziecie, że Bóg dobrze zna swoje stworzenia. Świadomy jest ich najszybszych tajemnic i najbardziej intymnych uczuć, by jednak ich doświadczyć odnośnie ich uczynków ustanowił system nagrody i kary.

Pozycja Ahlul Bejt

Gdzie są ci, którzy twierdzą, że to oni, a nie my, posiadają pełną wiedzę? Starają się oni unieżyć nasz status, Bóg jednak wywyższył nas, a poniżył ich i dał nam wiedzę, której ich pozbawił. Z nami jest przewodnictwo, które zmienia ślepotę w światło. Zaprawdę, Imamowie będą spośród Kurejszytów, z synów Haszima i nikt inny nie dostąpi tego statusu.

Ci, którzy sprzeciwiają się Ahlul Bejt.

Wolą oni ten świat od życia wiecznego, odrzucając czystą wodę na rzecz brudnej i cuchnącej. Widzę ich przywódcę, któremu popełnianie zabronionych czynów sprawia przyjemność i spędza na ich popełnianiu całe życie, aż włosy jego osiwieją, podłość i zepsucie stało się jego naturą. Jest on jak wylewająca rzeka nieprzejmująca się tymi, których topi lub jak ogień nie dbający o to, co trawi.

Gdzie są ludzie lgnący do źródeł mądrości i zwracający się ku pobożności? Gdzie są serca oddane Bogu, które przyrzekły Mu posłuszeństwo? Wszyscy oni krocą ku ziemskim przyjemnościom i walczą między sobą o to, co niedozwolone. Wyjaśniono im różnicę między rajem a piekłem, oni jednak wybierają piekło poprzez swoje czyny. Wezwał ich Bóg, oni jednak odwrócili się od Niego. Wezwał ich szatan i odpowiedzieli na jego wezwanie, krocząc ku niemu.

144. Świat doczesny.

O ludzie, jesteście w tym świecie tarczą, ku której strzela śmierć. Z każdym łukiem krztusicie się, z każdym kęsem dławicie się. Nie otrzymujecie tu nic bez konieczności pożegnania się z czymś innym. Nowy dzień zaczyna się dopiero, kiedy kończy się poprzedni. Nie zyskujecie nic z nowego posiłku, zanim nie skończycie poprzedniego. Nie pojawia się tu żaden znak bez zniknięcia innego znaku. Nie pojawia się tu nic nowego bez zaniku czegoś innego. Kiedy tylko człowiek zdąży się ustatkować, odchodzą jego rodzice. Nasi przodkowie odeszli, my żyjemy dalej, jednak jak długo?

Każda innowacja sprawia, że zanika jakaś tradycja. Trzymajcie się z dala od szkodliwych innowacji, podążajcie drogą prostą. Z pewnością to, co sprawdzone lepsze jest od szkodliwych nowinek.

145. Kiedy Umar ibn al-Chattab zasięgnął jego porady na temat udziału w bitwie przeciw Persom.

Zwycięstwo w tym przypadku nie zależy od liczebności armii. Islam jest religią Boga, który pomógł jej osiągnąć i zachować status, jakim cieszy się dzisiaj. Wierzymy w boską obietnicę, którą wypełni, pomagając swemu wojsku.

Pozycja przywódcy jest jak pozycja sznurka w naszyjniku, kiedy pęka sznurek rozsypują się perły. Mimo małej liczebności Arabów, osiągają oni sukces dzięki swej wierze w islam, dającej im jedność i będącej źródłem ich siły. Bądź więc dla nich niczym oś, wokół której kręci się młynek. Wyślij wojska pod wodzą kogoś innego, inaczej wrogie klany najadą Medynę i będziesz musiał skupić się na obronie zaatakowanych, zaniebując walkę z wrogiem, przeciwko któremu chcesz wyruszyć.

Poza tym, jeśli Persowie ujrzą cię na polu bitwy, będą starali się pochwycić ciebie, myśląc, że spowoduje to klęskę muzułmanów. Mówisz, że Persowie coraz agresywniej walczą przeciw muzułmanom. Ja jednak mówię ci, że Bóg jest przeciwko takim ludziom i ma władzę powstrzymać tego, przeciwko komu jest. Jeśli zaś chodzi o ich liczebną przewagę, pamiętaj, że w czasach Proroka polegaliśmy nie na dużej liczbie wojowników, ale na pomocy i wsparciu Boga.

146. Cel wyznaczenia Proroka oraz przepowiednia o czasie kiedy ludzie będą sprzeciwiać się Koranowi.

Bóg wyznaczył Muhammada – pokój i błogosławieństwa z nim i jego rodziną – na posłańca prawdy, aby odwieść ludzi od czczenia bożków ku czczeniu Boga, od posłuszeństwa szatanowi ku posłuszeństwu Jemu. Przyniósł on ze sobą Koran, który wyjaśnił tak, aby ludzie poznali tego, który daje im życie i przyjęli Go po tym, jak nie wierzyli w Jego istnienie. Choć nie widzą Go ludzkie oczy, ujawnił się w swej księdze, w tym, co przekazał im ze swojej potęgi i w tym, przed czym czują bojaźń. Niszczył On podłe ludy w ramach kary i odpłaty.

Przyszłość

Po moim odejściu przyjdzie czas, kiedy nic nie będzie bardziej ukryte niż dobro i nic bardziej jawne niż zło i nic bardziej powszechne niż zaprzeczanie Bogu i Jego Prorokowi. Nic nie będzie dla ludzi w owym czasie bardziej bezużyteczne niż Koran czytany tak, jak czytany być powinien i nic nie będzie dla nich bardziej wartościowe niż Koran wrywany ze swego kontekstu. Nic nie będzie bardziej pogardzane niż cnota, nic bardziej dopuszczalne od grzechu. Ci, którzy powinni wierzyć w Księgę, odrzuca ją; a ci, którzy ją zapamiętują, zapomną o niej. Koran i jego opiekunowie będą niczym wygnańcy, trzymać się będą razem, nikt jednak nie udzieli im wsparcia. Będą oni pośród ludzi, a jednak naprawdę ich nie będzie; będą z ludźmi, tak naprawdę nie będąc z nimi. Wspólnota będzie podzielona i będzie zachowywać się tak, jakby to ona prowadziła Koran, a nie Koran prowadził ją. Pozostanie tylko jego nazwa, a oni znać będą tylko jego litery i słowa. Zanim dojdą do tego stanu, będą uciskać pobożnych, nazywając kłamstwami to, co mówić będą oni o Bogu; i będą karać za to, za co powinna czekać pochwała. Ludy przepadały przed wami, ponieważ wiodły ich tylko ich pragnienia i nie myślały o śmierci, dopóki do nich nie przyszła, kiedy za późno już było na skruchę.

Ahlul Bejt

O ludzie, ten, kto szuka rady Boga odnosi sukces, ten, kto przyjmuje Jego słowo za swój przewodnik, prowadzony jest ku ścieżce prostej; ci, którzy miłują Boga, są bowiem bezpieczni, a Jego wrogowie żyją w ciągłym strachu. Ten, kto rozumie Jego wielkość, nie pretenduje

sam do wielkości, rozumiejąc, że prawdziwa wielkość leży w uznaniu Jego majestatu i w oddaniu się Mu. Nie trzymajcie się więc z dala od prawdy tak, jak zdrowy trzyma się z dala od zaraźliwie chorego. Wiedźcie, że nigdy nie zaznacie przewodnictwa, dopóki nie rozważycie przypadku człowieka, który je odrzucił; nie wypełnicie obietnicy złożonej Koranowi, dopóki nie poznacie tych, którzy ją złamali, nigdy nie pozostaniecie wierni jego naukom, dopóki nie rozpoznacie tych, którzy się od nich odwrócili. Przyjmujcie więc te nauki od ludzi, którzy je znają, oni bowiem ożywiają wiedzę i kruszą ignorancję. Ich nakazy ukazują pełnię ich wiedzy, ich milczenie jest tak wymowne jak ich słowa, a ich zewnętrzne zachowanie ujawnia to, co jest w ich wnętrzu. Nie występują oni przeciw religii, nie różnią się między sobą co do niej, jest ona ich niemym, ale prawdomównym świadkiem.

147. Talha, Zubejr i ludzie Basry.

Obydwaj oni chcą kalifatu dla siebie, gotowi przejąć go nawet od siebie nawzajem. Nie przywiązują żadnej wagi do życia zgodnie z wolą bożą ani też nie kroczą ku Bogu. Obydwaj czują wobec siebie zawiść, która niebawem zostanie ujawniona. Na Boga, gdyby jeden z nich osiągnął swój cel, drugi zabiłby go, samemu przy tym ginąc. Buntownicy są gotowi do walki, gdzie jednak są ludzie nawołujący do prawości? Została im ukazana ścieżka i przekazano im nowinę. Pamiętajcie, że każdy występek ma swoją przyczynę, a za każdą złamaną przysięgą stoi nieszczerłość. Na Boga, nie będę jak człowiek, który widzi żałobę, słyszy wieść o śmierci, a jednak nie czerpie z tego nauki.

148. Ostatnia publiczna mowa przed śmiercią.

O ludzie, każdy, kto próbuje umknąć śmierci, spotyka ją podczas swej ucieczki; jest ona nieuniknionym końcem, ku któremu zmierzamy. Najlepszą ucieczką przed nią jest stawienie jej czoła. Jak wiele dni spędziłem, poszukując odpowiedzi na pytania o swą śmierć zanim zostały mi udzielone. Jest to cenna, lecz ukryta wiedza. Jeśli chodzi o moje ostatnie życzenia, to dotyczą tego, abyście nie wierzyli w istnienie współtowarzyszy Boga i nie zapominali o sunnie Proroka. Niech będą to dwie kolumny, które pewnie ustawiacie i dwa światła, które pielęgnujecie. Tak długo, jak jesteście w nich zjednoczeni, nie spotka was żadne zło. Każdy z was niesie swój własny ciężar, swe własne obowiązki; są one

mniejsze dla tych, którzy nie posiadają wiedzy, a większe dla tych, którzy wiedzą, Bóg jest bowiem miłosierny. Wasza religia jest prosta, a wasz przywódca mądry. Jeszcze wczoraj byłem pośród was, dzisiaj jestem dla was źródłem nauki, jutro zaś opuszczę was. Niech Bóg wybaczy mi i wam.

Jeśli przeżyję, to taka jest wola Boga. Jeśli jednak odejdę, nie będzie w tym nic szczególnego, nasze istnienie jest bowiem niczym czas spędzony w cieniu drzewa lub niczym cień rzucany przez chmury rozproszone na niebie, będące na łasce wiatru. Byłem waszym sąsiadem, towarzyszyłem wam przez pewien czas, niebawem jednak zostanie z wami tylko moje ciało, nieruchome i nieme, i niech jego spokój, moje zamknięte oczy i bezruch kończyn będą dla was nauką, widok taki jest bowiem bardziej wymowny niż jakiegokolwiek słowa. Opuszczam was jak człowiek z tęsknotą zmierzający na spotkanie (z kimś). Jutro spojrzycie na moje życie i docenicie mnie, kiedy zastąpi mnie ktoś inny.

149. Nadchodzące wydarzenia, Imam Mahdi, hipokryci.

Ludzie ci porzucili ścieżkę prostą na rzecz dróg zła. Nie starajcie się przyspieszyć przyszłości ani też jej odwlec, czekajcie po prostu na jej nadejście. Jak wiele osób niecierpliwie spieszyło ku jakiejś rzeczy, potem zaś życzyło sobie, by nigdy jej nie zdobyli. Jakże bliski jutra jest dzień dzisiejszy. O ludzie, pamiętajcie, że obecny czas jest czasem, kiedy zbliżają się wydarzenia obiecane wcześniej oraz nadchodzą rzeczy, o których nie wiecie. Ci z nas, którzy będą obecni w tych nadchodzących czasach, przejdą przez nie, dzierżąc w dłoniach pochodnie, krocząc drogą prawych, aby rozwiązywać węzły, uwalniać niewolników, dzielić to, co zjednoczone i jednoczyć to, co podzielone. On zaś ukryty będzie przed ludźmi, jego śladu nie znajdą nawet usilnie poszukujący. Później jednak zgromadzi ludzi i będą oni oświeceni przez objawienie i jego wyjaśnienie, i pić będą z kielicha mądrości rankiem i wieczorem.

Hipokryci

Ich czas został wydłużony, aby dopełniła się ich hańba i aby w pełni zasłużyli na swój los. Gdy jednak ich czas dobiegł końca, dobył przeciw nim broni. Prawi cierpliwie i odważnie znosili w tych dniach trudności, nie czując dumy ani nie wywyższając się. Okres próby dobiegł wreszcie końca zgodnie z tym, co zostało wyznaczone i zaczęli głosić prawdę

pośród innych ludów i szukać bliskości Boga zgodnie z nakazem swego przywódcy.

Kiedy Bóg zabrał do siebie Proroka, wielu ludzi wróciło do swych starych dróg. Popadli w zbłądzenie, powierzyli swe zaufanie intrygantom, porzucili tych, których mieli miłować i zaczęli przenosić dom z jego solidnych fundamentów do miejsca, do którego nie należał. Stali się źródłem występków i ślepcami prowadzącymi ślepców. Poruszali się po omacku, upojeni władzą, naśladując faraonów. Przywiązali się do tego świata oraz jego przyjemności i odsunęli się od wiary.

150. Napomnienie.

Chwała niech będzie Bogu, którego proszę o pomoc w przezwyciężaniu sztuczek i pułapek szatana. Zaświadczam, że nie ma innych bogów, oprócz Boga Jedyneego oraz że Muhammad - pokój i błogosławieństwa z nim i jego rodziną – jest Jego sługą, Prorokiem i wybranym. Nikt nie może się z nim równać ani go zastąpić. Oświecił on świat ciemności i ignorancji, w którym ludzie mieli niskie standardy moralne, uważali rzeczy zakazane za dozwolone, wyśmiewali się z mędrców i mieli ich za nic. Spędzali swe życie bez proroków i umierali jako niewierzący.

O Arabowie, przygotujcie się na nieszczęścia, jakie was czekają. Unikajcie upojenia bogactwem, miejcie na uwadze srogość boskiej kary. Zachowajcie szczerość i wierność pośród otaczającej was podłości, kiedy ujawnia swą naturę, ukazuje swe sekrety i nabiera coraz większej siły. Jej początki są trudne do zauważenia, szybko jednak ujawnia swą deprawację. Rozwija się ona szybko niczym młodzieniec, a jej efekty są trwałe jak kamień. Jest ona przekazywana przez jedno pokolenie tyranów kolejnemu, pierwszy z nich jest ich przywódcą, a kolejni idą w jego ślady. Walczą o przyjemności tego świata jak o cuchnącą, zgniłą padlinę. Niechybnie dochodzić będzie między nimi do waśni i rywalizacji, po czym wyłoni się kolejny przywódca, który rozpocznie wielkie zniszczenie. Serca będą się wahać mimo wcześniejszego spokoju, ludzie zaczną wątpić mimo wcześniejszej pewności, powiększą się ich żądze i podzielą ich opinie. Ktokolwiek zbliży się do tego chaosu, pragnąc go, zostanie przez niego wchłonięty i zniszczony. Ludzie będą gryźć się nawzajem tak, jak gryzą się dzikie osły. Pewny uchwyt religii zostanie rozluźniony, zapanuje ślepotą, mądrość będzie w odwrocie, a głos będą

mieli tylko tyrani. Chaos ten odczują beduini jak młot miażdżący ich piersi, zginą w nim zarówno piechurzy, jak i konni. Zniszczy on minarety religii i odetnie więzy wiary. Mądrzy będą od niego uciekać, podli zaś będą do niego lgnąć. Niczym grom i błyskawica przyniesie ze sobą katastrofę. Ludzie porzucią islam i ci, którzy będą próbować uniknąć tej podłości, również zostaną przez nią dotknięci, niektórych z nich czeka los niepomszczonych męczenników, inni zaś w strachu będą błagać o pomoc. Zwodzeni będą fałszywymi obietnicami i kłamliwymi opiniami. Nie idźcie więc za nieprawością i szkodliwymi innowacjami, ale trzymajcie się tego, co łączy wspólnotę i jest jej fundamentem. Stańcie przed Bogiem jako uciskani, a nie jako oprawcy. Unikajcie ścieżek szatana i ognisk buntu. Nie napełniajcie swych brzuchów jedzeniem zdobytym niesprawiedliwie, stoicie bowiem w obliczu tego, który nakazał wam być oddanymi i ścieżkę oddania uczynił dla was łatwą.

151. Bóg i Jego namiestnicy.

Chwała Bogu, dowodem Jego istnienia jest Jego stworzenie; dowodem Jego wieczności jest początek Jego stworzenia; dowodem na to, że nic nie jest do Niego podobne są podobieństwa wśród Jego stworzeń. Nie dosiegają Go zmysły i żadna zasłona nie może Go ukryć; jakaż różnica jest między twórcą, a tym, co tworzy; między sprawującym kontrolę, a tym, co kontroluje; między tym, który podtrzymuje życie, a tym, którego życie jest podtrzymywane.

On jest jeden, ale nie w sensie jednostki numerycznej; jest stwórcą, ale nie musiał włożyć żadnego wysiłku w tworzenie. Słyszy On, ale nie potrzebuje do tego żadnego narządu słuchowego; widzi, ale nie spod powiek. Jest obecny, ale nie poprzez fizyczną bliskość, jest daleki, ale nie poprzez fizyczną odległość. Jest jawny, chociaż Go nie widać, jest ukryty, choć nie poprzez swą subtelność. Jest oddalony od stworzenia, ponieważ ma nad nim kontrolę i władzę, stworzenie jest oddalone od Niego, ponieważ jest Mu poddane i ku Niemu się zwraca.

Ten, kto Go opisuje, ogranicza Go. Ten, kto Go ogranicza, sprowadza Go do jednostki numerycznej, a w ten sposób zaprzecza Jego wieczności. Ten, kto pyta, jaki On jest, próbuje Go opisać, ten kto pyta, gdzie On jest, próbuje wyznaczyć Mu granice. Znał On wszystko, zanim cokolwiek zaczęło istnieć. Miał moc podtrzymywania życia, zanim jeszcze się

pojawiło. Wszystko było pod Jego kontrolą, zanim jeszcze zostało stworzone.

Imamowie

Słońce wzeszło, by rozjaśnić drogę, zaświeciła gwiazda-przewodnik, pojawił się ten, kto naprostował ścieżki. Bóg zastąpił jeden dzień drugim i jednych ludzi innymi. Czekaliśmy na tę zmianę, jak doświadczeni przez suszę czekają na deszcz. Zaprawdę, Imamowie są namiestnikami Boga nad Jego stworzeniem, prowadzącymi ludzkość ku poznaniu Boga. Nikt nie wejdzie do raju poza tymi, którzy znają ich i Jego; do piekła zaś wejdą tylko ci, którzy zaprzeczają im i Jemu.

Bóg wyróżnił was, dając wam islam i czyniąc was muzułmanami. Islam jest nazwą, w której zawiera się bezpieczeństwo i szlachetność. Bóg objawił go zarówno poprzez otwartą dla wszystkich wiedzę, jak i poprzez to, co głębsze i ukryte. Jego cuda nie mają końca, zawiera w sobie błogosławieństwa i światło rozjaśniające ciemność. Jest kluczem do bram prawości i tylko za jego pośrednictwem można być prowadzonym we właściwym kierunku. Bóg uchronił go od wrogów i pomógł jego zwolennikom. Jest on ochroną dla tych, którzy szukają rozwiązań i wsparciem dla tych, którzy wsparcia szukają.

152. O ludzkim zachowaniu

Człowiek otrzymał od Boga czas, z którym może robić, co chce. Jeśli nie wybiera właściwej ścieżki ani Imama, znajdzie się w towarzystwie grzeszników. Kiedy Bóg ujawni im, jaka jest odpłata za ich czyny, zaczną kierować się ku temu przed czym uciekali i uciekać od tego, ku czemu dążyli; wszystkie zachcianki, jakie spełnili nie przyniosą im żadnej korzyści. Ostrzegam was, jak i samego siebie, przed takim stanem rzeczy. Człowiek powinien zachowywać się w sposób przynoszący mu korzyść. Mądry jest ten, kto zdobywa się na refleksję nad tym, co słyszy, kto uważnie obserwuje i dostrzega znaki, i ostrzeżenia, po czym kroczy jasną drogą, unikając pułapek. Nie ułatwia on zadania tym, którzy chcą go znieść, odwracając się od prawdy lub bojąc się jej, czy też zmieniając swe słowa.

O ty, który słuchasz moich słów! Przebudź się ze swej drzemki, przestań gonić za światem i rozważ uważnie to, co przekazał ci Prorok

Ummi,⁶⁰ nikt bowiem nie ucieknie od jego przesłania. Odwróć się od tych, którzy się mu przeciwstawiają i pozostaw ich samym sobie. Porzuć swoją próżność i wyniosłość, miej na uwadze swój grób, ku niemu bowiem zmierzasz. Pamiętaj, że zbierzesz to, co zasiejesz i będziesz potraktowany tak, jak traktujesz innych. Twoje dzisiejsze czyny jutro do ciebie powrócą, zbieraj więc odpowiedni bagaż na przyszłość i wysyłaj przed siebie dobre uczynki. Bój się, bój się, o słuchaczu! Działaj, beztronski człowieku! Nikt nie ostrzeże cię lepiej niż ten, który posiada wiedzę.

Jedną z decyzji Boga zawartą w Jego Mądrym Przypomnieniu⁶¹ jest, że pozbawiony korzyści pozostanie człowiek, który choćby był bardzo szczery, to jednak odchodząc z tego świata pozostawia któryś z następujących czynów bez skruchy: podczas swych obowiązkowych aktów czci wierzył w istnienie równych Bogu, łagodził swój własny gniew poprzez zabicie kogoś, rozpowiadał o czynach innych ludzi, szukał poklasku wśród ludzi poprzez wprowadzanie do religii szkodliwych innowacji, był dwulicowy lub też nie robił tego, co głosił. Zrozum to i zapamiętaj dobrze, abyś nie dopuścił się tych rzeczy.

Pamiętaj, że głównym celem zwierząt jest napełnianie swego żołądka, a celem drapieżców polowanie. Głównym zajęciem kobiet jest upiększanie się i sianie niezgody. Zaprawdę, wierzący są pokorni, podziwiają Boga i boją się Go.

153. Ahlul Bejt i ich wrogowie.

Człowiek mądry rozważa cel swego życia oraz jego upadki i wzloty. Wezwanie zostało ogłoszone, pasterz dogląda swego stada – odpowiedzcie więc na wezwanie i podążajcie za pasterzem.

Ludzie ponownie zanurzyli się w głębiny grzechu, porzucając sunnę Proroka na rzecz innowacji; wierzący są uciszani, a kłamcy dochodzą do głosu. My zaś jesteśmy jego bliskimi, prawdziwymi towarzyszami, powiernikami i drzwiami do wiedzy. Do domu można wejść jedynie przez drzwi. Ktokolwiek wchodzi do niego w jakiś inny sposób, uważany jest za złodzieja.

⁶⁰ Komentatorzy muzułmańscy nie są zgodni co do tego, czy określenie *Ummi* oznacza, że Prorok był całkowicie niepiśmienny, czy też jedynie niewykształcony.

⁶¹ W Koranie.

Ahlul Bejt

Posiadają oni w sobie szlachetność Koranu i są powiernikami Boga. Gdy przemawiają, mówią tylko prawdę, gdy zachowują milczenie, wszyscy czekają na ich słowa. Przewodnicy muszą przekazywać przesłanie ludziom w odpowiedni sposób i być ludźmi przyszłego świata, z niego bowiem przyszlizli i do niego powrócą.

Człowiek dalekowzroczny i posiadający wizję rozważa zalety i wady każdego czynu, zanurzając się w tych, które przyniosą mu korzyść i powstrzymując się od tych, które przyniosą mu szkodę. Człowiek pozbawiony wiedzy jest zaś jak podróżnik nie znający drogi, coraz bardziej oddalający się od celu. Ten zaś, kto posiada wiedzę, zna dobrze swoją drogę i wie, kiedy się zatrzymać, a kiedy kroczyć dalej. Pamiętaj, że każdy czyn oprócz swych pozorów ma głębszą rzeczywistość, jeśli zewnętrzna rzeczywistość jest dobra, dobre jest również wnętrze. Podobnie, jeśli zewnętrzna rzeczywistość jest zła, złe jest również wnętrze. Prawdomówny Prorok powiedział, że Bóg może kochać człowieka, nienawidząc czynu lub nienawidzić człowieka, miłując czyn. Wiedz, że czyny są jak roślinność, która nie może rosnąć bez wody, pamiętaj też, że różne są rodzaje wody – dobra woda spowoduje, że roślina wyda dobre owoce; zła woda spowoduje zaś, że owoce rośliny będą gorzkie.

154. O nietoperzach.

Chwała Bogu, którego nie sposób opisać słowami, którego wielkość przekracza możliwości intelektu, przez co umysł ludzki nie jest w stanie Go pojąć. Jest On prawdziwym Bogiem objawiającym prawdę. Jest bardziej jawny niż widzą to oczy i nie sposób Go ograniczyć, nadając Mu kształt czy formę. Stworzył On swe stworzenia bez żadnego przykładu, bez porady ani pomocy. Dopełnił On aktu stworzenia swym nakazem i wszystko pokłoniło Mu się w posłuszeństwie.

Spójrzcie na wspaniały przykład Jego stworzenia ukazujący nam Jego głęboką mądrość, a mianowicie na nietoperze. Światło słoneczne, które pozwala innym zwierzętom widzieć odbiera możliwość widzenia nietoperzom, które poruszają się podczas nocy usypiającej inne stworzenia. Spójrzcie jak ich oczy nie mogą skorzystać z promieni słońca by kierowały ich ruchem i pozwalały im na poszukiwanie pożywienia.

Bóg ograniczył je do ich kryjówek zamiast pozwolić im na przemieszczanie się w świetle dnia, noc jest więc ich dniem i to nocą udają się na poszukiwanie środków do życia. Ciemność nie utrudnia im ruchu. Kiedy już słońce zrzuca swą zasłonę o poranku, nietoperze skrywają się ponownie, zadowolając się tym, co zdobyły w nocy. Chwała Bogu, który uczynił noc ich dniem, a dzień czasem ich odpoczynku. Dał im On mięsiste skrzydła, które pozwalają im na lot, kiedy tego potrzebują; wyglądają one jak końcówki ich uszu, nie mając piór ani kości, z widocznymi jednak żyłami. Skrzydła ich nie są na tyle cienkie, by się złamać ani też na tyle grube, by obciążać lot. Gdy wznoszą się w powietrze, ich młode trzymają się ich, szukając ich ochrony i nie opuszczając ich, dopóki same nie staną się wystarczająco silne, by latać i dopóki nie rozwiną usamodzielniającego je instynktu. Chwała temu, który stworzył wszystko bez wcześniejszego modelu.

155. Animozja Aiszy i ostrzeżenie dla ludzi Basry.

Ktokolwiek jest w stanie oddać się woli Boga, powinien to uczynić. Jeśli więc podążycie za mną, z pomocą bożą poprowadzę was ścieżką do raju, nawet jeśli będzie ona ciężka. Jeśli chodzi o tę kobietę, tkwi ona w swych kobiecych przekonaniach, a w jej piersi gotuje się wrogość jak w piecu kowalskim. Gdyby przyszło jej stawiać czoła komuś innemu niż mnie, zachowywałaby się zupełnie inaczej. W dalszym ciągu będę okazywał jej szacunek, jakim cieszyła się za czasów Proroka, przyjdzie jej jednak odpowiedzieć za swe czyny przed Bogiem.

Droga ku Bogu jest jasna i szeroka. Wiara poprzedza dobre uczynki, dobre uczynki wskazują zaś na wiarę, uzupełniają się one nawzajem. Wiara kieruje również człowieka ku wiedzy, a wiedza przypomina mu o nieuchronności śmierci. Śmierć kończy nasz pobyt w tym świecie, to jednak tutaj zaskarbiamy sobie życie wieczne. Nie ma ucieczki przed Dniem Sądu, ku któremu ludzkość niechybnie zmierza. W dniu tym ludzie powstaną ze swych grobów i wyruszą ku swemu przeznaczeniu. Żaden z nich nie będzie mógł zmienić miejsca, które zostanie mu przyznane na podstawie jego uczynków.

Zachęcanie do dobra i zniechęcanie do zła są częściami religii, nie przybliżają one śmierci ani nie zmniejszają środków do życia. Trzymajcie się księgi Boga, jest ona bowiem mocną liną, jasnym światłem, skutecznym lekarstwem, ugaszeniem pragnienia, ochroną dla tych, którzy się do niej stosują i wybawieniem dla tych, którzy są do niej przywiązani.

Nie wymaga ona sprostowania ani poprawek. Jej nieustanne czytanie odświeża ją w umysłach ludzi. Ten kogo mowa oparta jest na niej, mówi prawdę, a ten, kogo czyny są z nią w zgodzie, odniesie sukces.

W tym momencie pewien człowiek wstał i poprosił Imama, aby powiedział o ciężkich próbach obecnych czasów i czy coś zostało mu na ten temat przekazane przez Proroka. Imam rzekł:

Kiedy Bóg zesłał następujący wers: „Alif. Lam. Mim. Czy ludzie sądzą, że pozwolimy im powiedzieć: "Uwierzeliśmy!" - i nie będą poddani próbie?”⁶² dowiedziałem się, że owe niepokoje nie dotkną nas za życia Proroka. Poprosiłem Proroka, aby powiedział mi o tych próbach dla muzułmanów, o których powiadomił go Bóg, na co on odrzekł: „O Ali, moja wspólnota zasieje po mnie niezgodę”. Przypomniałem mu, że w dniu Uhud, kiedy wielu zostało męczennikami, a ja przeżyłem, pocieszył mnie, zapewniając, że mnie również czeka męczeństwo, na co Prorok rzekł: „Tak się stanie, ale czy zniesiesz to cierpliwie?”. Odrzekłem, że dzień mojego męczeństwa będzie dla mnie dniem wdzięczności i radości, na co on rzekł: „O Ali, ludzie popadną po mnie w niezgodę z powodu pogoni za majątkami, będą uważać, że Bóg ma wobec nich zobowiązanie, przez co będą czuć się bezpieczni przed Jego gniewem i będą uważać zakazane za dozwolone, aby pofolgować swym pragnieniom. Będą pić wino, nazywając je sokiem, przyjmować łapówki, nazywając je podarkami i stosować lichwę, nazywając ją handlem”. Spytałem wtedy, czy powinienem traktować ich jak ludzi, którzy wrócili do pogaństwa, czy tylko jako buntowników, na co on odrzekł: „Jako buntowników”.

156. Świadomość Boga.

Chwała Bogu, który uczynił wychwalanie Go kluczem do pamiętania o Nim, środkiem zwiększania Jego błogosławieństw i przewodnikiem pozwalającym na zrozumienie Jego majestatu.

O stworzenia Boga! Czas postąpi z ludźmi dnia dzisiejszego tak samo, jak postąpił z ludźmi przeszłości. Czas, który przeminął, nie powróci i nic z tego, co widzicie, nie będzie wieczne. Świat zachowuje się tak, jak zachowywał się zawsze, kłopoty, jakich przysparza, następują jeden po drugim. Czas wiezie was tak gwałtownie, jak ujeżdżane są wielbłądźce nie dające mleka. Ten, kto zajmuje się czym innym niż pracą nad sobą, popada w mrok ignorancji i rujnuje swą duszę. Szatan nakłania go do

⁶² Koran, 29:1-2.

zanurzenia się w grzechu i upiększa mu niegodne uczynki. Pamiętajcie, że raj jest dla tych, którzy czynią dobro, piekło zaś dla tych, którzy przekraczają granice.

Wiedźcie, o stworzenia Boga, że Jego świadomość jest niczym ochronna forteca, jej brak jest zaś jak słaba chatka, nie dająca bezpieczeństwa ani swym mieszkańcom ani gościom. Pamiętajcie, że ratuje ona przed grzechem i że dzięki silnej wierze osiągnięcie swój cel. Bójcie się Boga w sprawach dotyczących was samych, jak i najbliższych wam osób, ukazał wam On bowiem prawdę i oświecił drogę do niej. Wybierajcie więc między wiecznymi mękami, a wiecznym szczęściem i zbierajcie w tym życiu багаż na życie wieczne. Przygotowujcie się do wyruszenia w podróż, będąc niczym jeźdźcy w spoczynku, nie wiedzący, kiedy zostanie wydany rozkaz do wymarszu.

Cóż począć ma z tym światem ten, kto stworzony został dla życia wiecznego? Co zrobi ze swym majątkiem ten, kto niebawem zostanie go pozbawiony, pozostawiając za sobą tylko jego zgubne skutki? O stworzenia boże, dobro obiecane wam przez waszego Pana nie powinno być odrzucane, a zło, przed którym was przestrzegł, nie powinno być pożądane. Bójcie się dnia, w którym zapytani będziecie o swoje czyny, w którym posiwieją nawet dzieci. Wiedźcie, że wasza własna osoba przygląda się wam, członki wasze bacznie obserwują i zapamiętują wasze czyny, a nawet każdy wasz oddech. Nie skryje was przed nimi mrok nocy ani zamknięte drzwi. Zaprawdę, dzień dzisiejszy jest bardzo bliski jutra. Dzień dzisiejszy odejdzie wraz ze wszystkim, co przyniósł, a jutro zastąpi jego miejsce. Widzę was wszystkich, jak docieracie do waszych grobów, gdzie będziecie pozostawieni w samotności. Jakże opuszczone i osamotnione są to miejsca. Słyszę dźwięk obwieszczający ostatnią godzinę, gdy wyjdziecie, aby otrzymać swą zapłatę. Opadły zasłony fałszu i wszystkie wasze usprawiedliwienia zostały obnażone. Prawda na wasz temat wyszła na jaw i stanęliście w obliczu konsekwencji swych czynów. Czerpcie więc nauki i słuchajcie ostrzeżeń.

157. Prorok i Koran, Umajjadzi.

Bóg zesłał Proroka Muhammada w okresie, kiedy ludzkość pozostawała od jakiegoś czasu bez proroków, będąc niczym w drzemce, bez jasnego przewodnictwa. Przyszedł on, aby potwierdzić to, co było zesłane przed nim, przynosząc ze sobą światło rozjaśniające ścieżkę –

Koran. Jeśli poprosicie, by przemówił, nie uczyni tego, ale ja powiem wam o nim. Wiedźcie, że zawiera wiedzę o tym, co dopiero się wydarzy, historie z przeszłości, jest odpowiedzią na to, co was trapi i reguluje to, co czynicie.

Umajjadzi

W owych dniach nie pozostanie żaden dom ani nawet namiot, do którego nie wkroczą tyrani, przynosząc mu katastrofę. Nikt nie usłucha płaczu ludzi ani nie przyjdzie im z pomocą. Zgodzicie się z władzą tych, którzy władcami być nie powinni, Bóg jednak ukarze w końcu oprawców, odpłacając im tym, co sami czynili; czekają ich męki okrutne. Są oni jak juczne zwierzęta obładowani ciężkimi grzechami i złymi uczynkami. Na Boga, zmuszeni oni zostaną do wypłucia kalifatu niczym flegmy, po czym nigdy go już nie skosztują.

158. Ignorowanie wad innych ludzi.

Byłem waszym sąsiadem i przyjacielem i opiekowałem się wami tak dobrze, jak mogłem. Uwolniłem was od opresji i poniżenia, ignorując wasze liczne przewinienia, ponieważ wdzięczny byłem nawet za małe dobro z waszej strony.

159. Bóg i prorocy.

Decyzje Boga są rozstrzygające i pełne mądrości. Jego aprobata objawia się w Jego miłosierdziu i ochronie. Decyduje na podstawie swej nieskończonej wiedzy i przebacza poprzez swą wyrozumiałość.

Boże mój, chwała ci za wszystko, co dajesz i zabierasz, za lekarstwo jak i za chorobę. Zasługujesz na najbardziej godne ciebie pochwały przenikające całe twoe stworzenie, kierowane tam, gdzie ich pragniesz i nigdy nie dobiegające końca. Nie znamy twej prawdziwej wielkości, wiemy jednak, że jesteś wieczny i że podtrzymujesz wszelkie życie. Nie ogarnia cię drzemka ani sen, ani też nie dosięga cię ludzki wzrok. Widzisz wszystko i wszystkich, znasz wiek każdego stworzenia i wszystko jest pod twoją kontrolą. Patrzymy na stworzony przez ciebie świat i podziwiamy twój majestat, jakże jednak większe jest to, czego dostrzec nie możemy, czego nie jest w stanie pojąć nasz rozum i od czego oddziela nas zasłona. Ten, kto uwalnia swe serce i kontempluje twą wielkość i twój tron, to

jak powołałeś do życia stworzenia, jak rozpoznałeś niebiosa i ziemię, dochodzi do wniosku, że jesteś ponad wszelkimi próbami zrozumienia.

Obawa i nadzieja w Bogu

Człowiek często mylnie twierdzi, że pokłada nadzieję w Bogu, gdy nie jest to prawdą. Jego zachowanie ujawnia jego oczekiwania. Człowieka wydaje się dotyczyć każda obawa, z wyjątkiem obawy przed Bogiem. Oczekuje on wielkich rzeczy od swego Pana, a małych od ludzi, a jednak to właśnie do ludzi przywiązuję większą uwagę. Jak to możliwe, że skupia się bardziej na stworzeniach niż na Stworzycielu? O człowieku, czy tak małą wiarę masz w swego Pana? Czy nie uważasz Go za tego, w którym pokładać powinieneś wszystkie swoje nadzieje? Podobnie, gdy jeden człowiek obawia się drugiego, skupia się na nim tak, jak nigdy nie skupia się na Bogu. Czyżby strach przed stworzeniem był bardziej szczery niż przed Stworzycielem? Taki jednak jest rezultat przywiązywania zbyt dużej wagi do tego świata, staje się on ważniejszy dla ludzi niż sam Bóg.

Święty Prorok

Zaprawdę, w Proroku Boga macie wystarczający przykład i wyjaśnienie zła i wad tego świata, które Prorok odrzucał, a inni ku nim dążyli. Nic nie znaczyły dla niego przyjemności życia i nie przejmował się jego przepychem.

Prorok Mojżesz

Kolejnym przykładem niech będzie dla was Mojżesz, który powiedział: „Panie mój ! Potrzebuję jakiegokolwiek dobra, które Ty mógłbyś zesłać dla mnie”.⁶³ Prosił on Boga o chleb, ponieważ tak długo żywił się jedynie ziołami, że widać to było po jego wyglądzie.

Prorok Dawid

Następnym przykładem niech będzie dla was Dawid, któremu objawiono Psalmy; pierwszy recytator spośród ludzi raju. Plótł on koszyki z liści palmowych, sprzedawał je i kupował jęczmienny chleb.

⁶³ Koran, 28:24.

Prorok Jezus

Powiem wam też o Jezusie, synu Marii. Kamień był jego poduszką, nosił szorstkie szaty i jadł proste pożywienie, a jego jedyną przyprawą był głód. Tylko księżyc dawał mu nocą światło i tylko słońce zapewniało mu ciepło zimą. Jego owocami były tylko te, które spożywało także bydło. Nie miał żony, która by go uwodziła ani dzieci, które mogłyby stanąć między nim, a jego obowiązkami; ani też bogactwa odwracającego jego uwagę ani żadnych pożądań. Jego transportem były własne stopy, a służącymi dłonie.

Najlepszym jednak przykładem jest Wysłannik Boga, a najlepszym ze stworzeń w oczach Boga jest ten, kto podąża w jego ślady. Brał bardzo mało z tego świata i nie rozglądał się za jego przyjemnościami. Jadł bardzo mało i zazwyczaj bywał głodny. Oferowano mu cały świat, on jednak go nie przyjął. Nienawidził wszystkiego czego nienawidzi Bóg i uważał za niegodne wszystko, co niegodne było w oczach Pana. My jednak często kochamy to, czego nie znosił Prorok i Bóg, oddalając się od nich wielce.

Wysłannik jadł, siedząc na ziemi, własnoręcznie naprawiał swe obuwie i łątał swe szaty. Jeździł na osiołku bez siodła, pozwalając innym ludziom siadać za nim. Gdy na zasłonie w drzwiach jego domu ujrzał rysunki, poprosił jedną ze swych żon, by ją zdjęła, aby nie przywodziła ona na myśl świata i jego ozdób. Jego serce miało wielki dystans do świata, a jego umysł był wolny od rozmyślenia o nim, nie cieszył nim swych oczu ani uszu. Gdybyście podążali za jego przykładem, również byłibyście wolni od zła tego świata. Wiedźcie, że dając majątki jego wrogom, a nie jemu i pozwalając im na cieszenie się przyjemnościami życia, od których Prorok trzymał się z daleka, Bóg poniżył właśnie ich, a nie jego. Podążajcie więc w jego ślady, czerpcie nauki z jego życia aby uchronić się od nieszczęścia. Bóg uczynił go znakiem przypominającym o Dniu Sądu, przekazującym dobrą nowinę o raju i ostrzegającym przed karą. Opuścił on ten świat głodny, wkroczył jednak w życie wieczne bezpieczny. Nie wybudował nawet dla siebie domu, był jednak szczęśliwy, odchodząc do domu, w którym pozostanie na wieki. Jakże wspaniały jest Bóg, który pozostawił nam taki piękny przykład do naśladowania. Ja sam tak często łątałem już swą koszulę, że wstyd mi oddawać ją do łątania kolejny raz. Ktoś powiedział mi, żebym ją wyrzucił, ale ja kazałem mu odejść, bowiem dopiero rankiem doceniamy trudy nocnej podróży.

160. Wyznaczenie Proroka.

Bóg wyznaczył Proroka i wysłał go z jasnym światłem, silnym argumentem, otwartą drogą i księgą-przewodnikiem. Jego przodkowie, jak i potomkowie, to najszlachetniejsi z ludzi. Urodził się w Mekce, a wyemigrował do Medyny, skąd wieści o nim oraz jego nauki wywędrowały daleko. Bóg wysłał go z wystarczającymi dowodami i przekonującą mową, ożywiając poprzez niego to, co zostało zapomniane, niszcząc naleciałości, jakie zebrały się w Jego religii i wyjaśniając za jego pośrednictwem swoje nakazy. Każdy, kto przyjmuje więc inną religię niż islam, robi to na swoją niekorzyść; laska, którą podpira się w życiu, złamie się i jego koniec będzie zgubny.

Pokładam swe zaufanie w Bogu, zwracam się ku Niemu i szukam Jego przewodnictwa w drodze do rajów oraz Jego aprobaty. Doradzam wam, byście bali się Go i byli Mu posłuszni, owa bojaźń i posłuszeństwo są bowiem konieczne do zbawienia. Ostrzegł On was przed swoją karą i zachęcił was do dobrych uczynków. Wyjaśnił wam naturę tego świata oraz to, jak odwraca się od was i jak się zmienia, zachowajcie więc dystans do jego przyjemności, żadna z nich bowiem nie zostanie przy was na zawsze. Pamiętajcie, że ten świat łatwo wywołuje Jego gniew i rzadko zdobywa Jego aprobatę. Zamknijcie więc swe oczy na jego problemy i zmartwienia, znacie przecież jego przejściową naturę. Czerpcie nauki z tych ludów, które przeminęły przed wami, które zostały zniszczone i zarówno ich honor, jak i majątki zniknęły. Opuściły ich zarówno ich dzieci, jak i żony i nie mają już żadnych towarzyszy. Bójcie się więc Boga i panujcie nad sobą, trzymając w ryzach swe pragnienia i korzystając z mądrości. Argumenty zostały wam przedstawione, a droga przed wami jest prosta.

161. Kiedy jeden z jego towarzyszy z klanu Asad spytał go, jak to się stało, że Kurejszyci pozbawili go jego pozycji, mimo że najbardziej na nią zasługiwał:

O mój bracie z Bani Asad! Najwyraźniej nie znasz wszystkich okoliczności. Masz jednak prawo pytać, a więc posłuchaj. Jeśli chodzi o pozbawienie nas naszych praw w tej kwestii mimo naszej pozycji i bliskości z Wysłannikiem Boga, był to akt egoizmu ludzi, których serca ogarnęła chciwość, podczas gdy inni w ogóle się tą sprawą nie

przejmowali. Sędzią będzie Bóg, do którego powrócimy w Dniu Sądu. Pozostaw jednak ten temat, o którym często była już mowa i przyjrzyj się synowi Abu Sufjana (Muałiji). Śmieję się, widząc jak goni za tym światem i płacząc nad losem muzułmanów. Ci ludzie starają się zgasić płomień w lampie Boga i zablokować źródło Jego wiedzy. Jeśli przetrwam ten trudny okres zmuszę ich do powrotu na dobrą drogę, w innym wypadku „niech twoja dusza nie rozpacza nad nimi. Zaprawdę, Bóg wie dobrze, co oni czynią!”⁶⁴

162. Atrybuty Boga.

Chwała Bogu, Stwórcy ludzkości, który rozpostarł ziemię i sprawił, że strumienie ożywiają roślinność nawet na wyżynach i w górach. Nie ma On początku, końca ani żadnej granicy. Czoła chylą się przed Nim, a usta ogłaszają Jego jedność. Nadał każdej stworzonej rzeczy szczególne właściwości, ograniczając je tak, by nie porównywano ich do Stwórcy. Wyobraźnia nie jest w stanie zamknąć go w ramach ruchu, formy czy zmysłów; nie sposób nadać Mu miejsca ani czasu. Jego istnienie jest oczywiste, niemożliwe jest jednak określenie, w jaki sposób się objawia. Jest ukryty przed nami, ale nie ma miejsca, w którym się skrywa. Nie posiadając żadnego ciała, nie jest podatny na zmiany czy przemijanie i nie przykrywa Go żadna zasłona. Nie jest tak blisko swych stworzeń, aby mogły Go dotknąć, nie jest też od nich daleko, aby były od Niego zupełnie oddzielone. Nic nie jest przed Nim ukryte – ani to, co ludzie widzą, ani ich słowa, ani ich kroki zarówno pod osłoną nocy, jak i w świetle następującego po niej dnia. Jest ponad czasem i przestrzenią, nie dotyczą Go żadne liczby, kształty ani nic, co ludzie chcieliby Mu przypisać. Nie stworzył wszechświata z istniejącej już materii ani zgodnie z istniejącymi wcześniej modelami, stworzył go na podstawie swej mądrości, po czym nadał każdej rzeczy jej kształt i najodpowiedniejsze właściwości. Żadna istota nie jest w stanie wymówić Mu posłuszeństwa, mimo że ich posłuszeństwo nie przynosi Mu jakiegokolwiek korzyści. Zna dobrze przeszłość, jak i teraźniejszość, wie dokładnie, co znajduje się w niebiosach, jak i na ziemi.

Stworzenie człowieka

O człowieku, stworzony zostałeś według równej miary i opiekowano

⁶⁴ Koran, 35:8.

się tobą, kiedy byłeś w łonie swojej matki za wieloma zasłonami. Zostałeś stworzony „z ekstraktu gliny”⁶⁵ i umieszczono cię „w miejscu spokojnym aż do wyznaczonego czasu”.⁶⁶ Poruszałeś się w łonie, nie słysząc nikogo i nie mogąc odpowiedzieć na żaden głos. Następnie wyjęto cię z twego miejsca pobytu do miejsca, które było ci nieznane, gdzie nie wiedziałeś, jak zdobyć środki na przetrwanie. Kto nauczył cię, jak spożywać pokarm z piersi twojej matki? Kto nauczył cię, jak zwracać uwagę na swe potrzeby? Jak człowiek, który nie rozumie samego siebie, mógłby zrozumieć swego Stwórcę? Jak można zrozumieć Go, porównując do cech właściwych tylko Jego stworzeniom?

163. Do kalifa Uthmana po tym, jak grupa ludzi poskarżyła się na niego Imamowi Alemu, prosząc go, aby z nim porozmawiał:

Ludzie poprosili mnie, abym rozmówił się z tobą i był pośrednikiem między nimi, a tobą, jednak na Boga, nie wiem, co mam ci powiedzieć. Znasz sytuację tak dobrze, jak ja i nie mogę ci nic nowego na jej temat powiedzieć. Przypomnę ci jednak, że przebywałeś w towarzystwie Proroka tak jak my; widziałeś to, co i my widzieliśmy i słyszałeś to, co i my słyszeliśmy. Obowiązek sprawiedliwego traktowania ludzi nie był większy dla Ibn Abi Quhafy⁶⁷ i Ibn al-Chattaba niż jest on dla ciebie, jesteś wręcz bliższy Prorokowi niż oni z powodu swego pokrewieństwa oraz twojego małżeństwa. Bój się więc Boga, nie słyszysz bowiem ode mnie nic nowego i nie możesz posłużyć się niewiedzą jako usprawiedliwieniem – droga została ustanowiona i doskonale objaśniona. Pamiętaj, że najszechetniejszym człowiekiem w oczach Boga jest sprawiedliwy władca, którego prowadzi Bóg i który słusznie prowadzi innych, który trzyma się przykładu Proroka, odrzucając naleciałości. Najgorszym zaś człowiekiem w oczach Boga jest władca, który sam zszedł na manowce i zwodzi również innych. Odrzuca przykład Proroka, a naleciałości wita z otwartymi ramionami. Słyszałem, jak Wysłannik Boga powiedział, że w Dniu Sądu niesprawiedliwy władca będzie doprowadzony przed oblicze Boga sam i nie będzie nikogo, kto mógłby go wesprzeć lub wstawić się za nim i zostanie on wrzucony do piekła, gdzie otrzymywać będzie jedną karę po drugiej. Zaklinam cię na Boga, nie bądź przywódcą, którego

⁶⁵ Koran, 23:12.

⁶⁶ Koran, 77:21-22.

⁶⁷ Abu Bakra.

zabiją ludzie, powiedziano bowiem, że kiedy przywódca ludzi zostanie przez nich zabity, otworzy to drzwi do waśni i zabójstw, i społeczność tkwić będzie w takim stanie chaosu, jaki ów przywódca zainicjował aż do Dnia Sądu. Jesteś człowiekiem dojrzałym i doświadczonym, nie daj się więc wykorzystywać Marłanowi, jakbyś był jego jucznym zwierzęciem, które może za sobą ciągnąć, gdzie tylko mu się podoba.

Uthman poprosił wtedy, aby ludzie dali mu nieco czasu na zadośćuczynienie ich krzywdom, na co Imam rzekł:

Jeśli chodzi o Medynę, twoje rozkazy docierają do niej natychmiastowo, nie ma więc mowy o czasie. Jeśli chodzi o dalsze obszary, masz tyle czasu, ile potrzeba, aby dotarły tam twoje rozkazy.

164. O ptakach.

W stworzeniach Boga mamy przykłady wspaniałych cudów, zarówno w żywych zwierzętach, jak i nieożywionej materii, w tym, co się rusza, jak i w tym, co nieruchome. Stwórca ukazał jasne znaki piękna i mądrości we wszystkich swych stworzeniach, aby umysły mogły docenić Jego wielkość i uznać Jego istnienie i jedność. Stworzył różne rodzaje ptaków zamieszkujących różne zakątki ziemi i posiadających wiele rodzajów skrzydeł i piór. Latają w przestworzach zgodnie ze swym przeznaczeniem i wszystkie ich właściwości wskazują, że ich stworzenie zostało dobrze przemyślane. Niektóre z nich nie mogą latać zbyt wysoko i trzymają się bliżej ziemi. Różnią się one od siebie kolorami i odcieniami.

Paw

Jednym z najbardziej fascynujących pośród nich jest paw, którego Bóg ukształtował pięknie, zachowując jego pióra blisko siebie we wspaniale dobranych barwach. Często rozwija i podnosi swój ogon, który wygląda jak piękny żagiel rozciągnięty przez żeglarza. Wydaje się, jakby ptak świadomy był tego piękna i był z niego dumny. Rozmnaża się on tak, jak inne ptaki, nie ma prawdy w legendach, które głoszą na ten temat ignoranci, twierdząc na przykład, że samica połyka łzę samca, która przekształca się w jajo. Jest to taką samą legendą jak ta o kruku, który rzekomo zapładnia swą samicę, karmiąc ją swym dziobem.

Pióra pawia wyglądają niczym srebrne pałeczki otoczone kołami ze złota i szmaragdu, gdyby porównać je do czegoś, co rośnie w ziemi, to

przypominają bukiet kolorowych wiosennych kwiatów; gdyby porównać je do szat, są one niczym barwne wyszywane stroje z Jemenu; gdyby porównać je do biżuterii, są one jak szlachetne kamienie różnych odcieni kute w srebrze. Ptak ten chodzi po ziemi z wielką dumą, rozpościerając swój ogon i podziwiając swe własne piękno. Smuci się jednak, kiedy spogląda na swe nogi, które są cienkie, jak u kogutów mieszanej rasy. Jego szyja jest niczym kielich, a miejsce, gdzie przechodzi ona w brzuch, wygląda jak delikatny aksamit lub jedwab. Wokół jego uszu widać cienką linię jasnego koloru, która przejmuję piękne odcienie jego piór. Czasami zrzuca on swe pióra, niczym opadające liście po to, by odrosły ponownie równie piękne jak wcześniej. Nie zmienia się ich kolor ani odcień, ani wzór, utrzymując te same różane, szmaragdowe i złociste barwy.

Jakże mógłby człowiek opisać to stworzenie, oddając jego pięknu sprawiedliwość? Umysł nie potrafi go docenić, słowa nie wystarczają, by je opisać. Chwała Bogu, który uczynił swe stworzenie w taki sposób, by nie można było się mu nadziwić ani znaleźć na nie słów, mimo tego że widzimy je przed swymi oczami. Chwała Bogu, który obdarzył kończynami nie tylko słonie, ale również mrówki i komary i wyznaczył koniec każdemu ciału, w które tchnął swego ducha.

Jeśli uważnie przysłuchasz się temu, co zostało ci powiedziane o raju, stracisz zainteresowanie ziemskimi przyjemnościami i przemijającym pięknem. Gdybyś ujrzał raj przed swymi oczami, oczarowałyby cię widok drzew, których korzenie tkwią w pachnącej piżmem ziemi nieopodal brzegów krystalicznie czystych strumieni. Oczarowałyby cię ich gałęzie uginające się pod ciężarem rozmaitych owoców dostępnych dla każdego, kto ich sobie życzy oraz pałace, których mieszkańcy raczą się miodem i winem. Do raju wejdą ci, którzy prowadzili honorowe życie, ciesząc się ze względu na swą pobożność szacunkiem, który nie opuścił ich aż do momentu udania się na wieczny spoczynek. Gdybyś rzeczywiście mógł to wszystko ujrzeć, życzyłybyś sobie, by twój duch opuścił już twe ciało i pragnąłbyś towarzystwa mieszkańców grobów. Niech Bóg umieści nas i was w tym błogosławionym miejscu.

165. Umajjadzi.

Młodzi niech słuchają się starszych, a starsi niech będą życzliwi dla młodych. Nie bądźcie jak nieokrzesani ludzie z okresu ciemnoty, którzy za nic mieli religię i nie myśleli o Bogu. Byli oni jak jaja złożone przez

drapieżnego ptaka – ich zniszczenie wygląda źle, lecz pozostawienie ich w spokoju grozi niebezpieczeństwem.

Ludzie podzielą się po tym, jak byli zjednoczeni i oddalą się od środka. Niektórzy trzymać się będą gałęzi, uginając się wraz z nimi, dopóki Bóg nie zbierze ich razem w dniu, który najsroższy będzie dla Umajjadów. Zbierze ludzi jak zbierają się chmury na niebie i ustanowi pomiędzy nimi miłość, po czym uczyni ich silnymi i wyruszą jak strumienie ku górą i dolinom, przywracając prawa, których inni zostali pozbawieni i zajmując miasta, które zostały wcześniej odebrane. Władza tyranów stopi się jak tłuszcz na ogniu.

O ludzie, gdybyście nie oddalili się od prawdy i nie stali się słabi, ten człowiek (Muallija) nie zaatakowałby was, nie może on bowiem się z wami równać. Wy jednak rozproszyliście się w wielkim zamieszaniu tak, jak uczynili to przed wami synowie Izraela. Zobaczycie, że po moim odejściu wasze kłopoty powiększą się wielokrotnie, pozostawicie bowiem prawdę za swymi plecami, odwróćcie się od tych, którzy są wam bliscy, a zwróćcie się ku tym, dla których nic nie znaczą. Gdybyście podążyli za tym, który wzywał was do prawdy, z pewnością poprowadziłby was on drogą Proroka i uniknęlibyście nieszczęść i ciężaru grzechów.

166. Przemówienie na początku objęcia kalifatu.

Bóg zesłał Księgę jako przewodnik wyjaśniający różnicę między dobrem a złem, obierzcie kurs dobra, a nadacie swemu życiu właściwy kierunek, oddalcie się od zła, a pozostaniecie na właściwej drodze. Pamiętajcie o swych obowiązkach, wypełniajcie je, a Bóg zapewni wam raj. Zaprawdę, zakazał On pewnych rzeczy i powiadomił was o nich, a także zezwolił na rzeczy, w których nie ma dla was szkody. Szacunek dla muzułmanów jest czymś znaczącym, prawa muzułmanów są tej samej wagi, co oddanie Bogu. Muzułmaninem jest więc ten, przed kogo językiem i ręką bezpieczni są inni muzułmanie, jednak nie kosztem prawdy i sprawiedliwości. Nie można więc nie szanować praw muzułmanów, z wyjątkiem sytuacji konieczności.

Spieszcie ku temu, co jest wspólne dla wszystkich – ku śmierci. Inni są jej bliżej niż wy, podczas gdy wy pozostajecie z tyłu. Zmniejszajcie ciężar swych grzechów, spełniając dobre uczynki. Ci, którzy są przed wami, czekają na tych, którzy do nich dołączą. Bójcie się Boga w sprawach

dotyczących innych ludzi oraz społeczeństw, będziecie bowiem musieli rozliczyć się ze swych czynów nawet wobec ziemi i zwierząt. Bądźcie posłuszni Bogu i nie sprzeciwiajcie się Mu. Gdy widzicie dobro, przyjmujcie je, gdy widzicie zło, unikajcie go.

167. Gdy po objęciu przez niego kalifatu pewni ludzie domagali się od niego zemsty na zabójcach Uthmana:

Bracia! Wiem to, co wy wiecie i wiem, czego chcecie. Jakże jednak mogę zrobić to, czego oczekujecie, kiedy ci ludzie są tak silni i w dalszym ciągu kontrolują sytuację? Okoliczności są na tyle poważne, że wszyscy począwszy od niewolników aż po beduinów z pustyni dołączają do nich. Są oni wszędzie, również pośród was i mogą was skrzywdzić, kiedy tylko będą chcieli i nie będziecie w stanie temu zapobiec. Czy widzicie, jakieś wyjście z tej sytuacji? Czy widzicie sposób na osiągnięcie tego, czego pragniecie? Jeśli nie, to musicie porzucić swoje przedislamskie pragnienie zemsty, które podzieli ludzi, mają oni bowiem różne opinie w tej kwestii. Niektórzy was poprą, inni staną przeciw wam, a jeszcze inni pozostaną neutralni. Zachowajcie cierpliwość, aż sytuacja się uspokoi, a serca ludzi wrócą na swoje miejsca. Zadowolcie się moją radą i zastosujcie się do mojej decyzji. Nie róbcie niczego, co podkopie waszą pozycję, osłabi was i przyniesie wam zgubę. Spróbuję rozwiązać tę sprawę bez rozlewu krwi, chyba że okaże się on absolutnie konieczny.

168. Kiedy ludzie Dżamal ruszyli w kierunku Basry:

Bóg wysłał Proroka jako przewodnika z jasną księgą i prawem na wszystkie czasy. Nikt nie popadnie w ruinę z wyjątkiem tych, którzy sami się rujnują. Naleciałości wyrządzają szkodę, z wyjątkiem tych ludzi, których chroni Bóg. W Jego władzy leży wasze bezpieczeństwo, bądźcie Mu więc posłuszni i bądźcie wobec Niego szczerzy, inaczej odbierze wam islam, przekazując go komuś innemu.

Widzę, że wrogowie jednoczą się przeciwko mnie. Będę to znosił dopóki również i wy nie staniecie po ich stronie. Jeśli mimo tego, że nie mają racji, uda im się was przekonać, wszystko zacznie się załamywać. Zazdrośni są oni pozycji, jaką mi powierzono i chcą powrócić do sytuacji, jaka istniała wcześniej. Pozostańcie więc wierni Bogu i Jego księdze oraz drodze Proroka, aby ustanowić prawdę i ożywić jego przykład.

169. Do Kulajba al-Dżarmi:

Kulajb został wysłany do Imama przez ludzi Basry przed bitwą Dżamal, aby ustalić, kto ma rację i komu powinni ślubować wierność. Kiedy został przekonany o słuszności Imama, powiedział, że wróci najpierw do swego ludu, mówiąc, że jest tylko posłannikiem i nie może sam podjąć żadnej decyzji. Imam spytał go:

Gdyby twoi ludzie wysłali cię w poszukiwaniu oazy i po jej znalezieniu, wróciłbyś do nich, oni jednak woleliby udać się do suchej, nieurodzajnej krainy, co byś wtedy zrobił?

Kulajb odpowiedział, że zostawiłby ich i poszedłby do oazy sam. W tym momencie zdecydował się na złożenie przysięgi wierności Imamowi, mówiąc, że tak jasny argument nie pozostawił mu innego wyboru.

170. Gdy zdecydował się walczyć z wrogiem w Siffin.

Mój Boże, stwórzycielu wysokich niebios i skończonej przestrzeni, którą uczyniłeś schronieniem dla nocy i dnia, miejscem ruchu słońca i księżyca, ścieżką dla obracających się planet i miejscem zamieszkania aniołów, które nieustannie głoszą twoją chwałę. O Panie, który podtrzymujesz życie na ziemi, którą uczyniłeś miejscem zamieszkania ludzi, insektów, zwierząt i innych stworzeń widzialnych i niewidzialnych. O ty, który podtrzymujesz silne góry wspierające ziemię i dające schronienie ludziom i zwierzętom. Jeśli dasz nam zwycięstwo nad wrogiem, uchowaj nas od przekraczania granic i prowadź nas ścieżką prawdy. Jeśli dasz wrogowi zwycięstwo nad nami, obdarz nas męczeństwem i uchowaj nas od życia w ucisku.

Gdzie są ludzie gotowi do obrony słusznej sprawy i honoru innych? Pamiętajcie, za waszymi plecami jest hańba, a przed wami jest raj.

171. Gdy ktoś zarzucił mu, że jest żądny kalifatu.

Ty jesteś go bardziej żądny, mimo że nie ma nic, co by cię do niego kwalifikowało. Ja upominam się tylko o swe prawa, a ty chcesz temu zapobiec. Boże, proszę cię o pomoc przeciwko Kurejszytom i tym, którzy ich wspierają. Pozbawiają mnie oni moich praw, ignorują moje argumenty i moją pozycję. Jednoczą się w próbach odebrania mi tego, co mi się należy, w jednym zdaniu twierdząc, że nikt prócz mnie nie zasługuje na kalifat, jak i doradzając mi, żebym z niego zrezygnował.

Oni (Talha, Zubejr i ich stronnicy) pociągnęli za sobą żonę Proroka tak, jak handlarz niewolników ciągnie za sobą niewolnice. Swoje żony pozostawili bezpiecznie w domach, a ją narazili na ryzyko, stawiając ją na czele armii, w której każdy początkowo złożył mi przysięgę wierności. Zaatakowali w Basrze moich urzędników, niektórych zabijając, a niektórych biorąc do niewoli. Na Boga, gdyby zabili chociaż jednego muzułmanina bez powodu, miałbym prawo zabić całą ich armię, która nie sprzeciwiła się temu ani językiem ani ręką; a oni zabili tylu ludzi, ilu jest ich żołnierzy.

172. O kalifacie oraz walce z innymi muzułmanami.

Prorok jest powiernikiem objawienia Boga i ostatnim z Jego wysłanników. Przyniósł on dobre wieści o Jego miłosierdziu oraz ostrzeżenie przed Jego karą. O ludzie, najbardziej odpowiednią osobą do objęcia kalifatu jest ten, kto jest w stanie go utrzymać i kto zna odnoszące się do niego boskie nakazy. Jeśli ktoś wywoła bunt, zostanie wezwany do wyrażenia skruchy. Jeśli odmówi, nie pozostanie nic innego, jak z nim walczyć. Gdyby o kwestii kalifatu można było zdecydować tylko w obecności wszystkich, to nie doszłoby do tego, do czego doszło. Ci jednak, którzy podjęli decyzję w tej kwestii, narzucili ją tym, którzy byli nieobecni. Obecni nie mogli się tej decyzji sprzeciwić, nieobecni nie mieli żadnego wyboru. Wiedźcie, że zawsze będę przeciw dwóm osobom – temu, który bierze coś, co do niego nie należy oraz temu, który ignoruje to, co jest jego obowiązkiem.

O stworzenia Boga! Bójcie się Go – jest to najlepsza ze wszystkich porad. Niestety, między wami a innymi muzułmanami rozpoczęła się wojna. Przewodząc wam powinien tylko ten, kto posiada mądrość, wytrwałość oraz wie, gdzie leży prawda i sprawiedliwość. Róbcie więc, co wam nakazano i powstrzymujcie się od tego, czego wam zabroniono. Nie działajcie w pośpiechu, rozważcie każdy czyn uważnie, a jeśli z czymś się nie zgadzacie, możemy dokonać pewnych zmian.

Pamiętajcie, że ten świat, za którym tak gonicie, który czasem sprawia wam przykrość, a czasem przyjemność, nie jest ani waszym domem ani celem, dla którego was stworzono. Nie pozostanie z wami na zawsze ani też wasz pobyt w nim nie będzie wieczny. Zauroczył was swoimi przyjemnościami, ale też ostrzegł was przed czyhającymi w nim niebezpieczeństwami. Odwróćcie się więc od niego, zwracając się ku

domowi, do którego otrzymaliście zaproszenie. Nie płaczcie nad tym, czego wam odmówiono. Bądźcie posłuszni Bogu i wytrwali, chroniąc tego, czego chronić wam nakazał. Wiedźcie, że nic w tym świecie nie wyrządzi wam krzywdy, jeśli trzymacie się swej religii; jeśli stracie wiarę, nic w tym świecie nie przyniesie wam korzyści. Niech Bóg prowadzi nasze i wasze serca i obdarzy nas ciepłością.

173. Talha ibn Ubajdillah.

Gdy Imam otrzymał wieści, że Talha i Zubejr wyruszyli do Basry, by walczyć przeciw niemu.

Nie można mnie wystraszyć wojną, wierzę bowiem w to, co obiecał mi Bóg. Talha dobył miecza, by pomścić śmierć Uthmana, ponieważ wie, że ludzie niedługo oskarżyliby o nią właśnie jego. Nikt nie chciał przecież jego śmierci bardziej niż Talha. Teraz próbuje odwrócić uwagę od siebie, zbierając wojska i próbując oszukać ludzi. Na Boga, gdyby był uczciwy, powinien wybrać jedną z trzech dróg. Jeśli Uthman był winny – jak sam Talha utrzymywał – Talha powinien był poprzeć jego zabójców i trzymać się z dala od jego zwolenników. Jeśli Uthman padł ofiarą niesprawiedliwości, Talha powinien był pospieszyć mu z pomocą. Jeśli miał co do Uthmana wątpliwości, powinien był zachować neutralność, pozwalając, by ludzie zadecydowali w tej sprawie. Nie zrobił jednak żadnej z tych rzeczy, a teraz wywołuje zamieszanie, powołując się na argumenty, których nie jest w stanie obronić.

174. Ostrzeżenie dla niedbałych i ogrom jego wiedzy.

O ludzie, jesteście niedbali, ale nie zostaniecie zaniedbani; ociągacie się, ale pamiętajcie, że będziecie pociągnięci do odpowiedzialności. Jak to możliwe, że odchodzicie tak daleko od Boga, a zbliżacie się do innych? Jesteście jak wielbłądy prowadzone na dotknięte zarazą pastwisko lub do zatrutej wody, albo jak zwierzęta tuczone przed rzezią, niewiedzące, co je czeka – dopóki są dobrze traktowane, bieżący dzień wydaje im się całym życiem, a najedzenie się ich głównym celem.

Na Boga, mógłbym powiedzieć każdemu z was, skąd przychodzi i dokąd zmierza oraz wszystko, co go dotyczy, nie chcę jednak, byście mylnie uznali mnie za wyższego od Proroka. Ujawnię jednak te rzeczy tym, ze strony których nie obawiam się takiego wywyższania. Na Boga,

który wysłał Proroka, by nauczał tego, co słuszne i wyróżnił go spośród reszty stworzenia, nie mówię nic prócz prawdy. Przekazał mi on całą tę wiedzę, wiem nawet, w jaki sposób każdy z was umrze i czy czeka go zbawienie. Znam również konsekwencje tego zamieszania z kalifatem. Prorok nie pozostawił żadnej rzeczy, o której by mnie nie poinformował. Przysięgam na Boga, że nie wzywam was do posłuszeństwa nakazom, którym sam nie byłbym posłuszny ani nie powstrzymuję was przed niczym, od czego sam nie trzymam się z daleka.

175. Porady dla ludzi.

Szukajcie korzyści w tym, czego nauczył was Bóg i przyjmujcie Jego porady i napomnienia, ponieważ wyjaśnił wam wszystko, nie pozostawiając miejsca na wymówki i objawił wam, co powinniście czynić, a czego unikać. Wysłannik Boga powiedział, że raj otoczony jest obowiązkami, które wydają się nieprzyjemne, piekło zaś otoczone jest przyjemnościami. Pamiętajcie, że posłuszeństwo Bogu wydaje się być uciążliwe, nieposłuszeństwo zaś atrakcyjne. Niech Bóg błogosławi tego, kto trzyma się z dala od swych niskich pragnień i pożałdliwości swego serca, ma ono bowiem słabość do różnych zachcianek prowadzących do grzechu. Wiedźcie, że wierzący powinien zawsze traktować podszepty swego serca podejrzliwie, winić się za swe wady i przysposabiać się do dobrych uczynków. Bierźcie przykład z tych ludzi, którzy przeminęli przed wami, którzy przeszli przez życie jak podróżnicy i opuścili ten świat jako etap w swej podróży.

Pamiętajcie, że Koran jest doradcą, który nigdy nie oszukuje i przywódcą, który nigdy nie zwodzi oraz mówcą, który nie wprowadza zamieszania. Każdy, kto się z nim zetknie zyska coś, a także coś straci – zyska przewodnika, a straci swą ślepotę. Kto go poznał, nie potrzebuje innego przewodnictwa, a kto go nie zna, inne wskazówki nie będą dla niego wystarczające. Szukajcie więc w nim rozwiązania swych problemów oraz pomocy w waszych utrapieniach, zawiera on bowiem lekarstwa na największe przypadłości – niewiarę, hipokryzję, bunt i kłamstwo. Proście Boga o pomoc poprzez Koran i zwracajcie się ku Niemu poprzez miłość do tej księgi. Nie wykorzystujcie jej jednak, by szukać korzyści u ludzi. Nic nie może się z nią równać w zwracaniu się ku Bogu. Wiedźcie, że będzie się ona za wami wstawiała i że jej wstawiennictwo zostanie przyjęte, jest bowiem prawdopodobnym świadkiem. W Dniu Sądu zaświadczy ona o

każdym z was i usłyszycie następujące obwieszczenie: „Strzeżcie się! Każdego siewcę czeka rozczarowanie oprócz tych, którzy sieją ziarno Koranu”. Bądźcie więc pośród siewców Koranu i uczynicie go swym przewodnikiem ku Bogu. Szukajcie w nim porad i nie przedkładajcie nad niego własnych opinii.

Działajcie, pamiętajcie o swym końcu i bądźcie wytrwali. Bądźcie cierpliwi i świadomi Boga. Każdemu z was islam wyznaczył cel, dążcie więc do niego. Każdemu z was dano znak, kierujcie się nim. Bóg nałożył na was pewne obowiązki, wypełniajcie je więc, a ja będę za was świadczył w Dniu Sądu. To, co zostało przeznaczone, wydarzyło się, decyzja Boga stała się rzeczywistością. Przypominam wam o obietnicy Boga, który powiedział w swej księdze: „Zaprawdę, na tych, którzy powiedzieli: „Pan nasz - to Bóg!”, i poszli prostą ścieżką - zstąpią aniołowie, mówiąc: „Nie obawiajcie się i nie smućcie! Cieszcie się Ogrodem, który wam został obiecany.”⁶⁸ Skoro deklarujecie, że waszym Panem jest Bóg, trzymajcie się Jego księgi, Jego nakazów i Jego czci. Nie odchodźcie od nich i nie zanieczyszczajcie ich naleciałościami; ci bowiem, którzy odwracają się od tej drogi, nie otrzymają miłosierdzia w Dniu Sądu.

Nie pogarszajcie swych manier i nie bądźcie hipokrytami. Pamiętajcie, że człowiek musi kontrolować swój język, który często jest mu nieposłuszny. Na Boga, pobożność nie przyniesie nikomu korzyści, dopóki nie opanuje on swego języka. Zaprawdę, język wierzącego znajduje się za jego sercem, podczas gdy serce hipokryty jest za jego językiem. Zanim wierzący coś powie, dokładnie to przemyśli – jeśli to coś dobrego, podzieli się tym, a jeśli to coś złego, nie ujawni tego. Hipokryta zaś mówi wszystko co przyjdzie mu do głowy, nie zastanawiając się nad tym, czy jest to pożyteczne, czy szkodliwe. Wysłannik Boga powiedział, że wiara człowieka nie będzie pewna, dopóki jego serce nie jest pewne, a pewne serce można mieć tylko mając pewny język. Starajcie się więc stanąć przed swym Panem bez krwi na rękach, nie popełniwszy kradzieży oraz nie używszy swego języka przeciw innym.

Pamiętajcie, że to, co zostało zakazane wczoraj, jest zakazane również i dziś, podobnie jest z tym, co dozwolone. Ludzkie opinie nie czynią dozwolonym tego, co zakazał Bóg, zostaliście o tym powiadomieni i jesteście tego świadomi. Nie słyszy tego tylko głuchy, nie widzi tego

⁶⁸ Koran, 41:30.

tylko ślepy. Jeśli ktoś nie uczy się poprzez obserwacje i doświadczenia, to wygłaszanie mu kazań nie przyniesie mu żadnej korzyści, zawsze będzie mieszał dobro ze złem. Są dwa rodzaje ludzi: ci, którzy podążają za religią i ci, którzy zanieczyszczają ją innowacjami nie mającymi podstaw ani w tym, co zostało objawione ani w żadnych logicznych argumentach.

Zaprawdę, Bóg nie dał nikomu porady lepszej niż Koran, będący pewnym uchwytem i wiarygodnym źródłem. Jest w nim rozkwit serca i strumyki wiedzy. Większość tych, którzy go rozumieli, już odeszła, a pozostali przy życiu głównie ci, którzy go zapomnieli lub też udają, że zapomnieli.

Kiedy widzicie czyniących dobro, pomóżcie im, kiedy widzicie czyniących zło trzymajcie się od nich z daleka, Wysłannik Boga nauczył nas bowiem, że czynienie dobra i unikanie zła jest właściwą ścieżką. Wiedźcie, że istnieją trzy rodzaje niesprawiedliwości: ta, która nigdy nie zostanie wybaczona; ta, która zostanie ukarana oraz ta, która zostanie wybaczona. Ta, która nie zostanie wybaczona to przypisywanie Bogu partnerów, powiedział On bowiem: „Zaprawdę, Bóg nie przebacza tym, którzy Jemu dodają współtowarzyszy”.⁶⁹ Niesprawiedliwość, która zostanie przebaczona to ta, którą człowiek wyrządza samemu sobie, popełniając małe grzechy. Ta zaś, która zostanie ukarana, to niesprawiedliwość wyrządzona innym ludziom. Kara za nią będzie sroga, ostrze noża i trzask bicia będą w porównaniu z nią igraszką. Trzymajcie się więc religii Boga i nie zmieniajcie jej, wasza jedność w tym, co słuszne, choć niewygodne, lepsza jest niż wasze rozproszenie w tym, co fałszywe choć przyjemne. Za odsunięcie się od prawdy Bóg nie nagroził nigdy nikogo, ani spośród żyjących, ani spośród umarłych. Błogosławiony jest człowiek, który przejmuje się własnymi wadami, nie szukając ich u innych oraz człowiek prowadzący spokojne życie w zadowoleniu z tego, co posiada, będąc posłusznym Bogu, płacząc nad swymi grzechami i nie krzywdząc nikogo.

176. O dwóch arbitrach po bitwie Siffin.

Gdy zdecydowaliście się na wybór dwóch arbitrów, przyjąłem ich przysięgę, że rozsądzą na podstawie Koranu, nie wychodząc poza jego ramy i że będzie on tak w ich sercach, jak i na językach. Odeszli

⁶⁹ Koran, 4:48.

oni jednak od Księgi i od prawdy, chociaż była ona przed ich oczami. Kierowały nimi ich pragnienia mimo, że nakazaliśmy im podjąć decyzję w oparciu o sprawiedliwość, słuszość i bez udziału subiektywnych opinii. Ponieważ jednak postąpili zupełnie inaczej, mamy pełne prawo odrzucić ich decyzję.

177. Bóg, Prorok, przemijanie świata oraz powody zaniku bożych błogosławieństw.

Jeden stan nie powstrzymuje Go przed innym, czas w żaden sposób Go nie zmienia, nie dotyczy Go żadne miejsce ani przestrzeń, a język nie jest w stanie Go opisać. Znajoma jest mu ilość kropli wody w morzu i gwiazd na niebie oraz powiewy wiatrów, ruchy mrówek na kamieniach i nocne miejsca spoczynku wszelkich insektów. Zna miejsca, gdzie spadają liście i najbardziej delikatne mrugnięcia powiek.

Zaświadczam, że nie ma bogów oprócz Boga Jedyne, któremu nic nie jest równe, w którego istnienie nie sposób wątpić, którego religii nie sposób zaprzeczyć i którego mocy stworzenia nie sposób podważyć. Zaświadczam to jako człowiek o szczerych intencjach, czystym sumieniu, głębokiej wierze i ciężkiej szali dobrych uczynków. Zaświadczam ponadto, że Muhammad jest Jego sługą i wysłannikiem, wybranym spośród stworzenia aby opisać rzeczywistość i przekazać Jego przesłanie, rozświeclając ścieżki i zmniejszając ślepotę.

O ludzie, ten świat zwodzi tych, którzy do niego dążą, nie żałujcie siebie tym, którzy do niego aspirują i pokonuje tych, którzy chcą go kontrolować. Jeśli ludzie tracą wszystko, czym się cieszyli i wszelkie błogosławieństwa, jest to wynik popełnionych przez nich grzechów, Bóg nie jest bowiem niesprawiedliwy wobec swych stworzeń. W czasach nieszczęść i braku błogosławieństw zwracają się więc ku Niemu, mając w sercu nadzieję na rozwiązanie ich problemów i odzyskanie tego, co stracili.

Obawiam się, że możecie znów popaść w ignorancję, w której tkwiliście przed islamem, popełniając czyny godne potępienia. Wiem też, że możecie postępować słusznie. Ja mogę jedynie starać się przekazać wam prawdę i modlić się, by Bóg przebaczył wam grzechy przeszłości.

178. Ujrzenie Boga.

Jeden z towarzyszy Imama, Dhilib al-Jamani, spytał go, czy widział

Boga, na co Imam odrzekł: „Czy modliłbym się do tego, którego nie widziałem?” Gdy Dhilib poprosił o wyjaśnienie, Imam powiedział:

Oczywiście mogą Go ujrzeć, serca jednak widzą Go poprzez rzeczywistość wiary. Jest On bliski stworzeniom, ale nie w fizyczny sposób; jest On zarazem daleki od stworzeń, nie będąc od nich zdystansowany. Przemawia On bez potrzeby zastanawiania się nad tym, co mówi. Ma On zamiary, ale nie musi niczego przygotowywać. Tworzy On, ale nie potrzebuje do tego rąk. Jego natura jest subtelna, co nie znaczy, że jest całkowicie skryta. Jego władza nie jest sprawowana w sposób wyniosły. Widzi wszystko, choć nie można Mu przypisać żadnych zmysłów. Jest miłosierny, ale nie oznacza to Jego słabości. Głowy kłaniają się przed Jego majestatem, a serca drżą przed Nim.

179. Do hipokrytów w swych szeregach.

Chwała Bogu za wszystko, co postanowił, również za moje utrapienia z wami, o nieposłuszni ludzie ignorujący moje wezwania. W czasie pokoju prześcigacie się w przechwałkach, kiedy jednak przychodzi czas walki, okazujecie się tchórzami. Gdy ludzie gromadzą się wokół mnie, wyszydzacie ich. Kiedy stajecie w obliczu wyzwania, uciekacie od niego. Na co czekacie? Dlaczego nie bronicie się ani nie walczyacie w słusznej sprawie? Czekają was albo śmierć albo hańba. Na Boga, kiedy nadejdzie mój dzień, a nadejdzie z pewnością, z ulgą opuszczę wasze towarzystwo, w którym i tak czuję się samotny. Czy religia nie wystarcza, by was zjednoczyć? Czy nie ma w was żadnego honoru, który kazałby wam się bronić? Czy nie dziwne jest, że Mu'alijsa zbiera wokół siebie nieokrzesanych zbirów i są mu posłuszni, kiedy jednak ja wzywam was, odwracacie się ode mnie, choć jesteście rzekomo elitą islamu i najszlachetniejszymi z ludzi? Nie słuchacie się moich poleceń niezależnie od tego, czy są wam na rękę, czy nie. Z utęsknieniem czekam na śmierć. Nauczyłem was Koranu, wyjaśniając wszystkie jego argumenty, zaznajomiłem was z tym, czego nie byliście świadomi i pogodziłem was z tym, czego nienawidziliście. Nawet ślepy przejrzałby na oczy, nawet pogrążony w głębokim śnie przebudziłby się. Jakże nieświadomym Boga jest Mu'alijsa i syn Nabighi.⁷⁰

⁷⁰ Amr ibn al-As.

180. O grupie ludzi, która przeszła na stronę Charydżytów.

Niech Bóg pozbawi ich swego miłosierdzia tak, jak pozbawił go lud Thamud. Kiedy staną w obliczu mieczy i włóczy, z pewnością okażą skruchę. Dzisiaj zwiódł ich szatan a jutro opuści ich i pozostawi samym sobie. Ich zejście z właściwej drogi, odrzucenie sprawiedliwości i powrót do życia w kłamstwie wystarczają by sprowadzić na nich gniew Boga.

181. Mowa wygłoszona kilka dni przed jego śmiercią.

Chwała Bogu, do którego wszyscy powracamy i który jest końcem wszystkiego. Chwała Mu za Jego szczodrość, za Jego dowody, błogosławieństwa i łaskę. Mamy nadzieję, że nasze wysławianie Go przybliży nas do Niego i okaże naszą wdzięczność. Prosimy Go o pomoc, mając nadzieję na Jego miłosierdzie i oddalenie od nas nieszczęść, będąc posłuszni słowem i uczynkiem. Wierzimy w Niego, pokładając w Nim wszelkie nadzieje, będąc wobec Niego pokorni, wierząc w Jego jedność i uznając Jego wielkość.

Bóg nie ma ojca, z którym dzieliliby swą chwałę ani też dzieci, które dziedziczyłyby po Nim. Istniał przed czasem i przestrzenią, nie dotyczy Go wzrost ani zanik. Ujawnia się nam poprzez swą władzę nad wszechświatem oraz poprzez swe decyzje. Jednym z Jego dowodów jest stworzenie niebios rozpostartych bez żadnego oparcia, które powołał do istnienia, a one odpowiedziały na Jego wezwanie. Gdyby nie były one posłuszne Jego rozkazom, nie uczyniłby ich miejscem dla swojego tronu i swych aniołów ani kierunkiem, ku któremu ludzie wznoszą swe prośby oraz dobre uczynki.

Uczynił On gwiazdy na niebie jasnymi znakami prowadzącymi podróżników przemierzających liczne drogi ziemi. Ich światła nie przesłania ciemna zasłona nocy tak, jak nie przesłania światła księżyca. Chwała Bogu, przed którym nie ukryje się ani zmierzch ani mrok nocy zapadającej w górach i dolinach, ani też odgłos gromu w chmurach czy błysk piorunów, a nawet opadanie liści zdmuchniętych przez wiatr. Wie On, gdzie spadają krople deszczu, gdzie insekty zostawiają swoje ślady, co wystarcza do życia komarom oraz co kobiety noszą w swych łonach. Chwała Bogu, który istniał przed istnieniem swego tronu, niebios, ziemi, ludzi oraz dzinów. Nie obejmuje Go wyobraźnia i nie dosięga Go umysł. Odpowiadanie na prośby jednego człowieka nie odwraca Jego

uwagi od innych, a hojne obdarzanie ich łaską nie pomniejsza jej. Widzi On wszystko, choć nie posiada oczu, nie jest ograniczony do żadnego miejsca i nie ma sobie równych. Do aktu stworzenia nie potrzebuje On żadnych części ciała. Nie ogarniają Go zmysły i nie sposób o Nim myśleć w ludzkich kategoriach. On to przemówił do Mojżesza i ukazał mu jasne znaki bez żadnych części ciała ani narządów mowy.

O ty, który usiłujesz opisać Boga, spróbuj opisać chociażby Gabriela, Michała lub inne anioły przebywające blisko Niego z pochyłonymi głowami – nawet one nie są w stanie Go opisać, ty zaś nie jesteś w stanie opisać nawet ich. Opisać można tylko to, co posiada kształt, części, zajmuje miejsce oraz ma swój koniec. Nie ma bogów oprócz Boga Jedyne, który rozjaśnić może każdą ciemność i przesłonić może każde światło.

O ludzie, bądźcie świadomi Boga, który odział was i dał wam środki do życia. Jeśli ktokolwiek był kiedyś bliski nieśmiertelności, był to Salomon, syn Dawida – pokój z nim – któremu dano pełną kontrolę nad ludźmi i dżinami, a jednak kiedy dopełnił swego dzieła i przyszedł jego czas, śmierć zabrała go tak, jak zabiera innych. Jego dom opustoszał, a jego własność odziedziczyli inni. Zaprawdę, w pokoleniach, które przeminęły są dla was nauki. Gdzie są dziś Amalekici i ich potomkowie? Gdzie są faraonowie? Gdzie są ludzie z al-Rass, którzy zabijali proroków, niszczyli tradycje przez nich przyniesione, wznawiając tradycje tyranów? Gdzie są ci, którzy przemierzali ziemię z ogromnymi armiami, pokonując całe narody, zabijając tysiące ludzi i przejmując ich miasta?

Imam Mahdi

Jego zbroją będzie mądrość, którą posiadać będzie we wszystkich aspektach wiedzy. Będzie ona dla niego niczym coś, co zostało zgubione i co trzeba odnaleźć lub też jak paląca potrzeba, którą trzeba zaspokoić. Kiedy islam będzie w opłakanej sytuacji, niczym zmęczony wielbłąd skłaniający głowę ku ziemi, pojawi się on niczym nieznany podróżnik. Będzie on ostatecznym dowodem Boga na ziemi i namiestnikiem Jego proroków.

O ludzie! Udzielałem wam porad, których wcześniej udzielali prorocy i przekazałem wam to, co przekazywali ich namiestnicy. Próbowałem nauczyć was dyscypliny, ale byliście oporni. Próbowałem zmienić wasze

zachowanie, ale nie zwracaliście uwagi. Niech Bóg wam dopomoże! Czy chcecie nad sobą innego Imama, który wskaże wam właściwą drogę? Strzeżcie się; to co wysuwało się naprzód, pozostaje teraz w tyle, a to, co pozostawało w tyle, wysuwa się naprzód. Pobożni spośród was postanowili opuścić ten świat, kupując za jego cenę wieczne błogosławieństwa świata przyszłego. Jaką stratę ponoszą nasi bracia, których krew została przelana w Siffin? Co ich omija oprócz nieszczęść i rozczarowań, z jakimi my się zmagamy? Udali się oni na spotkanie z Bogiem, a On dał im ich nagrodę i umieścił ich w miejscu, w którym niczego już nie muszą się obawiać. Gdzie są moi bracia, którzy kroczyli właściwą drogą? Gdzie jest Ammar? Gdzie jest Ibn al-Tajjihan? Gdzie jest Dhul-Szahadejtn? Gdzie są inni im podobni? Zabrała ich śmierć, a ich odcięte głowy zostały zabrane przez podłych wrogów.

Na'f, przekaziciel tego przemówienia, powiedział, że w tym momencie Imam przerwał i bardzo długo płakał, po czym kontynuował:

O moi bracia, recytowaliście Koran i umacnialiście go, pamiętaliście o swych zobowiązaniach i wypełnialiście je, podtrzymywaliście sunnę, odrzucając naleciałości. Kiedy wzywano was do dżihadu, odpowiadaliście na wezwanie i ufaliście swemu przywódcy. Dżihad! Dżihad, o stworzenia boże! Mobilizuję dziś armię, niech wystąpi każdy, kto chce zmierzać ku Bogu.

Na'f przekazał, że na wezwanie to odpowiedziały masy ludzi, które Imam 'Ali podzielił na oddziały, przydzielając im przywódców i przygotowując do wymarszu na Syrię, do którego jednak nie doszło – kilka dni po powyższym przemówieniu Ibn Muldżam śmiertelnie ugodził go swym mieczem podczas modlitwy w meczecie.

182. Bóg, Koran, Dzień Sądu.

Chwała Bogu, którego możemy rozpoznać, nie widząc Go i który stworzył świat bez żadnego wysiłku i ukształtował go, nie używając niczego prócz swej mocy. Najwięksi władcy muszą uznać Jego wyższość i pokłonić się Mu. To On zaludnił ziemię i wysyłał do ludzi i dżinów swych wysłanników, aby wyjaśniali im sekrety świata, ostrzegając przed jego niebezpieczeństwami, ukazując jego pułapki, przedstawiając im przykłady i otwierając im oczy na prawdziwą naturę zdrowia i choroby, majątku i nędzy oraz nagrody i kary, jakie czekają Jego stworzenia.

Ustanowił dla każdego stworzenia właściwą mu naturę, naturze tej zaś wyznaczył granicę oraz czas trwania.

Koran zawiera nakazy jak i zakazy; wydaje się być niemy, a jednak przemawia. Jest on dowodem Boga dla Jego stworzeń, które złożyły przysięgę wierności jego naukom. Poprzez Koran sfinalizował i udoskonalił On swą religię. Wezwał z powrotem do siebie Proroka dopiero wtedy, kiedy w pełni przekazał on Jego przesłanie.

Wychwalajcie Boga w oparciu o to, co sam On o sobie objawił i pamiętajcie, że nie skrył On przed wami żadnego aspektu religii i ukazał wam, w jaki sposób macie Go wielbić. Przekazał wam jasno, co macie czynić, a czego unikać i nie ma w Jego nakazach żadnej zmiany. Nie będzie on zadowolony z tych spośród waszych czynów, z których niezadowolony był, gdy popełniali je ludzie przed wami i nie będzie zagniewany na te spośród waszych czynów, z których był zadowolony, gdy popełniali je wasi poprzednicy. Kroczcie więc jasną drogą tych, którzy byli przed wami i mówcie to, co mówili oni. Bóg zaspokaja wszystkie wasze potrzeby, bądźcie Mu więc wdzięczni i niech Jego imię będzie na waszych językach.

Bójcie się Boga, tego bowiem oczekuje od swych stworzeń. Pamiętajcie, że zawsze pozostajecie pod Jego okiem i pod Jego kontrolą. Widzi wszystko, co staracie się ukryć, a wasze uczynki są zapisywane przez Jego anioły bez żadnych błędów. Kto boi się Boga otrzyma od Niego pomoc w swych kłopotach i światło rozjaśniające ciemność; obdarzony będzie błogosławieństwami i czeka go przebywanie blisko jego Pana, w sąsiedztwie aniołów oraz proroków. Spieszcie więc ku temu spotkaniu, bądźcie gotowi na śmierć, która zamknie przed wami możliwość skruchy i spełniania dobrych uczynków – ci, którzy przeminęli przed wami, chcieliby do tej możliwości powrócić. Jesteście w tym świecie niczym podróżnicy, którym nakazano przygotować bagaż przed wyruszeniem.

Wiedźcie, że wasza cienka skóra nie jest w stanie znieść ognia piekielnego. Miejcie więc nad sobą litość, doświadczylście przecież trudów życia na tym świecie, wyobraźcie więc sobie męki wiecznej kary. Czy widzieliście ludzi krzyczących z bólu po ukłuciu kolcem, krwawiących po upadku lub sparzonych gorącym piaskiem? Jak wytrzymaliby oni otaczający ich z każdej strony żar piekła z szatanem jako towarzyszem? Czy wiecie, że kiedy strażnik piekiel wpada w gniew, nawet ogień zostaje

poddany karze i w całym piekle roznoszą się jego jęki? O wy, których wiek uczynił słabymi, coś uczynicie kiedy z waszych rąk schodzić będzie mięso z powodu ciasnego ucisku kajdan i do waszych kości dochodzić będzie ogień? Bójcie się Boga, myślcie o swym zbawieniu i działajcie póki jeszcze macie zdrowie i siły. Róbcie dobry użytek ze swych ciał i swych majątków i nie szczędźcie w tym wysiłków, pamiętajcie, co powiedział Bóg:

„Jeśli pomożecie sprawie Boga, to i On wam pomoże i umocni wasze stopy.”⁷¹

Powiedział także:

„A kto da Bogu piękną pożyczkę, On mu ją odda w dwójnasób, i będzie miał nagrodę szlachetną.”⁷²

Nie oczekuje On waszej pomocy z powodu słabości ani nie oczekuje od was pożyczki z powodu braku. Do Niego należy wszelka siła oraz wszelkie bogactwa na ziemi i w niebiosach, chce was jednak sprawdzić, aby nagrodzić lub ukarać wasze uczynki. Czyńcie więc dobro, abyście mogli przebywać blisko Niego, mając proroków za swych towarzyszy i aniołów jako odwiedzających was gości, oraz by nie docierały do was odgłosy piekła. „To jest łaska Boga! On daje ją, komu chce, jest bowiem władcą łaski nieskończonej.”⁷³

Powiedziałem wam to, co miałem powiedzieć i proszę Boga, aby pomógł wam oraz mi. On jest dla nas wystarczającą pomocą i oparciem.

183. Słyszac jednego z Charydżytów, który często powtarzał slogan: „Decyzja należy tylko do Boga”.

Zamilcz o człowieku ze złamanym zębem. Niech Bóg ci nie wybaczy. Kiedy przeważała prawda i sprawiedliwość, nie było cię słychać, lecz kiedy tylko zaczął dominować fałsz i grzech, od razu podniosłeś swą głowę jak rogi kozła.

184. Bóg i Jego stworzenia.

Chwała Bogu, którego nie dosięgają zmysły, którego nie ograniczają

⁷¹ Koran, 47:7.

⁷² Koran, 57:11.

⁷³ Koran, 57:21.

miejsca, którego nie dostrzegają oczy i którego nie mogą okryć żadne zasłony. Całe stworzenie jest dowodem Jego istnienia oraz Jego wieczności, jak również dowodem na to, że nic nie jest Mu podobne. Dotrzymuje On swych obietnic, jest bowiem zbyt wzniosły, aby wyrządzać niesprawiedliwość. Rządzi swymi stworzeniami w sposób sprawiedliwy i udowadnia swe wieczne istnienie poprzez ich niemoc samodzielnego podtrzymania swego życia. Jest On Jeden, ale nie w sensie numerycznym; jest wieczny, nie dotyczą Go żadne granice i nie potrzebuje żadnego wsparcia. Umysł przyjmuje Jego istnienie bez doświadczenia Go zmysłami, Jego stworzenia świadczą o Nim bez potrzeby ujrzenia Go, wyobrażnia nie jest w stanie Go objąć, pomaga on jej jednak, ujawniając się jej. Jest On wielki ale nie w sensie wymiarów, wielkość Jego wynika z Jego mocy i chwały. Zaświadczam, że Muhammad jest Jego sługą, wysłannikiem oraz powiernikiem – niech Bóg błogosławi jego oraz jego potomków. Został do nas wysłany z niezaprzeczalnymi dowodami, pewnym zwycięstwem i otworzył przed nami drzwi. Przekazał nam przesłanie pełne prawdy i poprowadził nas właściwą drogą, ustanawiając na niej jasne drogowskazy.

Gdyby tylko ludzie zastanowili się uważnie nad Jego mocą i Jego błogosławieństwami, powróciliby na słuszną drogę i obawialiby się kary ognia, w ich sercach jest jednak choroba, a w ich oczach skaza. Czy nie widzą, jak Bóg doskonale ukształtował nawet najmniejsze ze stworzeń? Spójrz na mrówkę, jest tak mała i delikatna, że często nawet jej nie dostrzegamy; przyjrzyj się jednak, jak kroczy po ziemi, zbierając pożywienie, które odkłada w bezpiecznym miejscu, aby skorzystać z niego w czasie potrzeby. Bóg przeznaczył jej zaopatrzenie, jakiego wymaga i nie zapomina nawet o tak małym stworzeniu, choćby zamieszkiwało opuszczone, suche lub skaliste miejsca. Przyjrzyj się uważnie jej przewodowi pokarmowemu, oczom oraz czułkom, a nie będziesz mógł wyjść z podziwu i opisanie ich przyjdzie ci z trudnością. Chwała temu, który ją stworzył i ukształtował bez żadnej pomocy. Jeśli użyjesz swego rozumu, dojdziesz do wniosku, że stwórca owej mrówki stworzył także palmę daktylową, jak i każdą inną formę życia, wszystkie bowiem cechują się tą samą doskonałością, harmonią i precyzją funkcjonowania. Wszystkie istoty są równe w stworzeniu – duże czy małe, ciężkie czy lekkie, silne czy delikatne. Równe są niebiosy, atmosfera, wiatry i woda. Spójrz więc na słońce, księżyc, roślinność, drzewa, skały i kamienie,

kolejność dnia i nocy, strumienie, góry i ich szczyty, różnorodność ludzi i ich języków. Biada temu, kto nie rozpoznaje w tym wszystkim stwórcy, wierząc, że jest jak roślina, której nikt nie zasadził, nie ukształtował i nie nadaje jej celu. Nie opiera jednak tego poglądu na niczym, czy może bowiem istnieć budynek bez budowniczego, czy może istnieć skutek bez przyczyny? Spójrz również na szarańczę, na jej czerwone iskrzące oczy, jej delikatne narządy słuchu, odpowiedni dla niej otwór gębowy i delikatne, lecz silne nogi. Obawiają się jej rolnicy, gdyż sieje ona spustoszenie w ich plonach, zaspokajając swój głód, nie mogą oni jej powstrzymać, choć jest mniejsza niż ich palec.

Chwała Bogu, któremu kłania się wszystko w niebiosach i na ziemi, poddając mu się pokornie, świadomie bądź nieświadomie i oddając mu całe swe istnienie. Jego nakazom podlegają także ptaki, zna On dokładnie liczbę ich piór, jak i liczbę ich oddechów. Niektórym nakazał życie na lądzie, innym na wodzie. Wyznaczył im ich zaopatrzenie i zna każdy ich gatunek, czy to kruk, czy jastrząb, gołąb, czy struś – każdy z nich został stworzony wraz z właściwymi sobie cechami. Kontroluje On także ciężkie chmury pełne deszczu, nawadniając nimi suchą ziemię, by wydawała roślinność.

185. O atrybutach Boga.

Kto nadaje Bogu różne przymioty, nie wierzy prawdziwie w Jego jedność; kto porównuje Go do innych rzeczy nie pojmuje Jego rzeczywistości. Kto Go opisuje nie dostrzega Jego wielkości, a kto próbuje Go zobrazować, ma na myśli kogoś innego. Wszystko co daje się poznać poprzez swoje cechy jest częścią stworzenia, wszystko co nie istnieje samoistnie, jest skutkiem pierwotnej przyczyny. Bóg dokonuje czynów, nie potrzebując do tego żadnych narzędzi i wyznacza każdej rzeczy jej miarę, bez potrzeby zastanawiania się. Jest On bogaty bez otrzymywania czegokolwiek, nie dotyczy Go czas ani przestrzeń i nie potrzebuje niczego od swych stworzeń.

Widząc stworzone przez Niego zmysły, wiemy, że On sam nie posiada zmysłów. Widząc przeciwieństwa wśród stworzeń, wiemy, że On nie ma przeciwieństw, a widząc podobieństwa między nimi wiemy, że nie istnieje nic, co byłoby podobne do Niego. Uczynił On światło przeciwieństwem ciemności, suchość przeciwieństwem wilgoci, a ciepło

przeciwieństwem zimna i sprawił, że przeciwstawne rzeczy uzupełniają się nawzajem. Zbiera On oddalone od siebie rzeczy oraz oddala od siebie rzeczy połączone. Nie dotyczą Go żadne granice ani liczby. Cechy, właściwości i zdolności są atrybutami rzeczy stworzonych; sam czas ich stworzenia dowodzi, że nic we wszechświecie nie jest wieczne; ich wspólne zależności pokazują, że nic nie może istnieć samoistnie a fakt, że mogłyby nie istnieć w ogóle świadczy o ich niedoskonałości. Poprzez stworzenia umysł dostrzega wielkość Boga mimo, że nie mogą dostrzec Go oczy. Nie ma w Nim ruchu ani spoczynku, jakże bowiem mogłyby istnieć w Nim rzeczy, które powołał do istnienia i przeznaczył dla swych stworzeń? Gdyby było to możliwe, doświadczałby On w swej istocie zmian i różnorodności, co zaprzeczałoby Jego jedności i wieczności.

Gdyby można było wyobrazić sobie coś istniejącego przed Nim, można by też wyobrazić sobie Jego koniec i istnienie czegoś po Nim. Gdyby można było przypisać Mu jakąś potrzebę, trzeba byłoby założyć Jego zależność od kogoś innego. Byłoby to przypisywanie stwórcy cech stworzeń, co czyniłoby Go jednym z nich – jest On jednak ponad takimi błędnymi założeniami, ponad wszelkimi atrybutami, jakie ludzie starają Mu się przypisać. Nie jest pod wpływem niczego, nie zachodzą w Nim zmiany, nie doświadcza braku, nie zrodził nikogo ani nie został zrodzony, zbyt wyniosły jest, by posiadać rodzinę lub odczuwać pożądanie. Wyobraźnia nie jest w stanie Go osiągnąć, umysł nie jest w stanie nadać Mu formy, zmysły nie są w stanie Go poczuć, a dłonie dotknąć. Nie zmienia się Jego stan, nie postarza go upływający czas, nie wpływa na Niego światło ani ciemność. Nie sposób przypisać Mu żadnej granicy ani kresu. Nic nie ma nad Nim kontroli i nic nie jest w stanie zmniejszyć lub zwiększyć Jego mocy.

Nie jest ani obecny w stworzeniach, ani też nie jest poza nimi. Przekazuje swe przesłanie bez języka ani głosu, słyszy bez narządów słuchu, przemawia bez słów, wie o wszystkim, nie posiadając pamięci i posiada myśli oraz zamiary, nie posiadając umysłu. Jego miłosierdzie nie wynika ze słabości serca, a Jego gniew nie wynika ze złej woli. Kiedy chce coś stworzyć, mówi tylko „bądź” i ta rzecz się staje, nie jest to jednak głos, jaki można usłyszeć, ale mowa będąca aktem twórczym, która sama w sobie nie jest wieczna – gdyby Jego nakaz miał wieczną naturę, sam w sobie byłby bogiem. Nie można też powiedzieć o Nim, że zaistniał w pewnym momencie – to również oznaczałoby przypisywanie Bogu

cech rzeczy stworzonych i zacierałoby granicę między stworzeniem a stwórcą, który powołał wszystko do życia bez niczyjej pomocy oraz bez wcześniejszego wzoru.

Stworzył On ziemię bez żadnego wysiłku, zawieszając ją w przestrzeni bez żadnego oparcia i uchronił ją od fragmentacji. Ustanowił w niej góry i umocnił je oraz sprawił, że popłynęły strumienie i otworzyły się doliny.

Jest On w stanie zniszczyć wszystko, co stworzył i sprawić, by popadło w nicość, nie byłoby to dla Niego trudniejsze od stworzenia wszystkiego z niczego. Gdyby wszystkie istoty, żywe i nieożywione, połączyły swe wysiłki, by powołać do życia chociażby komara, nie potrafiłyby tego dokonać i musiałyby przyznać swą bezsilność. Zaprawdę, kiedy dobiegnie końca wszechświat, Bóg będzie istniał tak, jak istniał przed jego początkiem – poza czasem, bez godzin, dni czy lat. On jest Jedyny i wszechmocny i do Niego powróci każda rzecz, której tak początek, jak i kres znajduje się w Jego władaniu. Gdyby cokolwiek ze stworzenia miało władzę nad swym istnieniem, żyłoby wiecznie.

Tworzenie świata nie sprawiło Bogu żadnej trudności czy zmęczenia i nie uczynił tego, by podkreślić swoją władzę, ani też z obawy, ani by zyskać wsparcie, ani w celu zaspokojenia próżności, ani też z samotności i chęci towarzystwa. Kiedy go zniszczy, nie uczyni tego, ponieważ zmęczy Go zarządzanie nim, ani też dla przyjemności, ani z powodu niewygody. Nie skłoni Go do tego również wiek świata – utrzymuje On go bowiem poprzez swoje miłosierdzie i moc. Po jego zniszczeniu, jeśli odrodzi go na nowo, nie uczyni tego z żadnej potrzeby czy tęsknoty ani by znaleźć w nim pomoc, czy zwiększyć swą potęgę.

186. Zmienne koleje losu.

Niech moi rodzice będą ofiarą dla tych, którzy lepiej znani są w niebie niż na ziemi! Bądźcie gotowi na okres trudności i rozczarowań, zerwania waszych związków oraz władzy ludzi niegodnych nad wami. Nadejdą dni, kiedy wierzącej osobie łatwiej przyjdzie otrzymać cios mieczem niż uczciwie zarobić choćby jeden grosz, a nagroda żebraka będzie większa od nagrody dającego bowiem ludzie gromadzić będą bogactwa niesprawiedliwie i pomagać innym tylko na pokaz i dla poklasku. Upojeni będą swymi majątkami i będą składać obietnice bez pokrycia i kłamać bez powodu. Kłopoty będą dla was bardziej dotkliwe niż ciężkie

siodło dla wielbłąda. Jakże długi będzie to okres i jak odległa będzie nadzieja na wybawienie!

O ludzie, nie poddawajcie się grzechom i występkom i nie porzucajcie swego przywódcy, bo skończycie obwiniając się za to. Nie skaczcie ślepo w ogień, wybierzcie drogę środka. Wierzcie mi, ogień ten pochłonie wierzących, grzesznicy zaś będą czuć się w nim bezpieczni. Jestem pośród was niczym lampa w ciemności – ktokolwiek chce, może skorzystać ze światła. Słuchajcie więc uważnie i za pomocą swych serc, abyście mogli zrozumieć.

187. Błogosławieństwa boże i ostrzeżenie przed śmiercią.

O ludzie, bójcie się Boga i bądźcie Mu wdzięczni za Jego błogosławieństwa i wszystko czym was obdarza. Zobaczcie, jaki jest dla was miłosierny i życzliwy. Żyjecie w grzechu, a On zakrywa wasze wady. Wasze uczynki zasługują na karę, a On daje wam czas na skruchę i zmianę. Pamiętajcie o śmierci – dlaczego mielibyście zapomnieć o kimś, kto nie zapomina o was? Dlaczego mielibyście oczekiwać czasu od kogoś, kto wam go nie da? Czy ludzie, którzy umierają na waszych oczach, nie są dla was wystarczającym ostrzeżeniem? Zostali złożeni w grobach, nie mając na to żadnego wpływu. Zniknęli z tego świata tak, jakby nigdy w nim nie żyli, jak gdyby groby były ich odwiecznym domem. Opuścili miejsca, które tak kochali i udali się do miejsca, gdzie czują się samotni. Przykładali wielką wagę do miejsca, które i tak musieli opuścić, nie przejmując się zupełnie miejscem, do którego zmierzali. Teraz nie ma już dla nich szansy na skruchę ani poprawę zachowania. Umiłowali ten świat, a on ich oszukał, zaufali mu, a on o nich zapomniał.

Niech Bóg zlituje się nad wami. Zaczynjcie przygotowywać bagaż przed wyruszeniem ku miejscu, które jest wam przeznaczone. Róbcie właściwy użytek z błogosławieństw bożych i bądźcie Mu posłuszni, dzień jutrzejszy jest bowiem bardzo bliski dnia dzisiejszego. Jakże szybko przemijają godziny dnia, dni miesiąca, miesiące roku i lata życia.

188. Kilka oderwanych fragmentów jednego przemówienia.

Jeden rodzaj wiary jest stanowczy i niezachwiany, drugi zaś pozostaje w sercu tylko przez pewien czas. Nie wyciągaj pochopnych wniosków o nikim bez dania sobie czasu na poznanie go.

Migracja na drodze Boga jest tak samo obowiązkowa, jak za czasów Proroka. Bogu nie robi wielkiej różnicy, czy ktoś przyjmuje Jego religię otwarcie, czy skrycie. Migracja ma sens dopiero wtedy, kiedy człowiek rozpoznał dowód Boga na ziemi. Ten, kto rozpoznał ów dowód w postaci Imama, nie ma żadnej wymówki przed usłuchaniem jego nakazu migracji.

Zaprawdę, nasza sprawa jest trudna i wspiera ją tylko człowiek, którego serce Bóg doświadczył wiarą. Nasze nauki przechować mogą tylko ludzie o prawych sercach i głębokim zrozumieniu.

O ludzie, pytajcie mnie zanim mnie stracie, wiem bowiem tyle samo o znakach na niebie, co o znakach na ziemi. Pytajcie mnie zanim rozpocznie się bunt, który pochłonie ludzi i odbierze im rozum.

189. O pobożności.

Chwała i wdzięczność Bogu za Jego błogosławieństwa. Szukam Jego pomocy w wypełnianiu moich obowiązków. Jest On Panem wielkiego majestatu oraz wielkiej armii. Zaświadczam, że Muhammad jest Jego sługą i wysłannikiem. Wezwał on ludzi do posłuszeństwa Bogu i pokonał Jego wrogów, i nie powstrzymała go przed tym jedność ludzi, którzy połączyli swe siły przeciw niemu.

Bądźcie pobożni, pobożność jest bowiem najpewniejszym łącznikiem między Bogiem, a ludźmi. Spełniajcie swe obowiązki i dokonujcie dobrych czynów, zanim uniemożliwi wam to śmierć i pamiętajcie, że waszym przeznaczeniem jest Dzień Sądu. Jest to wystarczająca lekcja dla tych, którzy rozumieją. Wiedźcie, że każdy z nas spotka swe przeznaczenie, doświadczy ciasnoty grobu, jego samotności, strachu, ciemności i kary. Bójcie się więc Boga, świat bowiem potraktuje was tak samo, jak potraktował tych, którzy przeminęli przed wami, a dzień waszego rozliczenia jest bliski i ukazał wam swoje jasne znaki. Zmierzacie ku niemu, wasze życie jest niczym krótki miesiąc, który szybko przeminie.

Piekieł jest miejscem cierpień i bólu, głośniego płaczu, palących płomieni, srogich kar i przerażającej ciemności. Ludzie raju są zaś bezpieczni, ich dom będzie miejscem pełnym spokoju i zadowolenia. Czynili oni dobro w tym świecie, ich oczy były pełne łez, ich noce były niczym dni, gdyż byli podczas nich zajęci modlitwą i prośbami o przebaczenie, ich dni zaś były niczym noce, spędzali je bowiem samotnie.

Bóg uczynił więc raj ich nagrodą i miejscem wiecznego przebywania. Czyńcie więc to, co przyniesie wam korzyść i unikajcie tego, co jest źródłem waszej zguby. Żyćcie tak, jakby śmierć zaglądała wam w oczy i jakby dzień dzisiejszy był waszą ostatnią szansą na poprawę swojego życia. Niech Bóg prowadzi nas drogą Proroka i wybaczy nam nasze grzechy poprzez swe bezgraniczne miłosierdzie.

Stąpajcie po ziemi, cierpliwie znoście próby i nie pozwólcie, by emocje rządziły waszymi mieczami. Nie spieszcie się z tym, co nie wymaga pośpiechu. Wiedźcie, że człowiek, który zna prawa Boga, Proroka i jego rodziny umiera śmiercią męczennika, nawet jeśli umiera w swoim łóżku. Czeka go zasłużona nagroda, jego szczere intencje są bowiem tak wielkie, jak gotowość do walki. Pamiętajcie, że każda rzecz ma swój czas i miejsce wyznaczone przez Boga.

190. Pobożność i dystans do świata.

Chwała Bogu, którego czci wszystko we wszechświecie, którego władza obejmuje każdą rzecz. Dziękuję Mu za Jego błogosławieństwa i dary oraz za Jego wyrozumiałość i sprawiedliwość. Zna On zarówno teraźniejszość, jak i przeszłość. Ukształtował cały świat zgodnie ze swą wiedzą i bez potrzeby prób, pierwowzoru czy pomocy. Zaświadczam, że Muhammad jest Jego sługą i wysłannikiem, którego posłał w czasie, kiedy ludzie tonęli w otchłani ignorancji i poruszali się na oślep.

O ludzie, bójcie się Boga, gdyż na to zasługuje i szukajcie w tym Jego pomocy. Zaprawdę, dzisiaj bogobojność jest dla was tarczą, a jutro będzie waszą drogą do raju – ten, kto nią pójdzie, osiągnie sukces. Do bogobojności wzywano już ludzi, którzy przeminęli przed wami, będą jej bowiem potrzebować, kiedy Bóg przywróci wszystkich ludzi do życia i rozliczy ich z tego, jak wykorzystali to, co było im dane. Tylko nieliczni jednak oprą na niej swoje życie, opisał ich Bóg, mówiąc: „tylko nieliczni z moich sług są wdzięczni”.⁷⁴

Posłuchajcie więc wezwania do bogobojności i dokładajcie wysiłków, by zastąpić nią wasze dotychczasowe przewinienia i uczynić ją swym wsparciem we wszelkich przeciwnościach. Spędzajcie z nią całe dni oraz noce, wyposażcie w nią swe serca, oczyśćcie nią swe grzechy i krocze wraz z nią ku śmierci. Bierzcie nauki z przykładu tych, którzy

⁷⁴ Koran, 34:13

ją zaniedbują, aby inni nie musieli brać nauk z waszego zaniedbania. Dbajcie więc o nią i dbajcie o samych siebie za jej pomocą.

Zachowujcie dystans do tego świata i zakochajcie się w życiu wiecznym. Nie poniżajcie nikogo, komu Bóg przyznał wysoką pozycję i nie wynoście nikogo, kogo wyniósł ten świat. Nie przywiązujcie wagi do przyjemności, jakie oferuje świat, nie słuchajcie tych, którzy do niego wzywają, nie zatracajcie się w nim, jest on bowiem złudny, zwodzi was swymi obietnicami, ale jego słowa są kłamstwami, a jego bogactwa szybko przemijają. Uwodzi was on, a potem się od was odwraca. Jest uparty, niewdzięczny i zdradliwy. Jest źródłem utrapień, zmian, jego honory niosą za sobą hańbę, a jego dary upadek. Jest miejscem rozlewu krwi, grabieży i zniszczenia, a jego mieszkańcy w każdej chwili mogą się z nim pożegnać. Jego drogi zwodzą na manowce, a jego plany kończą się rozczarowaniem. Zdradzeni przez niego ludzie chowają twarze w dłoniach i przeklinają samych siebie – za późno, czas działania bowiem minął. To, co zostało stracone, już nie powróci, świat potraktował ich we właściwy sobie sposób. „Nie zapłakało nad nimi ani niebo, ani ziemia i nie była im dana żadna zwłoka”.⁷⁵

191. Chutba al-Qasia.

Chwała Bogu, do którego należy władza i majestat. Uczynił On te atrybuty niedostępnymi dla swych stworzeń i zabronił im rościć sobie do nich pretensji. Poddał próbie swe anioły, aby odróżnić pokorę od próżności i mimo że wie, co kryje się w każdym sercu, powiedział do nich:

"Stworzę człowieka z gliny, po czym ukształtuję go i tchnę w niego Mojego Ducha, padnijcie więc pokłaniając się mu!" Wtedy pokłonili się wszyscy aniołowie z wyjątkiem Iblisa"⁷⁶

Pokazał on swą próżność, czuł bowiem wyższość nad Adamem stworzonym z gliny, podczas gdy on stworzony został z ognia. Stał się więc wrogiem Boga oraz przywódcą zarozumiałych i próżnych, kładąc podwaliny pod wszelkie uprzedzenia, uzurpując sobie prawo do wielkości. Czy widzicie, w jaki sposób Bóg go poniżył, przeklinając go w tym świecie i przygotowując dla niego ogień w życiu wiecznym?

⁷⁵ Koran, 44:29.

⁷⁶ Koran 38:71-74.

Gdyby Bóg zechciał stworzyć Adama z olśniewającego światła, jakiego znieść nie może oko i uczynić go tak pięknym, że jego widok zdumiewałby umysły, byłoby to dla Niego proste. Wszyscy pokłoniliby mu się pokornie i próba aniołów stałaby się łatwa. On jednak chciał doświadczyć swe stworzenia tym, czego prawdziwej natury nie są świadome, aby dokonać rozróżnienia i oddalić od nich próżność.

Niech to, co spotkało Iblisa, będzie dla was ostrzeżeniem – jedna chwila nieposłuszeństwa unieważniła wszystkie jego uczynki, choć wcześniej czcił on Boga przez sześć tysięcy lat – choć nie wiadomo czy były to ziemskie, czy niebiańskie lata. Któż więc może czuć się bezpieczny, dopuszczając się podobnego nieposłuszeństwa? Nikt. Czy Bóg wpuściłby do raju człowieka dopuszczającego się czynu, za który wygnano z raju anioła? Nieposłuszeństwo ma takie same skutki tak w niebie, jak i na ziemi.

Bądźcie więc ostrożni, aby szatan nie zaraził waszych serc chorobą i nie zwiódł was z drogi swym nawoływaniem lub za pośrednictwem swej armii. Uważajcie, bo przysięgam na moje życie, że przygotował dla każdego z was strzałę, mocno naciągnął cięciwę łuku i wycelował do was z bliska, zwracając się do Boga:

„Panie mój! za to, iż sprowadziłeś mnie z drogi, ja będę im upiększał to, co jest na ziemi i z pewnością wszystkich sprowadzę z drogi.”⁷⁷

Chociaż jego słowa wynikały jedynie z jego dumy, próżni głupcy spośród ludzi sprawili, że stały się prawdą, kłaniając się przed szatanem i oddając się w jego ręce. On zaś wykorzystuje ludzi, sprowadzając na nich hańbę i popychając ich ku wojnie, przemocy i bratobójstwu. W ten sposób stał się on dla was wrogiem większym niż jakikolwiek inny nieprzyjaciel. Wywyższył się ponad was, poniżył was i wystawił przeciw wam armię swych pomocników, gromadźcie więc przeciw nim wszystkie swe siły. Atakują was ze wszystkich stron i nie jesteście w stanie się bronić. Musicie przede wszystkim ugasić w swych sercach płomienie próżności i poczucia wyższości nad innymi, które płonąć mogą w nich tylko z inspiracji szatana. Uczynicie z pokory swoją ozdobę i broń przeciw niemu i jego pomocnikom oraz zdepczcie swą dumę i wyniosłość. Pamiętajcie, że szatan ma swoje sługi w każdym narodzie, w każdym kraju, w każdej grupie ludzi. Nie bądźcie jak Kain, który knuł przeciw swemu bratu bez

⁷⁷ Koran 15:39.

żadnej wyższości nad nim, pełen zawiści i wrogości, które natchnął w jego sercu szatan. Stał się on odpowiedzialny za grzechy wszystkich zabójców aż po Dzień Sądu.

Nie buntujcie się przeciw Bogu, siejąc zgorszenie na ziemi i walcząc z wierzącymi. Bójcie się Boga i odrzućcie swoją dumę, jest ona bowiem podszeptem szatana, którego używa on do oszukiwania ludzi od niepamiętnych czasów, przez co wpadają w jego pułapkę. Duma i wyniosłość zaciskają ludzką pierś i zawężają horyzonty. Strzeżcie się przed posłuszeństwem przywódcom, którzy przechwalają się swymi osiągnięciami i szlachetnym pochodzeniem, którzy winą za zło obarczają Boga i zaprzeczają Jego miłosierdziu. Są oni wodzami zaciekłości, niezgody i próżności. Bójcie się Boga i nie odrzucajcie Jego błogosławieństw poprzez posłuszeństwo takim przywódcom, którzy powołują się na islam, a mieszają czystość z brudem, zdrowie z chorobą, dobro ze złem. Są oni oparciem dla podłości i grzechu oraz narzędziem w rękach szatana, który za ich pośrednictwem głosi wśród ludzi swe przesłanie i dociera do ich serc. Wy zaś stajecie się jego celem, ziemią, po której stąpa i źródłem jego siły. Przypomnijcie sobie, jak ukarani zostali wszyscy ci, którzy usłuchali jego podszeptów, sprowadzając na siebie boży gniew i karę. Szukajcie więc pomocy swego Pana przeciw poczuciu wyższości i dumy.

Gdyby Bóg zezwolił komukolwiek na dumę, z pewnością byłiby to Jego wybrani prorocy, jednak wybrał On dla nich pokorę w miejsce próżności. Kładli więc swe głowy na ziemi, brudząc je kurzem, kłaniali się wierzącym i byli bardzo skromni. Doświadczani byli głodem, przeciwnościami losu i obawami. Nie uważajcie więc majątków i potomstwa za kryterium zadowolenia Boga, nie wiecie bowiem, jakie próby mogą się w nich kryć, jak powiedział wasz Pan:

„Czy im się wydaje, że poprzez majątek i dzieci, którymi ich obdarzamy, my tylko spieszymy ku nim z dobrodziejstwami? Nie, oni nie są świadomi!”⁷⁸

Zaprawdę, Bóg doświadcza te spośród swoich stworzeń, które popadają w dumę, tymi spośród swych ukochanych sług, którzy zachowują pokorę. Kiedy Mojżesz udał się do Faraona wraz ze swym bratem Aronem, ubrani w szorstkie wełniane szaty, zapewnili go, że zatrzyma swój kraj oraz swój

⁷⁸ Koran, 23:55-56.

honor, jeśli tylko podda się Bogu, on jednak powiedział: „Spójrzcie na tych dwóch nędzarzy, którzy gwarantują mi zachowanie mego kraju i honoru. Czemu nie są przyodziani w złoto?” Rzekł tak, ponieważ w jego oczach złoto tożsame było z pozycją, a wełniane szaty uważał za poniżające.

Gdyby Bóg chciał otworzyć przed swymi prorokami kopalnię złota i otoczyć ich wspaniałymi ogrodami, uczyniłby to. Nie byłoby wtedy jednak żadnej próby ani też nagrody czy kary, ponieważ ludzie podążaliby za prorokami tylko ze względu na ich status i odpłata za dobre czy złe uczynki straciłaby swój sens. Bóg obdarzył ich jednak determinacją, a zarazem skromnym wyglądem oraz zadowoleniem wypełniającym ich serca. Gdyby prorocy posiadali wielkie majątki i królestwa, ludzie lgnęliby do nich w umiłowaniu bogactwa oraz ze strachu przed ich pozycją; Bóg zaś chce, by ludzie przyjęli Jego proroków, Jego księgi i posłuszni byli Jego nakazom tylko ze względu na Niego i z własnej woli. Im większe przeciwności losu, tym większa nagroda.

Kaba

Bóg doświadczył swe sługi, od Adama aż po ostatniego z ludzi, kamieniami, które nie przynoszą ani szkody, ani korzyści.⁷⁹ Również z kamieni zbudował On swój Dom, który uczynił miejscem bezpiecznym dla ludzi i umieścił pośród skał i pustyni, na nieurodzajnej ziemi w wąskiej dolinie. Nakazał następnie synom Adama, by zwracali się ku niemu, stał się on więc dla nich centrum, do którego przybywali z odległych krain, pokonując trudy, aby dotrzeć na miejsce i obwieścić z zakurzonymi twarzami, że usłuchali bożego wezwania. Zarzucając na siebie proste odzienie, przechodzili wielką próbę i wielkie oczyszczenie, które Bóg uczynił środkiem ku swemu miłosierdziu i zbliżeniem się do raju.

Gdyby Bóg umieścił swój dom pośród ogrodów, strumieni, na zielonych równinach z mnogością owoców i roślinności, nie byłaby to ciężka próba i nagroda za nią nie byłaby wielka. Gdyby Kaba i jej fundamenty olśniewały swym pięknem i były pełne szlachetnych kamieni i szatan nie mógłby szeptać w serca ludzkie wątpliwości wynikających z jej skromności, byłoby to kolejne ułatwienie próby.

⁷⁹ Kamieniami, które ludzie błędnie czcili jako bożki.

Bóg jednak chce doświadczyć ludzi trudnościami pielgrzymki, aby wykorzenić z ich serc próżność i zarozumiałość oraz uczynić ją bramą do swych błogosławieństw i przebaczenia grzechów.

Przestroga

Bójcie się Boga oraz konsekwencji buntu, ucisku i próżności będących pułapką szatana i oszustwem, którym zatruwa serca ludzkie, nie oszczędzając nikogo – ani uczonych ani żebraków. Bóg jednak dał wiernym obronę przed szatanem w postaci modlitwy, jałmużny i trudów postu w wyznaczonym czasie, przez co ciała zyskują spokój, dusze nabierają pokory, a serca mięknią. Wierni kładą więc swe czoła w kurzu podczas pokłonu, znoszą trud pustych żołądków i rozdają potrzebującym to, co daje im ziemia. Czyny te zmniejszają ich dumę i tłumią wyniosłość.

Nie spotkałem nikogo oprócz was, kto odczuwałby dumę bez żadnego powodu, bez niczego, co go wyróżnia. Wy jednak stajecie w jednym rzędzie z szatanem, który czuł wyższość nad Adamem z powodu swego pochodzenia, mówiąc „Ja jestem z ognia, ty zaś z gliny”; oraz z możnymi i bogaczami dumnymi ze swych majątków, którzy mówili: „Ponieważ mamy więcej bogactwa i dzieci, nie będziemy poddani karze”.⁸⁰ Jeśli rzeczywiście nie możecie uniknąć dumy, to przynajmniej czujcie się dumni ze szlachetnego charakteru i dobrych uczynków, jak Arabowie w przeszłości, którzy dumni byli ze swej odwagi i rycerstwa. Czujcie więc dumę z chronienia sąsiadów, dotrzymywania obietnic, słuchania rad osób prawych i przeciwstawiania się ludziom podłym, hojności, powstrzymywania się od rozlewu krwi, sprawiedliwości, tłumienia gniewu i unikania zepsucia. Pamiętajcie o nieszczęściach, jakie spadły na ludzi, którzy przeminęli przed wami z powodu ich występków i niegodnych czynów; nie skończcie więc tak, jak oni. Przeglądając się dziejom przeszłych narodów, bierzcie przykład z tego, co przyczyniało się do ich szlachetności; to, co trzymało wrogów z daleka od nich; to, co zapewniało im spokój i bezpieczeństwo i to, co dawało im jedność, a oddalało od nich podziały. Trzymajcie się jednak z dala od tego, co ich osłabiało – od złośliwości w sercach, nienawiści i odmowy wzajemnej pomocy.

⁸⁰ Koran, 34:35.

Rozważcie losy wierzących przed wami, ich doświadczenia i trudy oraz największe z nieszczęść, jakie kiedykolwiek dotyczyły ludzi. Władcy czynili z nich niewolników, nakładając na nich najsroższe kary. Pozostawali oni w stanie ciągłego poniżenia, od którego nie byli w stanie uciec i przed którym nie mogli się uchronić, aż Bóg w swym miłosierdziu zakończył ich cierpienia, zamieniając ich poniżenie w honor, a ich obawy w bezpieczeństwo. Sami stali się przywódcami, a błogosławieństwa Boga przeszły ich oczekiwania. Spójrzcie, co osiągnęli, kiedy byli zjednoczeni, gdy ich opinie były jednomyślne, ich serca umiarkowane, ich dłonie i miecze pomagały sobie nawzajem, ich oczy były otwarte, a ich cele podobne. Czy nie stali się panami wszystkich końców świata? Co jednak stało się z nimi, gdy zostali podzieleni, a ich słowa oraz serca zaczęła dzielić przepaść? Rozproszyli się i zaczęli walczyć między sobą, a Bóg odsunął od nich swe błogosławieństwa i odebrał im ich pozycję. Pozostali po nich jedynie opowieści, z których można czerpać nauki. Uczcie się więc z przykładu potomstwa Ismaila (Izmaela), Ishaqa (Izaaka) i Izraela. Jakże podobne były ich losy i podziały. Wspomnijcie czasy, kiedy władcy Persji i Rzymu objęli nad nimi władzę, wypędzając ich z ich domów i czyniąc z nich pasterzy mieszkających w najuboższych domostwach i na nieurodzajnych ziemiach. Nie było nikogo, do kogo mogliby zwrócić się o pomoc i nikogo, komu mogliby zaufać. W tych warunkach zaczęły otaczać ich warstwy ignorancji – zakopywali oni swe córki żywcem, czcili bożki, za nic mieli krewnych i zwracali się ku rabunkowi. Bóg ponownie obdarzył ich jednak łaską i wysłał do nich proroka, który ich zjednoczył i poprawił sytuację całej społeczności. Odzyskali swój utracony honor i stali się władcami wielu ziem. Panowali nad tymi, którzy wcześniej panowali nad nimi i wydawali rozkazy tym, których rozkazów musieli się wcześniej słuchać.

Potępienie swych ludzi

Przyjrzyjcie się sobie i zobaczcie, jak staliście się nieposłuszni i pozwoliliście przedislamskiej ignorancji ponownie zapanować nad wami. Pamiętajcie, że Bóg błogosławi ludzi, otaczając ich swoją troską, większość jednak nie zdaje sobie sprawy z wagi tego błogosławieństwa. Po przyjęciu islamu i jedności, ponownie wracacie do swych dawnych dróg i dzielcie się. Z islamu zachowujecie jedynie jego nazwę, a wiara wasza jest tylko na pokaz. Mówicie, że wolelibyście piekło od hańby w

tym życiu, odwracając się w ten sposób od przymierza z Bogiem będącego źródłem pokoju między ludźmi. Wiedźcie, że jeśli odwróćcie się od islamu, niewierzący zaatakują was i nie pomoże wam nikt, ani aniołowie, ani muhadżirowie, ani ansarowie, jedynie wasze własne miecze. Macie przykłady gniewu Boga, Jego kar i nieszczęść, jakimi dotyka ludzi, nie ignorujcie więc Jego obietnic, czując się przed Nim bezpieczni. Karał on w przeszłości ludy za to, że nie zachęcały do czynienia dobra i nie zniechęcały przed czynieniem zła i kara ta dotykała zarówno głupców, którzy się zła dopuszczali, jak i mądrych, którzy na to pozwalali. Biada wam! Rozrywacie więzy islamu i przekraczacie jego granice. Bóg nakazał mi walczyć z tymi, którzy buntują się, łamią przymierze i wywołują zepsucie na ziemi. Walczyłem z buntownikami,⁸¹ wrogami prawdy⁸² oraz z porzucającymi religię,⁸³ aż okryła ich hańba. Również szatan z jamy⁸⁴ stracił swe życie z drżącym sercem i głośnym krzykiem. Jeśli Bóg pozwoli, będę walczył z resztą z nich, dopóki nie pozostanie jedynie garstka ukrywająca się na peryferiach miast. Walczyłem z ważnymi wodzami od czasów swej młodości.

Wiecie dobrze, jak blisko byłem związany z Prorokiem. Zaopiekował się mną, kiedy byłem dzieckiem, tuliłem się do jego serca i spałem obok niego, czując jego zapach. Karmił mnie, czasem przeżuwał dla mnie twarde kęsy. Nigdy nie znalazł we mnie słabości w działaniu ani żadnego kłamstwa w mej mowie. Od czasów jego dzieciństwa, Bóg wyznaczył anioła, który czuwał nad nim i prowadził go właściwą drogą, ja zaś szedłem w jego ślady, jak młody wielbłąd podążający za swą matką. Każdego dnia ukazywał mi jakąś szlachetną cechę i kazał mi ją naśladować. Każdego roku udawał się w odosobnienie na górze Hira, gdzie nie widział go nikt, prócz mnie. W owym czasie islam nie był obecny w żadnym domu, oprócz domu Proroka i Chadidży, w którym mieszkalem, widziałem więc blask objawień i czułem woń proroctwa. Kiedy objawienie zstępowało na Proroka, słyszałem jęki szatana i Prorok rzekł do mnie: „Oto jęczy szatan, ponieważ wie, że traci swą pozycję. O Ali, widzisz to, co ja widzę i słyszysz to, co ja słyszę, nie jesteś jednak prorokiem, a

⁸¹ W bitwie Dżamal.

⁸² W bitwie Siffin.

⁸³ Z Charydżytami w bitwie Nahrań.

⁸⁴ Chodzi o Charydżytę Dhuth-Thudaję, który zginął w bitwie Nahrań porażony piorunem.

namiestnikiem będącym na słusznej drodze”. Byłem razem z Prorokiem, kiedy niektórzy Kurejszyci domagali się od niego dowodu proroctwa w postaci cudu – chcieli, by nakazał pobliskiemu drzewu ruszyć się z ziemi wraz z korzeniami. Prorok powiedział im, że wie dobrze, iż żaden cud nie zmieni ich serc, zwrócił się jednak do drzewa ze słowami: „Jeśli wierzysz w Boga i Dzień Ostatni i wiesz, że jestem wysłannikiem Boga, zrób to, czego pragną z pozwoleniem swego Pana”; drzewo usłuchało go, a ja stałem wtedy przy jego boku. Ci zarozumialcy zażądali wtedy, by połowa drzewa zbliżyła się do proroka a połowa została na swym miejscu. Kiedy tak się stało, zażądali, by drzewo ponownie się połączyło, co również uczyniło. Zaświadczyłem wtedy, że drzewo zrobiło to, gdyż Bóg nakazał mu spełnić prośbę Jego Proroka, Kurejszyci stwierdzili jednak, że Prorok jest zręcznym magikiem i tylko ktoś taki jak ja mógłby mu uwierzyć. Nie przejąłem się ich słowami, gdyż należę do grupy ludzi, którzy nie obawiają się nikogo prócz Boga, których mowa jest prawdziwa i uczciwa, którzy spędzają noce na modlitwie, a dni prowadząc ludzi. Trzymają się oni Koranu i ożywiają tradycje Proroka. Nie przechwalają się, nie sięgają po to, co do nich nie należy i nie szerzą zepsucia. Ich serca pełne są tęsknoty za rajem, a ich ciała są zajęte czynami, które ich do niego doprowadzą.

192. O bogobojnych.

Bóg stworzył ludzi, nie będąc w potrzebie ich posłuszeństwa ani też nie obawiając się ich grzechów – bowiem ani ich posłuszeństwo nie przynosi Mu korzyści, ani ich grzechy nie przynoszą Mu straty. Przeznaczył im ich zaopatrzenie oraz miejsca zamieszkania. Pośród nich są ci, którzy wyróżniają się bogobojnością. Kiedy mówią, to na temat, ich szaty są skromne, a chód pokorny. Odwracają wzrok od tego, co zostało zakazane i wyteżają słuch by usłyszeć to, co jest dla nich korzystne. Podczas utrapień zachowują się tak samo, jak w czasie wygody. Gdyby każdemu człowiekowi nie wyznaczono określonego czasu życia, nie pozostaliby oni na tej ziemi ani na chwilę. Poza Bogiem wszystko wydaje im się małe i nieważne, widzą więc raj przed swymi oczyma i cieszą się jego nagrodami; widzą również piekło i cierpią jego kary. Serca ich są zasmucone, chronieni są przed złem, ciała ich są wątłe, potrzeby niewielkie, a dusze czyste. Znosząc utrapienia, przez krótką chwilę zapewniają sobie długotrwałą wygodę i uważają to za korzystną

transakcję. Świat zmierza ku nim, oni jednak nie zmierzają ku niemu; próbuje ich pochwycić, oni jednak uwalniają się od niego.

Nocą czytają oni Koran i recytują go w piękny sposób, będąc świadomymi swych słabości i szukając w nim porady na nie. Kiedy czytają w nim wersy mówiące o raju, ich serca radują się i czują się, jakby widzieli go na własne oczy. Gdy czytają wersy mówiące o piekle, wyęzają słuch i słyszą piekielne odgłosy. Modlą się, wykonując pokłony i prosząc Boga o zbawienie. Za dnia są wytrwali, mądrzy i świadomi Boga. Są tak wąтли, że patrzącym na nich wydaje się, że są chorzy, słuchającym ich zaś, że są szaleni. Nie zadowolają się oni małymi uczynkami ani też nie uważają za ważne swych wielkich czynów. Zawsze obwiniają siebie i są ostrożni w tym, co czynią. Gdy ktoś ich chwali, mówią: „Znam siebie lepiej niż inni, a mój Pan zna mnie lepiej niż ja sam. Boże, nie traktuj mnie zgodnie z tym, co o mnie mówią, uczyni mnie lepszym niż to, co o mnie myślą i wybac mi te wady, o których nie wiedzą”.

Są oni silni w wierze, zdeterminowani, a jednak wyrozumiali, głodni wiedzy, wybaczący, zachowują umiar w tym, co posiadają. Są oddani podczas modlitwy, wdzięczni podczas postu i wytrwali w utrapieniach. Pragną tylko tego, co dozwolone, doradzają innym i nie znoszą chciwości. Spełniają dobre uczynki, wciąż jednak obawiają się, że to za mało. Wieczorem dziękują Bogu, rano wspominają Go, noc spędzają w obawie przed zapomnieniem Go, rankiem zaś wstają pełni radości. Jeśli odczuwają nieodpowiednie pragnienia, nie ulegają im. Zachowują dystans do tego świata w oczekiwaniu na to, co trwać będzie wiecznie. Ich wiedza łączy się z wyrozumiałością, a słowa z czynami. Ich oczekiwania są proste, ich wady nieznaczne, ich serca świadome, a dusze zadowolone. Ich posiłki są małe i niewyszukane, ich religia jest bezpieczna, ich pragnienia wytłumione, a gniew poskromiony. Można od nich oczekiwać jedynie dobra i nie trzeba obawiać się z ich strony żadnego zła. Nawet jeśli znajdują się wśród niedbałych, pozostaną uważni. Wybaczą tym, którzy traktują ich niesprawiedliwie, dają tym, którzy im odbierają oraz traktują dobrze tych, którzy ich traktują źle.

Powstrzymują się od nieprzyzwoitej mowy, próżno szukać u nich złych nawyków, ich dobre cechy widać zaś na pierwszy rzut oka. Zachowują godność podczas nieszczęść, cierpliwość podczas utrapień i wdzięczność w czasach komfortu. Nie dopuszczają się nadużyć wobec wrogów ani nie

popołniają grzechów dla dobra przyjaciół. Przyznają się do winy, zanim zostanie im ona udowodniona. Nie sprzeniewierzają tego, co powierzono im w opiekę i nie zapominają tego, o czym powinni pamiętać. Nie obrzucają nikogo wyzwiskami, nie szkodzą swym sąsiadom, nie cieszą się z cudzego nieszczęścia. Nie chadzają niewłaściwymi drogami ani nie schodzą z właściwych.

Ich milczenie nie oznacza smutku, a ich śmiech nie jest donośny. Jeśli wyrządzono im niesprawiedliwość, są cierpliwi i oddają sprawę w ręce Boga. Są surowi i wymagający wobec siebie, lecz pobłażliwi wobec innych. Znoszą trudy tego świata dla dobra życia wiecznego i nie wyrządzają nikomu krzywdy. Jeśli kogoś unikają, to po to, by zachować czystość i pobożność, a nie w wyniku dumy; jeśli zaś zbliżają się do kogoś, kierują się życzliwością i miłosierdziem, a nie skrytymi zamiarami.

193. O hipokrytach.

Chwała Bogu za pomoc, jakiej udziela nam przy wypełnianiu naszych obowiązków oraz za powstrzymanie nas od nieposłuszeństwa i prosimy Go o błogosławieństwa oraz zachowanie nas na drodze prostej. Zaświadczamy, że Muhammad jest Jego sługą i wysłannikiem. Znosił on wszelkie trudności, aby jego Pan był z niego zadowolony. Jego bliscy zmienili się dla niego, inni zaś zjednoczyli się przeciw niemu. Arabowie z najdalszych zakątków przybyli, by stanąć przeciw niemu do walki.

O ludzie, doradzam wam, byście bali się Boga i wystrzegali się hipokrytów, są oni na złej drodze i zapraszają na nią innych. Zmieniają oni kolory i mówią wam to, co chcecie usłyszeć. Udają, że wam pomagają, a tak naprawdę czyhają na was; ich twarze są czyste, lecz ich serca pełne brudu. Podchodzą was jak choroba, której się nie spodziewacie; mówią jedno, a czynią co innego. Irytuje ich szczęście i wygoda innych, starają się więc przysporzyć im jak najwięcej problemów i zamienić ich nadzieje w rozczarowania. Ich ofiary znajdziecie wszędzie. Wychwalają się nawzajem i oczekują od siebie przysług; kiedy czegoś chcą, nalegają na to, kiedy kogoś krytykują, robią to w poniżający go sposób, a kiedy wydają osąd, robią to niesprawiedliwie. Na wszystko znajdują sposób, każdą prawdę zbędą kłamstwem. Kiedy mówią, wywołują wątpliwości; kiedy coś opisują, zawsze przesadzają. Najpierw ukazują wam łatwą ścieżkę, później okazuje się ona jednak coraz węższa. Są oni pomocnikami szatana:

„Zawładnął nimi szatan i spowodował, że zapomnieli o wspominaniu Boga. Są oni stronnictwem szatana. Zaprawdę, stronnictwo szatana jest pośród przegranych”.⁸⁵

194. Chwała Boga, bogobojność, Dzień Sądu.

Chwała Bogu, który ukazał swój majestat i swą mądrość w sposób, który olśniewa oczy i zdumiewa umysły. Zaświadczam na podstawie głębokiego przekonania, że nie ma bogów prócz Boga jedynego oraz że Muhammad jest Jego sługą i wysłannikiem, którego wysłał, kiedy religia była całkowicie zapomniana. Ujawnił on prawdę, radził ludziom, prowadził ich ku prawości i zalecał im umiarkowanie. Niech Bóg błogosławi jego oraz jego potomków.

Wiedźcie, o ludzie, że Bóg nie stworzył was na próżno i nie pozostawił was samym sobie. Zna on wszystkie błogosławieństwa, jakimi was obdarzył, proście więc Go, aby pomógł wam w osiągnięciu waszych celów. Proście Go, bowiem Jego drzwi nie są przed wami zamknięte i nie skrywa Go żadna zasłona. Jest On w każdym miejscu, w każdym czasie, jest z każdym człowiekiem i dżinem. Hojność nie powoduje w Nim braku, żadne żądanie nie jest większe niż to, co może On dać. Jeden człowiek nie odwraca Jego uwagi od drugiego, jeden głos nie zagłusza Mu innego głosu, spełnienie jednej prośby nie powstrzymuje Go przed spełnieniem innej. Gniew nie przeszkadza Jego miłosierdziu, miłosierdzie nie powstrzymuje Go zaś przed karaniem. Nie można Go ujrzyć, a mimo to nie jest ukryty. Jest zarówno bliski jak i daleki, jest wysoko jak i nisko, jest jawny jak i skryty. Nagradza, ale nie jest nagradzany i nie potrzebował przy tworzeniu świata żadnej pomocy.

O ludzie, bójcie się Boga, bogobojność jest bowiem waszą ostoją. Trzymajcie się jej i nie rezygnujcie z niej, a przyniesie wam bezpieczeństwo i zadowolenie w Dniu Sądu kiedy wszystkie oczy będą szeroko otwarte, kiedy zapanuje ciemność, kiedy zadmi róg, każda żywa rzecz zakosztuje śmierci, każdy głos umilknie, a góry skruszą się na piasek. Tego dnia na nic zda się wasze wstawianie się jeden za drugim, nie pomogą wam wasze rodziny i nie zostanie przyjęta żadna wymówka.

⁸⁵ Koran, 58:19.

195. Przemijanie świata i dobre uczynki.

Bóg wysłał Proroka, kiedy religia została zapomniana i nie było żadnego przewodnika. O ludzie, bójcie się Boga i strzeżcie się tego świata, z którego odejście jest nieuniknione. Każdy będzie musiał się z nim pożegnać, płynie on wraz ze swymi mieszkańcami, jak statek kołysany przez silne wiatry. Niektórzy utoną, niektórych fale i wiatr poniosą ku jeszcze większym niebezpieczeństwom. Spełniajcie więc dobre uczynki, póki możecie mówić, ruszać się, póki wasze ciała są zdrowe, zanim możliwości te odbierze wam śmierć, której nie umkniecie ani nie opóźnicie.

196. O bliskości Imama i Proroka.

Ci spośród towarzyszy Muhammada, którzy byli jego powiernikami, wiedzą, że nigdy nie sprzeciwiłem się ani jemu, ani Bogu. Wspierałem go całym swoim życiem, nawet wtedy, gdy wielu odważnych odwracało się od niego. Kiedy Prorok umarł, jego głowa spoczywała na mojej piersi, a jego ostatni oddech spoczął na moich dłoniach. Dokonałem obmycia jego ciała z pomocą aniołów, które przybywały na ziemię, prosząc Boga, aby go błogosławił, po czym złożyliśmy go w jego grobie. Któż był mu bliższy za życia, jak i po śmierci? Użyjcie więc swych rozumów i stańcie ze mną przeciw wrogom, ja jestem na drodze prawdy, oni zaś na drodze fałszu. Posłuchajcie mnie, niech Bóg wybaczy mi i wam.

197. Bóg, islam, Prorok, Koran.

Bóg zna odgłosy zwierząt w dziczy, skrywane grzechy ludzi, ruchy ryb w głębinach mórz i każdą falę wywołowaną przez wiatr. Zaświadczam, że Muhammad jest wybranym Boga, przekazicielem Jego objawienia i wysłannikiem Jego miłosierdzia.

Bójcie się Boga, który was stworzył i do którego powrócicie. Dzięki Niemu osiągniecie swe cele, na Nim skupiają się wasze pragnienia, ku Niemu prowadzi wasza ścieżka i On jest waszą ostoją, kiedy się lękacie. Bogobojność jest lekarstwem dla waszych serc, wzrokiem dla ślepoty waszych dusz, zdrowiem dla waszych ciał; naprawia ona wasze zło, oczyszcza wasze umysły, wyostrza wasz wzrok i rozjaśnia ciemność waszej niewiedzy. Niech posłuszeństwo Bogu stanie się więc waszym sposobem na życie, a nie tylko szatą, jaką nakładacie na pokaz. Uczynicie

z niego swój zwyczaj zakorzeniony głęboko w sercu, a nie tylko zewnętrzną rutynę. Niech prowadzi was ono we wszystkich sprawach i pomoże wam w Dniu Sądu, niech oświeć wasze groby i towarzyszy wam w samotności. Z pewnością jest ono ochroną przed nieszczęściami, niebezpieczeństwami i płomieniami piekła. Jeśli ktoś boi się Boga, kłopoty trzymają się od niego z daleka, jego rozczarowania zamieniają się w osiągnięcia, wszelkie trudności stają się do pokonania i zstępują na niego błogosławieństwa i miłosierdzie. Bójcie się więc Boga, który daje wam dobre rady, przemawia do was poprzez swego wysłannika i obdarza was łaską. Czciecie Go i oddajcie się Jemu całkowicie.

Islam jest religią, którą Bóg wybrał dla was, opierając ją na filarach swego miłosierdzia i którą wywyższył ponad inne drogi, poniżając jednocześnie jej wrogów. Za jej pomocą zburzył filary fałszu i ugasił pragnienie poszukujących prawdy. Nie można jej podważyć ani jej zaprzeczyć, jest wewnętrznie spójna i nie może być podzielona na części. Jest niczym drzewo, którego korzeni nie można wyrwać, którego pnia nie można ścinać, a gałęzi skrócić. Jej ścieżki są szerokie i proste, nie ma na nich żadnych trudności i łatwo nimi kroczyć. Jej światła nie sposób zgasić, prowadzą one poszukujących ku wodopojom. Bóg uczynił ją drogą ku swemu zadowoleniu i szczytem posłuszeństwa Jemu. Umocnił On jej filary, wywyższył jej wieże i uczynił niezniszczalną. Szanujcie więc ją, podążajcie za nią, wypełniajcie obowiązki, jakie na was nakłada i dawajcie jej właściwe miejsce w swym życiu.

198. Porada dla towarzyszy.

Oddajcie się modlitwie i bądźcie w niej wytrwali, módlcie się regularnie i o wyznaczonych porach, szukając w ten sposób bliskości z Bogiem. Czy nie słyszeliście odpowiedzi mieszkańców piekła kiedy spytano ich: co ich do niego przywiodło? Odrzekli: „Nie byliśmy wśród tych, którzy się modlili”.⁸⁶ Zaprawdę, modlitwa powoduje, że grzechy opadają niczym liście. Wysłannik Boga porównał ją do kąpieli, którą człowiek bierze pięć razy dziennie – czy ktoś taki może pozostać brudny? Jej prawdziwą wartość mogą jednak docenić jedynie ci, których nie pociąga przepych tego świata ani liczne potomstwo. Bóg powiedział: „Ani kupno ani handel nie odciąga ich od wspomnienia Boga, odprawiania modlitwy i

⁸⁶ Koran, 74: 42-43.

dawania jałmużny.”⁸⁷ Nawet sam Prorok, któremu zagwarantowano raj, oddawał się modlitwie, jest ona bowiem nakazem bożym. „Nakaż swoim zwolennikom modlitwę i bądź w niej wytrwały.”⁸⁸ Dlatego też Prorok modlił się i zachęcał do tego swoich zwolenników.

Oprócz modlitwy muzułmanom nakazano także płacić zakat. Jest w nim oczyszczenie i ochrona przed ogniem piekielnym, nikt więc nie powinien żałować pieniędzy, które daje. Ten zaś, kto płaci go w intencji innej niż oczyszczenie swego serca, nie rozumie religii i nie czeka go za to żadna nagroda. Spełniajcie więc pokładane w was zaufanie. Pamiętajcie, że powiernikami Boga nie zostały ani niebiosy, ani wielkie góry, bały się one bowiem swojej słabości; został nim jednak człowiek, a jest on przecież „niesprawiedliwy i nieświadomy”.⁸⁹ Bóg świadomy jest wszystkiego, co czynicie za dnia i w nocy. Zna każdy najdrobniejszy szczegół. Wasze części ciała będą świadkami przeciw wam, a wasze dusze są Jego oczami. Pamiętajcie, że Bóg świadomy jest nawet tego, co czynicie w samotności.

199. Zdradliwość Mualiji.

Na Boga, Mualija nie ma więcej sprytu ode mnie, ja jednak trzymam się z dala od oszustwa i zła. Gdybym nie brzydził się kłamstwem, mógłbym postępować równie przebiegle jak on. Każde kłamstwo jest jednak grzechem i aktem nieposłuszeństwa Bogu i każdy, kto się go dopuszcza będzie w Dniu Sądu niósł flagę pozwalającą rozpoznać go jako oszusta. Przysięgam, że nikt nie może wywieść mnie w pole za pomocą kłamstw i sztuczek.

200. O byciu w mniejszości.

O ludzie, nie bądźcie rozzarowani małą liczbą tych, którzy krocą właściwą drogą, większość bowiem zawsze goni za światem, którego przyjemności są ograniczone i który nigdy nie zaspokaja pragnień w pełni.

Tym, co łączy ludzi jest ich umiłowanie zła lub dobra. Pamiętajcie, że tylko jeden człowiek zabił wielbłądzicę Thamud, ukarany zaś został cały naród, który ten czyn poparł. Bóg powiedział: „Oni jednak przecięli jej

⁸⁷ Koran, 24:37.

⁸⁸ Koran, 20:132.

⁸⁹ Koran, 33:72.

pęciny, lecz później tego pożałowali.”⁹⁰ Spotkała ich kara, pochłonęła ich ziemia. Ten, kto kroczy słuszną drogą idzie ku zbawieniu, ten zaś, kto z niej zbacza błądzi niczym na pustkowiu.

201. Podczas pogrzebu Fatimy.

O Proroku boży, pokój ci ode mnie oraz od twojej córki, która wyrusza na spotkanie z tobą. Jej odejście pozbawia mnie resztek cierpliwości, muszę jednak przetrwać to nieszczęście, tak jak musiałem przetrwać rozłąkę z tobą. Złożyłem twoje ciało w grobie po tym, jak wydałeś swe ostatnie tchnienie z głową na mej piersi. „Zaprawdę, pochodzimy od Boga i do Niego powracamy.”⁹¹ To, co mi powierzyłeś zostało mi właśnie odebrane. Żal mój nie zna granic, a noce moje pozbawione są snu i pozostanę w takim stanie póki nie dołączę do was tam, gdzie teraz przebywacie.

O Wysłanniku, twoja córka z pewnością opowie ci o ucisku, jaki spotkał ją ze strony twojej społeczności. Spytaj ją proszę o wszystkie szczegóły tego, co stało się w tak krótkim czasie po twym odejściu, kiedy twoja pamięć była jeszcze żywa.

Pokój z wami. Żegna was człowiek pogrążony w żalu, lecz nie w nienawiści. Fatimo, jeśli odejdę z twego grobu, to nie dlatego, że nie chcę być w twojej obecności; jeśli zaś pozostanę przy nim, to nie dlatego, że wątpię w to, co Bóg obiecał ludziom wytrwale znoszącym utrapienia.

202. Przemijanie świata.

Pamiętajcie, że ten świat jest tylko krótką ścieżką, podczas gdy następny świat jest miejscem, gdzie przebywać będziecie na stałe. Gromadźcie więc na tej ścieżce to, co będzie dla was korzystne w życiu wiecznym. Nie próbujcie skrywać niczego przed tym, który zna wszystkie wasze tajemnice. Niech wasze serca opuszczą ten świat zanim opuszczą go wasze ciała, stworzeni zostaliście bowiem do życia wiecznego, tutaj zaś jesteście tylko dla próby.

Kiedy człowiek umiera, ludzie pytają co pozostawił po sobie, anioły zaś pytają co wysłał przed siebie. Niech Bóg będzie dla was miłosierny, wysyłajcie przed siebie dobre uczynki, będzie to niczym pożyczka. Nie

⁹⁰ Koran, 26:157.

⁹¹ Koran, 2:156.

pozostawiajcie też za sobą wszystkiego, co posiadaliście, byłby to dla was ciężar.

203. Porada dla towarzyszy.

Niech Bóg będzie dla was miłosierny. Gromadźcie bagaż na swą podróż, wezwano już bowiem do wymarszu. Nie myślcie, że zostaniecie tutaj długo. Wracajcie do Boga z tym, co zebraliście najlepszego, będziecie musieli przejść po drodze przez wiele strasznych miejsc. Pamiętajcie, że zbliża się do was śmierć i niebawem was pochwyti. Nie przywiązujcie się więc do tego świata i bójcie się Boga.

204. Do Talhy i Zubejra, kiedy narzekali, że Imam nie konsultuje się z nimi w sprawach dotyczących zarządzania państwem.

Skarżycie się z powodu błahych spraw, a ignorujecie naprawdę ważne. Czy możecie podać mi choć jeden przypadek, kiedy pozbawiłem was jakichkolwiek praw lub udziału w tym, co się wam należało? Czy możecie podać mi przykład choć jednego człowieka, który przedstawił mi jakąś sprawę, a ja zaniedbałem ją lub popełniłem w niej jakiś błąd?

Na Boga, nigdy nie interesował mnie ten kalifat sam w sobie, wszyscy poprosiliście mnie o jego objęcie, a ja się zgodziłem, podejmując wszystkie decyzje w oparciu o Koran oraz drogę Proroka. Znam dobrze ich nauki, nie muszę się więc z nikim konsultować, gdyby jednak zaszła taka potrzeba, z pewnością zwróciłbym się do was jak i do innych braci.

Jeśli chodzi o dystrybucję pieniędzy z publicznego skarbcza, w tej kwestii również nigdy nie kierowałem się własną opinią, ale tym, co ustanowił Prorok. Wiecie o tym dobrze i ani wy ani nikt inny nie może być uprzywilejowany. Niech Bóg uczyni nasze serca prawymi i obdarzy nas wytrwałością. Niech błogosławi on tych, którzy wspierają prawdę kiedy ją ujrzą i odrzucają fałsz gdy tylko go zobaczą.

205. Podczas bitwy Siffin, kiedy Imam usłyszał, że niektórzy z jego żołnierzy obrażają Syryjczyków.

Nie podoba mi się, że ich obrażacie. Gdybyście opisywali ich czyny, byłoby to lepszą mową oraz bardziej przekonującym argumentem. Zamiast ich wyzywać, mówcie: „O Boże, zachowaj ich i naszą krew, doprowadź do porozumienia między nami i wyprowadź ich z błędu,

aby ten, kto nieświadomy jest prawdy poznał ją, a ten, kto skłania się ku buntowi porzucił go.

206. Gdy podczas bitwy Siffin zobaczył Imama Hasana rzucającego się samotnie w wir walki.

Pomóżcie temu młodzieńcowi i przyprowadźcie go z powrotem do mnie. Nie możemy pozwolić sobie na stratę jego lub jego brata, linia Proroka nie może dobiec końca.

207. Kiedy niektórzy wyrazili niezadowolenie z faktu, iż Imam przystał na arbitraż.

O ludzie, postępowaliście tak, jak tego oczekiwałem póki nie zmęczyła was walka. Niektórzy z was zaczęli okazywać słabość, inni byli wyczerpani i nie chcieliście zadać wrogowi ostatecznej porażki. Z początku słuchaliście rozkazów, później zaś zaczęliście wydawać rozkazy. Udowodniliście jak miły jest wam ten świat. Nie mogę zmusić was do czegoś, czego nie chcecie.

208. Kiedy Imam odwiedził chorego przyjaciela, al-Alę ibn Zijada al-Harithi w jego wielkim domu.

Cóż uczynisz w tym świecie z tak wielkim domem? Bardziej potrzebny jest ci duży dom w raju. Aby na niego zasłużyć, przyjmuj tu gości, dobrze traktuj krewnych i wypełniaj należycie swoje obowiązki.

Al-Ala poskarżył się następnie Imamowi na swego brata, który zaczął nosić szaty z szorstkiej wełny i całkowicie odciął się od świata. Imam Ali kazał przyprowadzić go i zwrócił się do niego:

Wrogu samego siebie, zwiódł cię szatan. Czy nie masz żadnej litości dla swej żony i dzieci? Czy uważasz, że Bóg rozgniewa się na ciebie za korzystanie z tego, na co ci zezwolił? Nie posiadasz pozycji, która wymagałaby od ciebie takich wyrzeczeń.

Kiedy brat al-Ali zauważył, że Imam również nosi szorstkie szaty oraz je tylko proste, suche pożywienie:

Ja nie jestem taki jak ty. Bóg uczynił obowiązkiem dla prawych przywódców życie na takim poziomie jak najubożsi spośród ludzi, aby biedni nie czuli wstydu ani nie rozpaczali nad swym ubóstwem.

209. O fałszywych i sprzecznych ze sobą hadisach.

Pośród przypisywanych Prorokowi tradycji są zarówno prawdziwe jak i zmyślane, znoszące i zniesione, ogólne i szczegółowe, jednoznaczne i wieloznaczne. Już za jego życia przypisywano mu wiele słów, których nie powiedział, dlatego też ostrzegł, że ten, kto przypisuje mu kłamstwa przygotowuje sobie miejsce w piekle.

Istnieją cztery kategorie ludzi przekazujących hadisy. Pierwsza to hipokryci, którzy przyjmują pozory religii, nie stronią jednak od podłości i grzechu – tacy ludzie przypisują kłamstwa Prorokowi umyślnie. Gdyby ludzie wiedzieli, jakimi są oni oszustami, nie wierzyliby w ani jedno ich słowo, przedstawiają się oni jednak jako towarzysze Proroka. Sam Bóg ostrzegł was przed takimi hipokrytami. Po śmierci Wysłannika stali się przywódcami fałszu, pozyskując sobie wielu wpływowych ludzi za przyjaciół, lud zaś zwykle podąża za możnymi oraz za doczesnym światem.

Druga kategorie to ludzie, którzy słyszeli słowa Proroka, nie zapamiętali ich jednak dobrze i przekazali je w zniekształcony sposób. Nie są oni umyślnymi kłamcami, wierzą bowiem szczerze w prawdziwość tego, co zapamiętali i postępują zgodnie z tym. Gdyby ludzie zdali sobie sprawę z ich pomyłki, nie przyjęliby ich słów. Nawet oni sami przestaliby cytować Wysłannika gdyby wiedzieli, że robią to błędnie.

Trzecia kategoria to ludzie, którzy słyszeli Proroka wydającego dany nakaz, nie słyszeli jednak, że nakaz ten został później wycofany; lub też słyszeli Proroka zakazującego danej rzeczy, nie słyszeli jednak, że ta sama rzecz została po pewnym czasie ponownie dozwolona. Gdyby ludzie świadomi byli zarówno pierwotnej wskazówki, jak i późniejszej, która ją koryguje, nie opieraliby się na tym, co unieważnione.

Czwarta kategoria to ludzie, którzy nie przypisują Bogu ani Jego Wysłannikowi żadnych kłamstw. W ich sercach gości bojaźń boża i szacunek dla Proroka, przekazują więc dokładnie to, co od niego usłyszeli bez pomyłek, dodatków czy pominięć. Znają zarówno nakazy zniesione, jak i znoszące, wiedzą, co jest ogólne, a co szczegółowe, co przejściowe, a co ponadczasowe i umieszczają słowa we właściwym im kontekście.

Wskazówki Proroka były dwóch rodzajów: dla konkretnych osób oraz dla ogółu. Czasem ludzie słyszeli jego słowa nie znając ich prawdziwego

znaczenia i przekazywali je wbrew ich prawdziwej intencji. Nie wszyscy spośród jego towarzyszy zadawali mu pytania, wielu z nich słuchało tylko odpowiedzi udzielanych innym. Ja zawsze pytałem go o znaczenie tego, co mówił.

Takie są powody istnienia wielu niewiarygodnych hadisów.

210. Stworzenie świata.

Chwała Bogu, który utworzył suchą ziemię z bezmiaru burzliwej, wirującej wody i ułożył ją warstwami, otaczając siedmioma niebiosami unieruchomionymi w wyznaczonych przez Niego granicach. Stworzył ziemię w taki sposób, że otoczona jest masą niebieskiej wody posłusznej Jego rozkazom. Ustanowił na niej góry, których czubki wznoszą się ku niebu, ich podstawy zaś pozostają w ziemi. Są one niczym filary ziemi, zapobiegając jej ruchom.

Chwała Bogu, który wyniósł ziemię ponad morza, czyniąc ją nadającą się do zamieszkania niczym kołyska dla dziecka lub nieruchoma podłoga wśród wód. „Zaprawdę, w tym jest przykład pouczający dla ludzi świadomych Boga.”⁹²

211. O ludziach nie słuchających prawdy.

Boże mój, ten, kto słucha moich słów na temat prawdy, sprawiedliwości, religii i trzymania się z dala od podłości, lecz odrzuca je, odwraca się od twojego wsparcia. O ty, który jesteś najlepszym ze świadków, będziesz przeciwko takiemu człowiekowi świadkiem wraz ze wszystkimi mieszkańcami nieba i ziemi. Dzięki tobie nie potrzebujemy pomocy takiej osoby i będzie ona musiała odpowiedzieć za swe grzechy.

212. Bóg i Prorok.

Chwała Bogu, którego nie sposób powrównać z żadnym ze stworzeń. Jest On ponad słowami tych, którzy próbują Go opisać, lecz ujawnia swe cuda tym, którzy się im przyglądają. Nie dosięga Go wyobraźnia i posiada On wiedzę bez potrzeby jej zdobycia. Zarządza wszelkimi sprawami bez potrzeby ich przemyślenia, żadna ciemność nie może Go ukryć, żadne światło nie może Go oświecić. Nie wpływa na Niego ani noc, ani dzień.

⁹² Koran, 79:26.

Oczy nie mogą Go ujrzeć, a umysł nie może Go pojąć.

Bóg wysłał Proroka z boskim światłem i uczynił Go wybranym spośród swoich posłańców. Poprzez niego zjednoczył On tych, którzy byli podzieleni i poniżył tych, którzy byli wyniośli. Prorok pokonał wszelkie przeciwności, ukrócił wszelkie nadużycia i przewyciężył fałsz.

213. O ludziach prawych.

Zaświadczam, że Bóg jest sprawiedliwy decydując między dobrem a złem. Zaświadczam również, że Muhammad jest Jego sługą, Wysłannikiem i wybrańcem. Jego pochodzenie jest szlachetne i pozbawione ludzi podłych i złoczyńców.

Pamiętajcie, że Bóg stworzył dla prawości tych, którzy się nią kierują, dla prawdy stworzył filary, które ją wspierają, dla posłuszeństwa zaś stworzył ochronę. Pomaga On przemawiać językom i umacnia serca. Chroni tych, którzy ochrony potrzebują i leczy tych, którzy lekarstwa szukają.

Wiedźcie, że ci spośród sług bożych, którzy przechowują Jego przesłanie, chronią je i przekazują dalej. Pomagają sobie oni nawzajem i są dla siebie życzliwi. Piją wodę, która gasi wszelkie pragnienie. Nie wpływają na nich wątpliwości i nie dopuszczają się oszczerstw. Te cechy stały się częścią ich natury i przyciągają ich one wzajemnie do siebie. Są oni wśród ludzi jak najlepsze nasiona pośród tych, które nie wydają plonu.

Każdy z was powinien dążyć do posiadania ich cech, bojąc się Dnia Sądu zanim on nastąpi i pamiętając o przemijaniu tego świata. Powinniście zmieniać się na lepsze, przygotowując się do swego odejścia. Błogosławiony jest człowiek, który posiada czyste serce, słucha się tego, kto go prowadzi i trzyma się z dala od tego, kto go zwodzi. Błogosławiony jest człowiek, który posłuszny jest przywódcy zapewniającemu mu oświecenie, spieszy ku prawdzie zanim zamkną się jej bramy, okazuje skruchę oraz zmywa swoje grzechy.

214. Często powtarzana przez niego modlitwa.

Chwała Bogu, który utrzymuje mnie przy życiu i zdrowiu. Dzięki Niemu choroby nie toczą ani mego ciała ani duszy. Nie pozbawił mnie

potomstwa, wiary w religię ani rozumu, nie ukarał mnie też w sposób, w jaki ukarał ludzi przede mną.

Boże, jestem twoim sługą i winny jestem niesprawiedliwości przeciw samemu sobie. Nie posiadam żadnej władzy oprócz tego, czym mnie obdarzasz i nie mogę ucieć przed niczym, czym pragniesz mnie doświadczyć. Boże, ty posiadasz wszystko, nie czyni mnie więc potrzebującym, z tobą jest przewodnictwo, nie czyni mnie więc błędzącym. Spraw, bym nie był poniżony mimo twego majestatu i niech moja dusza będzie pierwszą rzeczą, jaką mi odbierzesz. Boże, chroń mnie przed nieposłuszeństwem tobie i buntem przeciw twej religii. Niech prowadzi mnie twoja mądrość, a nie moje pragnienia.

215. O wzajemnych prawach przywódców i poddanych.

Powierzając mi zarządzanie waszymi sprawami, Bóg ustanowił prawa, których musicie przestrzegać w stosunku do mnie, jak również prawa, których ja muszę przestrzegać względem was. Naturą praw jest bowiem to, że obowiązują obydwie strony. Jedynie Bóg posiada prawa jednostronne, ze względu na swą pozycję wobec stworzeń. Muszą one czcić Go i być Mu posłuszne, za co czeka je nagroda wielokrotnie większa od obowiązków jakie wypełniają. Jest to znak Jego hojności i miłosierdzia.

Bóg ustanowił prawa, jakie ludzie mają wobec siebie, niektóre z nich są ważniejsze od innych, niektóre zaś zaczynają obowiązywać dopiero kiedy zaczną przestrzegać ich jedna ze stron. Najważniejsze zaś są prawa, jakie mają wobec siebie przywódcy i ich poddani. Prawa te tworzą więzy sympatii, zwiększają prestiż religii oraz zadowolają obie strony. Poddani są bowiem zadowoleni tylko wtedy, gdy przywódca odpowiednio ich traktuje, przywódca zaś nie może sprawnie rządzić jeśli jego poddani nie są gotowi wypełniać swoich obowiązków. Jeśli obydwie strony respektują swoje prawa, zagwarantowana jest sprawiedliwość, ustanowienie religii i postępowanie zgodne z przykładem Proroka. Rządy są spokojne, a wrogowie zachwoują dystans. Jeśli natomiast któraś ze stron zaniedbuje prawa drugiej, pojawiają się podziały, ucisk i porzucanie religii. Ludzie zaczynają postępować zgodnie ze swymi żądzami, mnożą się choroby duszy oraz niegodne uczynki. Prawi są poniżani, a podli wywyższani. Pomagajcie więc sobie nawzajem w wypełnianiu swych obowiązków. Podobnie jak pomoc Boga potrzebna jest, by należycie przestrzegać Jego

praw, wzajemna pomoc ludzi potrzebna jest w przestrzeganiu praw, jakie mają względem siebie. Żaden człowiek nie jest z tych praw wyłączony, niezależnie od jego pozycji w oczach innych.

W tym momencie jeden z towarzyszy Imama wstał i rozpoczął go chwalić oraz zadeklarował swoje posłuszeństwo wobec niego i respektowanie jego praw, na co Imam odrzekł:

Jeśli człowiek zdaje sobie sprawę z pozycji Boga, każdy inny wydaje mu się mało istotny. Człowiek, który otrzymuje więcej boskich błogosławieństw ma również więcej obowiązków. W oczach ludzi prawych najgorszą cechą przywódcy jest duma i wyniosłość. Nie chciałbym, abyście myśleli, że miłe mi są pochwały. Dzięki Bogu nie jestem kimś takim, a gdybym nawet był, przypomnielibym sobie o pozycji mego Pana i zmieniłbym się. Ludzie lubią kiedy chwali się ich osiągnięcia, nie chwalcie mnie jednak za spełnianie moich obowiązków wobec Boga i was, ja bowiem cały czas martwię się o to, czego dla was nie zrobiłem. Nie zwracajcie się więc do mnie tak, jak ludzie zwracają się do tyranów, obawiając się, że rozgniewa ich powiedzenie im prawdy. Ten, kto nie docenia słów prawdy z trudnością będzie opierał na niej swe postępowanie. Nie obawiajcie się więc, kiedy ze mną rozmawiacie, nie uważam się bowiem za wolnego od błędów, chociaż od ich popełniania chroni mnie ten, który jest od nich wolny. Wszyscy jesteśmy sługami Boga, poza którym nie ma żadnych panów. Ma On nad nami władzę jakiej sami nad sobą nie mamy. Wyprowadził nas z ignorancji ku zbawieniu i obdarzył nas rozumem po tym, jak byliśmy ślepi.

216. O Kurejszytach.

Boże, wymierz sprawiedliwość Kurejszytom oraz ich pomocnikom, zjednoczyli się bowiem, aby pozbawić mnie tego, do czego mam prawo większe niż ktokolwiek inny. Powiedzieli mi: „Czy odbierzesz to, co ci się należy czy też nie, będzie to równie sprawiedliwe. Żyj w smutku lub umrzyj w żalu.” Rozejrzałem się wokół i poza moimi bliskimi nie było nikogo gotowego do pomocy. Nie chcąc stracić nikogo z nich, wybrałem cierpliwość w obliczu poniżenia, choć było to gorzkie i bardziej bolesne od ugodzenia nożem.

217. O ludziach, którzy wyruszyli do Basry by walczyć przeciw niemu.

Zaatakowali moich namiestników, strażników skarbcza publicznego oraz lojalnych mi mieszkańców miasta. Wywołali podziały i bunt przeciw mnie, zabijając wielu spośród moich zwolenników, którzy bronili się dzielnie póki nie wyruszyli na spotkanie z Bogiem.

218. Kiedy po bitwie Dżamal zobaczył ciała Talhy i Abdul Rahmana ibn Attaba ibn Asida.

Talha leży tu z dala od swojego domu. Nie podoba mi się, że Kurejszyci leżą martwi pod gołym niebem, walczyłem jednak w słusznej sprawie. Przywódcy Banu Dżumah uciekli z pola bitwy. Wyciągali ręce po coś, co do nich nie należy, zostały im więc połamane.

219. O wierzącym.

Wierzący zachowuje swój rozum, zabija jednak swoje pragnienia, aż jego ciało staje się wątłe. Boskie światło wskazuje mu drogę do zbawienia, a on idzie we wskazanym mu kierunku. Dociera w końcu do bram życia wiecznego i miejsca spokoju oraz zadowolenia, ponieważ spełniał dobre uczynki i radował się tym, co przeznaczył mu Bóg.

220. O dumie z przodków.

„Bawi was współzawodnictwo w pomnażaniu dóbr do chwili, gdy odwiedzicie groby.”⁹³

Jakże niemądre jest przechwalanie się swymi przodkami! Ludzie nie czerpią nauk z ich śmierci, ale odwiedzają ich groby tylko po to, by chwalić się martwymi zwłokami, które chcieliby przywrócić do życia. Czy nie rozumieją oni, że powinno to być źródło nauki, a nie dumy? Pokory a nie wyniosłości? Gdyby udali się do ich opustoszałych domów, ujrzeliby w jak wielkiej ignorancji żyli ich przodkowie i jak blisko podążają oni w ich ślady. Stąpacie po ich czaszkach, wznosicie nad ich zwłokami budowle, cieszyć się tym, co po sobie pozostawili i mieszkacie w opuszczonych przez nich domach. Nawet dni, które minęły między nimi a wami oplakują waszą ignorancję. Opuścili oni ten świat przed wami, udając się

⁹³ Koran, 102:1-2.

tam, gdzie i wy zmierzacie. Cieszyli się wysoką pozycją i honorem, a teraz przykrywa ich ziemia pożerając ich ciała. Leżą w grobach pozbawieni życia, nie mają już żadnych zmartwień i nie wpływają na nich zmiany okoliczności. Obojętne są im trzęsienia ziemi czy błyskawice. Odeszli i nikt nie oczekuje ich powrotu. W dalszym ciągu istnieją, nie są jednak widoczni. Mieli niegdyś wielu towarzyszy, teraz jednak są samotni. Ich historie odchodzą w zapomnienie, nie tylko ze względu na upływ czasu, ale dlatego, że stali się oni głusi, ślepi i nieruchomi. Mimo tego, iż mają sąsiadów, nie odwiedzają ich i nie spotykają się z nimi. Są dla siebie obcy, chociaż przebywają tak blisko siebie. Zmiany dnia i nocy nie robią im żadnej różnicy. Koszmary życia po śmierci okazały się straszniejsze niż to sobie wyobrażali. Gdyby nawet mogli mówić, nie znaleźliby słów, by opisać to, co ujrzeli i czego doświadczyli. Choć dawno już odeszli, w dalszym ciągu można usłyszeć to, co mają do powiedzenia: że ich zdrowe ciała i piękne twarze uległy rozkładowi w zimnej ziemi i ciasnych grobach, że ogarnia ich strach w miejscu, w którym ich pobyt będzie długi oraz że nic nie uśmierza ich bólu.

Gdybyście mogli ich zobaczyć, ujrzelibyście uszy i oczy przeżarte przez robactwo, gnijące języki i nieruchome serca, zdeformowane ciała leżące bez ładu, nad którymi nikt już nie płacze. Zrozumielibyście, że ziemia pochłania wszelkie piękno, zdrowie i przyjemność, do których wszyscy tak usilnie dążycie. Zrozumielibyście, że pochłania ona wszystkich możliwych i wpływowych ludzi, którzy za życia nie znali żadnych utrapień ani smutków, potem jednak zaczęły nękać ich choroby i opuszczać ich siły. Nie pomagały im żadne dostępne lekarstwa, a lekarze zaczęli mieć ich dość, nie odpowiadając już nawet na pytania o stan ich zdrowia, krewni nie wiedzieli więc, czy mogą liczyć na ich wyzdrowienie czy też powinni przygotować się do ich odejścia. Ostatecznie chorych ogarnęła nagła niemoc i zabrała ich śmierć, której agonii nie jesteście w stanie sobie wyobrazić.

221. O bogobojnych.

„Głoszą Jego chwałę o świcie i o zmierzchu, ani kupno ani handel nie odciąga ich od wspominania Boga, odprawiania modlitwy i dawania jałmużny. Obawiają się dnia, w którym wzburzą się serca i spojrzenia.”⁹⁴

⁹⁴ Koran, 24: 36-37.

Zaprawdę, Bóg uczynił wspomnianie Go światłem dla serc, które daje słuch głuchym, wzrok ślepym oraz pokorę buntownikom. W tych okresach historii, kiedy ziemia pozbawiona była proroków, kroczyli po niej ludzie, których Bóg obdarzył mądrością i za pomocą których przypominał ludzkości o swym istnieniu i o potrzebie bogobożności. Wzywali oni ludzi do umiaru i przestrzegali przed skrajnościami prowadzącymi do ruiny. Byli lampami oświetlającymi ciemność i przewodnikami rozwiewającymi wątpliwości.

Niektórzy ludzie oddają się wspomnianiu Boga, zastępując nim swe ziemskie sprawy do tego stopnia, że nie odciąga ich od niego nawet handel. Spędzają całe swoje życie myśląc o swym Panu. Przypominają oni innym o sprawiedliwości, zniechęcając do tego, co zakazane i samemu się przed tym powstrzymując. Żyją w tym świecie w taki sposób, jak gdyby zakończyli już swą podróż i ujrzeni co czeka ludzi w życiu wiecznym oraz w okresie między śmiercią, a Dniem Sądu. Widzą oni to, czego nie widzą inni i słyszą to, czego inni nie słyszą, ujawniają więc owe tajemnice ludzkości. Gdybyście tylko mogli ujrzeć ich kiedy rozważają swoje własne czyny i rzeczy, które zaniedbali, lub których niesłusznie się dopuścili. Nawet drobne występki uważają oni za wielki ciężar, okazując za nie skruchę i prosząc Boga o przebaczenie. Gdybyście ujrzeli ich w tym stanie, zrozumielibyście jakimi są znakami i światłami przewodnictwa, otaczają ich bowiem wtedy anioły, otwierają się dla nich niebiosy i zstępuje na nich pokój. Bóg docenia ich pozycję, a oni wzywają Go nieustannie, zachowując przed Nim pokorę. Długie okresy prób i utrapień zmiękczały ich serca i wypełniają oczy łzami. Pukają oni do każdych drzwi, za którymi coś może przybliżyć ich do tego, którego miłosierdzie nie zna granic. Dla własnego dobra przyjrzyjcie się więc swym czynom, tak jak robią to oni, nadejdzie bowiem dzień, kiedy przyjrzy się im ktoś inny.

222. O kondycji ludzkiej.

„O człowieku! Cóż ciebie zwiodło względem twego szlachetnego Pana?”⁹⁵

Ludzie, do których kierowany jest ten wers, nie są w stanie odpowiedzieć na to pytanie i pogrążają się tylko w swej ignorancji. Człowieku, co

⁹⁵ Koran, 82:6.

ośmieliło cię do popełniania grzechów? Co zwiodło cię względem twego Pana i co sprawia, że zadowalas się własnym zniszczeniem? Czy nie ma leku na twą przypadłość ani pobudki z twojego snu? Czy nie litujesz się nad sobą, tak jak litujesz się nad innymi? Gdy widzisz innych ludzi w niebezpieczeństwie, spieszysz im z pomocą lub przynajmniej się o nich martwisz, cóż więc sprawia, że jesteś tak niedbały jeśli chodzi o życie, które jest ci najbliższe – twoje własne? Dlaczego nie budzi cię w nocy myśl o karze Boga?

Obudź się i ulecz chorobę swego serca. Bądź posłuszny Bogu, wspominaj Go często i pamiętaj, że nawet kiedy próbujesz od Niego uciec, On zbliża się do ciebie. Oferuje ci On swoje przebaczenie i ukrywa twoje niedoskonałości, podczas gdy ty wybierasz innych poza Nim. Jakże wielki jest twój Pan, będąc dla ciebie tak łaskawym, mimo twojej niewdzięczności i nieposłuszeństwa. Nie odmawia ci swego miłosierdzia i chroni cię w każdej chwili twojego życia, obdarzając cię błogosławieństwami, skrywając twe wady i oddalając od ciebie nieszczęścia. Gdybyś okazał taką niewdzięczność komuś równemu sobie, z pewnością sam przyznałbyś, że nie postępujesz właściwie.

Zaprawdę, to nie świat cię oszukał ale ty sam, goniąc za tym, co ci zaoferował. Uczciwie też jednak cię przestrzegł i ujawnił ci wszystko na swój temat, niczego przed tobą nie ukrywając. Było też wokół ciebie wiele osób, które ostrzegały cię przed nim, jak i wiele ruin i opustoszałych miejsc, które powinny być twoimi nauczycielami. Ten świat jest dobrym miejscem pobytu dla tych, którzy są świadomi jego przemijania i gotowi są na to, co przyjdzie po nim. Tylko tacy ludzie osiągną zbawienie kiedy nadejdzie dzień wielkiego trzęsienia ziemi. Wyznawcy każdej religii będą w tym dniu kurczowo trzymać się swoich duchowych przywódców i obiektów czci, a osądzone zostanie każde mrugnięcie oka i odgłos każdego kroku. Żadne wymówki nie będą mieć znaczenia i zostaną odrzucone, żyj więc w taki sposób, abyś mógł wytłumaczyć swoje czyny. Bierz z tego świata tylko to, co pozostanie z tobą w życiu wiecznym i bądź gotowy do wymarszu.

223. Ucisk i niesprawiedliwość.

Na Boga, wolałbym spędzać bezsenne noce na kolczastych roślinach lub być ciągniętym za skuwające mnie łańcuchy, niż stanąć przed moim

Panem i Jego Prorokiem jako tyran, który odebrał komukolwiek jego prawa lub przywłaszczył sobie coś, co do niego nie należało. Jakże mógłbym dopuszczać się niesprawiedliwości tylko po to, by uczynić wygodniejszym życie, które i tak niedługo przeminie?

Mój własny brat, Aqil, poprosił mnie o nieco zboża z publicznego majątku kiedy cierpiał nędzę, a jego dzieci chodziły głodne. Dałbym mu wszystko, co należałoby do mnie, w przypadku majątku publicznego nie mógłbym jednak faworyzować nikogo. Chcąc, by zrozumiał moje położenie, rozgrzałem do czerwoności kawałek żelaza i zbliżyłem go do niego. Jeśli obawiał się gorącego żelaza, jak mógł oczekiwać ode mnie, abym rzucił się w ogień piekielny?

Innym razem przyszedł do mnie człowiek z butelką pełną słodkiego, pachnącego miodu, dla mnie była to jednak niemal trucizna. Spytałem go czy był to zakat lub jałmużna, które są niedozwolone dla rodziny Proroka. Odpowiedział, że jest to prezent. Wyczuwając jego chęć wykupienia się w moje łaski, odesłałem go jak kogoś, kto plecie absurdy lub postradał zmysły. Gdybym nawet otrzymał wszystko, co ta ziemia ma do zaoferowania w zamian za odebranie choćby ziarenka mrówce, nie zrobiłbym tego. Ten świat znaczy dla mnie mniej niż liść przeżuwany przez szarańczę. Ali za nic ma przemijające przyjemności. Proszę Boga, by pomagał mi trzymać się z dala od błędów i wypełniać moje obowiązki.

224. Modlitwa

Mój Boże, chroń moją godność trzymając z dala ode mnie pragnienia i potrzeby. Spraw, abym nie musiał nigdy błagać o nic tych, którzy błagają ciebie, ani liczyć na pomoc ludzi podłych. Spraw, bym nie musiał nigdy schlebiać tym, którzy mi coś dają, ani oczerniać tych, którzy mi odmawiają. Ostatecznie wszystko pochodzi od ciebie. „Zaprawdę, ty jesteś nad każdą rzeczą wszechwładny.”⁹⁶

225. O życiu tego świata.

Ten świat znany jest ze swych prób i utrapień, jak i ze swych oszustw i sztuczek. Szybko przemija i nie gwarantuje swym mieszkańcom żadnego bezpieczeństwa. Nic nie jest w nim stałe. Obrał sobie ludzi za cel swych ataków i ostatecznie oferuje im jedynie śmierć.

⁹⁶ Koran, 66:8.

O stworzenia boże, pamiętajcie, że świat ten nie potraktuje was inaczej niż traktował tych, którzy przeminęli przed wami. Wielu z nich żyło dłużej od was i posiadało więcej majątku i zaszczytów, gdzie są jednak dzisiaj? Ich głosy zostały uciszone, ich ciała unieruchomione i dotknięte zgnilizną, domy ich opustoszały, a wszystkie ich ślady zostały zatarte. Ich wielkie posiadłości zastąpiono grobami z ziemi i kamieni. Nie mogą oni odwiedzać swych sąsiadów aby ulżyć swej samotności, ciała ich bowiem uległy rozkładowi. Wyobraźcie sobie siebie na ich miejscu, w tych samych ciasnych grobach. Jakaż będzie wasza sytuacja, kiedy dojdziecie do kresu swej drogi? „Tam doświadczy każda dusza tego, co wcześniej uczyniła i zostaną oni odesłani do Boga, ich Pana prawdziwego, a odsunie się od nich to, co sobie wymyślili.”⁹⁷

226. Modlitwa.

Boże mój! Kochasz swych ludzi bardziej niż kocha ich ktokolwiek inny i pomagasz tym, którzy pokładają w tobie nadzieję. Znasz ich najgłębsze tajemnice, nie skryje się przed tobą żadna ich myśl. Są dla ciebie niczym otwarta księga. Ich serca tęsknią za tobą. Kiedy męczy ich samotność, wspomnianie ciebie przynosi im pocieszenie. Kiedy spadają na nich nieszczęścia, proszą cię o ochronę, wiedzą bowiem, że wszystko leży w twoich rękach i nic nie dzieje się bez twojego pozwolenia.

Boże, jeśli nie jestem w stanie wyrazić swojej prośby słowami, poprowadź moje serce. Nie jest to dla ciebie nic trudnego ani nowego. Osądzając mnie kieruj się prośbą swoją łaską i przebaczeniem, a nie sprawiedliwością.

227. O jednym ze swych zmarłych towarzyszy.

Niech Bóg wynagrodzi tego człowieka, który prostował to, co było krzywe, leczył choroby, trzymał się z dala od zła i postępował zgodnie z sunną. Odszedł z tego świata z niesplamionymi szatami i niewieloma wadami. Czynił dobro i bezpieczny był od zła. Posłuszny był Bogu i bał się go tak, jak bać się Go należy. Pozostawił ludzi wraz z ich kłótniami, w których żadna strona nie jest pewna, czy ma rację.

⁹⁷ Koran, 10:30.

228. Przysięga wierności.

Szarpaliście mnie za rękę, aby złożyć przysięgę wierności, ja jednak ją cofałem. Otoczyliście mnie jak spragnione wielbłądy wodę. Rozdarte zostały sandały i szaty, popychano słabszych, radość wasza była tak wielka, że przybywały do mnie dzieci, starcy i chorzy, nawet młode dziewczęta wybiegły ze swych domów bez chust.

229. Bogobojność, dobre uczynki przed śmiercią.

Bogobojność z pewnością jest kluczem do prawości i najlepszym bagażem na podróż ku życiu wiecznemu. Uwalnia ona od każdej formy zniewolenia i chroni przed każdym nieszczęściem. Z jej pomocą znajdujemy to, czego poszukiwaliśmy i osiągamy cel swojego życia. Czyńcie więc dobro póki macie ku temu sposobność, póki modlitwy są wysłuchiwane i póki anioły spisują wasze uczynki. Czyńcie dobro zanim uniemożliwi wam to starość, choroba lub śmierć, która położy kres wszystkim waszym przyjemnościom i zniweczy wszystkie wasze starania. Jest ona nieproszonym gościem, niepokonanym wrogiem i zabójcą, który unika kary. Otacza was ona ze wszystkich stron, trzyma was pod swoją kontrolą i nigdy nie chybia celu. Już niedługo ogarnie was jej ciemność i ból. Ponieważ nikt z was jej nie oczekuje, jej nadejście was zaskoczy. Uciszy ona wszystkich, którzy szepczą wam swe sekrety, podzieli was i przekaże wszystko, co posiadacie tym, którzy w niczym wam nie pomogli i nawet nie będą was opłakiwać. Bądźcie więc gotowi na jej nadejście i zbierajcie bagaż przed wyruszeniem w podróż. Uważajcie, by ten świat nie oszukał was tak, jak oszukał tych, którzy przeminęli przed wami. Cieszyli się oni majątkami i zaszczytami, a jednak ich dni dobiegły końca i przepadło wszystko, co zgromadzili. Nie rozpoznają tych, którzy odwiedzają ich groby, nie robi im różnicy kto ich opłakuje i nie odpowiadają na niczyje wezwania.

Strzeżcie się świata i jego sztuczek, jest on zdrażliwy i odbiera wszystko, co rozdał. Jego przyjemności szybko przemijają, utrapienia zaś pozostają na długo. Ludzie, którzy wyrzekają się go, żyją w nim, a jednak nie są jego ludźmi. Żyją tak, jak gdyby nie byli jego częścią. Postępują zgodnie z tym, co widzą i unikają tego, czego mają powody się obawiać. Żyją tak, jak gdyby żyli pośród umarłych. Podczas gdy ogół przejmie się śmiercią ciał, oni bardziej przejmują się śmiercią serc tych, którzy ich otaczają.

230. W drodze do Basry.

Prorok wyjaśnił wszystko, co kazano mu wyjaśnić i przekazał w pełni przesłanie swego Pana. Poprzez niego Bóg wyprostował to, co było krzywe, zjednoczył to, co było podzielone oraz zbliżył do siebie tych, którzy pałali do siebie nienawiścią.

231. Gdy jeden z jego towarzyszy poprosił go o nieco pieniędzy ze skarbca.

Pieniądze te nie należą ani do mnie ani do ciebie, jest to własność muzułmanów zdobyta ich wspólnym wysiłkiem. Gdybyś brał w nim udział, otrzymałbyś swoją część. To, co zdobyli ryzykując swe życie musi być rozdzielone w sposób należyty.

232. Kiedy jego siostrzeniec, Dżada ibn Hubajra al-Machzumi, zaniemówił podczas przemówienia, które miał wygłosić.

Język jest częścią ludzkiego ciała, jeśli człowiek się waha, język odmówi mu posłuszeństwa. Jeśli zaś będzie odważny, nie będzie mógł przerwać swego przemówienia. My, Ahlul Bejt, umiemy doskonale przemawiać, leży to w naszej naturze. Wiedz, że żyjesz w czasach, kiedy niewielu ma odwagę mówić o prawdzie w obawie przed poniżeniem. Ludzie są dziś nieposłuszni, młodzi są rozwyrzeni, starcy są grzesznikami, uczeni hipokrytami, a mówcy pochlebcami. Młodzi nie szanują starszych a bogaci nie wspierają potrzebujących.

233. O różnicach między ludźmi.

Ludzie różnią się między sobą zarówno wyglądem jak i cechami charakteru, podobnie jak różnią się od siebie różne rodzaje gleby. Często cechy fizyczne nie odpowiadają cechom charakteru. Ludzie atrakcyjni mogą nie być zbyt inteligentni, ludzie wysocy i dobrze zbudowani mogą być bojaźliwi, ludzie szlachetni mogą zaś być brzydcy. Ludzie o dobrym charakterze mogą posiadać też pewne złe cechy, ludzie o słabych sercach mogą mieć genialne umysły a ludzie uszczypliwi mogą mieć czujne dusze.

234. Podczas przygotowań do pochówku Proroka.

O Wyśłanniku Boga, niech moi rodzice będą dla ciebie ofiarą! Wraz z twym odejściem zakończył się okres objawienia, który nie dobiegł końca

po odejściu innych proroków. Twoja śmierć jest dla nas źródłem żalu większego niż jakiekolwiek inne żale. Gdybyś nie zalecił nam cierpliwości i wytrwałości, wylalibyśmy morze łez, a i tak nie zmniejszyłoby to naszego bólu. Nikt nie może jednak odwrócić wyroków śmierci. Proszę cię, pamiętaj o nas kiedy staniesz przed obliczem Boga.

235. Jedno zdanie zachowane z dłuższego przemówienia.

Kroczyłem drogą, którą obrał sam Prorok i usłyszałem od niego wieści gdy dotarłem do miejsca zwanego al-Ardż.

236. O czynieniu dobra póki jest ku temu możliwość.

Spełniajcie dobre uczynki póki żyjecie, póki są one jeszcze spisywane i dostępne jest przebaczenie. Czyńcie dobro póki Bóg wzywa do siebie tych, którzy się od Niego odwracają i dają nadzieję grzesznikom. Niedługo możliwości te wyczerpią się, zakończy się wasze życie, brama skruchy zostanie zamknięta a anioły spisujące wasze uczynki wzniosą się do nieba. Każdy człowiek powinien zadbać o swe życie wieczne, bać się Boga i działać póki ma ku temu sposobność. Powinien też trzymać swe pragnienia na wodzy i unikać nieposłuszeństwa wobec swego Pana.

237. O dwóch arbitrach.

Syryjczycy są podli i otaczają się podobnymi sobie ludźmi, którzy potrzebują nauki, dyscypliny oraz nadzoru. Nie są oni ani muhadżirami ani ansarami ani też tymi, którzy przyjęli islam w Medynie. Wybrali sobie tego, kto najbardziej odpowiadał ich pragnieniom; wy zaś wybraliście tego, kto nie dbał o wasze żądania. Czy nie pamiętacie jak starał się was odwieść od walki podczas bitwy Dżamal? Jeśli miał rację, to dlaczego był tam z nami? A jeśli był z nami wbrew swoim przekonaniom, to dlaczego nie patrzyliście na niego podejrzliwie? Powinniście byli wybrać Abdullaha ibn al-Abbasa aby spotkał się z Amrem ibn al-Asem. Korzystajcie z okazji i brońcie granic islamu. Czy nie widzicie, że atakowane są wasze miasta i podważane jest wasze męstwo?

238. O rodzinie Proroka.

Dają oni życie wiedzy i zadają śmierć ignorancji. Ich wyrozumiałość jest oznaką ich mądrości a ich mowa pełna jest nauk. Nie sprzeciwiają

się oni prawdzie i nie różnią się co do niej. Są oni filarami islamu oraz jego ochroną. Przywracają oni prawdę na jej miejsce a wykorzeniają fałsz. Poprawnie i dogłębnie rozumieją religię, przekazicieli wiedzy jest bowiem wielu, lecz tylko nieliczni naprawdę ją rozumieją.

239. Kiedy obleżony Uthman poprosił Imama by udał się do wioski Janbu.

Wydaje mu się, że jestem wielbłądem nieustannie noszącym wodę z miejsca na miejsce. Prosił mnie o to już wcześniej, po czym kazał mi wracać. Teraz ponawia swoją pierwotną prośbę. Na Boga, pomagałem mu i chroniłem go, teraz jednak obawiam się, że stanę się grzesznikiem.

240. Porada dla ludzi, by nie przyzwyczajali się do wygod.

Bóg chce, abyście byli Mu wdzięczni i daje wam nieco ze swojej władzy. Dał wam również określony czas, abyście rywalizowali ze sobą w dobrych uczynkach i dążeniu do Jego nagrody. Zaciśnijcie więc swe pasy i bądźcie gotowi. Pamiętajcie, że odwaga i determinacja nie idą w parze z wygodnictwem. Zbyt długi sen osłabia was w ciągu dnia i zmniejsza wasze męstwo.

CZĘŚĆ DRUGA:

LISTY

List 1

Do mieszkańców Kufy, napisany w czasie podróży Imama z Medyny do Basry.

Od Alego, sługi bożego, Przywódcy Wierzących, do mieszkańców Kufy i ich przywódców.

Opowiem wam historię z Uthmanem tak, jakbyście widzieli całą sytuację na własne oczy. Ludzie zbuntowali się przeciwko niemu, a ja byłem jedynym spośród muhadżirów, który nalegał na niego, by starał się o pojednanie z ludem. Co do Talhy i Zubejra, to każdy ich najmniejszy ruch przeciwko niemu był niczym grom, najcichszy ich szept zaś był jak potężny atak. W Aiszy również drzemało ziarno gniewu przeciwko niemu. I zbuntował się naród i zabili go. Ludzie złożyli mi później przysięgę wierności z własnej woli, z pokorą i optymizmem.

Wiedźcie, że Medyna została opuszczona i stała się niczym kipiący kocioł, w którym gotuje się bunt, spieszcie więc ku waszemu władcy i stańcie do walki z wrogiem, jeśli taka jest wola Boga.

List 2

Również do mieszkańców Kufy, po zwycięstwie w Basrze.

Mieszkańcy Kufy, niech Bóg w imieniu Ludzi Domu waszego Proroka wynagrodzi was najlepszą nagrodą, jaką przyznaje On pokornym, posłusznym i wdzięcznym za Jego błogosławieństwa. Usłyszeliście bowiem wezwanie i odpowiedzieliście na nie.

List 3

Do sędziego Szurajha ibn Al-Haritha.

Szurajh ibn Al-Harith, sędzia Przywódcy Wierzących w trakcie piastowania tego urzędu nabył dom wartości osiemdziesiąt dinarów, co było wówczas dość wygórowaną ceną. Informacje o tym dotarły do Imama, który wezwał do siebie Szurajha i powiedział:

Dowiedziałem się, że nabyłeś dom za osiemdziesiąt dinarów, sporządziłeś akt i został on poświadczony.

Szurajh odpowiedział mu: Tak było, Przywódcu Wierzących. Wtedy Imam obrzucił go gniewnym spojrzeniem i powiedział:

O Szurajh, strzeż się, bo przyjdzie po ciebie ten, kto nie spojrzy na twój akt i nie zapyta cię o jego znaczenie. Wyprowadzi cię z tego domu i pozostawi cię w ciasnym grobie. Uważaj więc, byś nie nabył tego domu za to, co nie jest twoją własnością, płacąc za niego tym, do czego nie masz prawa. W przeciwnym razie stracisz oba światy – doczesny i pozagrobowy. Gdybyś przyszedł do mnie przed dokonaniem tego zakupu, to sporządziłbym taki akt, że nie zechciałbyś kupić tego domu nawet za jednego dirhama. Treść jego byłaby następująca:

Oto dom nabyty przez sługę bożego od innego sługi, mieszczący się na ziemi śmiertelników. Dom ten ma cztery granice; z jednej strony otoczony jest nieszczęściami, z drugiej strony biedą, z trzeciej wyniszczającymi namiętności, z czwartej drzwi otwiera sam szatan. Nabył go człowiek kierowany pragnieniami od człowieka czekającego na śmierć, ceną zaś było porzucenie zadowolenia z tego, co się ma na rzecz niewoli zachcianek. Jeśli nie zdawał sobie sprawy z tego, co nabywał i jakie są tego skutki, to jego ocalenie tkwi w tym, który obraca w pył królów, niszczy imperia tyranów, odbiera majątki tym, którzy niesprawiedliwie je gromadzą, budując piękne domy pełne przepychu, aby cieszyli się nimi również ich potomkowie. Wszystkim jednak przyjdzie się z tego rozliczyć, stając w obliczu nagrody lub kary. A kiedy zapadnie wyrok, „stracą wtedy głoszący kłamstwo”.⁹⁸ Dokument ten poświadczy rozum, gdy tylko wyrwie się z niewoli namiętności i oddali się od ziemskich rozkoszy.

List 4

Do jednego z komendantów jego armii.

Jeśli wrogowie wrócą do posłuszeństwa, będzie to to, czego od nich oczekujemy. Jeśli jednak ich uczynki wywołają podziały i nieposłuszeństwo, wtedy walczyć przeciw nim wraz ze swymi ludźmi. Dopóki są z tobą ci, którzy są ci lojalni, nie przejmuj się tymi, którzy się wahają – ich nieobecność jest lepsza niż obecność, więcej z nich korzyści kiedy siedzą beczynn timer niż kiedy próbują działać.

⁹⁸ Koran, 40:78.

List 5

*Do Aszatha ibn Qajsa – namiestnika Azerbejdżanu.*⁹⁹

Pozycja, jaką ci powierzono nie jest dla ciebie kąskiem do zjedzenia, jest to zaufanie, którym cię obdarzono i opieka nad ludźmi. Nie masz prawa uciskać tych, którymi masz obowiązek się opiekować ani narażać społeczeństwa bez żadnych powodów. W twoich rękach leży majątek Potężnego i Wszechmocnego Boga, ty zaś jesteś jego stróżem tak długo, aż nie przekazesz go tym, którym się on należy. Mam nadzieję, że nie zmusisz mnie do tego, bym okazał się dla ciebie srogim zwierzchnikiem.

List 6

*Do Mualiji.*¹⁰⁰

Zaprawdę, ludzie przysięgający Abu Bakrowi, Umarowi i Uthmanowi, przysięgli wierność również mnie. Ci, którzy byli obecni, nie mogą zmienić zdania, a nieobecni zaprzeczać. Jeśli chodzi o radę konsultacyjną, to miała ona należeć do muhadżirów i ansarów i ich wybór kogoś na władcę miał być ku zadowoleniu Boga. Ten, kto się sprzeciwiał poprzez nieposłuszeństwo bądź szkodliwe innowacje, miał być przekonany do podporządkowania się większości, a jeśli odmówił, groziłaby mu walka za bunt przeciw muzułmanom.

Mualija, przysięgam na swoje życie, jeśli rozpatrzysz tę kwestię w oparciu o rozum, a nie uprzedzenia, będziesz wiedział, że niewinny jestem krwi Uthmana i zrozumiesz, że trzymałem się od niego z daleka. Jeśli jednak chcesz ukrywać prawdę i być stronnicy, to czyń jak uważasz.

List 7

Również do niego.

Otrzymałem od ciebie list wydający się zawierać porady, sprytnie ozdobione pięknymi słowami. Sporządziłeś go, będąc w błędzie, i

⁹⁹ Do Imama doszły wieści, że Aszath przywłaszcza sobie bezprawnie majątek, wykorzystując swą pozycję. Został później wezwany do Kufy, gdzie po dokonaniu rachunków kazano mu zwrócić tę część pieniędzy, która należała do publicznego skarbcu.

¹⁰⁰ W odpowiedzi na jego zarzuty, że kalifat Imama nie miał legitymizacji ani w wyborze przez całą społeczność, ani w konsultacji. Mualija starał się wykorzystać te bezpodstawne argumenty, jak i oskarżenie o udział w śmierci Uthmana, do podważenia władzy Imama.

wysłałeś z braku mądrości. Jest to pismo człowieka nieposiadającego wizji ani mądrego lidera, który by nim kierował. Zachęciły go własne pragnienia i on im odpowiedział, poprowadził go fałsz, a on za nim podążył, wypisując rzeczy pozbawione sensu.

Złożona przysięga obowiązuje i nie można się od niej odwrócić. Kto ją złamie jest buntownikiem, a ten, kto rozpuszcza o niej fałszywe pogłoski, jest hipokrytą.

List 8

Do Dżarira ibn Abdillaha Al-Badżali, którego Imam wysłał do Mualiji.

Kiedy tylko otrzymasz niniejszy list, zażądaj od Mualiji konkretnej decyzji i określonego kierunku, a później postaw go przed wyborem pomiędzy wojną a posłuszeństwem oznaczającym pokój. Jeśli wybierze wojnę, to z tym go pozostaw, a jeśli pokój, to niech złoży przysięgę wierności. Pokój z tobą.

List 9

Do Mualiji.

Nasi ludzie (Kurejszyci) zdecydowali się zabić naszego Proroka i wykorzenić nas zupełnie. Spiskowali przeciwko nam i uciskali, odcinając nas od dóbr doczesnych. Rozniecając ogień wojny, otoczyli nas strachem i zmusili do poszukiwań schronienia w skalistych górach. Lecz Bóg obdarzył nas wytrwałością, aby chronić Jego nauki i stać w obronie Jego godności. Wierzący spośród nas starali się w ten sposób o boską nagrodę, niektórzy niewierzący pomagali nam zaś ze względu na więzy rodzinne. Ci z Kurejszytów, którzy przyjęli islam, byli w lepszej sytuacji od nas, chroniła ich bowiem przynależność klanowa.

Wysłannik Boga, kiedy walki sięgały szczytu, wysyłał naprzód ludzi swego Domu, by obronić towarzyszy od żaru mieczy i kopii. W ten sposób zginął Ubajda ibn al-Harith w bitwie Badr; Hamza w bitwie Uhud; i Dżafar w bitwie Muta. Jeszcze jedna osoba, której imię mogę wymienić jeśli zechcę, pragnęła tej samej doli, co oni – męczeństwa, jednak koniec wroga nadszedł zanim męczeństwo było jej dane.

Cóż za zaskakujące czasy! Jestem stawiany na równi z tym, którego dążenia nigdy nie były podobne do moich, ani przeszłość zbliżona do

mojej, chyba że jest coś, czego nie wiem i czego widocznie nie wie sam Bóg. Tak czy inaczej, wszelka chwała należy się Panu.

Co do twojej prośby, aby wydać w twe ręce morderców Uthmana, to rozpatrzyłem tę sprawę i nie widzę możliwości, by przekazać ich tobie lub komukolwiek innemu. Przysięgam, że jeśli nie przestaniesz siać niezgody i zamieszania, to wkrótce zapoznasz się z nimi, bo sami zaczną się ciebie domagać i oszczędzą ci trudów poszukiwania ich na lądzie czy w morzu, w górach i równinach. Z pewnością nie ucieszy cię ich widok. Pokój niech będzie z tymi, którzy na to zasługują.

List 10

Również do niego.

Cóż ty poczniesz kiedy szaty tego świata, które przyodziewasz, zostaną ci odebrane? Wezwał cię świat, a ty mu odpowiedziałeś, poprowadził cię, a ty pokornie za nim poszedłeś, rozkazał ci, a ty byłeś mu posłuszny. Wkrótce jednak otrzymasz inne wezwanie – wezwanie do poniesienia konsekwencji swoich czynów. Od tego wezwania nie ma ucieczki ani ochrony, zawróć więc z tej zgubnej drogi, uświadom sobie nieuchronność rozliczenia, przygotuj się na nieuniknione i przestań słuchać tych, którzy błędzą. W innym wypadku pozwól, że przypomnę ci to, o czym zapomniałeś, żyjąc w swych luksusach. Szatan pochwycił cię w swoje objęcia i robi z tobą, co chce, zawładnąwszy zarówno twym duchem, jak i ciałem.

Kiedyż to, o Muallija, byłeś ochroną dla oddanych ci pod opiekę, troszcząc się o dobro ludu? Skończ wreszcie ze swym oszustwem, w którym wewnątrz twe zupełnie różni się od tego, co na zewnątrz.

Wezwałeś mnie do wojny, lepiej jednak pozostaw ludzi w spokoju i stań ze mną do walki sam na sam, oszczędzając obydwu stronom starcia, sami możemy ustalić, kto z nas ma zepsucie w swoim sercu i zasłonę na oczach. Ja, Abu al-Hasan, jestem tym, który zabił twojego dziada, brata i wuja w dniu Badr. W dalszym ciągu dzierżę ten sam miecz, co w tamtym dniu, i mam to samo nastawienie przeciw wrogowi. Nie zmieniłem swej religii ani nie wybrałem sobie nowego proroka. Zaprawdę, jestem na drodze, którą wy początkowo odrzuciliście, a potem wkroczyliście na nią z hipokryzją i pod przymusem.

Wydaje ci się, że szukasz zemsty za krew Uthmana. Wiesz jednak dobrze, w jaki sposób i gdzie została przelana, stamtąd żądaj więc zemsty, skoro już się jej domagasz. Zaprawdę, widzę cię jak jęczysz pod naporem wojny jak wielbłąd pod wielkim ciężarem. Widzę też, jak wraz ze swoją grupą, tracąc ducha walki na widok uderzeń mieczy i upadających ofiar, wzywacie mnie do księgi Boga, choć sami w nią nie wierzycie, odrzucacie prawdę i naruszacie przysięgi.

List 11

Instrukcje wysłane do oficerów jednego z jego oddziałów przed ich wyruszeniem do walki.

Kiedy będziecie zbliżać się ku wrogom lub oni ku wam, zajmijcie pozycję położoną przy pagórku, u stóp góry lub przy zakręcie rzeki, niech posłużą wam one za schronienie i miejsce powrotu. Uderzcie z jednego kierunku lub dwóch. Na wierzchołkach gór rozstawcie obserwatorów, tak by wróg nie podszedł was z niebezpiecznego skrzydła, lub miejsca, które uważaliście za bezpieczne. I pamiętajcie, że pierwszy szereg jest oczami całego oddziału, a oczy wojowników z pierwszego szeregu waszymi informatorami. I strzeżcie się rozproszenia - kiedy zatrzymujecie się, to róbcie to razem; jeśli zmieniacie pozycję, to trzymajcie się razem; a jeśli zastanie was noc, to otoczcie się kręgiem z kopii i nie pozwalajcie sobie na sen, co najwyżej na krótką drzemkę.

List 12

Instrukcje dla Maqila ibn Qajsa al-Rijahi, wysłanego na czele liczącego trzy tysiące żołnierzy oddziału do Syrii.

Bój się Boga, z którym spotkanie tve jest nieuniknione. I nie walcz z nikim, oprócz tych, którzy walczą z tobą. Podróżuj w porach chłodu - rankiem i wieczorem - i pozwól swym ludziom na drzemkę w ciągu dnia. Nie podróżuj na początku nocy, Bóg bowiem przeznaczył go na odpoczynek, daj więc wytchnienie swemu ciału oraz ulgę zwierzętom. A gdy pewien będziesz, że nastał świt i zabłyśła jutrzienka, to wznów swój marsz z błogosławieństwem Boga. Jeśli napotkasz wroga, to stań pośrodku swych towarzyszy i nie zbliżaj się nadto do niego, jak gdybyś chciał rozpocząć walkę; zbytnio się też nie oddalaj, jak ktoś, kto od niej ucieka; i czekaj na mój rozkaz. Niech nie zawładnie tobą nienawiść, która

popchnęłaby cię do walki przed daniem im szansy na wytłumaczenie się i wezwaniem ich ku drodze prostej.

List 13

Do dwóch oficerów jego armii.

Oto mianowałem Malika ibn al-Haritha al-Asztara komendantem waszym i waszych poddanych. Słuchajcie go i bądźcie mu posłuszni, uczynicie go swoją tarczą i ochroną, bowiem zaprawdę jest on spośród tych, o których się nie martwię, że popełni błąd, okaże słabość czy też będzie ociągał się, gdy trzeba się pospieszyć, lub spieszył się, gdy trzeba przeczekać.

List 14

Wskazówki udzielone armii przed spotkaniem z wrogiem w Siffin.

Nie walczcie z nimi, dopóki nie zaczną pierwsi, ponieważ wy – chwała Bogu – walczycie w dobrej sprawie. Fakt, że to nie wy zainicjujecie atak będzie kolejnym dowodem na to, że jesteście po słusznej stronie. A jeśli zaczniecie zwyciężać z pomocą Boga, to nie zabijajcie uciekających, nie bijcie bezbronnych, nie dobijajcie rannych i nie krzywdźcie kobiet, nawet jeśli będą wam ubliżać i obrażać waszych komendantów, są one bowiem słabsze od mężczyzn we wszystkim. Zaprawdę, nakazano wam zostawić je w spokoju, nawet jeśli są politeistkami. Nawet przed islamem, kiedy mężczyzna uderzył kobietę kamieniem lub kijem, można było ukarać za to tak jego, jak i jego potomków.

List 15

Modlitwa, którą wypowiedział w trakcie walki z wrogiem.

Panie, ku tobie rwą się serca, ku tobie wyciągają się szyje, ku tobie kieruje się wzrok i zacierają nogi. Panie, oto objawia się skryta wrogość i kipi naczynie gniewu. Panie, przedstawiamy ci nasze trudności: nieobecność naszego Proroka, liczebność wroga i rozczarowania, jakie nas spotykają. „Panie nasz! Rozstrzygnij między nami i między naszym ludem według prawdy! Ty jesteś najlepszym z rozstrzygających!”¹⁰¹

¹⁰¹ Koran, 7:89.

List 16

Wskazówki dla towarzyszy przed początkiem bitwy.

Niech nie zniechęca was odwrót, po którym następuje atak, ani krok w tył, po którym następuje powrót. Niech wasze miecze wymierzają sprawiedliwość. Zróbcie miejsce dla poległych ciał, przygotujcie się na rzucanie włóczni i uderzenia mieczami. Wyciszcie głosy, pomoże wam to wyzbyć się tchórzostwa. I przysięgam na tego, który rozłupał nasiona i stworzył duszę, że oni nie przyjęli islamu inaczej, jak tylko językiem, skrywając swą niewiarę, a kiedy znaleźli pomocników w swej niewierze, ujawnili ją.

List 17

Odpowiedź na list Mualliji.

Jeśli chodzi o twoje żądanie przekazania ci Syrii, to nie dam ci dziś tego, czego wczoraj odmówiłem. A co do twych słów, że wojna pochłonięła Arabów, wyciskając z nich ostatnie tchnienie, to pamiętaj, że ten, kto walczy pójdzie do raju, a tego, kto walczy w obronie fałszu, czeka piekło. Jeśli chodzi o nasze równe umiejętności wojenne i liczebność wojsk, to twoja wątpliwa wiara nie może równać się mojej niezachwianej pewności, a pragnienie, jakie ludzie Syrii kierują ku życiu doczesnemu, nie może równać się pragnieniu życia wiecznego ludzi Iraku.

Co do twoich słów, że oboje jesteśmy synami Abd Manafa, jest to prawda, ale klan Umajji nie równa się klanowi Haszima, Harb nie jest jak Abd al-Muttalib, a Abu Sufjan nie jest jak Abu Talib. Muhadżir nie jest jak ten, kogo puszczono wolno w dniu zdobycia Mekki, syn rodzony nie jest jak adoptowany, szczery nie jest jak kłamca, a wierzący nie jest jak hipokryta. Biada potomkom podążającym za przodkami wrzuconymi w ogień piekła. Poza tym, my zostaliśmy wyróżnieni prorocstwem, dzięki któremu obalaliśmy możnych i wywyższaliśmy poniżanych. A kiedy Arabowie przyjęli wreszcie religię, dobrowolnie lub nie, ty byłeś jednym z tych, którzy przyjęli ją z pazerności bądź ze strachu, muzułmanie zaczęli bowiem cieszyć się przewagą nad niewierzącymi. Nie czyn więc szatana opiekunem swojej duszy. Pokój z tobą.

List 18

Do Abdullaha ibn al-Abbasa, namiestnika Basry.

Wiedz, że Basra jest miejscem, gdzie zstępuje szatan i knuje swe intrygi, czyn więc jej mieszkańców zadowolonymi poprzez dobre ich traktowanie i rozwiąż węzeł strachu na ich sercach.

Dowiedziałem się o twojej surowości w stosunku do klanu Banu Tamim,¹⁰² o ich dyskryminacji. Wiedz, że kiedy jedna z ich jasnych gwiazd gaśnie, to wschodzi kolejna. Zawsze byli bardzo waleczni, zarówno przed islamem, jak i po jego nadejściu, i łączy nas z nimi pokrewieństwo i szczególnie bliskość. Dbając o nich, będziemy wynagrodzeni, a za zrywanie stosunków z nimi, będziemy osądzeni. Niech Bóg się nad tobą zmiłuje, o Abu al-Abbas, bądź powściągliwy w swych słowach i uczynkach, zarówno dobrych jak i złych. Potwierdź moją dobrą opinię o tobie. Pokój z tobą.

List 19

Do jednego z jego namiestników.

Poddani tobie zoroastrianie skarżą się na zatwardziałość twego serca, surowe traktowanie i nieuprzejmość. Rozpatrzyłem tą sprawę i przypominam ci, że na podstawie zawartej z nimi umowy nie mogą ani otrzymać szczególnych przywilejów ani być niesprawiedliwie traktowani. Twój stosunek do nich powinien być pomiędzy życzliwością a stanowczością, pomiędzy bliskością a obcością, jeśli Bóg zechce.

List 20

Do Zijada ibn Abiha, zastępcy namiestnika Basry, Abdullaha ibn Abbasa.

Przysięgam ci przed Bogiem, że jeśli dowiem się, że przywłaszczasz sobie publiczne pieniądze muzułmanów – bez względu na kwotę – wymierzę ci taką karę, która pozostawi cię z pustymi rękoma, z wielkim ciężarem na twych barkach i w poniżeniu. Pokój z tobą.

List 21

Również do Zijada.

Porzuć rozrzutność i bądź skromny. Pamiętaj dziś o dniu jutrzejszym,

¹⁰² Powodem takiego traktowania tego klanu przez Ibn al-Abbasa było ich gorące poparcie rebelii Talhy i Zubejra.

wydawaj ze skarbca odpowiednio do potrzeb i odkładaj coś na czarną godzinę.

Czy liczysz na to, że Bóg da ci nagrodę skromnych jeśli jesteś jednym z próżnych? A może zakładasz, że ciesząc się dobrobytem, nie dzieląc się nim ani z wdową, ani biednym, zasługujesz na nagrodę miłosiernych? Zaprawdę, człowiek otrzymuje zapłatę na podstawie swoich czynów i czeka na niego to, co sam sobie przygotował. Pokój z tobą.

List 22

Do Abdullaha ibn Abbasa.

Wiedz, że czasem człowieka cieszy zdobycie rzeczy, która i tak by go nie ominęła i smuci strata rzeczy, która mu się nie należała. Ciesz się więc z tego, co przygotowałeś sobie na przyszłe życie i martw się o to, co dla niego straciłeś. Jeśli zaś chodzi o to, co zgromadziłeś w tym świecie, to nie ciesz się tym zbyt i nie przejmuj się tym, co straciłeś. Troszcz się o to, co czeka cię po śmierci.

List 23

Jedne z ostatnich wskazówek przed śmiercią Imama.

Oto moja wola: nie dodawajcie Bogu żadnych współtowarzyszy, podtrzymujcie sunnę Muhammada. Postawcie te dwa filary, zapalcie te dwie latarnie, a wolni będziecie od zła.

Wczoraj byłem waszym towarzyszem, dziś jestem dla was przykładem, a jutro was opuszczę. Jeśli przeżyję, to ode mnie będzie zależała zemsta lub przebaczenie, a jeśli odejdę, to jest to moje przeznaczenie. Jeśli wybaczę, będzie to dla mnie środek zbliżenia się do Boga. Dla was również będzie w tym korzyść, wybaczajcie więc: „Czyż nie chcecie, aby Bóg wam wybaczył?”¹⁰³

Bóg mi świadkiem, że nagle śmierć mnie nie przeraża i nie boję się nadejścia tego, co nieuniknione, albowiem byłem nikim innym jak podróżnym, który przybył do celu, lub poszukiwaczem, który znalazł to, czego szukał, „A to, co jest u Boga lepsze jest dla wierzących”¹⁰⁴

¹⁰³ Koran, 24:22.

¹⁰⁴ Koran, 3:198.

List 24

Wskazówki odnośnie jego majątku spisane po powrocie z Siffin.

Oto zarządzenie sługi bożego Alego ibn Abi Taliba, Przywódcy Wierzących, w kwestii jego majątku, dążąc ku obliczu Boga, aby wprowadził go do rajy i obdarzył go pokojem. Zarządzać nim będzie Hasan ibn Ali, który weźmie dla siebie należną część i rozda tyle, ile należy; jeśli zaś coś stanie się z Hasanem, to Husejn zajmie jego miejsce.

Synom Fatimy należy się z udziału Alego tyle, ile pozostałym synom Alego, jednak to synów Fatimy wyznaczyłem do zarządzania moim majątkiem, w nadziei na zadowolenie Boga oraz z szacunku dla Jego Wysłannika. Ten, kto będzie nim zarządzał, powinien pozostawić podstawową jego część nietkniętą, wydawać zaś z dochodu, jaki przyniesie. I nie powinien sprzedawać sadzonek drzew palmowych z tych wiosek, dopóki ziemia nie zamieni ich w roślinność, rozmnażając je. Jeśli chodzi o moje służące, jeśli któraś z nich urodzi lub będzie w ciąży, niech pozostanie i przypadnie jej udział w tym, co odziedziczy dziecko. Jeśli dziecko umrze, a ona pozostanie przy życiu, należy pozwolić jej odejść.

List 25

Do odpowiedzialnych za zbieranie zakatu i jałmużny.

Postępuj zgodnie z poczuciem strachu przed Jedynym Bogiem, który nie ma współtowarzyszy, nie strasz muzułmanina, nie bierz od niego nic ponad to, co należy do Boga, a kiedy pojawisz się w jakimś mieście, to zsiądź z konia przy studni i nie wchodź do domów. Później podejdź do ludzi spokojnie i z godnością, aż nie staniesz wśród nich, Powitaj ich serdecznie, a później powiedz: „o słudzy Boga, oto przysłał mnie do was Jego namiestnik, bym pobrał od was to, co do Boga należy. Czy posiadacie cokolwiek, z czego należy się udział? Jeśli tak, to przekażcie to”. A jeśli ktoś powie „nie”, to nie powtarzaj swego pytania i zostaw go. Jeśli ktoś potwierdzi, to idź z nim, uważając, by nie zachowywać się jak tyran i nie wywierać na niego presji, i weź to, co ci da ze złota i srebra. Jeśli posiada bydło hodowlane lub wielbłądy, to nie zaglądaj do nich bez jego pozwolenia, bowiem większa ich część należy do niego. A jeśli już wszedłeś, to nie rób tego jak pan i władca. Nie strasz zwierząt i nie drażnij nikogo. Rozdziel majątek na dwie części i zaproponuj

wybór, a kiedy wybierze, nie sprzeciwiaj się jego decyzji. Postępuj tak, dopóki nie pozostanie tylko tyle, ile należy się Bogu. Jeśli zaczniesz się z tobą spierać, to ponownie zmieszaj dwie rozdzielone części i powtórz proces od początku. I nie obciążaj ani starego zwierzęcia, ani tego ze złamanymi kończynami, ani chorego i nie powierzaj majątku nikomu, oprócz tego, kogo religii jesteś pewien. I nie przekazuj go nikomu, jak tylko życzliwemu, bogobojnemu, zaufanemu i uważnemu, kto nie jest surowy ani uciążliwy dla ludzi i nie sprawia im kłopotów. Potem wyślij nam to, co zebrałeś, a my postąpimy z tym tak, jak nakazał Bóg. Jeśli ktoś zabiera zwierzęta, to rozkaż mu, by nie rozdzielał wielbłądzicy od jej potomstwa i nie pozbawiał jej całego mleka. Niech nie zmęczy zwierząt jazdą wierzchem. Niech da odpocząć zmęczonym, lekko prowadzi te, których kopyta są starte i niech daje im odpoczynek i prowadzi do trawy i wodopoju, aż nie dojdą do nas całe i zdrowe, niezmęczone i niewystraszone tak, byśmy mogli je podzielić zgodnie z Księgą Boga i sunną Jego Proroka; zaprawdę, to będzie lepsze dla ciebie i bliższe drogi prostej, jeśli zechce Bóg.

List 26

Do jednego z jego namiestników, który wysłany został, aby zebrać podatki.

On (Ali) rozkazał mu bać się Boga nawet wtedy, kiedy nie ma innego świadka niż On. I rozkazał mu również, by to co czyni otwarcie, zgadzało się z tym, co robi skrycie. Ten, kogo jawne czyny pokrywają się ze skrytymi, a to, co mówi, z tym, co czyni, ten wypełnił powierzony mu obowiązek. Rozkazał również, by wobec nikogo nie był surowy, nie wywyższał się nad nimi z powodu swej pozycji, bowiem zaprawdę ludzie są jego braćmi w wierze i towarzyszami w zbieraniu funduszy.

Z pewnością przeznaczony jest tobie udział, tak jak i biednym, słabym i głodnym. My zadbamy o to, co się tobie należy, ty zaś zadbaj o to, co należy się im. Jeśli tego nie zrobisz, to w Dzień Sądu będziesz miał wrogów najgorszych z możliwych – jakże podły jest bowiem ten, kto wykorzystuje potrzebujących, proszących o jałmużnę, odrzuconych przez wszystkich, obciążonych długami i biednych podróżników! Ten, kto nadużywa zaufania i postępuje zdradliwie, ten, kto ani duszy, ani religii swojej nie oczyszcza, tego czeka w tym świecie poniżenie, a jeszcze większa hańba czeka go w życiu przyszłym. Zaprawdę, największą

zdradą jest zdrada swej społeczności, a najobrzydliwszym oszustwem jest oszukiwanie swych przywódców. Pokój z tobą.

List 27

Do Muhammada ibn Abi Bakra, kiedy Imam wyznaczył go na zarządcę Egiptu.

Traktuj ich z szacunkiem i pokorą i bądź pobłażliwy. Traktuj wszystkich równo, tak, aby ludzie wpływowi nie mieli nadziei na twoją przychylność, a prości ludzie nie byli rozczarowani przez twą stronniczość. Bowiem zaprawdę, Bóg Wszechmogący rozliczy wszystkie usługi swoje za każdy czyn – mały czy wielki, jawny czy skryty. Jeśli ich ukarze, to dlatego, że na to zasłużyli, a jeśli im wybaczy to dlatego, że jest miłosierny.

Wiedźcie, słudzy Boga, że bogobojni dzielili z innymi ludźmi wszystko, co jest w tym przemijającym świecie, a jednak tylko oni wykorzystali go, by zasłużyć sobie na życie wieczne; żyli w nim oni w najlepszy z możliwych sposobów, cieszyli się wszystkim, czego w nim doświadczali, po czym zabrali ze sobą to, co przyniesie im korzyść w życiu przyszłym, w nadziei, że przebywać będą blisko Boga, gdzie ich prośby nie pozostaną niespełnione i gdzie będą zawsze szczęśliwi.

Mieście się więc na baczności, przygotujcie wszystko przed swą śmiercią, będzie to bowiem wielkie wydarzenie, które przyniesie wam albo samo dobro bez odrobiny zła, albo samo zło bez odrobiny dobra. Któż z ludzi bliżej jest raju, niż ten kto dokłada wysiłku, by do niego trafić? Któż z ludzi bliżej jest piekła, niż ten, którego uczynki go tam zaprowadzą? Śmierć podąży za wami i złapie was, jeśli się zatrzymacie, a jeśli zaczniecie uciekać, dogoni was. Jest ona wam bliższa niż wasz cień. Trzyma was za włosy, podczas gdy świat usuwa się spod waszych stóp. Strzeżcie się więc ognia, przepaści głębokiej, gorących płomieni, i odnawiającej się męki. To miejsce, w którym nie ma miłosierdzia, niewysłuchiwane są prośby, a ból nie ustępuje. Jeśli jesteście w stanie, to zachowajcie zarówno obawę przed Bogiem, jak nadzieję na Jego miłosierdzie, nadzieja ta jest bowiem proporcjonalna do obawy. Ten, kto najbardziej boi się Boga, może pokładać w Nim największą nadzieję.

Wiedz, o Muhammadzie, że powierzyłem ci Egipt, który jest najważniejszą częścią mojej armii. Strzeż się więc swoich pragnień

i chroń swą religię. I nie gniewaj Boga, aby zadowolić któreś z Jego stworzeń, Bóg bowiem może zastąpić każdego, a Boga zastąpić nie może nikt. Odmawiaj swe modlitwy w wyznaczonym czasie, nie przyspieszaj ich w celu zyskania czasu, i nie odkładaj ich z powodu zajęć. Pamiętaj, że wszystkie uczynki zależą od modlitwy.

Zaprawdę, Imam prawdziwego przewodnictwa i Imam zbłądzenia nie są sobie równi, tak jak przyjaciel Proroka i wróg Proroka. Wysłannik Boga powiedział mi: „Nie muszę martwić się ani o wierzących, ani niewierzących. Jeśli bowiem chodzi o wierzącego, Bóg zadba o niego ze względu na jego wiarę. Jeśli zaś chodzi o poganina, to Bóg poniży go za jego niewiarę. Martwią mnie jedynie hipokryci, którzy mówią to, co wy uważacie za dobro, a czynią to, czym się brzydzicie.”

List 28

Odpowiedź na list Muatiji.

Otrzymałem twoje pismo, w którym wspominasz o tym, że Bóg wybrał Muhammada, aby przekazał Jego religię, i pomógł mu poprzez tych towarzyszy, którzy go wsparli. Czyż nie dziwne jest to, że ty przypominasz nam o naszej pozycji i o tym, czym błogosławił nas nasz Pan? Jesteś jak tragarz niosący daktylę tam, gdzie rosną one wszędzie lub jak uczeń łucznictwa rzucający wyzwanie temu, który go wszystkiego nauczył. Uważasz, że ten czy ten są najlepszymi ludźmi spośród muzułmanów – nawet jeśli masz rację, to nie masz z nimi nic wspólnego. Kimże ty jesteś, by osądzać, kto jest lepszy, a kto gorszy? Oportuniści tacy jak ty, którzy przyjęli islam tylko dla korzyści, nie mają nic do powiedzenia odnośnie wyższości muhadżirów. Jakże zdumiewające jest to, że nie dostrzegasz swych ograniczeń i nie pozostajesz w przeznaczonych ci granicach! Nic ci ani do porażki przegranego, ani sukcesu zwycięzcy.

Błąkasz się po pustyni i zbaczasz z wyznaczonej drogi, czy nie zdajesz sobie z tego sprawy? Nie mówię ci nic nowego, przypominam jedynie o łasce Boga, który wielu spośród muhadżirów i ansarów obdarzył męczeństwem, ale to jeden z nas został szczególnie wyróżniony tytułem Pana Męczenników oraz siedemdziesięcioma *takbirami* Proroka¹⁰⁵

¹⁰⁵ Chodzi o wuja Proroka, Hamzę. *Takbirem* nazywany jest okrzyk „Allahu akbar – Bóg jest wielki!”

podczas modlitwy pogrzebowej. I czy nie wiadomo ci, że wielu straciło swe dłonie w walce na drodze Boga, ale tylko jeden z nich został nazwany człowiekiem, który unosi się na skrzydłach w raju – i był to jeden z nas.¹⁰⁶ Gdyby Bóg nie zabronił samochwalstwa, to niżej podpisany wspomniałby wiele rzeczy, o których dobrze wiedzą wierzący i których nie zapominają uważni.

Pozostaw strzały, które chybiają celu i przyjmuj to, co oczywiste. My bowiem dostajemy nauki od Pana, a pozostali – nauki od nas. I choć pozycja nasza dobrze jest znana, zawsze byliśmy pośród ludzi jako jedni z nich. Również z wami utrzymywaliśmy kontakty, żeniąc się z waszymi kobietami, jak i wy żeniliście się z naszymi, mimo że nie byliście nam równi. Jakże moglibyście być, skoro pośród nas był Prorok, a pośród was jego wróg, pośród nas – lew Boga,¹⁰⁷ a pośród was jego nieprzyjaciel, pośród nas dwóch panów rajskiej młodzieży,¹⁰⁸ pośród was piekielne dzieci, pośród nas najlepsza spośród kobiet światów,¹⁰⁹ a pośród was nosząca drwa.¹¹⁰ Jakże wiele innych różnic jest między nami!

Znane są nasze czyny, zarówno sprzed nadejścia islamu, jak i po nim, a Księga Boga zawiera w sobie wszystko pozostałe, zawarte w słowach Wszechmogącego: „Ludzie związani pokrewieństwem są bliźsi sobie nawzajem, przez Księgę Boga”¹¹¹ oraz: „Zaprawdę, ludzie najbliżsi Abrahamowi to z pewnością ci, którzy poszli za nim, i ten Prorok, i ci, którzy wierzą. Bóg jest opiekunem ludzi wierzących.”¹¹² Jesteśmy więc wyżsi, zarówno poprzez więzy krwi, jak i ze względu na posłuszeństwo. Wiesz, że w dzień Saqifa muhadzirowie wysunęli przeciwko ansarom argument o pokrewieństwie z Prorokiem i on pomógł im zdobyć kalifat – jeśli jest w tym argumencie jakaś prawda, to kalifat powinien należeć do nas, a nie do was, jeśli jednak argument ten jest bezpodstawny, to ansarowie w dalszym ciągu powinni się o niego ubiegać.

¹⁰⁶ Brat Imama, Dżafar.

¹⁰⁷ Jeden z tytułów Imama Alego.

¹⁰⁸ Tytuł Imamów Hasana i Husejna.

¹⁰⁹ Fatima az-Zahra, córka Proroka i żona Imama Alego.

¹¹⁰ Ciotka Mualliji oczerniająca Proroka

¹¹¹ Koran, 33:6.

¹¹² Koran, 3:68.

Uważasz, że zazdrościłem poprzednim kalifom i buntowałem się przeciw nim. Gdyby nawet tak było, to nie ma to nic wspólnego z tobą i nie tobie musiałbym się z tego tłumaczyć. Rozpowiadasz również, że prowadzono mnie jak wielbłąda na wodzy, kiedy odmówiłem złożenia przysięgi wierności. Na Boga, wydawało ci się, że w ten sposób mnie obrażasz, a tak naprawdę mnie chwalisz, poniżając samego siebie. Dla muzułmanina bowiem bycie ofiarą ucisku i niesprawiedliwości nie jest żadnym poniżeniem, dopóki zachowuje swoją wiarę. Z tego również nie zamierzam się więc tobie tłumaczyć, jest to jednak argument dla innych.

Wspomniałeś również o sprawie Uthmana, domagając się zemsty z powodu waszego pokrewieństwa, ale odpowiedz sam sobie na pytanie: kto z nas był mu bardziej wrogi i naprawdę przyczynił się do jego śmierci? Czy ten, kto starał się okazać mu pomoc, która jednak została odrzucona, czy ten którego wzywał on na pomoc, lecz jego wołania pozostały bez odpowiedzi? „Bóg potrafi poznać wśród was tych, którzy stawiają przeszkody, i tych, którzy mówią swoim braciom: „Przybywajcie do nas!”, lecz sami wykazują niewiele zapału”.¹¹³

Nie będę przepraszać za to, że sprzeciwiałem się zmianom, jakie wprowadzał; często bywa tak, że człowiek obwiniany jest za udzielanie dobrych i szczerych rad. „Ja pragnę tylko waszego udoskonalenia, na miarę moich możliwości. Moja nadzieja na pomyślność jest tylko u Boga! Jemu zaufałem i ku Niemu się zwracam.”¹¹⁴

Wspomniałeś też, że dla mnie i moich towarzyszy nie masz nic oprócz miecza. Rozśmieszyłoby to nawet płaczących! Czy widziałeś kiedykolwiek, żeby synowie Abd al-Muttaliba bali się wroga lub uciekali od walki? Być może ten, naprzeciw któremu chcesz stanąć, pierwszy stanie przed tobą. Ruszę ku tobie z siłami ansarów, muhadżirów i tych, którzy podążają za nimi w wierze. Ich liczba będzie wielka, a ich jedynym pragnieniem będzie spotkanie z Bogiem. Będą wśród nich synowie tych, którzy walczyli w bitwie Badr, dzierżyć będą miecze haszymidzkie, których ostrza dosięgnęły już twego brata, wuja, dziada i innych krewnych. „Nie są one dalekie od ludzi niesprawiedliwych”.¹¹⁵

¹¹³ Koran, 33:18.

¹¹⁴ Koran 11:88.

¹¹⁵ Koran, 11:83.

List 29

Do mieszkańców Basry.

Dobrze wam wiadomo o podziałach w waszych szeregach. Wybaczyłem złoczyńcom pośród was i powstrzymałem miecz swój od tych, którzy tchórzliwie uciekli. Przyjąłem każdego, kto przyszedł do mnie od was. Jeśli różne niedorzeczne pomysły skłaniają was do zerwania przysięgi, jaką mi złożyliście i do buntu, to wiedźcie, że wojska moje są gotowe i jeśli zmuszony będę wystąpić przeciw wam, to zrobię to z taką siłą, że to, co stało się podczas bitwy Dżamal wyda wam się igraszką. Jednocześnie wiem, że jest pośród was wielu sprawiedliwych i nie mają się oni czego obawiać, nie miesza się przestępców z ludźmi bez grzechu oraz zdrajców z ludźmi lojalnymi.

List 30

Do Mu'aliji.

Bój się Boga w tym, co czynisz, pamiętaj o Jego prawach i zrozum to, w czym nie może być żadnych wymówek. Zaprawdę, proste są ścieżki i jasne są dowody – uważni spieszą ku nim, podczas gdy podli się od nich odwracają, kończąc bez pomocy, w dziczy i na pustkowiu, czekając na karę Boga. Pamiętaj więc o swej duszy. Bóg wskazał ci drogę oraz cel, ty jednak podążyłeś ku porażce i zwróciłeś się ku niewierze. Dusza twa popycha cię do zła, kierując cię ku twemu zniszczeniu.

List 31

Do jednego ze swych synów, napisany w obozie Hadirin podczas powrotu z Siffin.

Oto porady od ojca, który niebawem odejdzie, poddanego próbom czasu, odwracającego się od życia tego świata i gotowego odejść z niego w każdej chwili; dla syna, który pragnie tego, co osiągnąć trudno, zmierzającego tam, gdzie zmierzają wszyscy śmiertelnicy, będącego ofiarą cierpienia i ciężkich prób, zakładnikiem śmierci i sąsiadem żalów.

Przemijanie tego świata, spadające nieszczęścia i zbliżanie się życia wiecznego skłaniają mnie ku skupieniu się na sobie i swej duszy. Kiedy jednak skupiam się zbyttnio na swej duszy, mój umysł zwraca mą uwagę z powrotem ku innym. Wiedź, że jesteś częścią mnie, lub nawet całością –

cokolwiek cię spotyka, spotyka również mnie. Gdyby dosięgła cię śmierć, to tak, jakby dosięgła także mnie. Twoje sprawy są więc również i moimi. Napisałem więc do ciebie ten list, aby był dla ciebie pomocą, niezależnie od tego czy przeżyję, czy też moje istnienie dobiegnie kresu.

Nakazuję ci więc synu, abys bał się Boga; przestrzegaj Jego nakazów, napełniaj swe serce pamięcią o Nim i pokładaj w Nim swe nadzieje. Wiedz, że nie ma więzi mocniejszej niż ta, która istnieje pomiędzy tobą, a Nim, jeśli tylko się jej trzymasz. Ożyw swe serce nauką i umartwiaj je dystansem do świata, wzmocnij je pewnością, oświeć mądrością, skieruj je ku skromności i wspomnianiu śmierci. Ukaż mu utrapienia tego świata, poważne zmiany, tak dniem jak i nocą, przedstaw mu historie o tych, którzy odeszli, przypomnij mu, co dosięgło przed tobą żyjących. Przechadzaj się po ich budowach i ruinach i spójrz co zrobili i co opuścili, dokąd się udali i gdzie pozostali. Zobacysz, że opuścili oni swych ukochanych i zostali sami. Niedługo sam staniesz się jednym z nich, dlatego dobrze się przygotuj do swego miejsca spoczynku i nie zamieniaj życia wiecznego na życie tego świata.

Nie mów o tym, o czym nie wiesz ani też o tym, co cię nie dotyczy. Unikaj drogi, na której obawiasz się, że dosięgnie cię zbłądzenie, bowiem trzymanie się z dala od ryzyka lepsze jest od narażania się na niebezpieczeństwo. Zachęcaj ludzi do czynienia dobra, sam w ten sposób będziesz dobro czynił. Zniechęcaj do zła swym słowem i uczynkiem, i na tyle, na ile to możliwe trzymaj się z dala od złoczyńców. Dokładaj wysiłków na drodze Boga i nie pozwól, by sprowadzili cię z niej ci, którzy ci ubliżają. Stawaj naprzeciw zagrożeniom w imię prawdy, gdziekolwiek by ona nie była. Głęboko poznaj prawo religijne. Przysposabiaj się do cierpliwości, znoszenie cierpień w imię prawdy jest bowiem piękną cechą. Uciekaj się we wszystkim do Boga, jest to bowiem bezpieczne schronienie. O spełnienie swych potrzeb proś tylko swego Pana, do Niego bowiem należy zarówno dawanie, jak i odbieranie. Szukaj wszędzie dobra. Zrozum moje przesłanie, najlepsza mowa to ta, która przynosi korzyść. I wiedz, że nie ma dobra w wiedzy, która nie przynosi korzyści, a jeśli wiedza nie jest używana, to nie ma po co się o nią starać.

Synu, gdy osiągnąłem zaawansowany wiek i poczęłem odczuwać słabość, napisałem ci swą wolę, by przekazać ci, co leży mi na sercu, zanim odejdę lub zanim siła mojego umysłu zacznie opuszczać mnie tak

jak siły mego ciała, lub zanim wezmą nad tobą górę twoje namiętności. Zaprawdę, serce młodzieńca podobne jest do nieuprawianej ziemi, która przyjmuje w siebie wszystko, co na nią rzucono. Spieszę ku tobie z radą, zanim twoje serce stwardnieje, a rozum stanie się próżny, abyś mógł uczyć się z doświadczenia innych, unikając wielu przykrych lekcji.

Synu, zanim osiągnąłem wiek, jaki osiągnęło wielu przede mną, przyglądałem się ich czynom i rozmyślałem o ich historii, przyjmując z niej nauki. Czuję się, jakbym sam przeżył ich życie i byłem w stanie rozróżnić czystość od brudu i korzyść od szkody. Wybrałem dla ciebie najważniejsze nauki, pomijając to, co bezużyteczne. Jako kochający ojciec chciałem przekazać ci to, co ważne na właściwym etapie twojego życia. Postanowiłem rozpocząć od nauczania cię Księgi Boga i jej właściwego rozumienia, praw islamu i jego zaleceń, tego, co dozwolone i zabronione. Później natomiast, aby nie ogarnęły cię wątpliwości, jakie zgubiły już wielu, postanowiłem przekazać ci coraz więcej wiedzy. Teraz przekazuję ci swą wolę.

Wiedz, synu, że najmilsze byłoby dla mnie, gdybyś z listu tego przyjął zalecenie bogobojności, abyś ograniczał się do tego, co Bóg ci przeznaczył oraz podążał drogą swych ojców i sprawiedliwych przodków. Dbali oni bowiem o swoje sprawy tak, jak ty powinieś, głęboko je rozważali i wypełniali swoje obowiązki, trzymając się z dala od tego, co nie było im przeznaczone. Jeśli twoje serce musi doświadczyć tego, co oni doświadczyli, aby się tego nauczyć, to niech tak będzie, czyń to jednak ze zrozumieniem i bez popadania w wątpliwości czy spory. Zanim przystąpisz do nauki, zacznij od poproszenia swego Pana o pomoc, zwrócenia się ku Niemu i odrzucenia tego, co mogłoby sprowadzić cię z drogi prostej. Kiedy nabierzesz przekonania, że serce twe jest czyste, intencje twe są szczerze, a myśli twe spójne, wtedy przyjrzyj się uważnie temu, co ci wyjaśniłem. Jeśli jednak nie czujesz się jeszcze gotowy, to poczekaj, nie kroc po omacku i nie ryzykuj wejścia w ciemność. Poszukujący prawdy powinni tego unikać.

Docień synu me porady i wiedź, że władca śmierci jest też władcą życia; że Stwórca jest również niszczycielem, zsyłający choroby jest też uzdrowicielem. Świat toczy się tak, jak stworzył go Bóg, ze wszystkimi jego przyjemnościami i troskami, odpłatą w Dzień Sądu i wszystkim, o czym ci nie wiadomo. Jeśli nie możesz czegoś zrozumieć, to uznaj swoją

niewiedzę i pamiętaj, że stworzony zostałeś nieświadomym, a później zyskałeś wiedzę. Wiele jest rzeczy, które początkowo wprowadzają cię w zamieszanie, później jednak rozumiesz je jasno. Stój więc zawsze u boku swego Pana, który cię stworzył i ukształtował, oddawaj Mu cześć i bój się Go.

I wiedz synu, że nikt nie otrzymał takiego proroctwa od Boga jak Jego ostatni Prorok, niech stanie się więc on twoim przewodnikiem, kierującym cię ku zbawieniu. Ja również będę dawać ci porady, pamiętaj bowiem, że nawet ty sam nie troszczysz się o siebie tak, jak troszczę się o ciebie ja.

I wiedz synu, że Gdyby twój Pan miał towarzysza, to zstąpiliby do ciebie również jego wysłannicy i widziałbyś znaki jego wielkości, znałbyś jego atrybuty. Bóg jednak jest Panem Jedynym, jak sam siebie opisał i nikt nie jest Mu równy. Jest On wieczny, istniał przed czymkolwiek innym i będzie istniał, gdy wszystko inne przeminie. Nie dosięga Go wzrok ani zrozumienie. Jeśli wiesz o Jego istnieniu i Jego pozycji, nie pozostaje ci nic innego, jak przyjąć Go, uznając swe poddanie, niedoskonałość, pragnienie posłuszeństwa Mu i strach przed Jego gniewem. Zaprawdę, On nie nakazuje ci niczego oprócz dobra i nie zakazuje niczego oprócz zła.

Synu, powiedziałem ci o świecie i jego przemijaniu, jak również o życiu wiecznym i tym, co w nim ludzi czeka. Przekazałem ci na ten temat historie, byś się nimi kierował i by były dla ciebie przestrogą. Zaprawdę, ten kto zrozumiał istotę tego świata, podobny jest do podróżników, którzy zmęczeni suchym pustkowiem podążyli do pięknych miejsc pełnych zieleni i owoców. Po drodze natrafili na trudności, rozłąkę z przyjaciółmi i głód, doszli jednak w końcu do celu, o którym pamiętanie pomagało im przez całą wędrówkę. Nic nie jest takim podróżnikom miłsze niż to, co zbliża ich do miejsca przeznaczenia. Natomiast ci, którzy są zauroczeni doczesnym światem, podobni są do żyjących w pięknym miejscu, którzy opuścili je, udając się na wygnanie, podążając ku suchemu pustkowiu.

Synu, uczynь swe serce wagą pomiędzy sobą i innymi, chciej więc dla bliźniego tego, co sam kochasz i nie życz im tego, czego nie życzyłbyś sobie. Postępuj sprawiedliwie, tak jak sam chciałbyś, by postępowano z tobą. Od ludzi przyjmuj to, co sam im proponujesz i nie mów tego, o czym nie wiesz, nawet jeśli wiesz niewiele. I nie mów innym tego, czego sam nie chciałbyś od nich usłyszeć.

Wiedz, że samouwielbienie nie sprzyja powodzeniu i nie wpływa dobrze na rozum. Pomnóż więc swoje starania i nie gromadź tego, co i tak odziedziczą po tobie inni; a kiedy wchodzisz na ścieżkę prostą, to bądź pokorny przed swoim Panem. Wiedz, że droga czeka cię długa, pełna ciężkich doświadczeń i że nie jesteś w stanie jej uniknąć. Zbierz więc potrzebny bagaż, niech jednak pozostanie lekki. Nie obciążaj swych pleców tak, by utrudniały ci podróż. A jeśli napotkasz potrzebującego, który nieść będzie twój bagaż i zwróci ci go w dniu, gdy będziesz go potrzebować, to przystań na to. Jeśli ktoś może cię odciążyć wtedy, gdy posiadasz wiele i zwrócić ci to, kiedy sam będziesz w potrzebie, to skorzystaj z tej okazji.

Wiedz, że ścieżka przed tobą jest trudna do przejścia i ten, kogo bagaż jest lekki w lepszej jest sytuacji niż człowiek nadmiernie obciążony, a człowiek powolny w gorszej jest sytuacji niż ten, kto kroczy szybko. Ścieżka ta nie ma innego końca niż raj lub piekło. Przeprowadź więc rozpoznanie przed rozpoczęciem wędrówki i przygotuj dom przed przeprowadzką, po śmierci nie będzie bowiem możliwości przygotowań ani powrotu.

Wiedz, że ten, kto dzierży skarby nieba i ziemi, pozwolił ci zwracać się do Niego z modlitwą i obiecał ci na nią odpowiedzieć; nakazał ci prosić, aby mógł twe prośby spełnić i obdarzyć cię swym miłosierdziem. Nie umieścił pomiędzy sobą a tobą żadnej zasłony, nie wymaga żadnego pośrednika, ani też nie powstrzymuje cię przed skruchą, gdy popełnisz błąd. Nie spieszy się też ze swoją zemstą i nie zawstydzia cię ani nie poniża, nawet gdybyś na poniżenie zasługiwał. Nie jest wobec ciebie surowy i nie wypomina ci twoich potknięć. Nie rozczarowuje cię co do swego miłosierdzia. Każdy twój występki zapisuje jako jeden, każdy twój dobry uczynek zapisuje jako dziesięć. Otwiera On przed tobą bramy skruchy, słyszy twoje wezwanie zawsze kiedy się do Niego zwracasz, słucha nawet twojego szeptu. Przedstawiasz Mu swoje potrzeby, otwierasz przed Nim swą duszę, w troskach kierujesz do Niego modlitwy, błagasz Go o ratunek w nieszczęściu i o to, czego nikt inny dać ci nie może – o długie życie, zdrowie i zaopatrzenie. Przekazał ci klucze do bram swego miłosierdzia, ucząc cię, jak powinienes przedstawiać Mu swe prośby. Kiedy tylko zechcesz, możesz otworzyć te bramy modlitwą, czekając aż spadnie na ciebie deszcz Jego łaski. Niech nie smuci cię opóźnienie odpowiedzi na twe modlitwy, twe prośby zostaną bowiem spełnione zgodnie z twoją

intencją. Czasami odpowiedź na modlitwę opóźnia się po to, aby większa była nagroda otrzymującego. A może odmówiono ci dla twego dobra, czasami bowiem człowiek prosi o coś, co byłoby dla niego zgubne. Proś więc o to, czego piękno nie przemija, a jeśli chodzi o bogactwo, to pamiętaj, że nie pozostanie ono z tobą i że nie dla niego żyjesz.

I wiedz synu, że stworzony zostałeś dla przyszłego życia, a nie dla tego świata; dla śmierci, a nie dla życia. Znajdujesz się w miejscu, które do ciebie nie należy, w którym zbierasz tylko swój bagaż. Goni za tobą śmierć, od której nie uratuje się żaden uciekający. Uważaj więc, by nie dopadła cię ona w stanie grzechu, zanim zdążysz wyrazić skruchę, byłaby to porażka dla twojej duszy.

Synu, pamiętaj często o śmierci i o miejscu, do którego udasz się po niej, abyś był gotowy, kiedy do ciebie przyjdzie i by nie zaskoczyła cię swym nagłym nadejściem. Nie pozwól wprowadzić się w błąd ludziom, którzy gonią za życiem tego świata. Przestrzegł cię przed tym Bóg, a i sam świat ujawnił ci swoją nietrwałość, jak i czyhające w nim zło. Zaprawdę, ci, którzy podążają za nim, podobni są do ujadającego psa lub drapieżnika pożerającego wszystkich wokoło. Silni pożerają słabych, wielcy depczą małych. Tak jak było niektórzy są uwięzani, a inni biegają swobodnie, gubiąc swe drogi, nie mając pasterza, który by ich poprowadził. Świat odebrał im wzrok i zdolność rozpoznawania znaków, przez co błądzą i toną w niegodnych przyjemnościach. Uczynili ze świata swego bożka i bawią się z nim, zapominając o tym, co leży poza nim. Ta przyjemna noc nie potrwa jednak długo i niechybnie nastanie świt. Wędrowcy dojdą do swego celu, są bowiem w ciągłym ruchu, nawet jeśli tego nie czują i wydaje im się, że zatrzymują się na odpoczynek.

Wiedz, że nie urzeczywistnisz wszystkich swoich marzeń i nie wydłużysz przeznaczonego ci czasu. Przechodzisz przez życie tak, jak każdy, kto przeszedł przez nie przed tobą. Bądź więc pokorny i zachowuj skromność w tym, co gromadzisz, często bowiem gromadzenie prowadzi do bankructwa. Trzymaj się z dala od wszystkiego, co podłe, nawet gdyby ułatwiało ci to osiągnięcie jakiegoś celu, nie odzyskasz bowiem utraconej godności. I nie bądź niewolnikiem innych, ponieważ Bóg stworzył cię wolnym. Nie ma nic dobrego w korzyściach, które odnosisz złymi środkami.

Strzeż się, aby ludzie chciwi nie doprowadzili cię do ruiny. Jeśli nie musisz szukać żadnego dobroczyńcy poza Bogiem, to nie czyn tego, bowiem i tak otrzymasz to, co ci się należy. Coś małego otrzymanego od Boga lepsze jest i bardziej szlachetne od czegoś dużego otrzymanego od Jego stworzeń, choć i tak ostatecznie wszystko pochodzi od Niego.

Łatwiej jest odzyskać to, co cię ominęło w wyniku milczenia niż naprawić straty wynikające z gadaniny. To, co gotuje się w naczyniu, można zachować, nakładając na nie przykrywkę. Zachowanie tego, co masz w swoich dłoniach, lepsze jest niż pożądanie tego, co w rękach innych. Gorycz rozczarowania milsza jest od błagania o coś ludzi. Ciężka praca sprawiedliwego lepsza jest od bogactwa grzesznika. Człowiek jest najlepszym stróżem własnych sekretów. Tak często dąży jednak do tego, co przynosi mu zgubę. Ten, kto dużo mówi, popełnia wiele pomyłek, a ten, kto rozmyśla, dochodzi do zrozumienia. Zadawaj się z ludźmi prawymi, a staniesz się jednym z nich; unikaj podłych, a ustrzeżesz się ich. Najgorszym sposobem zarobku jest robienie tego, co niedozwolone. Najgorszą z niesprawiedliwości jest niesprawiedliwość wobec słabych. Gdy pobłażliwość jest nie na miejscu, srogość staje się najlepszą pobłażliwością. Czasami lekarstwo jest chorobą, a choroba lekarstwem. Czasami dobrą odpowiedź daje ten, kto źle ci życzy, błędną zaś daje życzliwy. Nie miej wygórowanych nadziei, nadzieja bowiem jest oparciem głupców. Dobrze jest zachowywać swe doświadczenia, a najlepszym doświadczeniem jest to, z czego wyciągnąłeś jakąś naukę. Staraj się wykorzystywać sytuację, zanim pozostanie po niej tylko żal. Nie każdy zmierzający osiąga cel i nie każdy odchodzący powraca. Najgorszą stratą jest strata możliwości przygotowań do życia wiecznego. Każdy czyn ma konsekwencje. Nieuchronnie przyjdzie do ciebie to, co było ci przeznaczone. W każdej transakcji jest element ryzyka. W małej ilości często więcej jest korzyści niż w dużej. Nie ma pożytku ani z niegodnego pomocnika, ani z podejrzliwego przyjaciela. Bądź uступliwy, ale miej wszystko pod kontrolą. Nie podejmuj ryzyka, by zdobyć więcej niż potrzebujesz. Uważaj, by nie zawładnęło tobą uczucie wrogości.

Dobrze traktuj swego brata, nawet jeśli on odwraca się od rodzinnych więzów. Jeśli oddała się od ciebie, okaż mu dobroć i szukaj sposobu zbliżenia. Jeśli okaże się skąpy, wydawaj na niego; jeśli jest szorstki, ty bądź wyrozumiały, jeśli zawini, szukaj dla niego wymówki, jak gdybyś był jego sługą, a on twoim panem. Zachowaj w tym jednak zdrowy

rozsądek i nie postępuj tak z kimś, kto zupełnie na to nie zasługuje. Nie bierz za przyjaciela wroga swego przyjaciela, gdyż w ten sposób poróżnisz się z przyjacielem. Dawaj swemu bratu dobre rady, bez względu na to, czy będą gorzkie, czy przyjemne. Przełknij swój gniew, nie ma nic lepszego niż kontrola nad sobą. Bądź życzliwy dla tego, kto dla ciebie jest niemiły, a i on stanie się wkrótce życzliwy dla ciebie. Dobrze traktuj swego wroga, odniesiesz dzięki temu jedno z dwóch możliwych zwycięstw. Jeśli zechcesz zerwać z kimś przyjaźń, to nie pal za sobą mostów, pozostaw mu możliwość powrotu. Jeśli ktoś ma o tobie dobre zdanie, spraw by było ono prawdą. Nie naruszaj praw swego brata, biorąc za kryterium swe własne opinie. Nie wyrządzaj żadnej szkody swej rodzinie. Nie uganiaj się za kimś, kto się od ciebie odwraca. Niech brat twój nie będzie bardziej stanowczy w zrywaniu więzów niż ty w ich zachowaniu i dokładaj więcej wysiłków w byciu dla niego dobrym niż on w złym traktowaniu ciebie. Nie martw się zbytnio tymi, którzy są dla ciebie niesprawiedliwi, bowiem wyrządzają oni sobie szkodę, a tobie korzyść. Ci, którzy cię radują, nie zasługują na to, byś ich zasmucał.

I wiedz synu, że dwa są rodzaje zaopatrzenia: to, o które ty zabiegasz i to, które zabiega o ciebie - to, które przychodzi do ciebie, kiedy tobie nie udaje się go zdobyć. Nie ma nic gorszego od służalczości, kiedy jest się w potrzebie oraz okrucieństwa, kiedy jest się u władzy. W tym świecie warto posiadać tylko to, co przynosi korzyść w życiu wiecznym. Jeśli płaczesz za tym, co wypadło ci z rąk, płacz też za tym, co nigdy w nie nie trafiło. W tym, co jeszcze się nie stało, kieruj się tym, co już ci się przytrafiło, bowiem zdarzenia są do siebie podobne. Nie bądź jednym z tych, którzy nie słuchają napomnień, dopóki nie sprawi się im bólu, rozumni uczą się bowiem przez napomnienie, a zwierzęta przez bicie. Odsuń od siebie troski poprzez niezachwianą wiarę. Ten, kto nie kieruje się umiarem, popełnia nadużycia. Towarzysz jest jak rodzina. Przyjacielem jest ten, kogo nieobecność również jest dowodem przyjaźni. Rezultatem pragnień jest cierpienie. Często obcy ludzie są bliżsi niż krewni. Samotny jest ten, kto nie ma przyjaciela. Kto przekracza granice, zawęży swoją ścieżkę. Ten, kto ogranicza się do swych możliwości, odnosi sukces. Najsilniejszą więzią jest ta pomiędzy tobą i Bogiem. Ten, kto się tobą nie przejmuje, jest twoim wrogiem. Kiedy chciwość prowadzi do ruiny, lepsze jest nieposiadanie niczego. Nie każda wada jest widoczna i nie każda okazja nadarza się ponownie. Często człowiek, który widzi, gubi się, a ślepy podąża właściwą drogą. Opóźniaj zło, zawsze znajduje ono dla siebie czas.

Ograniczanie kontaktów z ignorantami jest tak ważne, jak towarzystwo mędrców. Kto pokłada nadzieje w tym świecie, tego świat zdradzi, a kto go wywyższa, tego on poniży. Nie każdy strzelec trafia do celu. Kiedy zmienia się władza, zmienia się epoka. Naradzaj się z przyjacielem, zanim udasz się w drogę, a z sąsiadem zanim się wprowadzisz. Uważaj, byś nie powiedział czegoś, co może wywołać drwiny, nawet, jeśli przekazujesz to od innych.

Uważaj na porady kobiet, ich punkt widzenia jest często niedojrzały, a ich poglądy zmienne. Chronj je przed spojrzzeniami poprzez zasłonę. Ich wychodzenie na zewnątrz nie jest gorsze od odwiedzania ich w domach przez nieodpowiednich mężczyzn. Jeśli możliwe jest, by nie znały żadnych obcych mężczyzn, to dobrze. Niech nie zarządzają sprawami innymi niż te, które ich dotyczą, kobieta jest bowiem kwiatem, a nie zarządcą. Nadawaj im taką godność, jaką mają i nie każ im wstawiać się za innymi. Nie bądź wobec nich bezpodstawnie podejrzliwy, może to bowiem popchnąć dobrą kobietę do zła, a kobietę czystą do występku. Każdemu ze swych służących daj pracę, za którą będzie odpowiedzialny, w ten sposób nie będą przerzucać obowiązków jeden na drugiego. I szanuj swoich krewnych, bowiem oni są skrzydłami, na których się wzniesiesz, początkiem, do którego powrócisz i dłonią, która cię chroni.

Powierz swą religię i życie doczesne Bogu i proś Go o prowadzenie cię zarówno w tym świecie, jak i w życiu wiecznym. I niech pokój będzie z tobą.

List 32

Do Mualliji.

Zwiodłeś wielu ludzi, dzieląc się z nimi swoim zbłądzeniem, rzucając ich w głębiny ignorancji. Zeszli oni z drogi prostej, odwracając się do niej plecami, z wyjątkiem tych, którzy poszli jednak po rozum do głowy i odeszli od ciebie, i powrócili ku Bogu. Bój się więc Boga, o Muallija, odbierz swe życie szatanowi, jest ono bowiem krótkie i czeka cię przyszły świat. Pokój z tobą.

List 33

Do Quthama ibn al-Abbasa, wyznaczonego przez Imama na zarządcę Mekki.

Moi ludzie na zachodzie poinformowali mnie, że wysłano na pielgrzymkę ludzi z Syrii, których serca są ślepe, uszy głuche, mieszałą oni prawdę z kłamstwem, są posłuszni tym, którzy buntują się przeciw Bogu i zamieniają życie wieczne na przyjemności tego świata. Dobro otrzyma tylko ten, kto je czyni, złem zaś ukarany zostanie tylko złoczyńca. Wypełnij więc swe obowiązki jako człowiek inteligentny, doświadczony, życzliwy, mądry i posłuszny swojemu Imamowi. Unikaj tego, za co być może będziesz musiał przeproszać. Nie wywyższaj się w bogactwie i nie trać nadziei w biedzie. Pokój z tobą.

List 34

Do Muhammada ibn Abi Bakra, którego Malik al-Asztar miał zastąpić jako zarządcą Egiptu, zmarł jednak w drodze, nie obejmując nowej pozycji.

Doszły mnie wieści o twoim gniewie z powodu mianowania al-Asztara na twoje miejsce. Moja decyzja nie była oparta na żadnej wadzie z twojej strony, nie miała też na celu zmuszenia cię do większego wysiłku. Zdecydowałem się po prostu umieścić cię w roli, która będzie dla ciebie łatwiejsza.

Zaprawdę, człowiek, którego wyznaczyłem, by rządził Egiptem, był dla nas życzliwy, a dla wrogów naszych bezlitosny. Niech Bóg się nad nim zmiłuje. Jego czas dobiegł końca i wyszedł na spotkanie śmierci. Jestem z niego zadowolony; niech Bóg również będzie z niego zadowolony i pomnoży jego nagrodę. A teraz uważaj na swoich wrogów i postępuj zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. Przygotuj się do walki z tymi, którzy walczą przeciwko tobie i wzywaj na drogę Pana swego. Szukaj pomocy Boga, aby wybawił cię z twych trosk i tego, co spada na ciebie.

List 35

Do Abdullaha ibn al-Abbasa po zabójstwie Muhammada ibn Abi Bakra.

Egipt został podbity, a Muhammad ibn Abi Bakr – niech Bóg się nad nim zmiłuje – zginął męczeńską śmiercią. Bóg z całą pewnością go wynagrodzi. Był on mi synem, ciężko pracował i walecznie nas bronił. Wzywałem ludzi, aby przyłączyli się do niego, i wsparli go zanim doszło do tego wydarzenia. Wzywałem ich wiele razy, jawnie i skrycie. Niektórzy niechętnie się stawili, niektórzy przedstawiali fałszywe wymówki, a niektórzy kompletnie się odwrócili. Proszę Wszechmogącego Boga, aby

jak najszybciej uwolnił mnie od nich; i przysięgam, że gdybym nie pragnął męczeńskiej śmierci i gdybym nie był na nią gotowy, nie chciałbym z nimi spędzić ani jednego dnia dłużej.

List 36

Do jego brata, Aqila ibn Abi Taliba w odpowiedzi na jego list.¹¹⁶

Wysłałem przeciw niemu liczną armię muzułmanów, a gdy się o tym dowiedział, ratował się ucieczką. Dogonili go po drodze, gdy słońce chyliło się ku zachodowi. Doszło do krótkiej potyczki i po godzinie uratował się półżywy. Ciągnęli go za szyję i pozostał w nim zaledwie ostatni oddech, a jednak udało mu się uciec w popłochu.

Odsuń się od Kurejszytów i niech miotają się w nieładzie, zmierzając do samozagłady. Zebrali się, aby walczyć przeciwko mnie, tak jak kiedyś walczyli z Wysłannikiem Boga. Otrzymają zapłatę za to, jak ze mną postępują. Zerwali ze mną więzy rodzinne i odsunęli od pozycji przekazanej mi przez Proroka.

Co do mojego zdania na temat walki, to jestem za tym, aby kontynuować ją przeciw tym, którzy walczą przeciw nam. Ludzie wokół mnie nie dodają mi sił, ale ich rozproszenie mnie nie osłabia. Syn twojego ojca nie obawia się niczego, nawet jeśli ludzie go zdradzają, nie akceptuje niesprawiedliwości i nie pozwala wchodzić sobie na głowę. Jest on taki, jak opisał człowiek z Banu Salim: „Jeśli pytacie, jaki jestem, to wiedźcie, że jestem cierpliwy w obliczu nieszczęść i nie pozwalam sobie na smutek, który cieszyłby mego wroga i martwił przyjaciela”.

List 37

Do Mualliji:

Chwała niech będzie Bogu! Jakże silne jest twoje przywiązanie do namiętności, szkodliwych innowacji i szaleństwa. I jakże silna jest twoja pogarda dla praw Boga i ludzi. Jeśli chodzi o twój argument o zabójstwie Uthmana, to prawda jest następująca: pomagałeś mu, gdy miałeś z tego

¹¹⁶ Aqil przebywał w Mekce, kiedy Muallija wysłał tam oddział mający zdobyć miasto pod wodzą Dahhaka ibn Qajsa al-Fihri. Imam Ali wysłał swój własny oddział, który pokonał ludzi Mualliji. Aqil wysłał swemu bratu list, w którym oferował swoją pomoc oraz skarżył się na Kurejszytów.

korzystać, a porzuciłeś go, gdy rzeczywiście potrzebował pomocy. Pokój z tobą.

List 38

Do mieszkańców Egiptu, gdy al-Asztar został mianowany ich zwierzchnikiem.

Od sługi bożego, Alego, Przywódcy Wierzących, do ludu, który okazał gniew w imię Boga, kiedy okazywano Mu nieposłuszeństwo na Jego ziemi i gardzono Jego prawami, a ucisk dosięgał zarówno prawego, jak i grzesznika, tubylca i cudzoziemca, i kiedy nie czyniono dobra ani nie zakazywano zła.

Wysłałem do was sługę bożego, który nie śpi w dni zagrożenia, nie ucieka od wroga w chwili niebezpieczeństwa, a dla podłych jest bardziej srogi niż ogień - jest to Malik ibn al-Harith, nasz brat z klanu Madhidż. Słuchajcie się go oraz jego poleceń, jest on bowiem jednym z mieczy bożych, których ostrza się nie tępią, a uderzenia nie chybiają celu. Jeśli rozkaże wam iść naprzód, idźcie naprzód, jeśli rozkaże czekać, czekajcie; wiedzcie bowiem, że jego rozkazy wynikają z moich poleceń. Wysłałem go do was, mimo że sam go potrzebuję, ponieważ chce on waszego dobra i srogi jest dla waszych wrogów.

List 39

Do Amra ibn al-Asa.

Zaprawdę, podporządkowałeś swą religię materialnym pragnieniom człowieka, który nawet nie stara się ukryć swego zbłądzenia. Przynosi on hańbę każdemu, kto się z nim zadaje, a ty idziesz w jego ślady jak pies stąpający za lwem w nadziei, że przypadnie mu coś z jego zdobyczy. W ten sposób pograżyłeś swoje szanse, zarówno w tym życiu, jak i w życiu wiecznym, choć gdybyś pozostał przy prawdzie, osiągnąłbyś swój cel. Jeśli Bóg da mi możliwość rozliczenia się z tobą i z synem Abu Sufjana, to odpłacę wam tym, co sami sobie przygotowaliście. Jeśli jednak uda wam się tego uniknąć, to, co was czeka po śmierci, będzie dla was jeszcze gorsze. Pokój z tobą.

List 40

Do jednego z jego namiestników.

Doszły mnie pewne słuchy o tobie – jeśli są prawdą, to wiedz, że rozgniewałeś swego Pana, okazałeś nieposłuszeństwo swemu przywódcy i zdradziłeś pokładane w tobie zaufanie. Poinformowano, że zagrabiłeś sobie ziemię, przywłaszczając sobie wszystko, co leżało pod twoimi stopami i wszystko, co wpadło ci w ręce. Przedstaw mi swoją wersję wydarzeń i pamiętaj, że osąd Boga cięższy będzie niż ludzki. Pokój z tobą.

List 41

Adresowany do jednego z jego namiestników.

Obdarzyłem cię swoim zaufaniem, czyniąc z ciebie przywódcę. Nikt inny z moich ludzi nie był mi bardziej zaufany w tym, co ci powierzyłem. Kiedy jednak zobaczyłeś, że okoliczności są przeciwko mnie, wróg stanął do wojny, zagrożone zostało bezpieczeństwo ludzi, odwróciłeś się do mnie plecami tak, jak uczynili to inni i tak jak inni mnie zdradziłeś. Nie okazałeś solidarności ze swym bratem i straciłeś jego zaufanie, jakbyś nie pragnął zadowolenia Boga ze swej walki, jakby nie dotarła do ciebie prawda od Pana twego, jakbyś knuł intrygi przeciwko społeczeństwu, zbierając dobra doczesne i czekając na moment, kiedy będziesz mógł przywłaszczyć sobie majątki innych. Kiedy tylko taki moment nadszedł, pospieszyłeś ku nim i ich majątkom, przeznaczonym dla ich wdów i sierot, jak wilk rozrywający ranną, bezbronną kozę. Następnie z dumą i bez żadnego wstydu wysłałeś to, co splądrowałeś do Hidżazu, tak jakbyś wysyłał rodzinie swej spadek od ojca i matki. Czyżbyś nie wierzył w Dzień Sądu? Czyżbyś nie bał się dokładnego rozliczenia? O ty, którego uważaliśmy za rozumnego, jak możesz cieszyć się jedzeniem i piciem tego, co niedozwolone? Kupujesz służące i wstępujesz z kobietami w związki za pieniądze sierot i ubogich, wierzących i żołnierzy oraz pieniądze przeznaczone na obronę. Bój się Boga i zwróć tym ludziom ich własność, bowiem jeśli tego nie zrobisz, a Bóg pozwoli mi stanąć na twojej drodze, uderzę cię swym mieczem, którego każda ofiara jest mieszkańcem piekła.

Bóg mi świadkiem, że nawet gdyby Hasan i Husejn dopuścili się tego co ty, nie byłbym dla nich pobłażliwy i odzyskałbym wszystko, co przejęli i naprawiłbym wszelkie zło, jakiego dokonali. Przysięgam na Boga, Pana

światów, że gdybym nawet wyłudzone przez ciebie pieniądze otrzymał ja, nie użyłbym ich, ale zwróciłbym je. Opanuj się i przypomnij sobie, że niedługo spotkasz śmierć i pochowany zostaniesz głęboko w ziemi, a twoje czyny zostaną przedstawione w miejscu, gdzie oprawca płacze w rozpacz, gdzie powrotu pragnie ten, kto zmarnował swe życie, „lecz teraz nikt nie ucieknie”.¹¹⁷

List 42

Do Umara ibn Abi Salamy al-Machzumi (przybranego syna Proroka), który został mianowany namiestnikiem Bahrajnu, po czym jego stanowisko przejął Al-Numan ibn Adżlan al-Zuraqi.

Mianowałem Numana namiestnikiem Bahrajnu, zwalniając cię z twoich obowiązków. Nie mam wobec ciebie żadnych zarzutów, byłeś dobrym zarządcą i okazałeś się godnym zaufania, jakie w tobie pokładałem. Wracaj więc do nas bez żalu i wstydu. Postanowiłem wyruszyć przeciwko tyranom Syrii i chcę mieć cię u swego boku, polegam bowiem na tobie w walce z wrogiem i przywróceniu filarów religii, jeśli tak zechce Bóg.

List 43

Do Masqali ibn Hubajry al-Szajbani, namiestnika Ardaszir Churra (Iran).

Doszły mnie pewne słuchy o tobie – jeśli są prawdą, to wiedz, że rozgniewałeś swego Pana, i okazałeś nieposłuszeństwo swemu przywódcy. Rozdzielasz własność muzułmanów, którą zdobyli swą krwią, pomiędzy spokrewnionymi z tobą beduinami. Przysięgam na naszego stwórcę, że jeśli te wieści są prawdziwe, to znajdziesz u mnie poniżenie i wielce stracisz w moich oczach. Traktuj więc prawa boże poważnie i nie zamieniaj życia wiecznego na świat doczesny, inaczej skończysz wśród przegranych. Pamiętaj, że prawa muzułmanów do tego majątku są równe, dlatego przybywają do mnie i odbierają swą dolę.

List 44

Adresowany do Zijada ibn Abiha, po tym jak Muallija podstępnie starał się zwerbować go, obiecując przyłączenie do swego klanu.

¹¹⁷ Koran, 38:3.

Dowiedziałem się, że Muałija napisał do ciebie list, aby cię zwieść. Uważaj na niego, jest on bowiem szatanem podchodzącym wierzącego z każdej strony, aby zaskoczyć go w chwili nieuwagi i zawładnąć jego umysłem.

W czasach Umara ibn al-Chattaba Abu Sufjan używał podobnych sztuczek za podszeptem szatana, więzów pokrewieństwo można jednak sfabrykować, kto próbuje tego dokonać, jest niczym nieproszony gość zjawiający się na przyjęciu lub niczym dzwoneczek przywiązywany do siodła.

List 45

Do Uthmana ibn Hunajfa al-Ansari, namiestnika Basry, po tym jak przyjął zaproszenie na wystawny bankiet.

Ibn Hunajf, doszły mnie słuchy, iż młody człowiek z Basry zaprosił cię na bankiet, a ty pospieszyłeś, aby nacieszyć się wyszukanymi potrawami i napojami. Nie sądziłem, że przyjmiesz zaproszenie ludzi gardzących biednymi i zapraszających tylko bogaczy. Patrz na kęsy, które odgryzasz i zostaw to, co wydaje ci się podejrzanе, jedząc tylko to, co do czego masz pewność, że zostało zdobyte w sposób dozwolony.

Pamiętaj, że każdy ma swojego Imama, za którym podąża i który go oświeca. I wiedz, że twój Imam zadowala się w tym świecie dwoma szatami i dwoma kawałkami chleba. Oczywiście nie oczekuję tego samego od ciebie, ale oczekuję, że będziesz wspierać mnie w prawości, ponieważ nie zgromadziłem niczego w tym świecie prócz dwóch szat.

Jedyne co należało do nas pod tym niebem to Fadak,¹¹⁸ ale niektórzy nam go pozazdrościli, a inni nas go pozbawili. Niech pamiętają, że Bóg jest najlepszym z sędziów. Cóż jednak miałbym zrobić z Fadakiem lub innym spadkiem, jeśli jutro dusza ma rozstanie się z ciałem, które spocznie w grobie i nic po nim nie pozostanie. Gdyby nawet mogła być szeroka, czas wypełni ją ziemią i kamieniami. Dlatego też przede wszystkim zważam na swą duszę, aby zyskała spokój w dniu, który wszystkim wypełni strachem. Gdybym chciał, podążałbym drogą wiodącą ku przyjemnościom tego świata, jakże jednak mógłbym sobie

¹¹⁸ Wioska nieopodal Medyny przekazana przez Proroka jego córce Fatimie, do której prawa odmówił jej pierwszy kalif Abu Bakr.

na to pozwolić, kiedy w Hidżazie lub Jamamie są ludzie niemający ani kawałka chleba, którzy nie znają uczucia sytości? Jakże mógłbym leżeć z pełnym brzuchem, kiedy wokół mnie żołądki są wygłodniałe? Czyż mógłbym stać się podobny do tego, który napełnia swój brzuch, nie bacząc na tych, którzy wokół niego nie mają nawet suchej skórki?

Jakże mógłbym przyjąć tytuł Przywódcy Wierzących, gdybym nie dzielił z wierzącymi ich trudności i utrapień, i nie był dla nich przykładem? Nie zostałem stworzony, by być niczym zwierzę przejmujące się tylko napełnieniem żołądka i zapominające o czymkolwiek innym. Czy mogę czynić, co tylko mi się podoba, schodząc nawet na ścieżkę fałszu? Wiem, że niektórzy z was widząc moje pożywienie, mówią, że zabraknie mi sił na stawienie czoła wrogom. Pamiętajcie jednak, że twarde drzewo rosnące na obrzeżach lasu najlepiej nadaje się na budulec oraz na opał. Ja i Wysłannik Boga jesteśmy jak gałąź z gałęzi, jak nadgarstek i przedramię. Przysięgam na Boga, kiedy nawet wszyscy Arabowie zjednoczą się, aby ze mną walczyć, nie będę od nich uciekać, a jeśli pojawi się możliwość, złapię ich wszystkich za szyje. Dążyć będę do tego, by uwolnić ziemię od tego zdemoralizowanego człowieka, dopóki nie ustanie jego podłość.

Odejdź ode mnie świecie, zrzuciłem twoje kajdany i uniknąłem twoich pokus. Gdzie są pokolenia przez ciebie oszukane? Gdzie są narody skuszone twymi ozdobami? Wszyscy oni są teraz mieszkańcami grobów. Na Boga, gdybyś był widoczną postacią, namacalnym ciałem, wymierzyłbym ci karę za tych wszystkich, których oszukałeś, za społeczeństwa które doprowadziłeś do zagłady, za przywódców wiedzionych ku upadkowi. Kto stanął na twych śliskich drogach, ten się poślizgnął i upadł, kto płynął na twych falach, utonął, a ten, kto uwolnił się z pęt twoich, ten otrzymał wsparcie i czuje się bezpieczny, bowiem świat ten dla niego jest niczym więcej, jak dniem, który dobiegnie końca.

Odejdź ode mnie! Na Boga, nie kłaniam się przed tobą, abyś mógł mnie poniżyć i nie pozwalam ci mnie kontrolować. Zadowolić mogę się kawałkiem chleba z odrobiną soli i pozbawię swoje oczy łez. Czy miałbym być jak zwierzę, które najada się do syta, a potem leży beczynnym na pastwisku?

Błogosławiony ten, kto wypełnia swe obowiązki wobec Boga, znosi wszystkie trudności życia, nie śpi po nocach, a jeśli sen go zmorzy, kładzie się na ziemi, a dłoń jego służy mu za poduszkę. Jest on spośród

tych, którzy zachowują czujność aż do Dnia Sądu, których ciała nie odpoczywają w pościeli, których usta zajęte są wspominaniem Boga i którzy wymazują swe grzechy długą modlitwą o wybaczenie. „Oni stanowią partię Boga. Zaprawdę, partia Boga odniesie sukces!”¹¹⁹

Bój się więc Boga, o synu Hunajfa, ciesz się z tego, co masz, abys uniknął piekła.

List 46

Do jednego z namiestników.

Jesteś jednym z ludzi, na których polegam w ustanawianiu religii, z których pomocą przeciwstawiam się zarozumiałości grzeszników i bronię zagrożonych granic. Szukaj pomocy Boga we wszystkim, co cię martwi. Do pobłażliwości dodaj czasem odrobinę srogości, ale pozostawaj pobłażliwym zawsze, kiedy tylko to możliwe, a srogi bądź tylko wtedy, kiedy jest to absolutnie konieczne. Zachowaj pokorę wobec swych poddanych, witaj ich z otwartymi ramionami i bądź dla nich wyrozumiały. Traktuj ich równo, aby silni nie zaczęli się wywyższać, a słabi nie zwątpili w twoją sprawiedliwość. Pokój z tobą.

List 47

Spisane słowa jakie skierował do swych synów Hasana i Husejna po tym, jak został ugodzony mieczem przez Ibn Muldżama.

Bójcie się obydwaj Boga i nie podążajcie za dobrami tego świata, aby on nie ruszył w pogoń za wami. Nie żałujcie niczego, co w tym świecie was ominęło. Zawsze mówcie prawdę. Dla tyranów bądźcie wrogami, a dla uciśnionych pomocnikami.

Doradzam wam, wszystkim moim dzieciom i rodzinie oraz każdemu, do kogo dotrą moje słowa, abyście bali się Boga, porządkowali swoje sprawy i podtrzymywali dobre stosunki z ludźmi. Wasz dziadek mawiał: „Z poprawiania wzajemnych stosunków więcej jest korzyści niż z modlitw i postu”.

Bójcie się więc Boga i pamiętajcie o Nim w trosce o sieroty. Nie dopuszczajcie, by głodowały w waszej obecności.

¹¹⁹ Koran, 58:22.

Bójcie się Boga i pamiętajcie o Nim w stosunkach ze swoimi sąsiadami, o ich prawach mówił często wasz Prorok. Mówił o nich tyle, że mieliśmy wrażenie, że włączy ich do grona spadkobierców.

Bójcie się Boga i pamiętajcie o Nim czytając Koran i niech nikt nie wyprzedzi was w postępowaniu zgodnie z jego naukami.

Bójcie się Boga i pamiętajcie o Nim podczas modlitwy, jest ona bowiem filarem waszej religii.

Bójcie się Boga i pamiętajcie o Nim będąc w Jego domu. Nie porzucajcie go jak długo żyjecie, gdyż pozostaniecie bez opieki.

Bójcie się Boga i pamiętajcie o Nim w dżihadzie, który toczycie swoimi majątkami, językiem i całym życiem.

Zachowujcie więzy rodzinne i dobroczynność. Nie odwracajcie się jeden od drugiego. Nie przestawajcie zachęcać do dobra i zakazywać zła, aby nie zawładnęli wami najgorsi spośród was i aby wasze modlitwy nie pozostały bez odpowiedzi.

O synowie Abd al-Muttaliba, nie chcę, byście przelewali krew muzułmanów, szukając zemsty za mnie. Nie zabijajcie przeze mnie nikogo, oprócz mojego mordercy. Poczekajcie na moją śmierć, po czym uderzcie go jednym uderzeniem za jego uderzenie i nie ucinajcie członków jego ciała, bowiem słyszałem, jak Wysłannik Boga powiedział: „Nie odcinajcie części ciała nawet wściekłemu psu”.

List 48

Do Mualliji.

Zaprawdę, buntownictwo i fałsz pogrążają zarówno religię człowieka, jak i jego sprawy doczesne, wystawiając go na krytykę. Wiesz, że nie osiągniesz tego, co nie jest ci przeznaczone. Wielu ludzi posiadało podłe cele, prosząc Boga, by pomógł im w ich osiągnięciu, On jednak rujnował ich plany. Strzeż się więc dnia, w którym szczęśliwy będzie ten, kto spełniał dobre uczynki, a rozczarowany będzie ten, kto pozwolił szatanowi przejąć nad sobą kontrolę, nie sprzeciwiając mu się.

Wezwałeś nas do wydania sądu zgodnie z Koranem, chociaż nie jesteś jednym z ludzi Koranu, na to wezwanie odpowiedzieliśmy nie tobie, lecz Koranowi. Pokój z tobą.

List 49

Do Mualliji.

Ten świat odwraca się od przyszłego, a człowiek przywiązany do niego nie zyska nic prócz chciwości. Nie zaspokoi go to, co zdobywa, ponieważ ciągle chce więcej, a w końcu będzie musiał pożegnać się ze wszystkim, co zgromadził i jego plany spełzną na niczym. Bierz nauki z przeszłości, aby zabezpieczyć swoją przyszłość. Pokój z tobą.

List 50

Do dowódców swej armii.

Od Alego, sługi bożego, Przywódcy Wierzących, do dowódców oddziałów.

Istotne jest, aby dowódca, który wslawił się swymi czynami lub posiadał bogactwo, nie zmieniał swego stosunku do swych podwładnych i nie wywyższał się nad nimi, błogosławieństwa Boga powinny wręcz skłaniać go do większej przyjaźni ze swymi ludźmi i życzliwości wobec braci.

Wiedźcie, że nie będę ukrywał przed wami niczego z wyjątkiem wojennych tajemnic i będę zawsze naradzał się z wami, z wyjątkiem ustalonych praw religii i nie będę zaniedbywał żadnych z waszych praw i że wszyscy jesteście w moich oczach równi. Bądźcie więc wdzięczni Bogu i posłuszni mnie, i nie odwracajcie się od mojego wezwania i nie uchylajcie się od dobroczynności. Cierpliwie znoście trudności w imię prawdy. A jeśli ktoś z was się zbuntuje, to pamiętajcie, że nie ma w moich oczach nikogo gorszego od odstępcy. Kara jego będzie surowa. Zobowiązcie swych podwładnych do tego samego, do czego ja was zobowiązałem i traktujcie ich tak, jak ja was traktuję. Pokój z wami.

List 51

Do pobierających podatki.

Od Alego, sługi bożego, Przywódcy wiernych, do poborców podatków.

Jeśli ktoś nie boi się tego, ku czemu zmierza, nie przygotowuje się na to, co może go czekać. Wiedźcie, że wasze obowiązki nie są liczne, lecz nagroda za nie jest wielka. Gdyby nawet nie było kary za bunt,

którego zakazał Bóg, nagroda za trzymanie się od niego z dala byłaby wystarczająca, aby się go wystrzegać. Traktujcie ludzi sprawiedliwie i bierzcie pod uwagę ich potrzeby, jesteście bowiem skarbnikami ludzi, przedstawicielami społeczności i wysłannikami Imamów. Dlatego nie pozbawiajcie nikogo tego, czego potrzebuje. Nie każcie ludziom sprzedawać niczego, by mogli wam zapłacić. Nie stosujcie przemocy i nie naruszajcie niczyjej własności, niezależnie od tego czy są muzułmanami, czy nie – chyba, że znajdziecie konie lub broń służące do atakowania muzułmanów, w takim wypadku niemądre byłoby zostawić broń w rękach wroga. Nie odrzucajcie dobrych rad, dobrze traktujcie żołnierzy, pomagajcie naszym poddanym i umacniajcie religię Boga. Dokładajcie wysiłków na drodze Boga tak, jak wam przykazał. Bądźmy Mu wszyscy wdzięczni i posłuszni. I nie ma mocy oprócz mocy Boga, Wszechmocnego i Potężnego.

List 52

Do namiestników różnych miast odnośnie modlitwy.

Odprawiajcie południową modlitwę razem z ludźmi, kiedy cień ściany zagrody dla bydła zrówna się z jej wysokością. Wykonujcie z nimi modlitwę popołudniową, kiedy słońca wystarcza na pokonanie odległości dwóch farsachów. Wykonujcie z nimi wieczorną modlitwę, kiedy poszczyący pośród was przerywają post, a pielgrzymi podążają do Miny. Odprawiajcie z nimi modlitwę nocną, kiedy zniknie zmierzch aż do trzeciej części nocy. I odprawiajcie z nimi poranną modlitwę, kiedy człowiek może odróżnić twarz swego towarzysza. Modlitwę wykonujcie według sił najsłabszego z nich i nie sprawiajcie im żadnych trudności.

List 53

Do Malika al-Asztara, kiedy mianował go namiestnikiem Egiptu.

W imię Boga miłosiernego i litościwego!

Oto, co Ali, sługa boży, Przywódca Wierzących, nakazał Malikowi ibn al-Harithowi al-Asztarowi, kiedy mianował go namiestnikiem Egiptu, aby pobierał w nim podatki, walczył przeciw jego wrogom, służył dobru jego mieszkańców i zapewniał dobrobyt jego miastom.

Nakazał mu przy tym bogobojność i posłuszeństwo Bogu oraz trzymanie się nakazów zawartych w Jego księdze, bez których nie sposób osiągnąć prawości i uchować się przed złem. Nakazał mu również wspomagać Boga swym sercem, ręką i językiem, ponieważ Bóg, którego imię jest tak wzniosłe, pomaga każdemu, kto pomaga Jemu i chroni każdego, kto Go wspiera. Nakazał mu również odcięcie swego serca od namiętności i trzymanie go pod kontrolą, serce bowiem nakłania do zła, chyba że Bóg okaże mu miłosierdzie.

Wiedz, Maliku, że wysłałem cię do kraju, którym zarządzili przed tobą zarówno władcy sprawiedliwi, jak i tyrani. Ludzie będą przyglądać się twemu postępowaniu tak, jak ty spoglądałeś na postępowanie władców przed sobą i będą poddawać cię takiej samej krytyce, jakiej ty poddawałeś ich. Zaprawdę, ludzie prawi znani są z pochwał, jakie na ich temat Bóg wkłada w usta swoich sług. Najlepszym twoim zbiorem niech więc będzie zbieranie dobrych uczynków. Panuj nad swymi namiętnościami i powstrzymuj swe serce przed tym, co ci zakazane, zatrzymując je w połowie drogi między tym, co lubi, a tym, czego nie lubi. Przyzwyczajaj swe serce do litości dla twoich poddanych i życzliwości wobec nich. Nie stój nad nimi, jak drapieżne zwierzę, które chce ich pożreć.

Dwa są rodzaje ludzi: twoi bracia w religii oraz równi tobie w człowieczeństwie. Popołniają oni błędy i pomyłki, zachowują się niewłaściwie, czasem umyślnie, a czasem przez zaniedbanie. Wybaczaj im więc tak samo, jak chciałbyś, by wybaczył ci Bóg, ponieważ ty stoisz nad nimi, nad tobą stoi twój Imam, nad nim zaś stoi Bóg. Bóg chce, byś ty zarządzał ich sprawami, ciebie zaś doświadcza poprzez nich.

Nie podejmuj walki z Bogiem, nie dysponujesz bowiem siłą, która mogłaby równać się Jego sile i potrzebujesz jego przebaczenia i miłosierdzia. Nigdy nie wstydz się przebaczenia ani też nie ciesz się karaniem. Staraj się nie działać w pośpiechu ani w gniewie. Nie mów: „Dano mi władzę, więc należy mnie słuchać”, wywołuje to bowiem zamieszanie w sercu, osłabia religię i prowadzi ku ruinie. Jeśli pozycja, jaką ci powierzono, wywołuje w tobie dumę lub próżność, przyjrzyj się władzy bożej nad tobą, jakiej nie posiadasz nawet nad samym sobą. To osłabi twą wyniosłość, uspokoi twój temperament i przywróci ci mądrość, która cię opuściła. Nie porównuj swej władzy do potęgi Boga, poniżej On bowiem każdego pretendenta do potęgi i okrywa hańbą każdego wyniosłego.

Bądź sprawiedliwy wobec Boga i wobec ludzi, nawet wbrew interesom swoim, swojej rodziny i tych spośród twoich poddanych, których polubiłeś, w innym wypadku staniesz się tyranem, a kto uciska stworzenia boże, tego wrogiem stają się nie stworzenia, a sam Bóg. Kiedy zaś Bóg jest czyimś wrogiem, czeka go ruina, póki nie ustąpi i nie okaże skruchy. Nic nie wstrzymuje błogosławieństw Boga ani nie przyspiesza Jego kary tak jak upór w ucisku, słyszy On bowiem modlitwy uciskanych i kieruje się przeciw tyranom.

Upodobaj sobie to, co leży pomiędzy dwoma skrajnościami, co jest sprawiedliwe i zyskuje największe uznanie wśród ludzi, bowiem niezadowolenie ogółu społeczeństwa podważa zadowolenie kilku możliwych, niezadowolenie możliwych jest czymś, z czym można się pogodzić, jeśli ogół jest zadowolony. Zazwyczaj to możni są dla władcy największym ciężarem, najmniejszą pomocą, są najdalsi od sprawiedliwości, uparci w swych żądaniach, niewdzięczni za to, co otrzymują i najmniej cierpliwi podczas ciężkich prób. Filarem i siłą religii są natomiast zwykli członkowie społeczeństwa, zbliżaj się więc ku nim.

Ten spośród twoich poddanych, którego najbardziej powinienś trzymać od siebie z daleka to człowiek, który nieustannie doszukuje się wad u innych. Ludzie są bowiem niedoskonali i mają wady, a władca jest osobą, która powinna je skrywać. Nie ujawniaj więc tych, które są przed tobą ukryte, bowiem twoim obowiązkiem jest poprawiać to, co ci ujawniono, a tym, co przed tobą skryte zajmie się Bóg. Ukrywaj więc wady innych na tyle, na ile to możliwe, a Bóg skryje dla ciebie to, co chciałbyś ukryć przed swoimi poddanymi. Zmniejszaj nienawiść między ludźmi i sam trzymaj się z dala od wrogości. Unikaj tego, co niejasne, nie wierz oszczercy, jest on bowiem kłamcą, nawet jeśli udaje, że udziela dobrych rad.

Nie przyjmuj porad od skąpca, który może odwieść cię od hojności i sprowadzić na ciebie nędzę. Nie słuchaj również tchórza, który może wmówić ci słabość, ani człowieka chciwego, który upiękoczy ci niesprawiedliwość. Skąpstwo, tchórzostwo i chciwość mają tę samą cechę: brak ufności Bogu.

Twoim najgorszym zastępcą jest ten, kto był zastępcą grzeszników, zanim został twoim. Nie czyn więc z kogoś takiego swojej prawej ręki, z pewnością znaleźć możesz ludzi, którzy będą równie wpływowi, ale

nie będą mieć na sumieniu grzechów, ucisku ani udzielania pomocy tyranom. Tacy ludzie będą dla ciebie najmniejszym ciężarem i największą pomocą, będą życzliwi wobec ciebie, a nie wobec innych. Uczynź więc z nich swych głównych towarzyszy, zarówno prywatnie, jak i w sprawach publicznych. Spośród nich zaś niech najbliżsi tobie będą ci, którzy zawsze mówią prawdę, nawet jeśli jest gorzka i nie wspomagają cię w tym, co może nie spodobać się Bogu, choćby było ci to miłe. Otaczaj się ludźmi pobożnymi i prawdomównymi i niech nie wychwalają cię za coś, czego nie zrobiłeś, nadmierne pochwały mogą bowiem wywołać próżność i zarozumiałość.

Niechaj prawi i podli nie będą równi w twoich oczach, by ludzie prawi nie odwrócili się od prawości, a ludzie podli nie byli zachęcani do swej podłości. Każdego traktuj według jego charakteru. Wiedz, że nic tak nie rodzi dobrego zdania o władcy wśród ludzi, jak to, że traktuje ich dobrze, ułatwia ich problemy i nie zmusza ich do czegoś, co jest ponad ich możliwości. Zabiegaj więc o dobrą opinię wśród ludzi, a uchowa cię to od wielu trosk. Na twoją dobrą opinię najbardziej zaś zasługuje ten, kto dobrze wypełnia swoje obowiązki.

Nie porzucaj praktyk, jakimi kierowała się społeczność przed twoim nadejściem, które jednoczyły ludzi i przynosiły im dobrobyt. Nie wprowadzaj nowych praktyk, które zastępowałyby stare, ponieważ ten, kto ustanowił stare, w dalszym ciągu będzie otrzymywał swą nagrodę, ty zaś poniesiesz karę. Konsultuj się z ludźmi uczonymi i prowadź debaty z mędrcami, ustalając to, co przynosi twojemu krajowi dobrobyt i kontynuując to, czego trzymali się ludzie przed tobą.

Wiedz, że ludzie dzielą się na klasy, które są od siebie zależne; sukces jednej zależy od sukcesu innych. Są to żołnierze Boga, sekretarze ogółu oraz możnych, sędziowie i urzędnicy, płacący podatki muzułmanie oraz niemuzułmanie, kupcy i rzemieślnicy oraz najniższe klasy ludzi biednych i potrzebujących. Każdej z tych grup Bóg przeznaczył jej udział, określając ich prawa i obowiązki w swojej księdze i w tradycji swojego Proroka.

Żołnierze z przyzwolenia Boga są bastionem poddanych, ozdobą władcy, siłą religii i środkiem utrzymania pokoju. Poddani nie mogą bez nich żyć, żołnierze zaś utrzymywani są z funduszy podatkowych, z których Bóg dał im przydział, które dają im siłę do walki z wrogiem

i zaspokajają ich potrzeby. Żołnierze i ludzie płacący podatki nie mogą zaś istnieć bez trzeciej grupy: sędziów, urzędników i sekretarzy, którzy ustalają kontrakty, gromadzą fundusze i zajmują się kwestiami ogólnymi, jak i szczegółowymi. Oni z kolei nie mogą obejść się bez kupców i rzemieślników, którzy zapewniają im to, co potrzebne, zarządzają rynkami i wytwarzają towary, aby inni nie musieli robić tego sami. Najniższą klasą są ludzie biedni i potrzebujący, którym pomaganie jest obowiązkiem. Bóg wyznaczył im ich udział i mogą się domagać od władcy tego, co potrzebne im do przeżycia. Władca może wypełnić swe obowiązki wobec wszystkich klas tylko prosząc o pomoc Boga i trzymając się prawości tak w trudności, jak w wygodzie.

Na dowódcę swojej armii wyznacz tego, kto w twoich oczach najbardziej oddany jest Bogu, jego Wysłannikowi i twojemu Imamowi; kto ma czyste serce, jest cierpliwy, rzadko popada w gniew, przyjmuje usprawiedliwienia, jest dobry dla słabszych i surowy wobec silnych, nie traci kontroli nad sobą i nie daje się zwyciężyć słabościom.

Trzymaj przy sobie ludzi pochodzących z dobrych rodów o długich tradycjach, ludzi bohaterskich i odważnych, hojnych i wyrozumiałych, są oni bowiem kluczem do szlachetności. Doglądaj ich spraw, jak rodzic dogląda spraw swoich dzieci. Nie wahaj się spełniać ich oczekiwań ani wyrządzać im przysług, odwiedzając ci się bowiem dobrą poradą oraz dobrą opinią o tobie. Nie zaniedbuj ich drobnych spraw, skupiając się na wielkich, bowiem pomoc w drobnych sprawach przynosi często największe owoce, choć pomoc w wielkich jest bardzo ważna.

Spśród twoich dowódców największym szacunkiem obdarzaj tych, którzy pomagają swym żołnierzom, traktując ich wszystkich równo, którzy finansowo wspierają zarówno ich, jak i pozostawione w domu rodziny. Dzięki temu żołnierze mogą skupić całą swą uwagę na walce z wrogiem. Twoja dobroć dla nich zwróci ich serca ku tobie.

To, co najbardziej powinno władcę cieszyć, to fakt, że jego kraj rządzony jest sprawiedliwie, a jego poddani go szanują. Poddani natomiast szanują władcę tylko wtedy, gdy nie wywołuje on w ich sercach wrogości. Jeśli będą mu oni dobrze życzyć, to wspierać będą jego rządy, nie uważając ich za ciężar i nie będą wyczekiwać jego upadku. Zajmuj się więc ich sprawami, chwal ich oraz doceniaj ich dobre czyny, docenianie dobrych czynów umacnia silnych i ośmiela słabych. Doceniaj więc ich

osiągnięcia i nie przypisuj osiągnięć jednego z nich innemu ani też nie pomniejszaj ich. Wysoka pozycja człowieka nie powinna wyolbrzymiać w twoich oczach jego małych uczynków, jego niska pozycja zaś nie powinna umniejszać w twoich oczach jego wielkich czynów.

Zwracaj się do Boga i Jego wysłannika w sprawach, które cię martwią i które nie są dla ciebie jasne, Bóg bowiem, powiedział ludziom, których pragnął poprowadzić: „O wierzący, słuchajcie Boga i Jego Wysłannika oraz tych spośród was, którzy posiadają autorytet. A jeśli sprzeczacie się o coś między sobą, to przedstawcie to Bogu i Wysłannikowi, jeśli wierzycie w Boga i w Dzień Ostatni!”¹²⁰ Przedstawianie sprawy Bogu oznacza oparcie jej na Jego księdze, a przedstawianie sprawy Wysłannikowi oznacza podążanie za jego uzgodnioną tradycją.

Do rozsądzania sporów pomiędzy ludźmi wybierz najlepszego spośród swoich poddanych. Zawikłanie spraw nie powinno wywoływać w nim zamieszania, nie może popadać w gniew i musi przyjmować prawdę, kiedy ją ujrzy. Nie może być chciwy i nie może zadowalać się pobieżnym spojrzeniem na sprawę bez jej dogłębnego rozważenia. Nie powinien skupiać się na kwestiach wątpliwych, musi trzymać się mocnych argumentów i nie może irytować go żadna ze stron. Musi być cierpliwy i odważny przy ogłaszaniu wyroku, a pochwały nie powinny robić na nim wrażenia, wywołując stronniczość. Ludzi takich jest niewielu. Często sprawdzaj jego wyroki i dobrze go wynagradzaj, aby nie musiał polegać na innych, by zaspokoić swe potrzeby. Daj mu szczególną pozycję w swoim dworze, aby nie musiał obawiać się niczego ze strony innych. Przykładaj wielką wagę do tego urzędu, często był on bowiem w rękach ludzi nieuczciwych, którzy kierowali się swymi namiętnościami i pragnieniem dóbr doczesnych.

Kolejną klasą są urzędnicy. Wyznaczaj ich na stanowiska po uprzednim sprawdzeniu, nie kierując się w tym stronniczością, jest ona bowiem źródłem niesprawiedliwości. Wybieraj spośród ludzi doświadczonych i skromnych, pochodzących ze szlachejnych domów, o ugruntowanej pozycji w islamie, takie osoby są bowiem bardziej uczciwe i honorowe oraz mniej podatne na chciwość i trzeźwo myślące. Płać im dobrze, aby nie kusiło ich to, czym zarządzają i aby nie mieli żadnej wymówki, jeśli zawiodą twoje zaufanie. Regularnie sprawdzaj

¹²⁰ Koran, 4:59.

ich działalność i niech wiarygodne osoby zdają sprawozdania z ich postępów, ponieważ potajemne ich sprawdzanie sprawi, że nie zawiodą zaufania i traktować będą ludzi należycie. Uważaj na pomocników; jeśli któryś z nich przywłaszczy sobie to, co do niego nie należy i potwierdzą to sprawozdania sprawdzających go ludzi, wymierz mu karę cielesną i odbierz mu to, co zabrał. Zawstydz go, wciągnij na czarną listę i podaj jego występki do wiadomości publicznej.

Dbaj o podatki, mając na uwadze tych, którzy je płacą, ponieważ dobrobyt podatników przekłada się na ogólny dobrobyt. Wszyscy zależni są od funduszy z podatków, a więc i od tych, którzy je płacą. Więcej uwagi poświęcaj uprawie ziemi niż zbieraniu podatków, pochodzą one bowiem głównie z rolnictwa. Gdybyś domagał się pieniędzy bez dbania o ziemię, doprowadziłbyś ludzi do zguby, a twoje panowanie nie potrwałoby długo. Jeśli ludzie skarżyć się będą na zbyt duże podatki, zarazę, brak wody, suszę, zniszczenie gruntów w wyniku suszy lub powodzi, to zastosuj wobec nich ulgę, poprawiając ich sytuację. Nie wahaj się przed tym, jest to bowiem inwestycja, która zostanie ci zwrócona, kiedy poprawa ich sytuacji doprowadzi znów do dobrobytu. Zyskasz poza tym dobrą opinię człowieka sprawiedliwego i ludzie przyjdą ci z pomocą, kiedy będziesz ich potrzebował. Zniszczenie ziemi spowodowane jest najczęściej biedą tych, którzy ją uprawiają, a ich bieda jest wynikiem skupiania się na poborze podatków przez władców niepewnych swej pozycji, chcących wycisnąć z ludzi, ile tylko się da, zanim stracą władzę.

Następnie zadbaj o swoich sekretarzy. Swoje sprawy powierz najlepszym z nich. Listy zawierające poufne kwestie i tajemnice powierz człowiekowi najuczciwszemu, na którym honory nie robią wrażenia i który nie oskarża cię przed ludźmi. Nie może on być niedbały, zapominając o dostarczeniu ci ważnych listów. Będzie on wysyłał odpowiedzi w twoim imieniu i zajmował się kwitowaniem wpłat. Nie może zawierać w twoim imieniu niekorzystnych kontraktów i powinien rozwiązywać już zawarte kontrakty, które zwracają się przeciw tobie. Powinien być świadomy ograniczeń swojej pozycji, jak i pozycji innych ludzi.

Nie wybieraj ich na podstawie własnej opinii, ufności czy pierwszego wrażenia, ludzie bowiem potrafią grać przed swymi zwierzchnikami. Wypróbuj ich na podstawie ich wcześniejszych obowiązków, wybierz tego, który znany jest w społeczeństwie jako godny zaufania. Taki wybór dowiedzie, że masz na uwadze Boga oraz Imama, który cię wyznaczył.

Na czele każdego wydziału postaw osobę odpowiedzialną, która poradzi sobie nawet z największymi i najbardziej skomplikowanymi sprawami. Jeśli przeoczysz jakąś wadę u kogoś ze swoich sekretarzy, będziesz za nią odpowiedzialny.

Przyjmij teraz porady odnośnie kupców i rzemieślników. Traktuj ich dobrze, zarówno tych, którzy prowadzą sklepy, jak i tragarzy i pracowników fizycznych, są oni bowiem źródłem zysków oraz produkcji potrzebnych towarów. Sprowadzają je oni z daleka lądem i morzem, przez góry i równiny, gdzie inni ludzie się nie zapuszczają. Są oni spokojni, nie trzeba obawiać się z ich strony buntu ani zdrady.

Dbaj o ich sprawy wszędzie, gdzie pracują, wiedz jednak, że wielu z nich jest skąpych i samolubnych. Gromadzą towary i ustalają wygórowane ceny. Zakaż więc takich praktyk tak, jak zakazywał ich Wysłannik Boga. Transakcje powinny przebiegać gładko, z właściwymi cenami i miarami i na warunkach korzystnych dla obu stron. Jeśli ktoś dopuszcza się monopolizmu, ukarż go przykładnie, lecz nie przesadnie.

Bój się Boga, pamiętaj o najniższej klasie, o tych, którzy mało posiadają; o biedakach, nieszczęśnikach i niezdolnych do pracy. Są pośród nich tacy, którzy wychodzą, aby żebrnąć jak i ci, którzy tego nie robią, mimo że nie starcza im na utrzymanie. Wypełniaj wobec nich obowiązki, jakie powierzył ci Bóg. Wyznacz dla nich część z funduszy publicznych oraz z zysków z ziemi pobieranych od tych, którzy są daleko, jak i od tych, którzy są blisko. Powierzono ci dbanie o prawa każdego z nich. Niech wystawne życie nie sprawi, że zapomnisz o nich i nie pozwól, by zajmowanie się ważnymi sprawami sprawiło, że zaniedbasz małych. Pamiętaj zawsze o nich i nie traktuj ich z wyniosłością. Dbaj o tych spośród nich, którzy do ciebie nie przychodzą, którymi wszyscy pogardzają. Wyznacz zaufanego i bogobojnego człowieka, który sprawdzi warunki, w których żyją, po czym zaspokój ich potrzeby, pamiętaj o odpowiedzialności przed Bogiem. Spośród wszystkich twoich poddanych, to właśnie ci ludzie najbardziej zasługują na równe traktowanie, każdemu przyznaj więc jego prawa. Dbaj o sieroty i ludzi starszych, którzy sami nie dają sobie rady ani też nie mogą żebrnąć. Jest to ciężkie zadanie, ale Bóg pomaga tym, którzy dążą do życia wiecznego i cierpliwie znoszą trudy, ufając temu, co obiecał im ich Pan.

Wyznacz czas audiencji dla wszystkich, którzy mogą czegoś od ciebie potrzebować. Bądź podczas takich spotkań skromny i niech nie będą podczas nich obecni ani żołnierze ani strażnicy, aby ci, którzy chcą z tobą porozmawiać, nie obawiali się niczego. Słyszałem, jak Wysłannik Boga niejednokrotnie mówił: „Naród, w którym silni nie dbają o prawa słabszych, nie osiągnie zbawienia”. Przymknij swe oko na ich dziwny wygląd lub mowę, aby Bóg nagroził cię za twoje posłuszeństwo. Jeśli coś dajesz, nie rób tego z łaski, ale dawaj z radością; jeśli zaś musisz odmówić, zrób to w sposób przyzwoity.

Są sprawy, których musisz osobiście dopilnować; musisz na przykład udzielać odpowiedzi namiestnikom, gdy twoi sekretarze nie mogą tego uczynić lub przyjmować skargi ludzi, których zbyli twoi urzędnicy. Każdego dnia kończ wyznaczoną na ten dzień pracę, zostawiając wystarczająco czasu na oddawanie czci Bogu, chociaż i praca twoja jest dla Boga, jeśli tylko wykonujesz ją właściwie i twoje intencje są szczerze.

Szczególną uwagę zwracać musisz na wypełnianie swych obowiązków wobec Boga. Poświęcaj Mu nieco czasu za dnia, jak i w nocy, i staraj się wykonywać akty czci uważnie i bez niedociągnięć, nawet jeśli będzie cię to kosztować sporo wysiłku. Kiedy prowadzisz zbiorową modlitwę, niech nie będzie na tyle długa, by nużyć ludzi ani na tyle krótka, by nie miała żadnego efektu; pamiętaj, że są obok ciebie ludzie chorzy i słabi. Kiedy Prorok wysłał mnie do Jemenu, powiedział mi, że modlitwę mam prowadzić tak, jak czynią to najsłabsi pośród ludzi.

Nie usuwaj się z widoku ludzi na zbyt długo, długa nieobecność władcy skutkuje jego nieznaną sytuacją w kraju, jak i podejrzeniami ze strony poddanych, którzy popadają w zamieszanie. Władca jest tylko człowiekiem i nie wie, co jest przed nim skrywane, a prawdę czasem trudno odróżnić od kłamstwa. Jeśli dobrze sprawujesz władzę i przyznajesz każdemu, co mu się należy, dlaczego miałbyś się ukrywać? Jeśli jednak jesteś skąpy i nie zaspokajasz potrzeb swoich poddanych, to niebawem stracą nadzieję na twoją pomoc i przestaną cię o cokolwiek prosić. A przecież większość potrzeb nie jest dla ciebie trudna do zaspokojenia, na przykład kiedy ludzie skarżą się tobie na ucisk lub domagają się sprawiedliwego traktowania.

Pamiętaj o tym, że w otoczeniu władcy często jest wiele osób, które z różnych względów są faworyzowane, przez co pozwalają sobie na

przywłaszczanie sobie rzeczy, które do nich nie należą oraz na inne rodzaje niesprawiedliwości. Oczyszczaj swe otoczenie z takich osób. Nie przydzielaj ziemi żadnemu ze swoich bliskich; niech żaden z nich nie domaga się od ciebie czegoś, co przyniosłoby szkodę innym. Przyznawaj prawa każdemu, kto się o nie upomina, czy będzie to obcy człowiek, czy krewny. Bądź w tym wytrwały i strzeż się stronnictwa, mając na uwadze swój ostateczny cel. Jeśli twoi poddani będą cię o coś oskarżać, wytłumacz się przed nimi, odsuwając od siebie ich podejrzenia. Będzie w tym trening dla twojej duszy i akt dobroci wobec twych ludzi, zachowujący ich blisko prawdy.

Nie odrzucaj pokoju, który proponuje ci wróg i który może ucieszyć Boga. W czasie pokoju twoi żołnierze mogą odpocząć, a ty nie musisz martwić się o bezpieczeństwo kraju.

Bądź jednak ostrożny, ponieważ często wróg proponuje pokój tylko po to, by uspić twoją czujność. Zachowaj więc w tej kwestii zdrowy rozsądek. Jeśli zawierasz pakt z wrogiem, wypełniaj jego postanowienia. Ludzie mogą różnić się w wielu kwestiach, wszyscy jednak zgadzają się co do tego, że trzeba dotrzymywać swych obietnic. Wiedzą o tym zarówno muzułmanie, jak i niewierzący, zdając sobie sprawę z konsekwencji łamania obietnic. Nie oszukuj więc swojego wroga, nikt bowiem nie obraża Boga z wyjątkiem ignorantów i ludzi podłych. Bóg uczynił bowiem przestrzeganie umów źródłem bezpieczeństwa, nie dopuszczaj się więc oszustwa.

Nie zawieraj umów, które otwarte są na różne interpretacje ani też nie wykorzystuj niejasnych sformułowań w umowach już zawartych. Jeśli jakaś umowa okazuje się być dla ciebie niekorzystna, bądź cierpliwy i nie próbuj się z niej wycofywać, jest to bowiem lepsze od łamania obietnic, które przynosi zgubne skutki w tym świecie, jak i w życiu wiecznym.

Unikaj bezprawnego rozlewu krwi, nic bowiem nie sprowadza zemsty bożej i strasniejszych skutków od rozlewu krwi. W Dniu Sądu Bóg rozpocznie swoje rozliczenie od ludzi, którzy rozlewali krew. Nie umacniaj więc swej władzy przemocą, bo nie tylko ją w ten sposób osłabiasz, ale wręcz zostanie ci ona odebrana. W kwestii morderstwa ani Bóg, ani ja nie przyjmujemy żadnej wymówki, za morderstwo czeka kara. Jeśli zabijesz kogoś w sposób niezamierzony, musisz zadośćuczynić to spadkobiercom zabitego.

Uważaj na samouwielbienie i samozachwyt, i nie pozwól, by pochlebstwa wywołały w tobie próżność, szatan w ten sposób wymazuje twoje dobre uczynki. Nie wypominaj swym poddanym wszystkiego, co dla nich uczyniłeś, nie wyolbrzymiaj swoich przysług dla nich i nie składaj im obietnic, których nie wypełnisz. Wypominanie unieważnia twoje dobre uczynki, wyolbrzymianie usuwa światło prawdy, a łamanie obietnic wywołuje nienawiść Boga i ludzi. „Bóg nienawidzi, kiedy mówicie to, czego nie czynicie”.¹²¹

Unikaj pośpiechu w działaniu, jak i opóźniania spraw; nie nalegaj na bezmyślne działanie ani też nie zaniedbuj działania, kiedy jego potrzeba jest jasna. Niech wszystko ma swe określone miejsce i czas.

Nie przywłaszczaj sobie tego, co stanowi dobro wspólne. Wszystko zostanie ostatecznie ujawnione i będziesz rozliczony z każdej niesprawiedliwości. Kontroluj swą dumę i gniew, zarówno dłoń, jak i językiem; nie działaj w pośpiechu i nie karaj, dopóki nie opanujesz swych emocji. Jeśli trudno ci się opanować, to przypomnij sobie, że pewnego dnia staniesz przed Bogiem.

Bierz lekcje zarówno z przeszłości władców, którzy rządili przed tobą, jak też z tradycji Proroka i nakazów księgi Boga. Kieruj się tym, co widziałeś u nas i stosuj się do zaleceń, jakie ci przekazałem, abyś nie miał żadnych wymówek, gdyby zapanowały nad tobą namiętności.

Proszę Boga przez wzgląd na Jego miłosierdzie i potęgę, by kierował nas ku swemu zadowoleniu, byśmy mogli usprawiedliwić się przed Nim oraz przed Jego stworzeniami i abyśmy zachowali ten kraj w dobrobycie. Proszę Go również, aby pozwolił nam zginąć śmiercią męczeńską, do Niego bowiem powracamy. Pokój niech będzie Wysłannikowi Boga oraz jego potomkom.

List 54

Do Talhy i Zubejra .

Wiecie o tym obydwaj, choć to ukrywacie, że nie wyszedłem do ludzi, dopóki oni nie przyszli do mnie i nie prosiłem nikogo, aby złożył mi przysięgę, ludzie sami mi ją złożyli, a wy byliście wśród nich. Wiecie też, że ludzie nie złożyli mi przysięgi ani pod przymusem, ani dla pieniędzy.

¹²¹ Koran, 61:3.

Jeśli wasza przysięga była szczerą, to wróćcie do niej i okażcie skruchę przed Bogiem. Jeśli jednak przysięgliście nieszczerze, to otworzyliście mi drogę do działania swoim oświadczeniem o posłuszeństwie i zatajeniem nieposłuszeństwa. Przysięgam na własne życie, nie mieliście powodów ukrywać niczego. Łatwiej byłoby wam od razu odmówić niż łamać obietnicę.

Twierdzicie, że zabiłem Uthmana. Niech zadecydują o tym ci spośród mieszkańców Medyny, którzy nie przyłączyli się ani do mnie, ani do was. Niech każdy otrzyma to, na co zasłużył.

Wycofajcie się więc, póki grozi wam tylko wstyd, niedługo bowiem czeka was nie tylko wstyd, ale i ogień piekielny. Pokój z wami.

List 55

Do Mualliji.

Bóg stworzył ten świat z powodu tego, co nastąpi po nim i wystawił na próbę jego mieszkańców, aby stało się jasne, kto z nich jest lepszy w czynach. Nie zostaliśmy stworzeni dla tego świata i nie nakazano nam za nim gonić. Jesteśmy tu, aby przejść próbę, Bóg doświadcza mnie tobą, a ciebie mną, jednego z nas uczynił więc dowodem dla drugiego.

Zyskujesz władzę dzięki błędnemu rozumieniu Koranu i domagasz się, bym rozliczył się z czegoś, w czym nie miałem udziału. Wraz z Syryjczykami zrzuciłeś na mnie winę i podburzacie ludzi przeciwko mnie. Bój się Boga o duszę swoją i nie pozwól prowadzić się szatanowi. Zwróć się ku światu przyszłemu, do niego bowiem zmierza nasza droga. Uważaj, aby nie sięgnęło cię nagle nieszczęście od Boga, które odciąłoby zarówno korzeń, jak i gałęzie. Przysięgam ci przed Bogiem, że jeśli okoliczności sprawią, że się spotkamy, to pewnie stać będę przed tobą, „aż rozsądzi między nami Bóg, który jest najlepszym z sędziów.”¹²²

List 56

Wskazówki dla Szurajha ibn Hani stojącego na czele oddziału wysłanego do Syrii.

Bój się Boga każdego poranka i wieczoru, troszcz się o duszę swoją w

¹²² Koran, 7:87.

tym obłudnym świecie i nie uważaj jej za bezpieczną. Wiedz, że jeśli nie opanujesz swoich namiętności, poniesiesz stratę. Bądź więc strażnikiem samego siebie i tłum swój gniew.

List 57

Do mieszkańców Kufy podczas jego podróży z Medyny do Basry.

Opuszczam swe miasto albo jako tyran albo uciśniony; albo jako buntownik, albo ten, przeciw któremu się buntują. Do kogokolwiek dojdzie ten list, niech przybędzie do mnie i wesprze mnie, a jeśli uważa, że nie mam racji, to niech mnie pouczy.

List 58

List opisujący wydarzenia w Siffin.

Wszystko zaczęło się od tego, że spotkaliśmy się z ludźmi Syrii w bitwie, choć wierzymy w tego samego Boga, mamy tego samego Proroka i ten sam islam. Ani my nie chcieliśmy dodać nic do ich religii, ani oni do naszej. Poróżniliśmy się tylko w kwestii zabójstwa Uthmana, którego my nie jesteśmy winni. Zaproponowaliśmy im, by uspokoić sprawę, czekając aż emocje wygasną. Oni jednak odpowiedzieli, że sprawę rozstrzygnie wojna. Kiedy jednak rozpoczęła się bitwa i pochłonęła wielu z nich jak i z nas, zgodzili się na to, co od razu im proponowaliśmy. Odpowiedzieliśmy więc na ich wezwanie, aby nie pozostała im żadna wymówka. Ci spośród nich, którzy się do tego zastosowali, zostali uratowani, inni zaś zostali oślepieni przez Boga i upierają się w swym błędzie.

List 59

Do Asłada ibn Qutby, namiestnika Hullanu.

Jeśli rządzący podąży za swoimi namiętnościami, straci poczucie sprawiedliwości. Wszystkich ludzi należy traktować równo, ponieważ ucisk nie może zastąpić sprawiedliwości. Nie traktuj więc innych tak, jak sam nie chciałbyś być traktowany. Dokładaj wysiłków w wypełnianiu obowiązków wobec Boga, mając nadzieję na Jego nagrodę i bojąc się Jego kary.

Wiedz, że ten świat jest miejscem próby. Ktokolwiek zmarnuje w nim choćby godzinę, będzie tego żałować w Dniu Sądu. Do obowiązków twoich należy chronienie swej duszy i dbanie o swoich poddanych, będzie to dla ciebie korzystniejsze od wszystkiego, co możesz otrzymać od ludzi. Pokój z tobą.

List 60

Do namiestników, przez których rejony przechodziła jego armia.

Od Alego, sługi bożego, Przywódcy Wierzących, do poborców podatków i namiestników, przez których rejony przechodzi moja armia.

Wysłałem armię, która przejdzie przez wasze strony. Pouczyłem ich o granicach wyznaczonych przez Boga, aby nie wyrządzali nikomu żadnej szkody. Jeśli więc żołnierze dopuszczą się jakiegokolwiek niesprawiedliwości przeciw wam, wiedźcie, że będzie to wbrew moim rozkazom. Z wyjątkiem sytuacji głodu i niemożności zaspokojenia go, karajcie wszelkie ich występki. Zgłaszajcie mi też wszelkie ich nadużycia, a z pomocą Boga naprawię sytuację.

List 61

Do Kumejla ibn Zijada Nachai, namiestnika Hit, który nie zdołał powstrzymać grabieży wojsk wroga na swych terenach.

Niedopełnienie tego, co człowiekowi powierzono i robienie w niewłaściwym czasie tego, co zlecono innym jest oznaką słabości. Twój wymarsz na Qarqisię i pozostawienie magazynu broni bez dostatecznej ochrony były lekkomyślne. Stałeś się mostem umożliwiającym napaść wrogom, których nie byłeś w stanie powstrzymać. Nie byłeś w stanie bronić swoich ludzi, a tym samym spełnić obowiązków powierzonych ci przez twojego Imama.

List 62

Do mieszkańców Egiptu.

Bóg wysłał Muhammada jako ostrzeżenie dla światów i świadka wcześniejszych proroków. Kiedy odszedł, muzułmanie pokłócili się o władzę. Na Boga, nie wyobrażałem sobie, że Arabowie odbiorą kalifat rodzinie Proroka, spostrzegłem jednak ludzi składających przysięgę

wierności pewnemu człowiekowi. Wycofałem się więc, póki nie ujrzałem wielu ludzi opuszczających religię i próbujących ją zniszczyć. Zrozumiałem, że jeśli nie stanę w jej obronie, poniosę stratę większą niż utrata chwilowej władzy. Powstałem więc, aby wykorzenić fałsz i przywrócić religii bezpieczeństwo.

Na Boga, gdybym stanął sam naprzeciw nim, a byłoby ich tylu, że zapełniliby ziemię, nie wystraszyłbym się ich. Pewien jestem swej słuszności oraz ich zbłądzenia. Pewien jestem również spotkania z Bogiem oraz Jego nagrody. Jedyne, o co się martwię to, że władzę nad tą wspólnotą przejmą ludzie podli, przywłaszczając sobie majątek Boga i czyniąc z ludzi niewolników. Walczyć będą z prawymi i zawierać sojusze z grzesznikami. Wśród nich jest ten, który upijał się winem, sprowadzając na siebie karę oraz ten, który przyjął islam dopiero, kiedy zapewnił mu on korzyści finansowe. Gdyby nie to wszystko, nie upierałbym się, aby was zmobilizować i wezwać do walki. Jeśli jednak okażecie słabość i nie posłuchacie mego wezwania, to pozostawię was.

Czy nie widzicie, że granice waszych miast skurczyły się, ziemie wasze zostały podbite, a wasze miasta są atakowane? Niech Bóg się nad wami zmiłuje, stańcie do walki z wrogiem waszym i nie znoście poniżenia. Wojownik zawsze musi czuwać, ponieważ wróg nie śpi. Pokój z wami.

List 63

Do Abu Musy al-Aszari, namiestnika Kufy, który zniechęcał ludzi do uczestnictwa w bitwie Dżamal.

Doszły do mnie twoje słowa, niektóre z nich przemawiają na twą korzyść, inne zaś przeciwko tobie. Kiedy przybędzie do ciebie mój posłannik, przygotuj się, zmobilizuj tych, którzy są z tobą i ruszajcie do mnie. Jeśli wierzysz, że racja jest po mojej stronie, to okaż mi wsparcie, jeśli jednak odczuwasz strach, to uciekaj. Na Boga, dopadną cię, gdzie byś się nie schował i nie zostawiaj w spokoju. Bunt ten jest poważną sprawą i musimy stawić mu czoła. Zrób więc to, co do ciebie należy, lub udaj się tam, gdzie nie jesteś mile widziany i pozostań tam sam. Prawda jest ze sprawiedliwymi. Pokój z tobą.

List 64

Do Mualliji, w odpowiedzi na jego list.

Rzeczywiście, był czas, kiedy nie byliśmy w stanie wojny, my jednak pozostaliśmy przy wierze, a wy ją odrzuciliście, my się jej trzymamy, a wy szerzycie zepsucie. Ci z was, którzy przyjęli islam, uczynili to niechętnie i dopiero wtedy, gdy zrobili to wasi wodzowie. Wspomniałeś, że zabiłem Talhę i Zubejra, zmusiłem Aiszę do opuszczenia jej domu i osiedliłem się między Kufą a Basrą. Są sprawy, które ciebie nie dotyczą i nie muszę ci się z niczego tłumaczyć.

Wspomniałeś też, że masz zamiar wyruszyć na mnie z grupą muhadżirów i ansarów, hidżra jednak zakończyła się, gdy uwięziony został twój brat. A jeśli tak ci spieszo, to poczekaj, a sam ruszę ku tobie i to będzie właściwsze, Bóg wyśle mnie bowiem, abym cię ukarał. Jeśli jednak ty przyjdiesz do mnie, będzie tak, jak powiedział poeta z Banu Asad:

„Idą na spotkanie letniego wiatru, który rzuca w nich kamienie na wyżynach i nizinach”.

W dalszym ciągu mam miecz, którym wysłałem twojego dziada, wuja i brata w to samo miejsce. Na Boga, wiem kim jesteś. Twoje serce jest zatwardziałe, a rozum słaby. Upadek twój będzie straszny, przywłaszczasz sobie bowiem to, co do ciebie nie należy, a twoje słowa nie mają pokrycia w czynach. Jakże przypominasz swoich wujów, którzy odrzucili Proroka i walczyli przeciwko niemu, tracąc życie.

Dużo mówisz o zabójstwie Uthmana. Najpierw złoż mi przysięgę wierności, a potem domagaj się, abym tę sprawę rozstrzygnął. Rozsądzę wtedy między tobą, a nimi na podstawie Koranu. To jednak, czego ty chcesz, jest niczym innym jak oszustwem. Pokój z tymi, którzy nań zasługują.

List 65

Do Mualliji.

Masz w dalszym ciągu czas aby spojrzeć na sprawy trzeźwym okiem i wyciągnąć z tego wnioski, ty jednak dalej kroczysz śladami swoich przodków, udając, że fałsz jest prawdą, szerząc pogłoski i zwodząc ludzi. Wyciągasz ręce po to, czego dosięgnąć nie możesz i domagasz się tego, co do ciebie nie należy, ponieważ uciec chcesz od tego, co słuszne i ważniejsze niż twoje własne ciało i krew. Cóż zostaje po porzuceniu prawdy, jeśli nie jawne zbłądzenie i zamieszanie? Strzeż się wątpliwości

i ich konsekwencji, zaślepiają one bowiem twoje oczy i pozostawiają cię w ciemności.

Otrzymałem twój list; pozbawiony jest zupełnie logiki i nie ma w nim nic mądrego. Wygląda na to, że pogrążasz się coraz bardziej w ignorancji i poruszasz się po omacku. Ustawiłeś się w pozycji, w której nikt nie może do ciebie dotrzeć ani przemówić ci do rozumu.

Niecy Bóg ustrzeże nas przed jakąkolwiek władzą w twoich rękach. Strzeż się więc i bądź uważny, gdyż jutro ludzie mogą już nie przyjąć od ciebie usprawiedliwień, które dzisiaj mogliby jeszcze przyjąć. Pokój z tobą.

List 66

Do Abdullaha ibn al-Abbasa.

Czasami człowiek cieszy się otrzymując to, co i tak by go nie ominęło, lub też smuci się brakiem tego, co i tak nie było mu przeznaczone. Nie ciesz się ani z przyjemności tego świata, ani też z możliwości zemsty za wyrządzone ci zło, niech zadowala cię jedynie ustanawianie prawdy i zażegnywanie fałszu. Raduj się tym, co przygotowałeś sobie na przyszłość, smuć się tym, co pozostawiasz za sobą i martw się tym, co czeka cię po śmierci.

List 67

Do Quthama ibn al-Abbasa, namiestnika Mekki.

Przygotuj dla ludzi wszystko, co konieczne do odbycia pielgrzymki i przypomnij im o dniach poświęconych Bogu. Przyjmuj ich na początku i na końcu dnia, wyjaśniaj im prawa związane z pielgrzymką, ucz tych, którzy nie wiedzą i dyskutuj z tymi, którzy wiedzą. Rozmawiaj z nimi bezpośrednio i niech nikt wam nie przeszkadza. Nie odsyłaj potrzebujących z pustymi rękami, nawet jeśli dana będzie ci druga okazja, by im pomóc, nie otrzymasz już za to takiej samej nagrody. Pilnuj ilości pieniędzy w skarbcu i wydawaj z niego na rodziny, ubogich, głodujących i nagich, a jeśli coś pozostanie, odeślij to nam, byśmy mogli pomóc ludziom tutaj.

Mieszkańcom Mekki rozkaż, aby nie pobierali opłaty za nocleg od przybyszów, bowiem Bóg powiedział: „jednakowo dla wszystkich ludzi,

zarówno tych, którzy tam mieszkają, jak i tych, którzy tam przybywają”.¹²³
Niech Bóg pomoże nam czynić to, co miłuje. Pokój z tobą.

List 68

Do Salmana al-Farsi, przed objęciem kalifatu.

Świat ten podobny jest do węża, który gładki jest w dotyku, jednak jego jad jest śmiertelny. Zachowuj więc dystans do wszystkiego, co wydaje ci się w nim atrakcyjne, ponieważ pozostanie to przy tobie tylko przez krótką chwilę. Niech nic cię w nim nie martwi, pamiętaj po prostu jak krótko będziesz tu przebywał, a także jak zmienne są okoliczności. Bądź najbardziej ostrożny wtedy, gdy coś pociąga cię w tym świecie bardziej niż zwykle, ponieważ rozczarowuje on zazwyczaj ludzi właśnie wtedy, gdy najbardziej są do czegoś przywiązani. Pokój z tobą.

List 69

Do Haritha al-Hamdani.

Trzymaj się Koranu niczym liny i kieruj się jego naukami, szanując jego nakazy i zakazy. Potwierdzaj prawdę tego, co było w przeszłości i czerp z niej wskazówki przydatne w dniu dzisiejszym, historia bowiem często się powtarza. Pamiętaj, że imię Boga jest zbyt wyniosłe, by można było kłamać na Jego temat. Często wspominaj śmierć i to, co po niej nastąpi, nie życz jej jednak sobie inaczej jak tylko w okolicznościach, jakie zostały ci przeznaczone. Wystrzegaj się każdego czynu, który miły jest tylko dla tego, kto go dokonuje. Unikaj każdego czynu, który dokonywany jest w tajemnicy ze względu na wstyd, jaki towarzyszyłby mu gdyby popełniono go otwarcie. Unikaj też każdego czynu, którego niesłuszność potwierdza nawet ten, kto się go dopuszcza. Nie wystawiaj swojej godności na ryzyko poniżenia i nie mów ludziom o wszystkim, co usłyszysz, aby nie zwiększać i tak wysokiej już liczby pogłosek. Nie staraj się też jednak zaprzeczać wszystkiemu, co usłyszysz. Kontroluj swój gniew i wybaczań kiedy masz możliwość ukarania, przyniesie ci to korzyść. Dostrzegaj dobro we wszystkim, co stawia na twojej drodze Bóg i nie marnuj okazji jakie od Niego otrzymujesz. Niech efekty błogosławieństw bożych będą po tobie widoczne.

¹²³ Koran, 22:25.

Wiedz, że najlepszym z wierzących jest ten, kto wydaje najwięcej w imieniu swoim, jak i swojej rodziny, ponieważ to, co wysyłasz przed siebie pozostanie z tobą, zaś to, co pozostawiasz za sobą przypadnie w udziale innym. Unikaj towarzystwa tych, których opinie są niesłuszne, a czyny niegodne, ponieważ człowiek oceniany jest po swoich przyjaciółach. Mieszkaj w dużych miastach, są one bowiem centrami muzułmanów. Wystrzegaj się miejsc podłych, gdzie mało jest ludzi posłusznych Bogu. Myśl tylko o tym, co dla ciebie korzystne i nie przesiaduj na rynkach, są one miejscem szatana. Okazuj swoją wdzięczność poprzez pomaganie tym, którym powodzi się gorzej niż tobie. Nie wyruszaj w podróż w piątek dopóki się nie pomodlisz, z wyjątkiem podróży na drodze Boga lub z innego ważnego powodu. Bądź posłuszny Bogu, albowiem posłuszeństwo to ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi sprawami. Zachęcaj samego siebie do modlitwy, ale nie zmuszaj się do niej, módl się więcej kiedy twoje serce jest radosne, ale pamiętaj, że pięć modlitw dziennie jest obowiązkiem. Uważaj, aby śmierć twoja nie nastąpiła w momencie, gdy odwracasz się od swego Pana, goniąc za przyjemnościami. Unikaj przyjaźni z ludźmi podłymi, grzech bowiem zachęca do grzechu. Szanuj Boga i kochaj tych, którzy Go kochają. Strzeż się gniewu, albowiem jest on jednym z najsilniejszych wojsk szatana. Pokój z tobą.

List 70

Do Sahla ibn Hunajfa al-Ansari, namiestnika Medyny, na temat pewnych osób z jego miasta, które dołączyły do Mualiji.

Doszły mnie słuchy, że niektórzy z waszych ludzi ukradkiem przeszli na stronę Mualiji, niech nie martwi cię jednak ich liczba ani wsparcie, jakie utraciłeś z ich strony. Jeśli zbłądzili to dobrze, że odeszli. Odeszli od ścieżki prostej i ruszyli w kierunku ślepoty i ignorancji. Gonią oni za światem i lgną do niego, chociaż poznali sprawiedliwość i wiedzieli, że dla nas każdy prawy człowiek jest równy. Niech więc uciekają w swym egoizmie, lepiej dla nas, że nie ma ich z nami. Bóg nam świadkiem, że nie uciekają oni od ucisku ku sprawiedliwości, niech więc Pan nasz ułatwi nam problemy związane z utratą liczebności. Pokój z tobą.

List 71

Do Mundhira ibn al-Dżaruda al-Abdi, który sprzeniewierzył coś, co zostało mu powierzone.

Wspaniały charakter twego ojca przyczynił się do mojej opinii na twój temat, miałem nadzieję, że pójdziesz w jego ślady. Zgodnie jednak z informacjami, jakie do mnie dotarły, nie porzuciłeś swoich pragnień i nie przejmujesz się zbieraniem bagażu na podróż ku życiu wiecznemu. Dogadzasz sobie w tym świecie kosztem następnego i pomagasz swoim krewnym zaniedbując swą religię. Jeśli prawdą jest to, co dotarło do mnie na twój temat, to wielbłąd twojej rodziny i rzemień twoich sandałów lepszy jest niż ty sam, ludziom twojego pokroju nie można nic powierzyć ani im zaufać. Staw się więc przede mną jak tylko otrzymasz ten list, jeśli zechce Bóg.

List 72

Do Abdullaha ibn al-Abbasa.

Nie przedłużysz swego życia ani też nie otrzymasz niczego, co nie jest ci przeznaczone. Wiedz, że życie składa się z dwóch dni: jeden jest dla ciebie, drugi zaś przeciwko tobie. I pamiętaj, że świat doczesny jest światem przemijającej władzy. To, co ci z niego przeznaczono przyjdzie do ciebie nawet w chwili słabości, a to, czego chciałbyś uniknąć przyjdzie do ciebie mimo twojej siły.

List 73

Do Mualliji.

Popełniłem błąd przywiązując jakąkolwiek wagę do twych odpowiedzi, które są tylko męczące i wprowadzają zamęt. Wysyłając mi swe żądania i oczekując odpowiedzi jesteś niczym człowiek pogrążony we śnie, który nie chce obudzić się i stawić czoła rzeczywistości, nie wiedząc, w którą stronę się udać. Nie jesteś dokładnie taki, ale niewiele ci brakuje. Przysięgam na Boga, że gdyby nie czas, jaki ci dałem, osiągnęłyby cię miazdząca katastrofa. Wiedz, że szatan powstrzymuje cię przed czynieniem dobra i słuchaniem dobrych rad. Pokój niech będzie z tymi, którzy nań zasługują.

List 74

Dokument będący traktatem pomiędzy plemionami Rabii i Jemenu.

Ludzie Jemenu, zarówno osiadli jak i koczownicy, oraz ludzie Rabii, zarówno osiadli jak i koczownicy, zgadzają się co do tego, co następuje: trzymać się będą Księgi Boga, wzywać do niej i postępować zgodnie z nią. Będą też odpowiadać na wezwania tych, którzy do niej wzywają i postępują zgodnie z nią. Nie sprzedadzą jej za żadną cenę i nie będą szukać dla niej zastępstwa. Będą zjednoczeni przeciw tym, którzy są jej wrogami oraz pomagać sobie nawzajem. Głos ich będzie jeden i nie złamią swych obietnic z powodu gniewu jednej osoby, złego traktowania kogoś z drugiej strony czy też wzajemnego obrażania się. Traktat obowiązuje tych, którzy są obecni, jak i nieobecnych, wykształconych jak i niepiśmiennych, mądrych jak i głupich. Gwarancją przestrzegania jego warunków jest obietnica złożona Bogu, za którą odpowiedzialność jest wielka.

Spisano przez Alego ibn Abi Taliba.

List 75

Do Muałiji, natychmiast po tym, jak ludzie złożyli Imamowi przysięgę wierności.

Od Alego, sługi bożego, Przywódcy Wierzących, do Muałiji, syna Abu Sufjana.

Znane ci są powody mojego stosunku do twych ludzi i wiesz dlaczego odsuwałem się od was zanim nie nadszedł moment, którego nie można było uniknąć. Powiedziano na ten temat wiele i to, co miało się stać, stało się. Niech twoi ludzie złożą mi przysięgę wierności i przybądź do mnie wraz z ich delegacją. Pokój z tobą.

List 76

Wskazówki dla Abdullaha ibn al-Abbasa po mianowaniu go na namiestnika Basry.

Traktuj ludzi dobrze, wysłuchuj ich i bądź wyrozumiały. Wystrzegaj się gniewu, jest on bowiem narzędziem szatana. Wiedz, że wszystko co zbliża cię do Boga, oddala cię od ognia, a co od Boga cię oddala – do ognia cię zbliża.

List 77

Wskazówki dla Abdullaha ibn al-Abbasa, kiedy został wysłany do Charydżytów.

Nie dyskutuj z nimi na podstawie Koranu, jego wersy są bowiem otwarte na różne interpretacje; ty powiesz swoje, a oni swoje. Dyskutuj z nimi podając dowody z sunny, w ten sposób będą mieć mniejsze pole do swych krętaństw.

List 78

Do Abu Musy al-Aszari, w odpowiedzi na jego list w sprawie arbitrażu.

Zaprawdę, wielu ludzi odwróciło się od życia wiecznego z powodu swych pragnień i uмиłowania świata. Zadziwa mnie w tej sprawie, że zjednoczyli się wokół niej wszyscy zarozumialcy. Proponuję im uleczenie ich rany, oni jednak wolą toczyć z niej krew. Dobrze wiesz, że nikt nie pragnie jedności i solidarności wspólnoty Muhammada bardziej niż ja. Wypełniam to, czego się podjąłem, nawet jeśli ty odejdiesz od swego stanowiska. Biada temu, kto nie korzysta z mądrości i doświadczenia. Zaprawdę, nieubłagany jestem kiedy ktoś szerzy fałsz i kłamstwa, lub kiedy ktoś niszczy to, co zbudował Bóg. Pozostaw to, czego nie rozumiesz, podli ludzie będą mówić ci podłe rzeczy. Pokój z tobą.

List 79

Do dowódców wojsk po objęciu kalifatu.

Tym, co doprowadziło do ruiny tych, którzy byli przed wami był fakt, że pozbawiali ludzi praw, byli przekupni i sprowadzali ludzi z drogi.

CZEŚĆ TRZECIA: SENTENCJE

1. W czasie niepokojów społecznych bądź jak młody wielbłąd, który nie ma ani garbu do ujeżdżania ani wymion do wydojenia.
2. Ten, kto jest pełny chciwości, uniża swą wartość; ten, kto rozpowiada o swych trudnościach, będzie zawstydzany przez innych; ten, kto pozwala, by rządził nim jego język, sprowadza na siebie poniżenie.
3. Chciwość jest hańbą; tchórzostwo wielką wadą. Ubóstwo powstrzymuje nawet ludzi mądrych przed przedstawieniem swych argumentów, a biedak jest obcym nawet we własnym mieście.
4. Bezradność prowadzi do ruiny, a wytrwałość jest rodzajem odwagi. Dystans do świata jest prawdziwym bogactwem, przezorność jest tarczą, a poddanie się Bogu jest najlepszym towarzyszem.
5. Wiedza jest szlachetnym dziedzictwem, dobre maniery są jak piękna szata, a głęboka refleksja jest niczym czyste lustro.
6. Serce człowieka rozumnego jest skarbcem jego sekretów. Serdeczność przysparza przyjaciół, a wyrozumiałość niweczy wiele wad. Człowiek próżny i zarozumiały sprowadza na siebie pogardę innych.
7. Dobroczynność jest skutecznym lekiem. Czyny śmiertelników ukażą się przed ich oczami w chwili ich śmierci.
8. Jakże zadziwiającym stworzeniem jest człowiek; widzi poprzez tłuszcz, mówi kawałkiem mięsa, słyszy kością i oddycha poprzez otwór.
9. Kiedy świat zwraca się ku komuś, użycza mu dóbr kogoś innego, a kiedy się od niego odwraca, zabiera jego własne dobro.
10. Zadawaj się z ludźmi w taki sposób, by płakali po tobie, gdy umrzesz i tęsknili za tobą za twojego życia.
11. Kiedy pokonałeś wroga, okaż mu przebaczenie z wdzięczności za to, że dano ci go pokonać.
12. Największymi z przegranych są ci, którym nie udało się zyskać przyjaciół; jeszcze większymi są jednak ci, którzy stracili przyjaciół, jakich mieli.

13. Kiedy spotyka was małe dobro, nie odpychajcie go poprzez niewdzięczność.
14. Kogo opuszczają najbliżsi, tego przyjmują najdalsi.
15. Intrygant jest zazwyczaj głuchy na napomnienia.
16. Wszystko podporządkowane jest przeznaczeniu i prowadzi nas ku śmierci.
17. Kiedy spytano go o zalecenie Proroka, aby ukrywać swój dojrzały wiek oraz odróżniać się od żydów poprzez farbowanie włosów i bród, Imam powiedział: Te słowa Proroka odnoszą się do czasu, kiedy muzułmanów było niewiele; teraz jednak religia rozporzestrzeniła się i jest silnie ugruntowana, i każdy może wyglądać tak, jak chce.¹²⁴
18. Porzucili oni prawdę, nie poparli jednak fałszu.¹²⁵
19. Ten, kto goni za swymi pragnieniami, zderzy się ze śmiercią.
20. Bądź wyrozumiały dla wad pocziwych ludzi; kiedy popadają w błąd, Bóg ich z niego wyciąga.
21. Brak odwagi prowadzi do porażki, nieśmiałość do rozczarowań. Korzystaj z nadarzających się okazji, przemijają bowiem szybko jak obłoki.
22. Jeśli prawa, jakie nam odebrano, zostaną nam zwrócone, przyjmiemy je. Jeśli nie, w dalszym ciągu będziemy na nie czekać.
23. Jeśli ktoś popełnia niegodne czyny, nie pomoże mu jego pochodzenie.
24. Pomoc ponizanym i uciskanym odkupia wiele grzechów.
25. O synu Adama, bój się Boga, jeśli pomimo Jego błogosławieństw pogrążasz się w grzechu.

¹²⁴ Celem zalecenia Proroka było, aby nieliczna armia muzułmanów nie wydawała się jeszcze słabsza poprzez włączenie do niej wielu starszych mężczyzn, zalecił więc kamuflować siwiznę poprzez jej farbowanie.

¹²⁵ Mowa o ludziach, którzy chcieli zachować neutralność, nie dołączając ani do armii Imama, ani do jego wrogów.

26. Kiedy ktoś stara się coś ukryć w swym sercu, często jego tajemnicę wydają niezamierzone słowa i wyrazy twarzy.
27. Kiedy obejmuje cię choroba, nie rezygnuj z działania w miarę swoich możliwości.
28. Stroncie od dóbr tego świata, ale nie róbcie tego na pokaz.
29. Kiedy przyjdzie ci odwrócić twarz od tego świata i zbliży się do ciebie śmierć, nie rozpaczaj – jest to przecież nieuniknione.
30. Bójcie się Boga, który ukrył tyle spośród waszych grzechów, że wydawałoby się, że wręcz je wam wybaczył.
31. Wiara opiera się na czterech filarach: wytrwałości, przekonaniu, sprawiedliwości i dżihadzie.

Wytrwałość ma cztery aspekty: pragnienie, strach, stronienie od świata i oczekiwanie śmierci. Ten, kto pragnie raju, powstrzymuje się od ziemskich pragnień; ten, kto odczuwa strach przed ogniem piekielnym, trzyma się z dala od grzechów; ten, kto stroni od świata, cierpliwie znosi trudności; ten, kto oczekuje śmierci, śpieszy ku dobremu uczynkom.

Przekonanie również ma cztery aspekty: rozważność, inteligencję, czerpanie nauk oraz podążanie za dobrym przykładem. Człowiek rozważny osiąga wiedzę i mądrość, przez co umie czerpać nauki ze wszystkiego, co mu się w życiu przydarza i staje się podobny do innych godnych naśladowania ludzi.

Sprawiedliwość również ma cztery aspekty: głębokie zrozumienie, gruntowną wiedzę, bezstronność osądu oraz powściągliwość. Ten, kto posiada głębokie zrozumienie, zdobywa gruntowną wiedzę, która pomaga mu w wydawaniu sądów, a jeśli jest powściągliwy, w swych decyzjach unikać będzie wyrządzania zła innym ludziom.

Dżihad również ma cztery aspekty: zachęcanie do czynienia dobra, powstrzymywanie przed czynieniem zła, szczery wysiłek w każdej sytuacji oraz niechęć do ludzi podłych. Ten, kto zachęca do czynienia dobra, umacnia wierzących; ten, kto powstrzymuje przed czynieniem zła, osłabia niewierzących; ten, kto szczerze dokłada wysiłków w każdej sytuacji, spełnia swój obowiązek wobec Boga i

ludzi; a jeśli ktoś czuje niechęć do ludzi podłych tylko ze względu na Boga, Bóg będzie czuć niechęć do jego wrogów i będzie z niego zadowolony w Dniu Sądu.

Niewiara opiera się na czterech filarach: gonieniu za pragnieniami, skłonności do kłótni, zaprzeczaniu prawdzie oraz buncie. Ten, kto goni za swymi pragnieniami, oddala się od prawdy, a ten, kto nieustannie kłóci się dla samej kłótni pozostaje na nią ślepy. Ten zaś, kto zaprzecza prawdzie, nie potrafi odróżnić dobra od zła, staje się buntownikiem i komplikują się zarówno jego ziemskie sprawy, jak i jego droga do raju.

Wątpliwość również ma cztery aspekty: nielogiczne rozumowanie, strach, brak zdecydowania i oddawanie się temu, czemu człowiek oddawać się nie powinien. Ten, kto nie myśli logicznie, zawsze pozostanie w mrokach ignorancji; ten, kto boi się stanąć w obliczu faktów, uciekać będzie od rzeczywistości; tego, kto nie jest zdecydowany kontrolują szatany; a ten, kto oddaje się rzeczom niegodnym, przegrywa w tym życiu, jak i w następnym.

32. Kto czyni dobro, lepszy jest od samego dobra; kto czyni zło, gorszy jest od samego zła.
33. Bądź hojny, nie będąc rozrzutnym, doceniaj wartość, nie będąc skąpym.
34. Największym bogactwem jest zaniechanie pożądań.
35. Jeśli komuś łatwo przychodzi mówienie o innych tego, co im się nie podoba, ludziom łatwo przyjdzie mówienie o nim tego, co nie jest prawdą.
36. Zwiększanie pragnień rujnuje ludzkie czyny.
37. W drodze do Syrii pewni ludzie widząc Imama zsiadli ze swych koni i zaczęli biec przed nim. Kiedy spytał ich o powód takiego zachowania, odpowiedzieli, że w taki sposób okazują szacunek swoim przywódcom, na co on rzekł:

Na Boga, nie przynosi to waszym przywódcom nic dobrego. Męczycie się w tym świecie i przysparzacie sobie kłopotów w życiu wiecznym. Jakże nieszczęsny jest wysiłek przynoszący szkodę w

życiu wiecznym i jak korzystna jest łatwość trzymająca z dala od piekła.

38. *Do swego syna, Imama Hasana:*

Mój synu, naucz się ode mnie czterech rzeczy, które nauczą cię kolejnych czterech; nie czeka cię żadna krzywda, jeśli będziesz działał zgodnie z nimi. Największym bogactwem jest inteligencja, a największym ubóstwem głupota. Największą samotność wywołuje próżność, a najszlachetniejszą cechą są dobre maniery. Mój synu, nie przyjaźnij się z głupcem, bowiem skrzywdzi cię nawet jeśli będzie chciał ci pomóc. Nie przyjaźnij się ze skąpcem, bowiem odsunie się od ciebie gdy będziesz go najbardziej potrzebował. Nie przyjaźnij się z rozrzutnikiem, bowiem sprzeda cię za bezcen. Nie przyjaźnij się z kłamcą, bowiem jest on jak miraż – sprawia, że odległe rzeczy wydają ci się bliskie, a bliskie dalekie.

39. Nadobowiązkowe modlitwy nie zbliżają nikogo do Boga, jeśli omija się obowiązkowe.

40. Język człowieka rozumnego jest za jego sercem, a serce głupca jest za jego językiem.

41. Serce głupca jest w jego ustach, podczas gdy język człowieka rozumnego jest w jego sercu.

42. *Do chorego towarzysza:*

Niech Bóg uczyni twoją chorobę środkiem zmazania twoich grzechów; choroba sama w sobie nie przynosi bowiem żadnej nagrody, a jedynie zmazuje grzechy. Na nagrodę trzeba zasłużyć mową i uczynkiem. Bóg kieruje swe sługi do raju na podstawie czystości ich intencji i serc.

43. *O Chabbabie ibn al-Aratt:* ¹²⁶

Niech Bóg będzie miłosierny dla Chabbaba ibn al-Aratta, który ochotczo przyjął islam, z radością podjął się hidżry, był zadowolony z tego, co posiadał, godził się z wolą Boga i był wielkim wojownikiem wiary.

¹²⁶ Bliski towarzysz zarówno Proroka Muhammada, jak i Imama Alego, który walczył pod Badr, Siffin i Nahrań. Prześladowany i torturowany przez mekkańskich Kurejszytów, wczesny emigrant do Medyny. Zmarł w Kufie w wieku 73 lat.

44. Błogosławiony jest ten, kto zawsze ma na uwadze życie wieczne, pamięta o Dniu Sądu w swych uczynkach, zadowolony jest z Boga i z tego, co mu przeznaczone.
45. Gdybym nawet uderzył wierzącego muzułmanina mieczem, chcąc sprawić, by mnie znienawidził, nienawiść do mnie nie zagości w jego sercu. Gdybym położył przed hipokrytą całe bogactwo tego świata, chcąc sprawić, by mnie miłował, nigdy nie poczułby do mnie sympatii. Jest tak ponieważ Prorok powiedział: „O Ali, wierzący nigdy nie będzie cię nienawidził, a hipokryta nigdy nie będzie cię miłował.”
46. Zły czyn, który cię odpycha, lepszy jest w oczach Boga niż dobry uczynek, który czyni cię dumnym.
47. Miara człowieka zależy od jego odwagi, a jego szczerość zależy od jego szlachetności. Jego męstwo zależy od jego szacunku dla siebie samego, a jego czystość zależy od jego poczucia wstydu.
48. Zwycięstwo przychodzi dzięki determinacji, determinacja przychodzi wraz z głęboką refleksją, refleksja zaś przychodzi poprzez zachowywanie sekretów dla siebie.
49. Strzeż się możnego, kiedy jest głodny oraz nędzarza, kiedy jest syty.
50. Ludzkie serca są jak zwierzęta – przywiązują się do tego, kto je poskromi.
51. Twoje wady pozostają ukryte tak długo, jak dopisuje ci szczęście.
52. Ten spośród ludzi, kto ma największą możliwość karania, powinien być najbardziej skłonny do przebaczenia.
53. Szczodrość leży w pomaganiu bez bycia proszonym, jeśli pomagasz w odpowiedzi na prośbę, często wynika to ze wstydu przed odmową lub obawy przed krytyką.
54. Nie ma większego bogactwa nad rozum, ani większego ubóstwa od niewiedzy. Nie ma większego dziedzictwa nad dobre maniery, ani większego wsparcia od konsultacji z innymi.

55. Dwa są rodzaje cierpliwości: cierpliwość w obliczu tego, co ci niemiłe oraz cierpliwość w braku tego, co ci miłe.
56. Bogactwo sprawia, że czujesz się u siebie nawet w obcym kraju; ubóstwo sprawia, że jesteś obcym we własnym mieście.
57. Zadowolenie jest bogactwem, które nigdy się nie wyczerpuje.
58. Bogactwo jest źródłem zachcianek.
59. Ten, który cię poucza, jest jak ten, który przynosi ci dobre wieści.
60. Język jest nieujarzmionym zwierzęciem, wypuść go, a będzie ranił.
61. Kobieta jest jak skorpion, którego ukąszenie jest słodkie.
62. Kiedy cię pozdrawiają, odpowiedz pozdrowieniem jeszcze piękniejszym. Kiedy wyrządza ci się przysługę, odwdzięcz się jeszcze większą. Błogosławieństwo jest jednak dla tego, który cię w tym uprzedził.
63. Źródłem sukcesu dla poszukiwacza jest wstawiennik.
64. Ludzie tego świata są jak podróżnicy prowadzeni podczas snu.
65. Utrata kochanej osoby jest niczym wygnanie.
66. Lepiej jest czegoś nie posiadać niż prosić o to nieodpowiednie osoby.
67. Nie wstydz się dawać mało, jeszcze gorzej jest nie dać w ogóle.
68. Przyzwoitość jest ozdobą ubogich, wdzięczność ozdobą bogatych.
69. Gdy to, do czego dążysz, nie spełnia się, nie zamartwiaj się tym, kim byłeś.
70. Ignorant zawsze albo zaniedbuje, albo przesadza.
71. Im więcej rozumu, tym mniej gadaniny.
72. Czas zużywa nasze ciała, lecz ożywia nadzieje, przybliża śmierć, ale oddala spełnienie pragnień. Ktokolwiek odpowiednio go wykorzystuje, napotyka wycieńczenie, ktokolwiek pozwala mu się wymknąć, również napotyka trudności.
73. Ten, kto zostaje przywódcą innych, pouczać musi siebie, zanim

zacznie pouczać innych; i niech poucza swym przykładem, zanim pouczać będzie językiem. Samokształcenie i praca nad sobą godniejsze są szacunku niż uczenie innych ludzi.

74. Każdy twój oddech jest krokiem ku śmierci.
75. Wszystko, co można policzyć przemienie, a każda oczekiwana rzecz dopiero nadejdzie.
76. Kiedy twoje sprawy stają się zagmatwane, przyjrzyj się przyczynom, a skutki staną się jaśniejsze.
77. O świecie! Odsuń się ode mnie! Z jakiego powodu do mnie przychodzisz? Czy tak mnie pragniesz, czy też próbujesz mnie zwieść? Odejdź i próbuj zwodzić kogoś innego, z mojej strony spotka cię tylko obojętność. Rozwiodłem się z tobą trzykrotnie, nie możesz więc już do mnie powrócić. Życie, jakie oferujesz, jest krótkie, a twoja waga znikoma. Ci, którzy gonią za tobą, otrzymują niewiele zaopatrzenia, ich podróż jest długa i trudna, a cel ciężki do osiągnięcia.
78. *Po bitwie Siffin ktoś zapytał go, czy walka z Syryjczykami była ich przeznaczeniem, na co Imam odrzekł:*

Jeśli przez przeznaczenie rozumiesz to, że nie mieliśmy w tym wolnej woli, to nie. Gdyby tak było, nie byłoby żadnego celu w nagrodzie i karze ani żadnego sensu w obietnicach i ostrzeżeniach Boga. Bóg dał ludziom wolną wolę, przestrzegł ich jednak przed pewnymi czynami. Obowiązki, jakie na nich nałożył, nie są ponad ich siły, a nagrody, jakie im przyznaje, są o wiele większe od nagradzanych czynów. To, że ludzie są mu nieposłuszni, nie oznacza, że mają nad nim przewagę. Nie zmusza On ludzi do posłuszeństwa. Nie wysłał On swych proroków dla zabawy. Nie zesłał ludziom swej księgi bez żadnego celu. Nie stworzył nieba, ziemi i tego, co pomiędzy nimi na próżno – tak wyobrażają sobie tylko ci, którzy nie wierzą, biada im, kiedy będą w ogniu.

79. Przyjmuj mądrość, gdziekolwiek ją znajdziesz, może ona być przechowywana nawet przez hipokrytę, czekając aż zostanie przekazana wierzącemu.

80. Mądrość jest dla wierzącego jak przedmiot, który zgubił, wysłuchuj więc mądrych słów, nawet jeśli padają z ust hipokryty.
81. Wartością człowieka są jego osiągnięcia.
82. Przekazuję wam pięć rzeczy, do których powinniście Ignąć. Pokładajcie nadzieje jedynie w Bogu. Nie obawiajcie się niczego z wyjątkiem grzechu. Gdy pytają was, o to czego nie wiecie, nie wstyďte się przyznać, że nie wiecie; a kiedy czegoś nie wiecie, nie wstyďte się tego nauczyć. Miejcie cierpliwość, gdyż jest ona dla wiary tym, czym głowa dla ciała, bez użytku jest ciało bez głowy, tak jak wiara bez cierpliwości.
83. *Do człowieka, który chwalił go obłudnie:*
Jestem wart mniej niż to, co o mnie mówisz, ale więcej niż to, co o mnie myślisz.
84. Ci, którzy przeżyli bitwę, żyją dłużej i mają więcej potomstwa.
85. Kto zaprzestaje mówić „nie wiem”, kieruje się ku swej zgubie.
86. Opinia starego człowieka jest mi bliższa niż determinacja młodzieńca.¹²⁷
87. Zadziwia mnie człowiek, który rozpacza i traci nadzieję, kiedy ma możliwość proszenia o przebaczenie.
88. Istniały dwa środki łagodzenia kary bożej, jeden z nich został wam odebrany a drugi jest wam nadal dostępny, korzystajcie więc z niego. Tym, który został wam odebrany, był Prorok, pokój i błogosławieństwa z nim i jego rodziną; ten, który jest wam nadal dostępny, to prośba o przebaczenie. Jak mówi Koran: „Bóg nie będzie ich karać, kiedy ty znajdujesz się wśród nich; i Bóg nie będzie ich karać, kiedy proszą o przebaczenie.”¹²⁸
89. Jeśli człowiek dba o to, co pomiędzy nim a Bogiem, Bóg zadba o to, co pomiędzy nim, a innymi ludźmi. Jeśli człowiek dba o życie wieczne, Bóg zadba o jego sprawy w życiu doczesnym. Ci, którzy pouczają siebie samych, mają boską ochronę.

¹²⁷ Według innej wersji tego samego przekazu: "Opinia starego człowieka jest mi bliższa niż męczeństwo młodzieńca."

¹²⁸ Koran, 8:33.

90. Najlepszym uczonym islamu jest człowiek, który nie pozbawia ludzi nadziei na miłosierdzie Boga, ale też nie sprawia, że czują się bezpieczni przed Jego karą.
91. Serca ulegają znużeniu, tak jak ulegają mu ciała, szukaj więc dla nich słów mądrości.
92. Wiedza, która zatrzymuje się na języku, jest niczym w porównaniu z wiedzą, która przejawia się w czynach.
93. Nie proście swego Pana, aby uchował was od prób i kłopotów, nikt bowiem przed nimi nie umknie. Proście swego Pana, aby uchował was od takich prób i kłopotów, które prowadziłyby was do grzechu. Bóg powiedział: „wiedźcie, że wasze majątki i wasze dzieci są pokuszeniem.”¹²⁹ Znaczy to, że Bóg doświadcza ludzi majątkami i potomstwem, aby było jasne, którzy z nich zadowoleni są z tego, co otrzymali. Bóg zna ludzi lepiej niż oni sami, doświadcza ich jednak, aby dać im możliwość uczynków, które sprowadzą nagrodę lub karę. Niektórzy z nich bowiem czują wstręt do córek, inni zaś nie pragną niczego prócz bogactwa.
94. Dobrobyt nie przychodzi wraz z majątkiem i potomstwem, ale wraz z osiągnięciem wiedzy, cierpliwości i oddania Bogu. Jeśli spełnisz dobry uczynek, podziękuj za niego Bogu; a jeśli popełnisz grzech, proś Go o przebaczenie. Prawdziwy dobrobyt jest dla dwóch osób: dla tego, kto popełnia błędy, ale je naprawia i dla tego, kto spieszy ku dobrym uczynom.
95. Czyn wykonany ze świadomością Boga nie jest nieznaczny; jak czyn przyjęty przez Boga mógłby być nieznaczny?
96. Osoby najbliższe prorokom to te, które najlepiej znają to, co owi prorocy przynieśli. „Zaprawdę, ludzie najbliżsi Abrahamowi to ci, którzy podążyli za nim i ten Prorok (Muhammad) oraz ci, którzy wierzą.”¹³⁰ Najbliższym Prorokowi jest ten, kto oddany jest Bogu, nawet jeśli nie ma z nim żadnego pokrewieństwa; a największym wrogiem Proroka jest ten, kto buntuje się przeciw Bogu, nawet jeśli jest jego krewnym.

¹²⁹ Koran, 8:28.

¹³⁰ Koran, 3:68.

97. Sen człowieka pewnego lepszy jest od modlitwy w stanie zachwianej wiary.
98. Kiedy słyszycie jakieś wieści, sprawdźcie je, biorąc za kryterium inteligencję, przekazicieli wiedzy jest bowiem wielu, lecz strażników wiedzy mniej.
99. *Słyszając człowieka mówiącego „Zaprawdę, do Boga należymy i do Niego powrócimy”:*¹³¹

Kiedy mówimy „należymy do Boga”, uznajemy Jego władzę nad nami; kiedy mówimy, „powrócimy do Boga” uznajemy swą śmiertelność.

100. *Kiedy usłyszał chwalących go ludzi:*

Mój Boże, znasz mnie lepiej niż ja sam, a ja znam siebie lepiej niż oni. Uczyń mnie lepszym od tego, co o mnie myślą i przebacz mi to, czego o mnie nie wiedzą.

101. Wasza pomoc ludziom w potrzebie powinna mieć trzy cechy: uważajcie ją za znikomą, a stanie się wielką; ukrywajcie ją, a stanie się jawna; udzielajcie jej szybko, aby była źródłem przyjemności.
102. Nadchodzi dla ludzkości czas, kiedy nikt nie będzie odnosił sukcesu z wyjątkiem intrygantów, o nikim nie będą dobrze mówić z wyjątkiem rozpustników i nikt nie będzie poniżany z wyjątkiem sprawiedliwych. Ludzie będą uważać dawanie jałmużny za stratę, wzajemne wsparcie za litość, a modlitwa będzie odmawiana tylko na pokaz. W owym czasie władza będzie sprawowana poprzez porady kobiet, rządy młodych chłopców i administrację eunuchów.
103. *Kiedy zwrócono mu uwagę, że nosi stare, znoszone szaty:*

Dzięki nim serce obawia się Boga, umysł nabiera pokory i są one dobrym przykładem. Zaprawdę, ten świat i świat przyszły są jak wrogowie lub drogi prowadzące w przeciwnych kierunkach. Ktokolwiek miłuje przyjemności tego świata, nienawidzi myśli o świecie przyszłym, są one jak wschód i zachód, zbliżając się do jednego oddalamy się od drugiego. Są one jak dwie żony (tak ciężko o harmonię między nimi).

¹³¹ Koran, 2:156.

104. *Nałf al-Bikali ujrzał pewnej nocy Imama, który przebudził się, spojrzał na gwiazdy i spytał Nałfa czy śpi, po czym powiedział:*

Błogosławieni są ci, którzy zachowują dystans do tego świata i wypatrują życia przyszłego. Ziemia i jej kurz są ich łóżem, woda ich najlepszym napojem. Cicho recytują Koran, modlą się na głos i zapominają o świecie jak Jezus. O Nałf, Prorok Dawid, pokój z nim, obudził się niegdyś o podobnej porze i powiedział: „Oto godzina, gdy każdy modlący się otrzymuje to, o co prosi z wyjątkiem poborców podatkowych, szpiegów, policjantów i muzyków.”

105. Bóg nałożył na was pewne obowiązki, których nie powinniście zaniedbywać; pewne granice, których nie powinniście przekraczać; zakazał wam pewnych rzeczy, które powinniście porzucić i zachował milczenie w kwestii pewnych rzeczy, choć nie przez pomyłkę.
106. Jeśli człowiek porzuca religię dla doczesnych korzyści, Bóg przeznaczy mu coś o wiele gorszego.
107. Często człowieka wykształconego gubi ignorancja, a wiedza, jaką posiada nie przynosi mu pożytku.
108. Jest w człowieku część ciała połączona z nim żyłą i jest to najbardziej zadziwiająca rzecz, jaką posiada. Jest to serce. Jest w nim miejsce na mądrość i to, co jej zaprzecza. Kiedy widzi ono promyk nadziei, pożądliwość uniża jego status; kiedy pożądanie zwiększa się, rujnuje je chciwość. Gdy pustoszy je rozczarowanie, zabija je żal. Gdy pojawia się w nim gniew, rozwija się w nim wściekłość. Kiedy odczuwa ono przyjemność, zapomina o ostrożności. Kiedy ogarnia je strach, staje się nieuważne. Gdy doświadcza spokoju, staje się niedbałe. Gdy cieszy się bogactwem, staje się zarozumiały. Gdy napotyka problemy, ogarnia je niepokój. Gdy doświadcza niedostatku, wpada w rozpacz. Gdy dotyka je głód, staje się słabe. Jeśli jest zbyt syty, boli je ciężkość żołądka. Każdy więc niedostatek jest dla niego szkodliwy, każdy nadmiar jest dla niego zgubny.
109. My, Ahlul Bejt mamy centralną pozycję. Ten, kto pozostaje w tyle musi do nas dojść, a ten, kto wychodzi zbyt daleko naprzód musi do nas wrócić.

110. Nikt nie może ustanowić władzy w imię Boga z wyjątkiem tego, kto jest nieugięty w słusznej sprawie, kto powstrzymuje się od zła i kto nie ma w sobie chciwości.
111. *Gdy Sahl Ibn Hunajf al-Ansari, towarzysz, którego Imam bardzo miłował, zmarł w Kufie po powrocie z bitwy Siffin:*
Gdyby kochała mnie nawet góra, musiałaby się skruszyć.
112. Ktokolwiek kocha nas, Ahlul Bejt, musi być przygotowany na ubóstwo.
113. Nic nie jest bardziej korzystne od mądrości, nic bardziej osamotniające od próżności. Żadne zachowanie nie jest lepsze od taktowności, żadna cecha lepsza od bojaźni bożej. Nie ma lepszego towarzysza od dobrych manier ani dziedzictwa większego od kultury. Nie ma skuteczniejszego przewodnika niż gotowość do działania ani bardziej opłacalnej transakcji niż dobre uczynki. Żaden zysk nie jest większy od boskiej nagrody, żadna samokontrola lepsza od powstrzymywania się od wątpliwości. Żaden dystans nie jest korzystniejszy niż dystans do tego co zakazane, żadna wiedza lepsza od refleksji. Żaden akt czci nie jest większy od wypełnienia obowiązku, żadna wiara nie jest lepsza od pokory i wytrwałości. Nie ma większego osiągnięcia od skromności ani bardziej pożądanej cechy od wiedzy. Nic nie zasługuje na większy szacunek niż wyrozumiałość, nic nie jest godniejsze zaufania od konsultacji z innymi.
114. Kiedy cnota i szlachetność jest normą pośród ludzi, podejrzewanie o coś złego człowieka, o którym nic złego nie wiadomo, jest niesprawiedliwością. Kiedy jednak przeważa pośród ludzi podłość, zakładanie o kimś samych dobrych rzeczy może doprowadzić do niebezpieczeństwa.
115. *Kiedy spytano go jak się miewa:*
Jak może miewać się ktoś, kto zmierza ku śmierci, którego zdrowie w każdej chwili może zmienić się w chorobę i kto zostanie zabrany ze swego miejsca bezpieczeństwa?
116. Wiele osób otrzymuje czas od Boga i wykorzystuje go tylko na podłość; wiele osób oszukuje samych siebie, ponieważ Bóg skrył ich

wady przed innymi, sprawiając, że inni mówią o nich dobrze. Nie ma jednak poważniejszej próby od próby człowieka, któremu Bóg dał czas.

117. Dwóch spośród ludzi będzie zgubionych: ten, który kocha mnie przesadnie oraz ten, który gorąco mnie nienawidzi.

118. Zmarnowanie okazji jest męką.

119. Ten świat jest jak wąż - miękki w dotyku, lecz tkwi w nim jad. Ignorant chwyta za niego, rozumny jest wobec niego ostrożny.

120. *Kiedy spytano go o Kurejszytów:*

Spośród nich, Banu Machzum są jak kwitnące kwiaty, przyjemnie jest rozmawiać z ich mężczyznami i dobrze jest żenić się z ich kobietami. Banu Abd Szams są dalekowzroczni i ostrożni; my zaś (Banu Haszim) jesteśmy hojni i odważnie spoglądamy w oczy śmierci. Banu Abd Szams są liczniejsi, ale są brzydcy i są intrygantami, my zaś jesteśmy piękniejsi, bardziej elokwentni i jesteśmy wierniejszymi przyjaciółmi.

121. Jakże wielka jest różnica między dwoma czynami: czynem, którego przyjemność przemija, lecz jego konsekwencje pozostają, a czynem, którego trud przemija, lecz nagroda za niego pozostaje.

122. *Kiedy ktoś zaśmiał się podczas pogrzebu:*

Czy śmierć została przeznaczona tylko innym? Czy prawda jest obowiązkiem tylko niektórych? Czy ci, których widzimy wyruszających w swą podróż po śmierci, wrócą do nas? Składamy ich w grobach, po czym cieszymy się tym, co po sobie pozostawili. Zignorowaliśmy wszelkie dobre rady i wystawiliśmy się na wszelkie katastrofy.

123. Błogosławiony jest ten, który jest pokorny względem siebie, którego środki utrzymania są godne, którego skryte myśli są czyste, którego charakter jest szlachetny, który rozdaje nadmiar majątku, który usuwa z mowy swojej to, co zbędne, który chroni ludzi przed złem, który zadowala się drogą (Proroka) i nie angażuje się w szkodliwe innowacje.

124. Zazdrość kobiety jest niewiarą, zazdrość mężczyzny jest częścią wiary.
125. Definiuję islam tak, jak nikt przede mną: islam to poddanie, poddanie to pewność, pewność to potwierdzenie, potwierdzenie to uznanie, uznanie to wypełnienie obowiązków, a wypełnienie obowiązków to działanie.
126. Zadziwia mnie skąpiec, który zmierza ku takiemu samemu ubóstwu, od jakiego próbuje uciec; umyka mu łatwość życia, której tak pożąda. W rezultacie żyje w tym świecie jak nędzarz, ale w Dniu Sądu odpowie za swe czyny jak bogacz. Zadziwia mnie człowiek dumny, który jeszcze wczoraj był kroplą nasienia, a jutro będzie martwym ciałem. Zadziwia mnie człowiek, który wątpi w istnienie Boga, mimo że widzi przed sobą Jego stworzenie. Zadziwia mnie człowiek, który zapomina o śmierci, chociaż widzi umierających ludzi. Zadziwia mnie człowiek nie wierzący w przyszłe życie, mimo że przeżył pierwsze. Zadziwia mnie człowiek, który zamieszkuje ten świat, ale ignoruje świat, który nadejdzie.
127. Ten, kto nie jest pracowity, poniesie stratę. Bóg nie chce mieć nic wspólnego z tym, który nie rozdaje w Jego imieniu.
128. Uważaj na zimno na początku każdej pory, ale witaj je na końcu, działa ono na ciała tak jak działa na drzewa, najpierw sprawia, że obumierają, a potem pomaga je ożywić.
129. Jeśli rozumiesz wielkość Stwórcy, nie będziesz przywiązywał nadmiernej wagi do stworzeń.
130. *Kiedy wracając z Siffin zobaczył groby na obrzeżach Kufy:*

O mieszkańcy samotnych, opuszczonych domów! O ludzie prochu, o ofiary samotności i wygnania! Wyruszyliście przed nami, ale my również pójdziemy w wasze ślady. Domy, które pozostawiliście zamieszkałe są teraz przez innych ludzi, wasze żony wyszły za innych mężczyzn, wasze majątki zostały rozdane – oto wieści z tego świata, jakie są wieści z miejsca, w którym przebywacie?

Następnie Imam zwrócił się do swych towarzyszy:

Gdyby zmarli mogli przemówić, powiedzieliby wam, że „najlepsze zaopatrzenie na drogę to bojaźń Boża”.¹³²

131. *Kiedy usłyszał jak ktoś przeklina świat:*

O ty, który znieważasz świat, który zostałeś przez niego uwiedziony i oszukany! Najpierw go pożyłkował, a teraz go obwiniasz. A może to on powinien obwiniać ciebie? Czy świat ukrywał przed tobą fakt nieuchronnego przemijania? Czy skrył przed tobą los twoich ojców spoczywających teraz w ziemi? Czy uczynił tajemnicę z grobów twoich matek? Jak często opiekowałeś się chorymi, widząc, że nie pomagają im już żadne leki? Nawet twoje prośby i modlitwy nie mogły już nic dla nich uczynić, nie mógłbyś powstrzymać ich śmierci, nawet gdybyś włożył w to cały swój wysiłek. Świat nauczył cię czegoś w ten sposób, pokazując, że i ty tak samo skończysz.

Zaprawdę, ten świat jest domem prawdy dla tego, który jej szuka i domem pokoju dla tego, który go rozumie. Jest domem zbierania bagażu dla tego, który przygotowuje się do swej ostatecznej podróży i domem nauki dla tego, który chce się uczyć. Jest miejscem czci dla tego, kto kocha Boga i miejscem modlitwy dla aniołów. Jest miejscem, gdzie zsyłane jest objawienie Boga i miejscem, w którym pobożni pełnią dobre uczynki, zaskarbiając sobie miejsce w raju.

Jak więc można winić świat, skoro ogłosił swe rychłe odejście? Powiadomił o swym własnym zniszczeniu, jak i śmierci swych mieszkańców. Poprzez swe troski i nieszczęścia pokazał im, jaki czeka ich los, poprzez swe przyjemności dał im przedsmak radości życia wiecznego. Aby was czegoś nauczyć, każdej nocy daje wam nowe aspiracje, a każdego ranka nowe problemy. Ludzie, którzy żyli w nim w niegodny sposób, muszą go żałować, inni jednak będą go chwalić w Dniu Sądu, ponieważ przypominał im o przyszłym życiu i skorzystaliby z tego przypomnienia.

132. Jeden z aniołów Boga codziennie ogłasza: „Płodzicie dzieci, które czeka śmierć; gromadzicie majątki, które czeka zniszczenie; wznosicie budynki, które czeka ruina.

¹³² Koran, 2:197.

133. Świat jest przejściowym, nie stałym, miejscem zamieszkania. Są w nim dwa rodzaje ludzi: ten, który sprzedaje swoją duszę, rujnując ją; oraz ten, który wykupuje swoją duszę, uwalniając ją.
134. Prawdziwym przyjacielem jest ten, kto chroni swego brata w trzech sytuacjach: w jego niedoli, pod jego nieobecność oraz w chwili jego śmierci.
135. Ten, kto posiada cztery cechy, nie będzie pozbawiony czterech ich efektów: ten, kto się modli, nie będzie pozbawiony odpowiedzi na swe modlitwy; ten, kto okazuje skrucę, nie będzie pozbawiony jej przyjęcia; ten, kto prosi o przebaczenie, nie będzie go pozbawiony; ten, kto okazuje wdzięczność, nie będzie pozbawiony kolejnych błogosławieństw.
136. Dla świadomych Boga modlitwa jest środkiem zbliżania się do Niego, dla ludzi słabych pielgrzymka jest niczym dżihad. Dla każdej rzeczy istnieje podatek, podatkiem od ciała jest post. Dżihadem kobiety jest zapewnienie swemu mężowi miłego towarzystwa.
137. Jeśli chcesz środków na swe utrzymanie, daj najpierw jałmużnę.
138. Ten, kto pewien jest dobrego zwrotu, jest hojny w dawaniu.
139. Pomoc jest proporcjonalna do potrzeby.
140. Kto jest umiarkowany, nie błądzi.
141. Posiadanie małej rodziny jest jednym z rodzajów wygody.
142. Zdolność do przyjaźni jest połową mądrości.
143. Smutek jest połową starości.
144. Cierpliwość jest proporcjonalna do nieszczęścia, jeśli więc ktoś rozpacza w swym nieszczęściu, rujnuje swoje dobre uczynki.
145. Jak wielu spośród poszczących wynosi z postu jedynie głód i pragnienie! Jak wielu spośród modlących się wynosi z modlitwy jedynie senność i trud! Jakże lepsze w porównaniu z nimi są sen i śniadanie mędrców!

146. Chroń swoją wiarę przez dobroczynność, chroń swój majątek poprzez dawanie jałmużny, oddalaj nieszczęścia przez modlitwę.
147. *Kumejl ibn Zijad al-Nachai przekazał, że pewnego razu Imam zabrał go na cmentarz gdzie westchnął głęboko i powiedział:*

O Kumejl, te serca są naczyniami, a najlepsze z nich są te, które przechowują to, co się do nich włoży. Zapamiętaj więc to, co ci powiem. Są trzy rodzaje ludzi: pierwszym jest boży uczony, drugim poszukujący wiedzy na drodze do zbawienia, trzeci zaś to pospolita masa skłaniająca się co chwilę w innym kierunku w zależności od wiatru, nie szukająca oświecenia ani nie posiadająca odpowiedniego wsparcia.

O Kumejl, wiedza jest ważniejsza niż majątek. Wiedza chroni ciebie, podczas gdy majątku musisz chronić ty. Majątek zmniejsza się, gdy go wydajesz, wiedza zaś zwiększa się, gdy się nią dzielisz. Wiedza to wiara wprowadzana w życie, która zyskuje człowiekowi szacunek oraz dobre imię. Wiedza to władca, majątek to poddany.

O Kumejl, ci, którzy gromadzą majątki, są martwi za życia, ludzie posiadający wiedzę żyją zaś tak długo, jak istnieje świat, ich ciała mogą odejść, pozostają jednak w sercach ludzi. Spójrz, tu znajduje się kopalnia wiedzy (wskazując na swe serce), gdyby tylko ludzie byli w stanie ją znieść. Znaleźli się jednak tylko tacy, którzy zdobywali wiedzę, ale nie byli jej wierni, wykorzystując religię do ziemskich celów, zyskując dzięki niej dominację nad ludźmi oddanymi Bogu. Albo też tacy, którzy wysłuchiwali wiedzy, ale sami mieli mało rozumu i przy pierwszej okazji wątpliwości ogarniały ich serca. Ani jedni, ani drudzy nie są odpowiedni. Zwodzą ich albo pragnienia, albo pogoń za pieniędzmi, żaden z nich nie zważa na religię, przypominając raczej pasące się bydło. Wiedza umiera więc wraz z tymi, którzy ją przechowują. O mój Boże, ziemia nie jest jednak pozbawiona ludzi, którzy podtrzymują twoją godność otwarcie lub też skrycie, w obawie o przetrwanie twoich dowodów i argumentów. Ilu ich jednak jest i gdzie oni są? Na Boga, jest ich niewielu, znaczą oni jednak wiele w oczach swego Pana. Poprzez nich przechowuje On swe dowody i wyjaśnienia póki nie przekażą ich innym podobnym sobie i zasieją ziarno w sercach podobnych ich sercom. Ich wiedza prowadzi do zrozumienia, osiągają więc niezachwianą pewność.

Łatwe jest dla nich to, co uważają za trudne ludzie szukający wygód i przyjmują to, do czego głupcy czują niechęć. Żyją oni w tym świecie, ich dusze znajdują się jednak wysoko ponad nim. Są oni namiestnikami Boga na ziemi i wzywają do Jego religii. Och, jakże pragnę ich ujrzeć! Możesz teraz odejść gdzie sobie tego życzysz, Kumejlu.

148. Człowiek jest ukryty pod swym językiem.

149. Zgubiony jest ten, kto nie zna swej wartości.

150. Nie bądź jak ludzie mający nadzieję na raj bez uczynków i odkładający skrucę na później; którzy mówią jak ascetycy, ale zachowują się jak pragnący świata. Kiedy coś dostają, są niezadowoleni, kiedy coś tracą, są rozgoryczeni. Nie są wdzięczni za to, co otrzymują i ciągle pragną więcej; powstrzymują innych, ale nie samych siebie, nakazują innym to, czego sami nie robią, doceniają prawych, ale nie ich czyny, gardzą grzesznikami chociaż sami grzeszą; obawiają się śmierci z powodu ogromu swych występków, a jednak nie przestają ich popełniać. Są skruszeni, kiedy zachorują, lecz wracają do beztroski, gdy wyzdrowieją; są dumni, gdy nie mają zmartwień, a przygnębieni w czasie kłopotów. Modlą się jak opętani, kiedy poddawani są próbom i wracają do swej zarozumiałości, kiedy ich życie jest łatwe i wygodne. Ich ego opanowuje ich imaginacjami, oni zaś nie potrafią opanować swego ego pewnością. Martwią się o małe grzeszki innych, sami zaś domagają się więcej niż zasługują. Gdy są bogaci, oddają się rozpuszceniu, ogarnia ich rozpacz, gdy dosięga ich nędza. Nie robią wystarczająco dużo, kiedy pracują, przesadzają, kiedy proszą o coś innych; są pierwsi w popełnianiu grzechów, a ostatni w okazywaniu skruchy. Przekraczają granice, gdy dotyka ich nieszczęście, pochwalają dobre wzory, ale nie biorą z nich przykładu, głoszą długie mowy nie mające żadnego pokrycia w ich czynach, przez co słowa ich są wzniosłe, ale uczynki niskie. Rywalizują o to, co przemija, a ignorują to, co stałe; w zysku widzą stratę, a w stracie zysk. Boją się śmierci a jednak nie robią nic w oczekiwaniu na nią. Wady innych ludzi są w ich oczach wielkie, choć u nich samych wydają im się nieznaczące. Kiedy zrobią coś dobrego, wyolbrzymiają to, pomniejszają jednak wagę dobrych uczynków innych osób; dyskredytują innych, schlebiając sobie. Rozrywka

w towarzystwie bogaczy jest im miłsza niż wspomnianie Boga z ubogimi. Wydają osądy na swą korzyść, a nigdy na korzyść innych; chcą prowadzić innych, samemu schodząc na manowce. Domagają się posłuszeństwa, nie są jednak posłuszni Bogu; przypominają innym o wypełnianiu obowiązków, sami jednak zapominają o swych obowiązkach wobec innych. Boją się ludzi, a nie boją się swego Stwórcy w swych stosunkach z ludźmi.

151. Każdego człowieka czeka koniec, słodki lub gorzki.
152. Każdy, kto wyrusza, w końcu powraca, a po powrocie jest tak, jakby nigdy nie istniał.
153. Człowiek cierpliwy osiągnie sukces, nawet jeśli będzie musiał na niego poczekać.
154. Ten, kto zgadza się z czynem danej grupy, jest niczym ten, kto popełnia ów czyn razem z nimi. Każdy, kto dołącza do ludzi czyniących zło, popełnia dwa grzechy: jeden to popełnienie zła, drugi to zgadzanie się z nim.
155. Wypełniaj swe zobowiązania i powierzaj ich wypełnianie osobom wytrwałym.
156. Jest twoim obowiązkiem stosować się do opinii tych, których nie można oskarżyć o ignorancję.
157. Pokazano wam, jeśli tylko widzicie, poprowadzono was, jeśli tylko odnaleźliście drogę i powiedziano wam, jeśli tylko słuchaliście.
158. Napominaj swego brata poprzez bycie wobec niego dobrym i oddalaj od niego zło poprzez życzliwość.
159. Człowiek, który przebywa w przybytkach niemoralności, nie powinien winić innych za to, że mają o nim złą opinię.
160. Kto ma władzę, zazwyczaj jest stronnicy.
161. Ten, kto działa w oparciu jedynie o własną opinię, może być zgubiony; lecz ten, kto konsultuje się z innymi, korzysta również z ich rozumienia spraw.

162. Ten, kto zachowuje swoje najskrytsze myśli dla siebie, zachowuje pełną kontrolę nad swymi sprawami.
163. Nędza jest najgorszą śmiercią.
164. Ten, kto wypełnia obowiązki wobec człowieka, który się nie odwzajemnia, czci go.
165. Nie można być posłusznym nikomu wbrew nakazom Boga.
166. Nie ma winy w odłożeniu swego prawa na później, jest jednak wina w braniu czegoś, co do ciebie nie należy.
167. Próżność hamuje rozwój.
168. Dzień Sądu jest bliski, a nasze wspólne towarzystwo krótkie.
169. Dla tego, kto ma oczy, świt już nastąpił.
170. Lepiej jest powstrzymać się od grzechu niż szukać potem pomocy.
171. Często pożądanie jednego posiłku uniemożliwia wiele innych posiłków.
172. Ludzie są wrogami tego, czego nie znają.
173. Ten, kto bierze pod uwagę wszystkie punkty widzenia, wie, gdzie, kryją się pułapki.
174. Kto ostrzy włócznię gniewu w imię Boga, zyskuje siłę do walki z poplecznikami zła.
175. Kiedy się czegoś boisz, staw temu czoła; szkoda, jaką możesz ponieść, będzie mniej dotkliwa niż oczekiwanie w strachu.
176. Sposobem na zdobycie pozycji jest hojność.
177. Najlepsza kara dla złoczyńcy jest nagrodzenie człowieka czyniącego dobro.
178. Usuвай zło z serc innych ludzi, wykorzeniając je z własnego serca.
179. Upór odbiera dobry osąd.
180. Chciwość jest niekończącym się niewolnictwem.

181. Zaniedbanie przyniesie ci wstyd, podczas gdy dalekowzroczność przyniesie ci spokój.
182. Nie ma nic dobrego w przemilczeniu mądrej uwagi tak, jak nie ma nic dobrego w niemądrej mowie.
183. Kiedy propagowane są dwie sprzeczne idee, jedna z nich zwodzi na manowce.
184. Nigdy nie miałem żadnych wątpliwości co do prawdy, odkąd została mi ukazana.
185. Nigdy nikogo nie okłamałem ani nie zostałem okłamany; nigdy nie zboczyłem z drogi i nigdy nikogo nie zwiodłem z drogi.
186. Ten, kto daje początek uciskowi, będzie żałował swoich czynów.
187. Odejście z tego świata zbliża się nieubłaganie.
188. Ktokolwiek odwraca się od prawdy, przepadnie.
189. Ten, kto nie korzysta z cierpliwości, zostanie zniszczony przez niecierpliwość.
190. Jakże to dziwne, kalifem można zostać, będąc towarzyszem, a nie można, będąc krewnym?

Twierdzicie, że wasza władza jest wynikiem konsultacji, jak skonsultowaliście się jednak z tymi, którzy byli nieobecni? Jeśli twierdzicie, że bardziej zasługujecie na tę pozycję niż inni z powodu waszej bliskości z Prorokiem, to przyznajecie, że bliskość ta czyni kogoś bardziej godnym.

191. Człowiek w tym świecie jest tarczą, ku której strzela śmierć oraz ofiarą wszelkich nieszczęść. Każdy łyk może zakrztusić, każdy kęs zadławić. Nikt nie otrzymuje tu nic bez utraty czegoś innego i nikt nie wita nowego dnia bez pożegnania starego. Jesteśmy więc pomocnikami, jak i celami śmierci. Jak możemy więc oczekiwać stałości, jeśli noc i dzień nie wynoszą niczego bez zniszczenia tego, co zbudowały i rozproszenia tego, co zebrały razem?

192. O synu Adama, wszystko, co zdobywasz ponad swoje potrzeby, przechowujesz tylko dla innych.
193. Serca mają swoje tendencje, mogą być ożywione lub ospałe, dawaj im więc pracę, kiedy są ożywione, ponieważ serca zmuszane do czegoś stają się ślepe.
194. Kiedy odczuwam gniew, cóż da mu upust? Gdy nie mam możliwości zemsty i mówią mi, bym był wytrwały, czy też gdy mam możliwość zemsty i mówią mi, bym wybaczył?
195. Przechodząc obok góry śmieci, Imam powiedział: Oto rzeczy, o które jeszcze do wczoraj klóciliście się i zabiegaliście o nie.
196. Nie pomniejsza twego majątku strata, z której płynie jakaś nauka.
197. Serca męczą się tak samo, jak ciała, szukaj więc dla nich słów mądrości.
198. *Słyszac słowa Charydżytów: „decyzja należy tylko do Boga” Imam, pokój z nim, powiedział:*
Słowa te są prawdą, ich intencja jest jednak fałszywa.
199. *O tłumie ludzi:*
Gdy zbierają się razem, zyskują przewagę, osobno są ledwie widoczni. Gdy zbierają się razem, wyrządzają szkodę, osobno jednak są użyteczni. Gdy ludzie wracają do pracy, jest z nich pożytek, jak z powrotu murarza na miejsce budowy, tkacza do swego krosna i piekarza do piekarni.
200. *Kiedy przyprowadzono do niego przestępcę wraz z głośnym tłumem ludzi:*
Biada tym, którzy pokazują się tylko przy niegodziwych okazjach.
201. Każdej osobie towarzyszą dwa anioły, które ją chronią, kiedy jednak nadchodzi jej czas, pozwalają na dopełnienie się jej losu. Zaprawdę, wyznaczony czas jest jak tarcza ochronna.
202. *Kiedy Talha i Zubejr powiedzieli mu, że złożą mu przysięgę wierności jeśli przypadnie im udział w kalifacie:*

Nie, przypadnie wam jednak udział w jego wzmacnianiu i będziecie mi pomocą w potrzebie i w ciężkich czasach.

203. Ludzie! Bójcie się Boga, który słyszy, kiedy mówicie i wie, kiedy trzymacie coś w tajemnicy. Bądźcie pomni śmierci, która obejmie was, mimo iż chcecie jej umknąć, pochwyci was, jeśli pozostaniecie na swych miejscach i będzie o was pamiętać, nawet kiedy wy o niej zapomnicie.
204. Jeśli ktoś nie wydaje się wdzięczny za wszystko, co dla niego zrobiłeś, nie bądź rozczarowany, ponieważ często ktoś inny czuje się zobowiązany wobec ciebie, mimo że nic dla niego nie zrobiłeś, twoje uczynki są więc wyrównane i Bóg nagrodzi cię za twe dobro.
205. Każde naczynie zmniejsza swą pojemność, gdy jest napełniane, z wyjątkiem naczynia napełnianego wiedzą, która powiększa je.
206. Pierwszym owocem wyrozumiałości jest to, że ludzie będą stawać po twojej stronie przeciw ignorantom.
207. Jeśli wyrozumiałość nie leży w twojej naturze, zacznij ją w sobie rozwijać, rzadko bowiem człowiek upodabnia się do grupy ludzi, nie stając się jednym z nich.
208. Ten, kto bierze pod uwagę swą duszę, odnosi korzyść; ten, kto ją zaniedbuje, ponosi stratę. Ten, kto odczuwa bojaźń, jest bezpieczny; ten, kto wysłuchuje ostrzeżeń, posiada wizję – takiej osobie dane jest zrozumienie i mądrość.
209. Świat skłoni się ku nam po tym, jak był wobec nas oporny, tak jak gryząca wielbłądzica zwraca się ku swym młodym. „My chcieliśmy okazać dobroć tym, którzy zostali poniżeni na ziemi i uczynić ich Imamami, i uczynić ich dziedzicami.”¹³³
210. Bój się Boga jak człowiek, który odsuwa się od przyziemnych spraw, przygotowując się do ostatecznej podróży i wykorzystuje swe życie, by osiągnąć swój ostateczny cel.
211. Hojność chroni dobrą reputację, wyrozumiałość hamuje głupca. Przebaczenie jest podatkiem, jaki trzeba zapłacić za zwycięstwo,

¹³³ Koran, 28:5

lekceważenie jest sposobem na zdrajców, konsultacja jest najlepszym przewodnikiem. Człowiek, który ma własne przekonania, naraża się na ryzyko. Wytrwałość oddala nieszczęścia, niecierpliwość pomaga kłopotom. Największym zadowoleniem jest wyrzeczenie się pragnień. Rozum często przejmują pożądanía. Zapamiętywanie doświadczeń sprzyja sukcesowi. Przyjaźń to korzystny związek. Nie ufaj tym, którzy są wiecznie niezadowoleni.

212. Próżność jest wrogiem inteligencji.
213. Ignoruj ból i żal, a osiągniesz szczęście.
214. Drzewo, którego pień jest miękki, ma długie gałęzie.
215. Sprzecznosc niweczy dobrą radę.
216. Ten, kto osiąga pozycję, staje się zarozumiały.
217. Zmiana okoliczności ujawnia naturę ludzi.
218. Zazdrość ze strony przyjaciela ukazuje defekt w jego przyjaźni.
219. Niedoskonałość rozumu wynika głównie z przebłyску chciwości i ambicji.
220. niesprawiedliwie jest osądzać prawdomównego w oparciu jedynie o prawdopodobieństwo.
221. Tym, co przyniesie najgorsze skutki w życiu wiecznym, jest despotyzm wobec ludzi.
222. Najszlachetniejszym czynem jest przebaczyć i zapomnieć.
223. Jeśli ktoś przyodziewa szatę skromności, ludzie nie widzą jego wad.
224. Milczenie wywołuje szacunek, sprawiedliwość przysparza przyjaciół. Hojność powiększa godność, skromność sprowadza błogosławieństwa. Znoszenie trudów daje przywództwo, równe traktowanie obezwładnia wrogów. Wyrzumiałość dla głupca zwiększa liczbę ludzi, którzy pomogą ci przeciw niemu.
225. Dziwne, że zazdrośnicy nie zazdroszczą innym zdrowia.

226. Chciwiec jest w kajdanach upokorzenia.
227. Wiara to doświadczenie sercem, potwierdzenie językiem oraz czyn rękoma.
228. Ten, kto czuje żal do świata, okazuje niezadowolenie z rozporządzenia Boga, a ten, kto narzeka na to, co mu się przydarza, skarży się na swego Pana. Ten, kto poniża się przed bogaczem z powodu jego pieniędzy, traci dwie trzecie swej religii. Jeśli ktoś czyta Koran, a po swej śmierci trafi do piekła, oznacza to, że traktował słowo Boga jak żart. Serce, które przywiązuje się do świata, znajduje trzy rzeczy: niepokój, który nigdy go nie opuszcza; chciwość, która nigdy się nie zmniejsza oraz pragnienia, które nigdy nie zostaną zaspokojone.
229. Zadowolenie jest tak dobre, jak majątek, szlachetny charakter jest, jak błogosławieństwo.

Zapytany potem o wers Koranu 16:97 powiedział:

Chodzi tu o zadowolenie.

230. Bądź partnerem człowieka, który osiągnął sukces, wie on bowiem dobrze, jak go osiągnąć.
231. *O słowach adl oraz ihsan wymienionych w wersji Koranu 16:9:*
Adl oznacza tu równą dystrybucję dóbr, *ihsan* zaś oznacza przychyłność.
232. Ten, kto daje, otrzyma dużo, nawet jeśli może dać tylko mało.
233. *Do swego syna Hasana, pokój z nim:*
Nie nawołuj do walki, ale odpowiedz na wezwanie, jeśli je usłyszysz; prowokator jest bowiem buntownikiem i zasługuje na zniszczenie.
234. Najlepszymi cechami kobiet są te, które u mężczyzn są cechami najgorszymi: duma, bojaźń oraz przesadna oszczędność. Kiedy kobieta jest dumna, nie dopuści nikogo do siebie; kiedy jest oszczędna, uważa na majątek swój i męża; kiedy jest bojaźliwa, będzie ostrożna wobec wszystkiego, co ją spotyka.

235. Kiedy poproszono go, aby opisał człowieka mądrego, powiedział: „Mądry jest ten, kto umieszcza wszystko na swoim miejscu.” Gdy poproszono go o opisanie głupca, powiedział: „Już to zrobiłem.”
236. Na Boga, ten wasz świat jest w moich oczach mniej ważny niż świńska kość w dłoni trędowatego.
237. Niektórzy czczą Boga w nadziei na nagrodę – jest to wiara kupców. Inni czczą Boga w obawie przed karą – jest to wiara niewolników. Inni czczą Boga z wdzięczności – oto wiara ludzi wolnych.
238. Kobieta jest złem, ale najgorsze jest to, że nie można bez niej żyć.
239. Nierób traci swoje prawa, a ten, kto wierzy oszczercy traci przyjaciół.
240. Jeden niesprawiedliwie zdobyty kamień przy budowie domu spowoduje jego ruinę.
241. Dzień, w którym uciskani zwrócą się przeciw swemu oprawcy, bardziej będzie srogi niż dzień, w którym oprawca zwraca się przeciw uciskanym.
242. Bój się Boga, choćby tylko w małym stopniu i zachowaj zasłonę między sobą a Bogiem, choćby bardzo cienką.
243. Kiedy pada wiele odpowiedzi, trudno dotrzeć do właściwej.
244. Z każdym błogosławieństwem przychodzi obowiązek wobec Boga – jeśli jest wypełniony, błogosławieństwa zostaną wzmożone, jego niewypełnienie grozi utratą błogosławieństwa.
245. Kiedy zwiększa się możliwość, zmniejsza się pożądanie.
246. Uważaj, by błogosławieństwa nie przemknęły ci przez palce, nie wszystko bowiem, co nam umyka, powróci.
247. Hojność skłania do dobroci bardziej niż więzy pokrewieństwa.
248. Jeśli ludzie myślą o tobie dobrze, staraj się, by ich opinia była zgodna z prawdą.
249. Najszlachetniejszy czyn to ten, do którego musisz się zmusić.

250. Poznałem Boga poprzez przełamanie postanowień, zmianę zamiarów oraz utratę śmiałości.
251. Gorycz tego świata jest słodyczą przyszłego; słodycz tego świata jest goryczą przeszłego.
252. Bóg ustanowił wiarę, by znieść pogaństwo, modlitwę, by wykorzenić próżność, zakat, by oczyścić majątki, post, by doświadczyć ludzi, pielgrzymkę, by wesprzeć religię, dżihad, by chronić honor islamu, zachęcanie do dobra, by pomóc ludziom, zniechęcanie do zła, by trzymać podłych wryzach, szacunek dla bliskich, by wesprzeć rodziny, prawo zemsty, by powstrzymać rozlew krwi, kary, by przypomnieć o powadze zakazów, abstynencję od alkoholu, by chronić rozum, zakaz kradzieży, by wpoić niewinność, zakaz cudzołóstwa, by zachować przyzwoitość, zakaz związków między mężczyznami, by zapewnić liczbę potomstwa, przedstawianie dowodów, by rozwiązywać nieporozumienia, unikanie kłamstwa, by cenić prawdę, zachowywanie pokoju, by zapobiec niebezpieczeństwom, Imamat, by zachować porządek w społeczeństwie oraz posłuszeństwo jako oznakę szacunku dla Imamatu.
253. Jeśli chcesz, by człowiek niesprawiedliwy złożył przysięgę, poproś go, by nie składał jej na Boga – w takim wypadku, jeśli jego przysięga jest fałszywa, czeka go szybka kara. Jeśli jednak przysięga na Boga Jedyneho, jego kara nie będzie tak szybka, ponieważ zaświadcza o bożej jedności.
254. O synu Adama, sam zarządzaj swym majątkiem i czynź z nim to, co chciałbyś, aby z nim czyniono po twej śmierci.
255. Gniew jest rodzajem szaleństwa, ponieważ ten, kto pada jego ofiarą, czuje potem żal; jeśli zaś go nie czuje, jego szaleństwo zostaje utwierdzone.
256. Dobre zdrowie jest wynikiem braku zazdrości.
257. O Kumejl, zachęcaj swoich ludzi, by za dnia zyskiwali szlachetne cechy, a nocą pomagali potrzebującym, podczas gdy śpią (tak, by nawet nie wiedzieli, kto im pomógł). Przysięgam na tego, który

słyszy wszystkie głosy, że jeśli ktoś spełnia czyjąś potrzebę, Bóg pomoże mu w każdych trudnościach.

258. Kiedy wpadniesz w nędzę, proś Boga o pomoc poprzez dobroczynność.
259. Lojalność wobec ludzi zdradliwych jest nielojalnością wobec Boga; nielojalność wobec ludzi zdradliwych jest lojalnością wobec Boga.
260. Wielu ludzi stopniowo sprowadza na siebie karę, ponieważ są zbyt dobrze traktowani przez innych, wielu nadal oszukuje samych siebie, ponieważ ich wady są ukryte i żyją w iluzji, ponieważ wszyscy dobrze o nich mówią. Nie ma większej próby od Boga niż otrzymanie pewnego czasu.

Wymagające wyjaśnienia.¹³⁴

1. W takich okolicznościach powstanie przywódca religii, a ludzie zgromadzą się wokół niego, jak gromadzą się chmury jesienną porą.
2. Jest on¹³⁵ wszechstronnym mówcą.
3. Kłótnie sprowadzają ruinę.
4. Kiedy dziewczynki osiągają wiek rozróżnienia, krewni ze strony ojca są dla nich bardziej odpowiednimi opiekunami.
5. Wiara stawia w sercu białą kropkę, która rośnie wraz ze wzrostem wiary.
6. Jeśli ktoś zaciąga tak zwaną „wątpliwą pożyczkę”, obowiązkiem jest zapłacenie za nią zakatu za wszystkie jej lata.
7. Przed dżihadem unikajcie kobiet.
8. Jak wprawny strzelec, który zamierza trafić do celu za pierwszym razem.
9. Kiedy sytuacja w bitwie pogarszała się, szukaliśmy pomocy Wysłannika Boga, nikt nie podchodził bliżej wroga niż on.

¹³⁴ Sejjid Radi umieścił w tej grupie dziewięć sentencji, w których niektóre arabskie słowa wymagają według niego lingwistycznego wyjaśnienia.

¹³⁵ Sasa'a ibn Suhan al-Abdi, jeden z bliskich towarzyszy Imama.

261. *Kiedy doszły go słuchy o ataku ludzi Mualiji na Al-Anbar, sam wyruszył do walki i gdy dotarł do Nuchajli ludzi, zatrzymali go, mówiąc, że sami dadzą sobie radę, na co Imam rzekł:*

Nie dalibyście rady nawet mnie, jakże więc moglibyście dać radę im? Przede mną ludzie narzekali na ucisk ze strony swych władców, ja jednak muszę narzekać na swych ludzi, którzy zachowują się, jakby prowadzili mnie i zarządzili mną.

Kiedy jeden z nich odpowiedział mu wersem Koranu: „zaprawdę, ja nie posiadam władzy nad nikim, jak tylko nad samym sobą i nad moim bratem”,¹³⁶ dodając: „rozkazuj, nam, a my osiągniemy cel”, Imam rzekł:

Jakże wy możecie osiągnąć mój cel?

262. *Kiedy Harith ibn Hałt wyraził wątpliwości co do tego, że przeciwnicy Imama w bitwie pod Dżamal byli w błędzie:*

O Harith, patrzysz pod siebie, ale nie ponad sobą, dlatego masz wątpliwości. Znasz słuszność, możesz więc rozpoznać tych, którzy słuszność mają. Nie poznałeś jednak jeszcze błędu, dlatego też nie rozpoznajesz jego ludzi.

Harith odrzekł na to, że w takim razie zachowa neutralność.

263. Ten, kto posiada władzę, jest jak człowiek dosiadający lwa – ludzie zazdroszczą mu jego pozycji, on jednak zna ją lepiej.

264. Traktuj dobrze cudze dzieci, aby i twoje były dobrze traktowane.

265. Słowo mędrca jest lecznicze, jeśli jest prawdziwe, powoduje zaś chorobę, jeśli mija się z prawdą.

266. *Kiedy ktoś poprosił go, aby zdefiniował religię:*

Przyjdź do mnie jutro, abym udzielił ci odpowiedzi w obecności wszystkich, aby inni zapamiętali to, co ty zapomnisz, słowa są bowiem jak zwierzyna – jeden je schwyci, a innemu umkną.¹³⁷

¹³⁶ Koran, 5:25.

¹³⁷ Odpowiedź na to pytanie, jaka została udzielona następnego dnia, została podana pod numerem 31.

267. O synu Adama, nie mieszaj zmartwień o dzień, który jeszcze nie nadszedł z dniem, który nadszedł. Jeśli dzień dzisiejszy jest częścią twojego życia, Bóg da ci nań zaopatrzenie.
268. Kochaj przyjaciela, lecz zachowaj w tym umiar, może on bowiem pewnego dnia zwrócić się przeciwko tobie. Bądź szorstki dla wroga, lecz zachowaj w tym umiar, może on bowiem pewnego dnia zostać twoim przyjacielem.
269. Ludzie pracują na dwa sposoby. Jeden człowiek pracuje w tym świecie dla tego świata i jego praca odciąga jego uwagę od życia wiecznego. Sam czuje się bezpiecznie, ale obawia się ubóstwa swego potomstwa, spędza więc swe życie, pracując dla dobra innych. Drugi człowiek pracuje w tym świecie na rzecz życia wiecznego, a zaopatrzenie w tym życiu przychodzi do niego bez wysiłku, otrzymuje więc podwójną korzyść. Staje się bardzo ważny w oczach Boga, który nie ignoruje żadnej jego prośby.
270. *W czasie kalifatu Umara ibn al-Chattaba ludzie zaczęli zastanawiać się, czy nie zdjąć ozdób z Ka'by, by przeznaczyć zysk z ich sprzedaży na cele militarne. Umar nie mógł podjąć decyzji w tej kwestii, zasięgnął więc rady Imama Alego, który powiedział:*
- Kiedy zesłany został Koran, istniały cztery rodzaje własności. Pierwszą była własność muzułmanów, którą Prorok rozdzielił według uznanych zasad. Drugą były łupy wojenne, które rozdzielił on zgodnie z ich przeznaczeniem. Trzecią był podatek *chums*, którego zasady dystrybucji ustalił Bóg. Czwartą była jałmużna, której podział również został ustalony przez Boga. Ozdoby Ka'by istniały już w owym czasie, Bóg jednak pozostawił je na swym miejscu i nie zrobił tego przypadkowo. Pozostawcie je więc tam, gdzie pozostawił je Bóg i Jego Prorok.
271. *Kiedy przyprowadzono do niego dwóch niewolników, którzy popełnili kradzież. Jeden z nich był zakupiony za publiczne pieniądze, drugi zaś za prywatne. Imam powiedział:*

Pierwszy z nich nie otrzyma kary, mamy do czynienia z jedną własnością Boga biorącą drugą własność Boga. Drugi otrzyma swoją karę.

272. Kiedy osiągnę swą pozycję, wprowadzę wiele zmian.
273. Bądźcie pewni, że Bóg nie daje żadnemu śmiertelnikowi więcej niż jest mu to przeznaczone – nieważne, jak bardzo stara się o więcej i jak bardzo tego pragnie. Nie pozbawia również niczego człowieka słabego, otrzyma on to, co zostało mu przeznaczone. Ten, kto zdaje sobie z tego sprawę i żyje według tego, przejdzie przez życie łatwo; kto jednak wątpi w to, czeka go wiele przeszkód. Często ludzie uprzywilejowani kierują się ku swej zgubie z powodu swoich przywilejów, a ludzie pokrzywdzeni odnoszą korzyści w swojej krzywdzie. Powiększajcie więc swą wdzięczność, a zmniejszajcie swój pośpiech i pozostańcie w granicach swych dochodów.
274. Nie zamieniajcie swej wiedzy w ignorancję, a pewności w zwątpienie. Kiedy wiecie – działajcie, kiedy jesteście pewni – kontynuujcie.
275. Chciwość motywuje, ale nie przynosi rezultatów, obiecuje, ale nie spełnia obietnic. Wielu pijących krztusi się, zanim ugasi pragnienie; im większa wartość tego, czego się pragnie, tym większy żal po stracie. Pragnienia odbierają rozeznanie, szczęśliwy jest ten, kto za nimi nie goni.
276. Mój Boże, chroń mnie przed dobrą opinią wśród ludzi prowadzącą do grzechu przeciw tobie. Wiesz o mnie wszystko. Nie pozwól, bym zabiegał o bliskość twoich stworzeń, oddalając się od ciebie.
277. Przysięgam na tego, który pozwala dniu następować po nocy, że taka rzecz nie miała miejsca.
278. Mały czyn wykonywany regularnie jest bardziej korzystny niż duży czyn, który cię nuży.
279. Odpuść przestrzeganie aktów nadobowiązkowych, jeśli przeszkadzają ci w obowiązkowych.
280. Ten, kto ma na uwadze długość podróży, pozostaje przygotowany.
281. To, co widzą oczy, może być zwodnicze, mądrość i refleksja natomiast nie okłamują.
282. Pomiędzy wami, a kazaniem znajduje się zasłona oszustwa.

283. Promujecie pośród siebie ignorantów, odpychacie zaś mędrców.
284. Wiedza oddała wymówki tych, którzy je podają.
285. Kiedy dosięga człowieka śmierć, prosi o więcej czasu; kiedy jednak ma dużo czasu, marnuje go, odkładając wszystko na później.
286. Każda rzecz, którą ludzie uważają za dobrą, skrywa również coś złego.

287. *Spytany o przeznaczenie:*

Jest to mroczna ścieżka – nie kroczcie nią; jest to głęboki ocean – nie skaczcie do niego; jest to sekret Boga – nie kłopotczcie się nim.

288. Kiedy Bóg chce kogoś poniżyć, odbiera mu wiedzę.
289. Miałem kiedyś brata w wierze; znikomość świata w jego oczach uczyniła go wielkim w moich oczach. Nie rządził nim jego żołądek; nie pragnął tego, czego nie miał, a gdy coś otrzymał, nie prosił o więcej. Najczęściej zachowywał milczenie, kiedy jednak przemawiał, milczeli wszyscy inni mówcy, gasił pragnienie wszystkich pytających. Był delikatny i słaby, ale w razie potrzeby był niczym lew w dżungli lub wąż w dolinie. Nie wysuwał żadnego argumentu, który nie byłby decydujący. Nie ganił nikogo za coś, co mogłoby być usprawiedliwione, dopóki nie wysłuchał usprawiedliwienia. Nie narzekał na problemy, aż do momentu, gdy zniknęły. Mówił to, co robił, nie mówił tego, czego nie robił. Mógł być pokonany w mowie, nigdy jednak nie był pokonany w milczeniu, chętniej słuchał niż przemawiał. Gdy stawał przed wyborem, sprawdzał ku czemu skłaniają się jego pożądania i robił coś przeciwnego.

Te cechy charakteru są dla was obowiązujące, trzymajcie się więc ich i prześcigajcie się w nich wzajemnie. Nawet jeśli nie możecie osiągnąć ich wszystkich, wiedźcie, że posiadanie części jest lepsze niż porzucenie całości.

290. Gdyby nawet Bóg nie ostrzegł was przed karą za nieposłuszeństwo, w dalszym ciągu posłuszeństwo Mu byłoby obowiązkowe z wdzięczności za Jego błogosławieństwa.

291. *Pocieszając Aszatha ibn Qajsa po śmierci syna:*

O Aszath, twój żal jest zrozumiały, Bóg wynagradza jednak cierpliwym ich straty. Życie i tak będzie toczyć się dalej ścieżką wyznaczoną przez Boga, niezależnie od tego, czy będziesz cierpliwy, czy nie. Jednakże, jeśli będziesz cierpliwy, będzie ci to wynagrodzone, niecierpliwość sprowadzi zaś na ciebie dodatkowy ciężar grzechu. O Aszath twój syn był dla ciebie zarówno źródłem szczęścia, jak i wielką próbą, teraz zaś jest dla ciebie zarówno źródłem bólu, jak i miłosierdzia.

292. *Nad grobem Proroka podczas jego pochówku:*

Cierpliwe znoszenie straty jest czymś dobrym, lecz nie w przypadku ciebie; przejmowanie się nie jest dobre z wyjątkiem ciebie. Przygnębienie z twojego powodu jest wielkie w porównaniu z innymi.

293. Nie zadawaj się z głupcem, przedstawia on swoje czyny w jak najlepszym świetle i chce być go naśladował.

294. *Zapytany o odległość pomiędzy wschodem a zachodem:*

Jeden dzień podróży od słońca.

295. Masz trzech przyjaciół oraz trzech wrogów. Twój przyjaciele to: twój przyjaciel, przyjaciel twojego przyjaciela oraz wróg twojego wroga. Twój wrogowie to twój wróg, wróg twojego przyjaciela i przyjaciel twojego wroga.

296. *Kiedy zobaczył człowieka występującego przeciw swemu wrogowi z tym, co było szkodliwe dla niego samego:*

Jesteś niczym człowiek, który przeszywa samego siebie włócznią po to, by zabić osobę stojącą za nim.

297. Tak wiele jest lekcji, a tak mało się z nich korzysta!

298. Ten, kto posuwa się zbyt daleko w kłótniach, popada w grzech; ten jednak, kto w ogóle o nic się nie kłóci, jest wykorzystywany. Trudno jest kłótnikowi być świadomym Boga.

299. Nie martwi mnie pomyłka, po której mogę pomodlić się dwa rakaty i poprosić Boga o bezpieczeństwo.

300. *Kiedy spytano go, jak Bóg osądzi wszystkich ludzi mimo ich ogromnej liczby:*

Tak samo, jak podtrzymuje ich życie mimo ich ogromnej liczby.

Spytano go następnie, jak osądzi ich mimo, że Go nie widzą, a on rzekł:

Tak samo, jak podtrzymuje ich życie mimo, że Go nie widzą.

301. Twój Prorok tłumaczy twój rozum, a to, co napisałeś, najlepiej wyraża ciebie.

302. Człowiek dotknięty przeciwnościami losu nie potrzebuje modlitwy bardziej niż człowiek, któremu ich oszczędzono.

303. Ludzie są dziećmi świata; nie można nikogo winić za to, że kocha swoją matkę.

304. Wysłannik Boga jest jednym z ubogich. Odmawiając mu, odmawiasz Bogu, dając mu, dajesz Bogu.

305. Człowiek, który się szanuje, nie popełnia cudzołóstwa.

306. Nieuchronność śmierci sprawia, że mamy się na baczości.

307. Łatwiej jest ludziom pogodzić się z utratą dzieci niż majątku.

308. Przyjaźń między ojcami sprzyja przyjaźni między synami. Związki bardziej potrzebują przyjaźni niż przyjaźń związków.

309. Bójcie się łagodności wierzących, Bóg umieścił bowiem prawdę na ich językach.

310. Wiara człowieka dopiero wtedy staje się prawdziwa, kiedy ufa bardziej niż samemu sobie.

311. *Kiedy wysłał Anasa ibn Malika do Talhy i Zubejra, aby przypomnieli im o tym, co na ich temat powiedział Prorok, Anas nie zrobił tego, twierdząc, że nie pamięta już słów Proroka:*

Jeśli kłamiesz, niech Bóg ukaże cię białymi plamami na twarzy, których nie zakryje twój turban.

312. Serca posuwają się naprzód i cofają, kiedy więc two serce posuwa się naprzód, daj mu więcej zajęć; kiedy zaś się cofa, ogranicz je do czynów obowiązkowych.
313. Koran zawiera przesłanie z przeszłości, informacje o przyszłości oraz mądrość na dzień dzisiejszy.
314. Odrzuć kamień tam, skąd został rzucony, zło można bowiem odsunąć tylko złem.
315. *Do swego sekretarza, Ubajdillaha ibn Abi Rafi:*
Włóż płatek bawełny do swego kałamarza, a końcówka twego pióra niech będzie długa. Zachowuj odległość między linijkami, ale zbliżaj do siebie litery, two pismo będzie wtedy piękniejsze.
316. Ja jestem przywódcą wierzących, bogactwo zaś jest przywódcą podłych.
317. *Kiedy niektórzy z żydów powiedzieli mu, że muzułmanie nie zgadzali się co do prorocтва Muhammada jeszcze przed jego śmiercią:*¹³⁸
Podzieliliśmy się dopiero po jego odejściu, wy zaś nie osuszyliście jeszcze swych stóp po wyjściu z Nilu, a już powiedzieliście swemu prorokowi: „Uczyn nam bożka, tak jak oni mają bożków”.
318. *Kiedy spytano go, w jaki sposób pokonywał swych wrogów:*
Każdy z nich sam pomógł mi przeciwko sobie.
319. *Do swego syna, Muhammada ibn al-Hanafiji:*
Synu, uważaj na ubóstwo, wpływa ono na wiarę i inteligencję oraz rodzi nienawiść.
320. *Kiedy ktoś zadał niejasne pytanie:*
Zadawajcie pytania w sposób jasny, bez szukania dziury w całym. Ignorant, który szuka wiedzy, jest jak ten, kto ją posiada; uczony, który chce wprowadzić zamieszanie, jest natomiast niczym ignorant.
321. *Kiedy Abdullah ibn Abbas doradził mu wbrew jego opinii:*
Jest to twoja porada i rozważę ją, jeśli jednak podejmę sprzeczną z nią decyzję, zastosuj się do niej.

¹³⁸ Koran, 7:138.

322. *Wracając z Siffin do Kufy Imam przejeżdżał przez wioskę klanu Szibam, słysząc lamenty kobiet nad poległymi w Siffin. Wyszedł wtedy do niego jeden z liderów tego klanu, Harb ibn Szurahbil Szibami i zaczął kroczyć przy jego boku. Imam powiedział do niego:*

Czy nie masz kontroli nad tymi lamentami, które słyszę? Wróć do siebie, towarzystwo człowieka takiego, jak ty powoduje niezgodę przywódcy i przynosi ujmę wierzącemu.

323. *Przechodząc koło ciał poległych Charydżytów po bitwie Nahrałan:*

Biada wam! Ten, który was zwiódł, przyniósł wam to nieszczęście.

Gdy spytano go, kto ich zwiódł:

Szatan, wielki oszust nakłaniający do zła oszukał ich poprzez ich pragnienia, ułatwił im popełnianie grzechów, obiecał im zwycięstwo, aż w końcu wrzucił ich w ogień.

324. Strzeż się nieposłuszeństwa Bogu, kiedy jesteś sam, twój świadek będzie bowiem twoim sędzią.

325. *Kiedy dotarli do niego wieści o śmierci Muhammada ibn Abi Bakra:*

Nasz ból jest tak wielki, jak radość naszych nieprzyjaciół. Oni stracili wroga, my straciliśmy przyjaciela.

326. Bóg przyjmuje wymówki człowieka do sześćdziesiątego roku jego życia.

327. Człowiek, nad którym kontrolę przejmuje grzech, nie osiągnie zwycięstwa; a ten, kto osiąga zwycięstwo złymi środkami, ostatecznie poniesie porażkę.

328. Bóg dał środki utrzymania biednych na przechowanie bogatym. Kiedy więc biedny człowiek jest głodny, winny temu jest bogaty, który odmówił mu jego udziału. Odpowiedzą za to przed Bogiem.

329. Lepiej jest nie potrzebować wymówki niż ją przedstawiać, nawet jeśli jest szczerą.

330. Minimalnym obowiązkiem, jaki macie wobec Boga, jest nieużywanie Jego błogosławieństw do popełniania grzechów.

331. Kiedy jedni zaniedbują akty posłuszeństwa Bogu, jest to okazja dla rozumnych, aby te akty wypełnili.

332. Prawy władca jest stróżem Boga na ziemi.
333. Wierzący ma radość na twarzy i smutek w sercu. Jest on hojny lecz pokorny; gardzi sławą i stanowiskami. Jego żal jest długi, odwaga wielka, często jest cichy i zajęty swymi sprawami. Jest wdzięczny, cierpliwy, zanurzony w myślach, nie prosi o wiele, jest życzliwy i łagodny. Jest silniejszy niż skała lecz skromniejszy niż sługa.
334. Kiedy człowiek widzi przed swymi oczyma koniec swego życia i swoje przeznaczenie, zaczyna nienawidzić swych pragnień i ich oszustw.
335. Każdy człowiek ma dwie własności: następców oraz wypadki.
336. Proszona o coś osoba jest wolna dopóki nie złoży obietnicy.
337. Człowiek, który modli się lecz nic nie robi jest jak ten, kto strzela z łuku bez cięciwy.
338. Są dwa rodzaje wiedzy: ta, która jest przyswajana i ta, która jest zaledwie wysłuchiwana. Wysłuchiwana wiedza nie przynosi żadnej korzyści dopóki nie zostanie przyswojona.
339. Podejmowanie właściwych decyzji musi iść w parze z władzą.
340. Ozdobą ubóstwa jest cnotliwość, ozdobą bogactwa jest wdzięczność.
341. Dzień sprawiedliwości będzie sroższy dla oprawcy niż dzień ucisku dla uciskanych.
342. Największym bogactwem jest niepożądanie tego, co posiadają inni.
343. Słowa są przechowywane a uczynki poddawane próbie. Każda dusza jest zastawem za to, co sobie zyskała.¹³⁹ Ludzie są niedoskonalimi i słabi, z wyjątkiem tych, których chroni Bóg. Ci spośród nich, którzy pytają mają zamiar wywołania zamieszania, ci zaś, którzy odpowiadają to oszuści. Możliwe jest, że ten spośród nich, który posiada najlepsze opinie zostanie zwiedziony a najmądrzejszego odmieni zaledwie jedno spojrzenie lub zdanie.

¹³⁹ Koran, 74:38.

344. O ludzie, bójcie się Boga! Tak wielu aspiruje do tego, czego nie osiąga, buduje domy, w których nie mieszka i gromadzi to, co będzie musiał pozostawić za sobą. Być może nawet gromadzą to w sposób niegodny, pozbawiając praw kogoś innego – przyjdzie im za to odpowiedzieć kiedy staną przed Bogiem pełni żalu. Taki człowiek „stracił życie tego świata i ostateczne, a jest to strata oczywista”¹⁴⁰
345. Brak dostępu do grzechu również jest jednym z rodzajów niewinności.
346. Zebranie stopniowo odbiera godność, uważaj więc kogo prosisz.
347. Chwalenie kogoś ponad zasługi to pochlebstwo a niedocenianie wynika najczęściej z zazdrości.
348. Najgorszym ze złych uczynków jest ten, który uważamy za mało znaczący.
349. Ten, kto dostrzega własne wady powstrzymuje się od szukania wad w innych ludziach. Ten, kto jest zadowolony z tego, co daje mu Bóg nie rozpacza nad tym, co traci. Ten, kto dobywa miecza niesprawiedliwości, ginie od niego. Ten, kto dokłada starań nie mając żadnych możliwości przepada. Ten, kto skacze w głęboki ocean tonie. Ten, kto odwiedza niegodne miejsca zyskuje złą reputację. Ten, kto dużo gada popełnia dużo pomyłek. Ten, kto popełnia dużo pomyłek staje się bezwstydnym. Ten, kto jest bezwstydnym nie obawia się Boga. Jeśli ktoś nie obawia się Boga, jego serce umiera. Ten, czyje serce umiera wchodzi do ognia piekielnego. Ten, kto krytykuje wady innych, które sam posiada jest głupcem. Zadowolenie jest bogactwem, które nigdy się nie wyczerpuje. Ten, kto często wspomina śmierć zadowala się nawet małymi rzeczami w życiu. Ten, kto wie, że jego mowa jest częścią jego czynów mówi tylko to co go dotyczy.
350. Tyrana można poznać po trzech rzeczach: tyranizuje swojego przełożonego przez nieposłuszeństwo mu, swojego poddanego przez narzucanie mu władzy siłą i wspiera innych tyranów.
351. U szczytu trudności i utrapienia przychodzi łatwość i ulga.

¹⁴⁰ Koran, 22:11.

352. *Do jednego ze swych towarzyszy:*

Nie poświęcaj całej swej uwagi swej żonie i dzieciom, jeśli kochają oni Boga, będzie On zawsze o nich dbał; jeśli zaś są wrogami Boga, nie powinieneś zbyt się nimi martwić.

353. Największą wadą jest zwracanie uwagi na takie wady u innych, które ma się samemu.

354. *Kiedy w jego obecności pogratulowano komuś z powodu narodzin syna słowami: „Gratulacje, zyskałeś jeźdźca swoich koni”:*

Nie mówcie tak, mówcie raczej: „Oto okazja wdzięczności łaskawemu Bogu, ciesz się z tego, co ci dano. Niech osiągnie on pełnię życia i niech będzie oddany Bogu.”

355. *Na temat okazałego domu wybudowanego przez jednego z jego oficerów:*

Srebrne monety pokazują tu swe twarze, dom ten mówi o twym majątku.

356. Kiedy spytano go: „Skąd przychodzą środki utrzymania do człowieka zamkniętego w domu?”

Z tego samego miejsca, z którego przychodzi do niego śmierć.

357. *Mówiąc do ludzi oplakujących śmierć bliskiej osoby:*

Nic nie zaczyna się od was i nie kończy się na was. Ten wasz towarzysz był w swoim życiu podróżnikiem i w dalszym ciągu myślcie o nim jak o podróżniku, do którego kiedyś dołączycie.

358. O ludzie, niech Bóg widzi waszą pobożność zarówno wtedy, kiedy jesteście szczęśliwi, jak i w czasach zmartwień. Ten, komu dano łatwe życie, powinien pamiętać, że powoli zbliża go ono do kłopotów i nie czuć się bezpiecznie wtedy, gdy należy się bać. Ten zaś, kto boryka się z trudnościami, ale nie widzi w nich próby, nie otrzyma nagrody.

359. O słudzy pragnień, zaniechajcie ich, ponieważ ten, kto jest przywiązany do świata, nie otrzymuje od niego nic, prócz bólu. O ludzie, pracujcie nad sobą i odwróćcie się od złych zwyczajów.

360. Nie uważaj czyichś słów za złe, jeśli możesz w nich znaleźć cokolwiek dobrego.

361. Jeśli chcesz poprosić o coś Boga, rozpocznij prosząc o błogosławieństwa dla Jego Wysłannika; Bóg jest bowiem zbyt hojny, by przyjąć jedną prośbę, a odrzucić drugą.
362. Ten, kto chce zachować swą godność, powinien trzymać się z dala od kłótni.
363. Znakiem głupoty jest pośpiech przed właściwą porą oraz czekanie, aż minie okazja.
364. Nie pytajcie o rzeczy, jakie mogą się wydarzyć, macie wystarczająco zmartwień z tym, co się wydarza.
365. Wyobraźnia jest czystym lustrem, a czerpanie nauk z tego, co cię otacza, jest dla ciebie ostrzeżeniem. Początkiem pracy nad sobą jest unikanie tego, co uważasz za złe w innych ludziach.
366. Wiedza jest związana z czynem. Ten, kto wie, powinien więc działać, wiedza nawołuje bowiem do działania – dobrze, jeśli człowiek odpowiada na to wezwanie, inaczej jego wiedza przepada.
367. O ludzie, bogactwa tego świata to zaledwie odpadki nie przynoszące nic dobrego, trzymajcie się więc od nich z daleka. To, co wystarcza wam do życia, lepsze jest niż wielkie majątki. Przeznaczeniem tych, którzy są tu bogaczami, jest ubóstwo; przeznaczeniem tych, którzy trzymają się tu z dala od przepychu, jest wygoda. Przywiązanie do świata zaślepia oczy i wypełnia serce żalem i bólem.
- Wierzący patrzy na świat i czerpie z niego nauki, biorąc z niego tylko tyle, ile potrzeba mu do życia. Jeśli ktoś jest bogaty, to będzie również biedny; jeśli ktoś pławi się w przyjemnościach, to odczuje również ból.
368. Bóg ustanowił nagrodę za posłuszeństwo Mu i karę za grzechy przeciw Niemu po to, aby uratować ludzi przed swym gniewem i poprowadzić ich do raju.
369. Nadejdzie czas, kiedy z Koranu zostanie tylko pismo, a z islamu tylko nazwa. Meczety będą w tym okresie okazałe, ale pozbawione przewodnictwa. Ludzie w nich przebywający będą wtedy najgorszymi spośród ludzi. Wokół nich skupiać się będą podłość i

falsz, a każdy, kto będzie chciał się od nich odciąć, będzie do nich zmuszany przez tych niegodziwców. Bóg powiedział, że ześle na nich zło i dezorientację i tak też uczyni. Prosimy Go, aby uchował nas od zaniedbania.

370. *Mawiano, że Imam Ali rzadko wchodził na pulpit bez wypowiedzenia następujących słów przed swą mową:*

O ludzie, bójcie się Boga, człowiek nie został bowiem stworzony bez powodu, aby mógł marnować swe życie ani też nie został pozostawiony bez opieki, aby mógł spędzać je bez celu. Ten świat, który wydaje mu się tak piękny, nie może zastąpić przyszłego świata, który wydaje mu się tak nieważny. Człowiek próżny nie osiągnie w przyszłym życiu żadnego sukcesu.

371. Nie ma wyróżnienia większego niż islam, godności większej niż bojaźń boża, schronienia lepszego niż powściągliwość, wstawiennictwa skuteczniejszego niż żal za grzechy, skarbu cenniejszego niż zadowolenie ani bogactwa większego niż satysfakcja z tego, co wystarczające do życia. Ten, kto zadowolony jest z tego, co wystarczające do życia dostąpi wygody w życiu wiecznym. Pragnienia otwierają bramy żalu i zapraszają nieszczęście. Chciwość, próżność i zazdrość zachęcają do grzechu, a intryganctwo jest skutkiem różnych złych nawyków.

372. *Do Dżabira ibn Abdullaha al-Ansari:*

O Dżabir, podporą religii są cztery osoby: uczony żyjący zgodnie ze swą wiedzą, nieświadomy nie wstydzący się uczyć, hojny nie żałujący swych przysług oraz ubogi nie zamieniający życia wiecznego na ziemskie korzyści. Kiedy uczony marnuje swoją wiedzę, nieświadomy wstydy się uczyć, a kiedy hojny jest powściągliwy w dawaniu, ubogi sprzedaje swe przysługę życie za cenę ziemskich korzyści.

O Dżabir, wraz ze wzrostem błogosławieństw Boga dla człowieka wzrastają jego obowiązki wobec innych ludzi – jeśli je wypełni błogosławieństwa nie będą ustawać, jeśli ich nie wypełni, narazi się na katastrofę.

373. O wierzący, ten z was, kto widzi przekraczanie granic oraz wzywanie do zła i potępia to w swoim sercu, jest bezpieczny i

wolny od odpowiedzialności. Ten z was, kto potępia to swym językiem, otrzyma za to nagrodę. Ten zaś, kto potępia to swym mieczem, walcząc w imię Boga przeciw uciskowi, prowadzony jest we właściwym kierunku i na właściwej drodze, a serce jego zostaje oświecone niezachwianą wiarą.

374. Wśród ludzi są tacy, którzy potępiają zło ręką, językiem i sercem – osiągają oni pełnię godności. Są też tacy, którzy potępiają zło językiem i sercem, ale nie dłoń – tacy mają dwie szlachetne cechy, ale jednej im brakuje. Są również tacy, którzy potępiają zło w swym sercu, ale nie swym językiem ani dłoń – mają oni w dalszym ciągu jedną szlachetną cechę. Ci zaś, którzy w ogóle nie potępiają zła, są jak martwi pośród żywych. Wszystkie dobre uczynki, włączając w to walkę na drodze Boga, są jak kropla w morzu w porównaniu z zachęcaniem do dobra i zniechęcaniem do zła, które nie zbliżają śmierci ani nie zmniejszają środków do życia. A największym ze wszystkich uczynków jest mówienie o sprawiedliwości w obliczu władcy-tyrana.
375. Walczyć można rękoma, językiem oraz sercem. Jeśli ktoś nie rozpoznaje dobra w swym sercu i nie potępia zła, zostanie wywrócony do góry nogami.
376. Prawda jest ciężka, ale zdrowa, kłamstwo zaś jest lekkie, ale powoduje chorobę.
377. Nie uważajcie nawet najlepszego ze swej wspólnoty za bezpiecznego przed karą Boga, ponieważ Bóg powiedział: „bezpieczni przed zamysłem Boga są tylko przegrańcy”.¹⁴¹ Nie traćcie też nadziei dla najgorszego z waszej wspólnoty, ponieważ Bóg powiedział: „w dobroć Boga powątpiewają tylko niewierzący”.¹⁴²
378. Skąpstwo zawiera w sobie wiele innych wad i jest środkiem ku innym grzechom.
379. Synu Adama, dwa są rodzaje zaopatrzenia: to, o które ty zabiegasz i to, które zabiega o ciebie - to, które przychodzi do ciebie, kiedy tobie nie udaje się go zdobyć. Nie zamieniaj więc zmartwień jednego

¹⁴¹ Koran, 7:99.

¹⁴² Koran, 12:87.

dnia w zmartwienia o cały rok. To, co zdobędziesz jednego dnia, wystarczy ci na ten dzień. Jeśli masz przed sobą jeszcze rok życia, to dobry Bóg da ci na każdy dzień to, co ci przeznaczył. Jeśli nie masz przed sobą roku życia, nie martw się o to, co nie jest dla ciebie. Nikt inny nie dosięgnie przeznaczonych ci dóbr przed tobą, tak jak ty nie dosięgniesz dóbr przeznaczonych innym. To, co dla ciebie przewidziane, nie będzie opóźnione.

380. Wielu ludzi stoi przed swym ostatnim dniem i wielu obejmuje pozycję do pozazdroszczenia wieczorem, a już w nocy ludzie opłakiwać muszą jego śmierć.
381. Słowa pozostają pod twoją kontrolą do momentu, kiedy je wypowiesz, po ich wypowiedzeniu to one kontrolują ciebie. Zważaj więc na słowa tak, jak zważasz na swe złoto i srebro, wiele słów odbiera bowiem błogosławieństwa i przynosi karę.
382. Nie mów tego, czego nie wiesz; nie mów też jednak wszystkiego, co wiesz. Bóg nałożył bowiem obowiązki na wszystkie twoje członki i będą one świadkami przeciwko tobie w Dniu Sądu.
383. Niech Bóg nie ujrzy cię popełniającego grzechy lub twojego braku w czasie, który wymaga posłuszeństwa Jemu, abyś nie stał się jednym z przegranych. Kiedy masz siłę, bądź silny w posłuszeństwie Bogu; kiedy odczuwasz słabość, bądź słaby w popełnianiu grzechów.
384. Opieranie się na świecie pomimo tego, co w nim widzicie, jest szaleństwem. Ociąganie się w dobrych uczynkach pomimo pewności nagrody za nie jest wielką stratą. Ufanie wszystkim bez sprawdzenia ich wiarygodności jest słabością.
385. Dowodem pokorności świata przed Bogiem jest to, że tylko tutaj istnieje nieposłuszeństwo wobec Niego oraz to, że Jego błogosławieństwa można osiągnąć tylko zachowując wobec świata dystans.
386. Człowiek, który czegoś poszukuje znajdzie to, przynajmniej częściowo.
387. To, co uważamy za dobro, nie jest nim, jeśli prowadzi do ognia piekielnego; to, co uważamy za trudność, nie jest nią, jeśli prowadzi do

raju. Każde szczęście inne niż raj jest podrzędne, każde nieszczęście inne niż piekło jest wygodą.

388. Ubóstwo jest próbą, gorsza od niego jest jednak choroba, a jeszcze gorsza od choroby ciała jest choroba duszy. Bogactwo jest błogosławieństwem, lepsze od niego jest jednak zdrowie, a jeszcze lepsza od zdrowego ciała jest zdrowa dusza.
389. Nie pomoże ci honor przodków, jeśli niehonorowe są twoje czyny.
390. Czas wierzącego składa się z trzech części: czasu, który spędza z Bogiem; czasu, który spędza na zdobycie utrzymania; oraz czasu, który spędza na radowaniu się tym, co przyjemne i dozwolone. Oto trzy rzeczy, którymi zajmuje się mędrzec - utrzymanie, uczynki dla życia wiecznego oraz dozwolone przyjemności.
391. Zachowaj dystans wobec świata, a Bóg ukaże ci jego zło; nie bądź niedbały, ponieważ Bóg dba o ciebie.
392. Mów i daj się poznać, człowiek jest bowiem schowany pod swym językiem.
393. Bierz ze świata to, co do ciebie przychodzi i odwracaj się od tego, co odwraca się od ciebie. Jeśli nie możesz tego uczynić, przynajmniej zachowaj umiar w swych dążeniach.
394. Wiele słów jest groźniejszych niż atak.
395. To, co przynosi zadowolenie, jest wystarczające.
396. Niech śmierć będzie ci miłsza niż hańba. Zadowalaj się małymi rzeczami, zamiast starać przypodobać się innym. Ten, kto nie dostaje nic siedząc, nie dostanie również stojąc. Świat ma dwa dni, jeden dla ciebie, jeden przeciwko tobie. Kiedy dzień jest dla ciebie, nie czuj dumy; kiedy jest przeciwko tobie, bądź cierpliwy.
397. Najlepszym pachnidłem jest piżmo, jego waga jest mała, a jego zapach piękny.
398. Odłóż na bok swą dumę, porzuć arogancję i pamiętaj o swym grobie.
399. Ojciec i dziecko mają swoje obowiązki. Obowiązkiem dziecka jest posłuszeństwo we wszystkim oprócz grzechu; obowiązkiem ojca jest

danie dziecku dobrego imienia, zapewnienie mu dobrej edukacji i uczenie go Koranu.

400. Pewne formy białej magii są prawdziwe, nie można jednak przepowiadać złej przyszłości ani sprowadzać na ludzi chorób. Zapachy, miód, jeździectwo oraz oglądanie zieleni dają przyjemność.

401. Dobre maniery chronią przed złem ze strony ludzi.

402. *Kiedy ktoś w jego obecności zaczął się wywyższać:*

Zacząłeś latać, zanim wyrosły ci skrzydła.

403. Kto pożąda sprzecznych ze sobą rzeczy nie osiągnie sukcesu.

404. *Kiedy spytano go o znaczenie słów „la haŕla łaŕa quŕŕata illa billah” (nie ma mocy ani siły jak tylko u Boga):*

Nie mamy żadnej władzy nad niczym, z wyjątkiem tego, na co zezwoli nam Bóg. Zawsze kiedy Bóg czyni nas władcami nad czymś nad czym jest władcą ponad nami, powierza nam również obowiązki, a kiedy odbiera nam władzę, odbiera również obowiązki.

405. *Kiedy usłyszał jak Ammar ibn Jasir rozmawia z Mughirą ibn Szubą:*

O Ammar, zostaw go, przyjął on religię tylko dla ziemskich korzyści i używa jej, by ukrywać swe występki.

406. Dobrze jest, kiedy bogaci zachowują pokorę wobec biednych, by zaskarbić sobie łaski Boga, jeszcze lepsza jest jednak hardość biednych wobec bogatych w wyniku ufności Bogu.

407. Bóg daje człowiekowi mądrość po to, by kiedyś uratowała go przed ruiną.

408. Prawda powali na ziemię każdego, kto z nią walczy.

409. Serce jest księgą percepcji.

410. Świadomość Boga jest najważniejszą cechą charakteru.

411. Nie próbuj ciętości swego języka przeciw temu, który obdarzył cię mową, ani swej elokwencji przeciw temu, który postawił cię na właściwej drodze.

412. Początkiem pracy nad sobą jest unikanie tego, czego nie lubisz u innych.
413. Bądź wytrwały, jak ludzie wolni lub zachowaj milczenie, jak ludzie prostoduszni.
414. Bądź wytrwały, jak ludzie wielcy, inaczej będziesz niedbały jak zwierzęta.
415. Świat zwodzi, szkodzi i przemija. Bóg nie uczynił go ani nagrodą dla świętych, ani karą dla grzeszników. Mieszkańcy tego świata są jak jeźdźcy w przystrojonej karawanie, kiedy przewodnik daje znak, ruszają w drogę.

416. *Do swego syna Hasana:*

Mój synu, nie pozostawiaj za sobą niczego z tego świata, bo zostawiałbyś to dla jednej z dwóch osób: albo dla człowieka, który użyje tego w posłuszeństwie Bogu, zyskując dobro poprzez to, co dla ciebie było złem; albo dla człowieka, który użyje tego w nieposłuszeństwie Bogu, zyskując zło poprzez to, co mu zostawiłeś – byłaby to pomoc w grzechu.

417. *Kiedy ktoś w jego obecności prosił o wybaczenie Boga:*

Czy wiesz, czym jest prośenie Boga o przebaczenie? Opiera się ono na sześciu filarach. Pierwszy to wyrażenie żalu za przeszłość; drugi to silne postanowienie, by do niej nie wracać; trzeci to zadośćuczynienie prawom ludzi, aby stanąć przed Bogiem z czystym kontem; czwarty to wypełnienie wszystkich obowiązków, jakie zaniedbałeś; piąty to pozbycie się niesprawiedliwie zdobytego majątku; szósty to doświadczenie trudu posłuszeństwa tak, jak wcześniej doświadczyłeś przyjemności nieposłuszeństwa. Po wszystkich tych krokach możesz prosić Boga o wybaczenie.

418. Związki potrzebują wyrozumiałości.

419. Jakże marna jest istota ludzka! Jej śmierć jest ukryta, jej dolegliwości zatajone, jej czyny zachowane, ukąszenie komara sprawia jej ból, duszenie powoduje jej śmierć, a pot nadaje jej brzydkiego zapachu.

420. *Kiedy siedział ze swymi towarzyszami i zaczęli oni oglądać się za przechodzącą piękną kobietą:*

Oczy mężczyzn są pożądliwe, a przyczyną tej pożądliwości są właśnie takie spojrzenia. Kiedy któryś z was widzi kobietę, której pożąda, niech idzie do swej żony, jest ona taką samą kobieta jak tamta.

421. Twoja mądrość jest wystarczająca, jeśli jesteś w stanie odróżnić właściwy kierunek od zbłąkania.
422. Czyn dobro i nie uważaj go za małe, mało może bowiem oznaczać dużo, a dużo może oznaczać mało. I nie pozwól nikomu powiedzieć, że ktoś inny bardziej nadaje się do jego czynienia, ponieważ inaczej tak właśnie będzie. Dobro i zło mają swoich popleczników, jeśli porzucisz ktoś z nich, pozostanie wiele osób, które zajmie twoje miejsce.
423. Jeśli ktoś porządkuje własną duszę, Bóg uporządkuje jego sprawy. Jeśli ktoś zadba o swe uczynki wobec religii, Bóg zadba o jego uczynki wobec świata. Jeśli ktoś ma dobre stosunki z Bogiem, Bóg sprawi, że dobre będą jego stosunki z ludźmi.
424. Wyrozumiałość jest niczym ochronna zasłona, a mądrość niczym ostry nóż. Zakrywaj więc niedoskonałości swego charakteru wyrozumiałością i zabijaj swe pragnienia mądrością.
425. Bóg wybiera niektórych ludzi, zwiększając ich błogosławieństwa, by dzielili się nimi z innymi. Dopóki to czynią, błogosławieństwa pozostają z nimi, kiedy jednak zaczynają odmawiać innym, błogosławieństwa są im odbierane.
426. Niestosowne jest dla człowieka, aby czuł się pewnie co do dwóch rzeczy: zdrowia i majątku. Wiele zdrowych osób nagle popada w chorobę, a wielu bogatych w bankructwo.
427. Skarżenie się na temat jakiejś potrzeby innemu wierzącemu jest jak skarżenie się Bogu, skarżenie się niewierzącemu jest jak skarżenie się na Boga.
428. *W dniu święta Id:*

Jest to Id dla tych, których post przyjął Bóg i z których modlitw jest On zadowolony, ale każdy dzień bez popełniania grzechów to Id.

429. W Dniu Sądu największy żal będzie odczuwać człowiek, który zgromadził swój majątek w wyniku grzechu, nawet jeśli ten, kto ów majątek odziedziczy, wyda go na drodze Boga. Pierwszego z nich czeka piekło, drugiego raj.
430. Człowiekiem, który dokonuje najgorszej transakcji oraz odnosi najgorszą porażkę, jest ten, kto męczy się w pogoni za bogactwem, jednak los nie pomaga mu w jego dążeniach i opuszcza świat w smutku i bólu, wkracząc w przyszłe życie, by ponieść konsekwencje swych czynów.
431. Dwa są rodzaje zaopatrzenia: to, którego poszukujesz i to, które poszukuje ciebie. Jeśli ktoś goni za światem, śmierć goni za nim; ten zaś, kto goni za życiem wiecznym, goni za nim wygoda oraz środki utrzymania.
432. Ci, którzy kochają Boga, patrzą w głąb świata, podczas gdy inni patrzą tylko na zewnątrz niego. Przejmują się tylko korzyściami, jakie przyniesie im on w przyszłości, podczas gdy inni zajmują się natychmiastowymi korzyściami. Niszczą to, co mogłoby zniszczyć ich i pozostawiają to, co zostawiłoby ich. Gromadzenie bogactwa jest dla nich stratą. Są wrogami rzeczy, które inni kochają i kochają rzeczy, których inni nienawidzą. Poprzez nich nauczany jest Koran i poprzez niego otrzymali wiedzę. Nie ma nadziei wyższej niż ich nadzieja i bojaźni ponad ich bojaźń.
433. Pamiętaj, że przyjemność przemija, lecz konsekwencje pozostają.
434. Wypróbuj człowieka, a znienawidzisz go.
435. Bóg nie otwiera człowiekowi bram wdzięczności, zamykając bramy dostatku; nie otwiera też bram modlitwy, zamykając bramy jej przyjęcia; nie otwiera również bram skruchy, zamykając bramy przebaczenia.
436. Najlepszym z ludzi jest najszlachetniejszy spośród nich.
437. *Gdy spytano go, co jest lepsze – sprawiedliwość czy hojność:*
Sprawiedliwość umieszcza każdą rzecz na właściwym jej miejscu, hojność zaś je przemieszcza. Sprawiedliwość oznacza dobro ogólne,

hojność zaś jest szczególną przysługą. Sprawiedliwość jest więc szlachetniejsza z tej pary.

438. Ludzie są wrogami tego, czego nie znają.

439. Esencja wstrzemięźliwości zawiera się w wersie Koranu, w którym Bóg powiedział: „Abyście nie rozpaczali z powodu tego, co was ominęło, i abyście się nie radowali zbyt z tego, co otrzymujecie” ; ktokolwiek nie rozpacza z powodu tego, co traci i nie traci głowy dla tego, co otrzymuje, ma właściwy dystans do świata.

440. Jak łatwo sen łamie postanowienia dnia!

441. Władza jest dla ludzi jak wyścig.

442. Żaden kraj nie ma nad tobą większego prawa niż inny. Najlepszym dla ciebie krajem jest ten, który cię przyjmuje.

443. *Kiedy dotarli do niego wieści o śmierci Malika al-Asztara:*

Malik, jak wielkim człowiekiem był Malik! Na Boga, gdyby był górą, wznosiłby się wysoko ponad inne góry, gdyby był skałą, byłby ogromnej twardości. Nie przeskoczyłby go jeździec ani nie przeleciałby nad nim ptak.

444. Mała ilość, która trwa, jest lepsza od dużej ilości, która powoduje żal.

445. Kiedy człowiek ujawnia jedną ze swych cech, oczekuj po nim innych podobnych.

446. *Do Ghaliba, ojca al-Farazdaqa (słynnego poety), pytając go o liczbę jego wielbłądów, na co Ghalib odrzekł, że rozdał je, spełniając swe obowiązki. Imam powiedział mu:*

To jest najszlachetniejszy sposób ich utraty.

447. Ten, kto handluje nie znając zasad prawa, skończy stosując lichwę.

448. Jeśli ktoś wyolbrzymia małe problemy, Bóg obarczy go większymi.

449. Ten, kto ma szacunek do siebie, nie przywiązuje wagi do swych pragnień.

450. Głupie żarty ujmują nieco z inteligencji.
451. Odwracając się od tego, kto zwraca się ku tobie, tracisz okazję; skłaniając się ku temu, kto odwraca się od ciebie, ponizasz się.
452. Bogactwo i ubóstwo ukażą się przed obliczem Boga.
453. Zubejr pozostał jednym z nas, dopóki nie urodził się jego syn Abdullah, który podjudził ojca przeciw nam.
454. Człowiek potrafi być taki próżny, choć jego początkiem było nasienie, jego końcem są zwłoki, nie potrafi sam się wyżywić ani oddalić śmierci.
455. *Gdy spytano go o największego poetę:*
Ich poezja różniła się od siebie na tyle, że nie sposób ich porównywać, jeśli jednak miałbym wymienić jednego, to byłby to „zmylony król”.
456. Czy nie ma wolnego człowieka gotowego pozostawić ten przeżuty kasek (ten świat) tym, którzy go łakną? Waszą prawdziwą ceną jest raj, nie sprzedawajcie się więc taniej niż za tę cenę.
457. Dwie osoby nigdy nie będą zaspokojone w swych poszukiwaniach: ten, kto goni za wiedzą i ten, kto goni za światem.
458. Wiara oznacza, że wolisz prawdę, która boli od fałszu przynoszącego korzyści; oraz że nie ma w twoich słowach niczego, co wykracza poza twoje czyny; oraz że jesteś świadomy Boga, mówiąc o innych ludziach.
459. Przeznaczenie góruje nad predestynacją, dopóki wysiłek nie sprowadzi ruiny.
460. Wyrozumiałość i cierpliwość są bliźniakami i są wynikiem odwagi.
461. Obmawianie jest narzędziem bezsilnych.
462. Wiele osób popada w niegodziwość, ponieważ zbyt dobrze się o nich mówi.
463. Świat został stworzony w pewnym celu, nie jako cel sam w sobie.

464. Umajjadzi otrzymali wyznaczony czas piastowania swej pozycji. Kiedy jednak zaczną się między sobą kłócić, zostaną pokonani nawet, jeśli zaatakuje ich tylko jedna hiena.
465. *O Ansarach:*
Na Boga, pielęgnowali oni islam swą hojnością i elokwencją, jak matka opiekująca się młodymi.
466. To, co widzisz przed sobą, powiązane jest z tym, co jest za tobą.
467. Nadejdzie przywódca, który będzie prawy i uczyni swych poddanych prawymi i religia wzniesie swe oblicze.
468. Przyjdą ciężkie czasy, kiedy bogacze będą chciwie bronić swych majątków, z nikim się nie dzieląc. Bóg powiedział: „Nie zapominajcie o dobroci wobec siebie”. Dominować będą wtedy podli, prawi nie będą mieli głosu, a biedni będą wyzyskiwani, chociaż zabronił tego Prorok.
469. Dwie osoby będą przegrane: ten, kto mnie przesadnie miłuje i ten, kto mnie bezpodstawnie obwinia.
470. *Kiedy spytano go o jedność i sprawiedliwość Boga:*
Jego jedność oznacza, że nie poddajesz go ograniczeniom swej wyobraźni, Jego sprawiedliwość oznacza, że nie obwiniasz Go za nic.
471. Nie ma nic dobrego w przemilczaniu mądrości tak, jak nie ma nic dobrego w głupiej mowie.
472. *W modlitwie o deszcz:*
Boże, ześlij nam deszcz poprzez posłuszne chmury, a nie poprzez nieokiełznane.
473. *Kiedy powiedziano mu, że powinien farbować swe siwe włosy:*
Farbowanie jest ozdobą, a my jesteśmy w żałobie (po Proroku).
474. Męczennik na drodze Boga nie otrzymuje większej nagrody niż człowiek, który powstrzymuje się od nieprzyzwoitości, choć ma ku niej sposobność. Ktoś taki może osiągnąć pozycję aniołów.

475. Zadowolenie jest bogactwem, które się nie wyczerpuje.
476. Kiedy mianował Zijada ibn Abiha namiestnikiem Persji:
Bądź sprawiedliwy i wystrzegaj się przemocy i niesprawiedliwości,
ponieważ sprawią one, że ludzie zbuntują się przeciw tobie.
477. Najgorszym grzechem jest ten, który uważamy za mały.
478. Bóg nie nałożył obowiązku nauki na tych, którzy nie wiedzą, zanim
nie nałożył obowiązku uczenia na tych, którzy wiedzą.
479. Najgorszym towarzyszem jest człowiek, wobec którego trzeba
zachowywać formalność.
480. Kiedy wierzący, który złości swego brata, w rzeczywistości opuszcza
go.